

Polskie Towarzystwo Historyczne

Stefan Ciara

Senatorowie
i dygnitarze koronni
w drugiej połowie
XVII wieku

Wrocław • Warszawa • Kraków
Zakład Narodowy imienia Ossolińskich
Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk
1990

Biblioteka Narodowa
Warszawa

Wydane z pomocą finansową Polskiej Akademii Nauk

Okładkę projektował Jakub Kortyka

Redaktor: Teresa Wąsowiczowa

Redaktor techniczny: Adam Przylibski

© *Copyright by Zakład Narodowy im. Ossolińskich - Wydawnictwo. Wrocław 1990*

Printed in Poland

ISBN 83-04-03339-9

Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo. Wrocław 1990.
Objętość: ark. wyd. 12,90; ark. druk. 12,75; ark. A,-16,95.
Wrocławska Drukarnia Naukowa.
Zam. 4421/89.

Wstęp

W polskiej historiografii średniowiecza i czasów nowożytnych nabrały ostatnio rozmachu badania nad elitami władzy¹. W tym nurcie badawczym mieści się również niniejsza praca — analiza udziału grupy społecznej złożonej ze świeckich senatorów wielkich i dygnitarzy koronnych w sprawowaniu czołowych urzędów państwowych, dzierżeniu królewskich oraz zawieranych koligacji. Została ona zainspirowana przez książkę Teresy Zielińskiej *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*². Badania objęły grupę ustaloną w podobny sposób, jak to uczyniła T. Zielińska. Zrezygnowaliśmy jednak z określania tej grupy mianem magnaterii, ponieważ fakty zasiadania w senacie i sprawowania dygnitarii, dzierżawienia królewskich i wchodzenia w prestiżowe i zyskowe koligacje to jedynie część przyjętych w nauce najważniejszych kryteriów „magnackości”³. T. Zielińska nie uwzględniła zwłaszcza tak istotnego kryterium, jak rozmiary dziedzicznej własności ziemskiej. Mogłaby to zrobić jedynie wtedy, gdyby miała do dyspozycji monografię kształtowania się majątków dziedzicznych 190 rodów, które wydały senatorów i dygnitarzy w czasach saskich. Trudno byłoby, naszym zdaniem, określić jako magnatów osoby, które były jedynymi senatorami w swych rodach (osoby takie stanowiły ok. 18,8%

¹ W. Fałkowski, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*. PH, t. LXXVI, 1985, z.1, s. 131-138; A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, zwłaszcza s. 123—181. Z nie opublikowanych prac na ten temat warto wymienić cenną rozprawę doktorską H. Lulewicza, *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII w.*, Warszawa 1984 (maszynopis w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego).

² Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977. Por. recenzje tej książki: S. Achremczyka, ZH, t. XLIV, 1979, z. 3; J. Dygdały. RGd., t. XL, 1980, z. 1; J. Klempa, *ibidem*; E. Opalińskiego, „Mówią Wieki”, t. XXI, 1978, z. 4, oraz autora niniejszej pracy, PH, t. LXIX, 1978, z. 3.

³ J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*. Warszawa 1986, s. 35—37; A. Kersten, *Warstwa magnacka, kryterium przynależności*, [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, pod red. W. Czaplińskiego i A. Kerstena, Toruń 1974; idem. *Les magnats: élite de la société nobilière*. APH, t. XXXVI, 1977; W. Czapliński. J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII w.*, Warszawa 1976, s. 9; I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Społeczeństwo polskie od X do XX wieku*. Warszawa 1979, s. 286 n.

przebadanej przez T. Zielińską zbiorowości)⁴, a przy tym skądinąd wiadomo, że nie posiadały poważniejszego majątku.

Autorka *Magnaterii...* niejednokrotnie odwołuje się do czasów panowania Jana III, poprzedzających badany przez nią okres. Czyni to z oczywistych względów w sposób sondażowy. Nasze opracowanie obejmujące okres 1648 – 1696 może zatem stanowić uzupełnienie badań nad epoką Wettynów.

Uzasadniając przyjęty zakres chronologiczny pracy zwróćmy uwagę na wyodrębnienie lat 1648 – 1696 w przyjętych periodyzacjach dziejów dawnej Rzeczypospolitej. W tym właśnie okresie, ściślej po „potopie”, wchodzi Polska w okres oligarchii magnackiej⁵. Przyjęcie stosunkowo długiego, niemal półwiecznego, okresu dla naszych badań umożliwia stwierdzenie dynamiki obserwowanego zjawiska.

Jak już wcześniej stwierdziliśmy, badaniami została objęta grupa społeczna uformowana analogicznie, jak w rozprawie o magnaterii epoki saskiej. Zdecydował o tym nie tylko wzgląd na porównywalność uzyskanych wyników, ale i kryteria merytoryczne (zob. niżej). Również zacieśnienie naszych rozważań wyłącznie do terenu Korony spowodowane zostało takimi czynnikami merytorycznymi, jak specyfika stosunków litewskich i ograniczenia w bazie źródłowej.

Pod względem konstrukcyjnym praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy rozdział obejmuje charakterystykę funkcjonowania królewskiego *ius distributivum* w zakresie obsadzania krzesła senatorskich i dygnitarii. Najważniejszym celem tego rozdziału jest przedstawienie przebiegu karier senatorsko-dygnitarskich i czynników determinujących te kariery. W końcowej części rozdziału omówiono politykę nominacyjną trzech kolejnych monarchów polskich na podstawie obsady ministeriów. W miarę możliwości starano się tutaj uwzględnić okoliczności polityczne ich obsadzania, protekcję itd., opierając się na literaturze i wydawnictwach źródłowych. Ewentualna kwerenda w źródłach rękopiśmiennych dotycząca tej kwestii z pewnością uściśliłaby prezentowany obraz, umożliwiłaby też zapewne ujawnienie nieznanych zakulisowych rozgrywek o godności, przekraczałyby jednak ramy naszego opracowania (tematyka ta zasługuje na odrębne studium).

Drugi rozdział poświęcony jest nadaniom *panis bene merentium* na rzecz senatorów i dygnitarzy koronnych. Zasadniczą część tego rozdziału zawiera zestawienie według województw posesorów najbogatszych królewszczyzn ze wskazaniem sposobu wejścia w posiadanie danych dóbr (nadanie królewskie, cesja itd.). Takie przedstawienie problematyki rozdawniczej pozwala ustalić

⁴ Zielińska, *Magnateria...* Autorka sama uściśla pojęcie magnaterii, pisząc na s. 193: „Rozpatrywane środowisko rodów senatorskich o ustalonej w ciągu paru pokoleń pozycji, skupiających w swym kręgu elitę władzy (w sensie sprawowania najwyższych urzędów) oraz majątku, można bez wahania nazwać magnateria”.

⁵ W. Czapliński, *Rządy oligarchii w Polsce nowożytnej*, [w:] *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966.

związki pomiędzy karierami urzędniczymi senatorsko-dygnitarskimi a partycypacją w koronnym „bochnie” chleba dobrze zasłużonych.

Trzeci rozdział w pierwszej części poświęcony jest omówieniu znaczenia koligacji w karierach senatorów i dygnitarzy. W drugiej części rozdziału na przykładzie dziejów kilkunastu wybranych rodów awansujących do grupy senatorsko-dygnitarskiej, utrwalających swą do niej przynależność oraz podpadających próbowano ustalić rolę analizowanych poprzednio czynników (zasiadanie w senacie i dygnitarie, królewsczyzny i koligacje) w karierach tych rodów. O ile pozwalała na to dostępna literatura, starano się również brać pod uwagę czwarty czynnik — dziedziczną własność ziemską.

Główną podstawę źródłową rozprawy stanowią Sigillata i księgi wpisów Metryki Koronnej przechowywane w Archiwum Głównym Akt Dawnych (pewne drobne fragmenty również w Archiwum Państwowym w Krakowie — w Archiwum Pinoccich). Nie udało się uzyskać dostępu do jednej z ksiąg Sigillat z 1666 r., przechowywanej do 1945 r. w Ossolineum we Lwowie, która po wojnie pozostała w tamtejszej Bibliotece Akademii Nauk im. Wasyła Stefanyka. Pomocniczo korzystano z archiwaliów podworskich, zwłaszcza z Archiwum Zamoyskich. Duże znaczenie dla opracowywanego tematu, głównie dla badań dotyczących królewsczyzn, mają źródła pochodzenia skarbowego, szczególnie lustracje i inwentarze dóbr królewskich. Ze źródeł drukowanych wymieńmy jeszcze pamiętniki, zwłaszcza Albrychta Stanisława Radziwiłła⁶ i Kazimierza Sarneckiego⁷, oraz zbiory korespondencji, w pierwszym rządzie Krzysztofa Opalińskiego⁸ i Jana Sobieskiego⁹. Źródła pamiętnikarskie i epistolografia rzuciły niemało światła na kulisy polityki nominacyjnej i rozdawniczej.

Spośród opracowań najważniejsze okazały się publikacje z zakresu biografistyki, zarówno biogramy w *Polskim słowniku biograficznym*, jak i większe biografie (Stefana Czarnieckiego, Hieronima Augustyna i Stanisława Herakliusza Lubomirskich, Krzysztofa Opalińskiego, Jana Sobieskiego, Jeremiego Wiśniowieckiego, Krzysztofa Żegockiego i in.)¹⁰. Pozwoliły one, podobnie jak

⁶ A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, wyd. A. Przyboś i R. Żelewski, t. III, Warszawa 1980.

⁷ K. Sarnecki, *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Dziennik i relacje : lat 1691—1696*, oprac. J. Woliński. Wrocław 1958.

⁸ *Listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza 1641—1653*, pod red. R. Pollaka, Wrocław 1957.

⁹ J. Sobieski, *Listy do żony Marii Kazimiery*, wyd. Z. A. Helcel, Kraków 1860; idem, *Listy do Marysienki*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1970.

¹⁰ A. Kersten, *Stefan Czarniecki (1599-1665)*, Warszawa 1963; K. Piwarski, *Hieronim Lubomirski, hetman wielki koronny*, Kraków 1929; J. A. Gierowski, *Stanisław Herakliusz Lubomirski jako polityk*, [w:] *Stanisław Herakliusz Lubomirski — pisarz-polityk-mecenas*, pod red. W. Roszkowskiej, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk — Łódź 1982; A. Sajkowski, *Krzysztof Opaliński wojewoda poznański*, Poznań 1960; Z. Wójcik, *Jan Sobieski*, Warszawa 1983; W. Tomkiewicz, *Jeremi Wisniowiecki (1612—1651)*, Warszawa 1933; W. Sauter, *Krzysztof Żegocki, pierwszy partyzant Rzeczypospolitej 1618—1673*, Poznań 1981.

wykazy urzędników i starostów¹¹, uzupełnić luki wynikające z braku źródeł (np. brak Sigillat z okresu listopad 1673 — luty 1676 oraz sierpień 1676 — maj 1685). Duże znaczenie miały też publikacje z dziedziny heraldyki — herbarze i *Genealogia* Włodzimierza Dworzaczka.

Książka niniejsza jest skróconą i poprawioną wersją pracy doktorskiej obronionej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w listopadzie 1986 r. Autor poczuwa się do miłego obowiązku wdzięczności swemu promotorowi profesorowi dr. hab. Antoniemu Mączakowi za wytrwałą opiekę naukową, a także profesorowi dr. hab. Jaremu Maciszewskiemu i docentowi dr. hab. Krystynowi Matwijowskiemu za wnikliwe recenzje rozprawy. W trakcie przygotowywania pracy do druku wiele cennych uwag i wskazówek przekazali docent dr hab. Teresa Zielińska, profesor dr hab. Tadeusz Wasilewski, dr Krzysztof Chłapowski i dr Jan Dziegielewski. Dziękuję również koleżankom i kolegom z seminariów doktorskich w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego za krytyczne uwagi prezentowanych tam fragmentów dysertacji. Profesor dr hab. Józef Ryszard Szaflik zechce przyjąć serdeczne podziękowanie za starania o wydanie rozprawy drukiem. Na słowa wdzięczności za pieczołowite przygotowanie maszynopisu do druku zasługuje Redakcja Historii Wydawnictwa Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.

¹¹ Zwłaszcza K. Chłapowskiego, *Starostowie w Małopolsce 1565 — 1668*. [w:] *Społeczeństwo staropolskie*, t. IV, pod red. A. Izdorczyk i A. Wyczańskiego, Warszawa 1986. Por. też ostatnio wydane zeszyty serii *Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII — XVIII Wieku*: t. I, z. 2: *Urzednicy wielkopolscy XVI — XVIII w. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987, oraz t. III, z. I: *Urzednicy województwa ruskiego XIV — XVIII w. (ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka)*. *Spisy*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987.

Kariery senatorskie i dygnitarskie

„A przecież ojczyzna ex quo in pulvere pingimus, zawodzi się na nas senatus, nie darmo nazwany sacerdos [sic!] principis nec potest esse malus rex, ubi est bonus senator”¹ — tymi słowami podkreślał rolę senatorów w państwie Stanisław Kazimierz Bieniewski, wojewoda czernihowski, w notatce o stanie Rzeczypospolitej załączonej do instrukcji sejmiku wołyńskiego poprzedzającego sejm koronacyjny 1676 r.

Znaczenie senatorów widoczne było zarówno w stolicy, gdzie decydowano o najważniejszych sprawach państwa², jak i na prowincji, gdzie chociażby sejmiki łęczyckie, skądinąd znane ze swego antymagnackiego nastawienia, wybierały posłami najczęściej synów senatorów i osoby utytułowane³.

Znaczna już dawniej, a rosnąca wciąż w drugiej połowie XVII w. rola senatorów uzasadnia podjęcie bliższej obserwacji tej grupy społecznej. Nie była to grupa jednolita. Kasztelana krakowskiego, zajmującego pierwsze świeckie krzesło w senacie, a także tzw. ministrów stanu senatorskiego (zwłaszcza marszałka wielkiego i pieczętarzy) dzielił od kasztelana konarskokujawskiego z ostatniego spośród drażkowych miejsc w senacie nie tylko dystans 145 krzesła senatorskich, ale przede wszystkim wielka przepaść splendoru, kompetencji oraz uposażenia. Zróżnicowanie senatorów na krzesłowych (wielkich) i drażkowych uwzględniły m.in. taryfy pogłównego generalnego. W 1673 r. kasztelanowie „województw równi” (krakowski, wileński) mieli płacić tyleż, co wojewodowie, tzn. po 300 złp., wszyscy inni krzesłowi po 150 złp., a niekrzesło-

¹ AJZR, cz. 2, t. I, s. 344.

² Czaplński, *op. cit.*, s. 138-140; Wójcik, *op. cit.*, s. 518-519; idem o rosnącym wpływie rad senatu na politykę zagraniczną państwa: *Z dziejów organizacji dyplomacji polskiej w drugiej połowie XVII w.*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII w. Studia*, pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1966, s. 264 n. Por. też *Historia sejmu polskiego, t.I*, pod red. J. Michalskiego, Warszawa 1984, s. 288-291.

³ J. Włodarczyk, *Uczestnicy sejmików łęczyckich*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne”, seria I, z. 72, 1970, s. 56 n.

wi tylko po 75 złp.⁴ Dlatego zrezygnowano z uwzględnienia w dalszych badaniach kasztelanów drażkowych, zwanych też powiatowymi. Nie objęto również badaniami senatorów i dygnitarzy duchownych; nie uczestniczyli oni bowiem w rozdawnictwie królewsczyzn. Doceniamy jednak rolę senatorów duchownych w karierach rodowych; poświęcimy im fragment trzeciego rozdziału pracy. Uznaliśmy natomiast za niezbędne uzupełnienie grona senatorów wielkich, w tym ministrów stanu senatorskiego, o dygnitarzy, i tym razem pomijając referendarza duchownego i sekretarza wielkiego — też duchownego.

Dygnitarie miały však rangę centralnych urzędów państwowych, niektóre z nich (hetmaństwo i podskarbiostwo nadworne) były de facto ministeriami. Wprawdzie wiele dygnitarii pozbawionych było realnych kompetencji, jednak i te tytularne funkcje nie były bynajmniej pogardzane, wręcz przeciwnie, obsadzały je (również w drugiej połowie XVII w.) w większości rody o ugruntowanej potędze i starych tradycjach senatorskich. Bywało, że o taki wakans, np. o miecznikostwo koronne, współzawodniczyli, jak w 1693 r., Franciszek Sebastian Lubomirski i Michał Warszyci dla syna Stanisława⁵.

Dodatkowym argumentem na rzecz objęcia naszymi badaniami dygnitarii jest ustalenie dla dygnitarzy stosunkowo wysokich stawek pogłównego — 150 złp., tzn. tyle, ile dla kasztelanów większych, z pewnymi odchyleniami w górę i w dół tylko dla urzędów wojskowych (hetman wielki 300 złp., polny 200 złp., generał artylerii 100 złp.).

Wyniki badań nad grupą senatorsko-dygnitarską skonstruowaną według powyższych kryteriów będą porównywalne z wynikami osiągniętymi przez Teresę Zielińską. Skład tej grupy, liczącej 81 osób, podajemy poniżej:

kasztelan krakowski i wojewodowie — krakowski, poznański, sandomierski, kaliski, sieradzki, łęczycki, brzeskokujawski, kijowski, inowrocławski, ruski, wołyński, podolski, lubelski, bełski, płocki, mazowiecki, podlaski, rawski, chełmiński, malborski, bractawski, pomorski, wendeński, parnawski, dorpacki, inflancki, czernihowski;

kasztelanowie — poznański, sandomierski, kaliski, wojnicki, gnieźnieński, sieradzki, łęczycki, brzeskokujawski, kijowski, inowrocławski, lwowski, wołyński, kamieniecki, lubelski, bełski, płocki, czerski, podlaski, rawski, chełmiński, elbląski, bractawski, gdański, wendeński, parnawski, dorpacki, inflancki, czernihowski (razem wojewodów i kasztelanów 56 osób);

ministrowie stanu senatorskiego — marszałek wielki koronny, kanclerz wielki koronny, podkanclerzy koronny, podskarbi wielki koronny, marszałek nadworny koronny (razem 5 osób);

dygnitarze — referendarz koronny, hetman wielki koronny, hetman polny koronny, podskarbi nadworny koronny, podkomorzy koronny, chorąży wielki koronny, miecznik koronny, koniuszy koronny, kuchmistrz koronny,

⁴ VL, t. V, 169-170 i 174.

⁵ Sarnecki, *op. cit.* s. 40.

podczaszy koronny, krajczy koronny, stolnik koronny, podstoli koronny, cześnik koronny, pisarz polny koronny, generał artylerii koronnej, oboźny koronny, strażnik koronny, łowczy koronny, chorąży nadworny koronny (razem 20 osób).

Pomijamy w tym miejscu problemy kompetencji i uposażenie wymienionych urzędów. Sprawy te są stosunkowo nieźle znane dzięki obfitej i łatwo dostępnej literaturze.

Prawo do nominacji na urzędy i rozdawnictwa królewskich przysługiwało wyłącznie królowi, stwierdza się nawet chyba zbyt pesymistycznie, iż w XVII w. była to już faktycznie jedyna prerogatywa polskiego monarchy⁶. Szlachecka opinia publiczna niechętnie patrzyła na te uprawnienia zmierzając do ich ograniczenia. Przykładowo — niezwykle rozpowszechnienie cełsi królewskich, chociaż zapewne przysparzało królowi nieoficjalnych dochodów, skutecznie ograniczało królewskie możliwości swobodnego dysponowania nimi. Do tej sprawy wrócimy w dalszej części pracy.

Król nieraz korzystał ze swych możliwości w zakresie *ius distributivum* zaskakując opinię publiczną niespodziewanymi nominacjami. Dlatego pomijani pretendenci do stanowisk twierdzili, że król w polityce nominacyjnej kieruje się bardziej kaprysem niż faktycznymi zasługami nominata; „na bene meritos nullus respectus”, jak pisał Łukasz Miaskowski do Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego⁷.

Bardzo znaczny wpływ na nominacje i nadania miały królowe, zwłaszcza Ludwika Maria i Maria Kazimiera. „Exorbitancje na elekcyi Jego Królewskiej Mości Michała circa deputationem ad exorbitantias ex senatorio et equestri ordine formatam wniesione i konkludowane” oraz *pacta conventa* Michała Korybuta zawierały punkt zakazujący przyszłej królowej i jej fraucymerowi ingerencji w obsadę wakansów⁸. Twórcy „Exorbitancji” mieli zapewne na uwadze niedawne czasy, kiedy to duży wpływ na politykę nominacyjną Jana Kazimierza miała po śmierci królowej Ludwiki Marii królewska faworyta Katarzyna z Bessenów Denhoffowa, żona podkomorzego koronnego Teodora

⁶ Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 517. Zdawano sobie jednak sprawę z nietrwałości łaski królewskiej. Charakterystyczny przykład takiej postawy dał Jan Sobieski w liście do Marysieńki z lutego 1665 r.: „Prawda, że jest siła Polaków nie dbających o nic i niech to będzie za wadę nam przyrodzoną. Aleć i ci prędey niewiele wskórali, którzy chcąc cudzoziemską pokazać do wszystkiego prędkość i aktywność, prędko się awansowali do faworów pańskich i w górę poszli, ale jeszcze prędey na dół zstąpili, jako to świeżo okazały przykłady p. Radziejowskiego i p. Lubomirskiego. Wołę ja tedy na sobie ponosić ojczystą przyrodzoną wadę niżeli tym Ich Mościom cudzoziemskiej dopomagać mody i tych faworów, które ich gorliwość potkały”. Sobieski, *Listy do żony...*, s. 5. Por. interpretację tego listu przez Wójcika, *Jan Sobieski*, s. 98.

⁷ W liście do Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego kor., AZ, nr 2855, s. 41, bd., prawdopodobnie 1652 r. — nie powiodły się wtedy starania Koniecpolskiego o starostwo wiślickie. Por. też W. Czapliński, *Dwa sejmy w roku 1652*. Wrocław 1955, s. 52 — 59.

⁸ VL, t. V, 20.

Denhoffa⁹. Protesty szlachty i punkty pactów nie okazały się skuteczne, skoro z ostatnich lat panowania Jana III znane są wypadki, gdy Maria Kazimiera przedstawiała swemu królewskiemu małżonkowi do zatwierdzenia listy kandydatów proponowanych na poszczególne wakanse¹⁰.

Na podejmowane decyzje nominacyjne wpływała w znacznym stopniu również postawa wysokich urzędników państwowych, uczestniczących w przygotowaniu aktów nominacyjnych — zwłaszcza pieczętarzy udzielających, nie bezinteresownie rzecz jasna, swej protekcji. Dotyczyło to m.in. Jerzego Ossolińskiego (przykłady jego wpływu na nominacje zob. w końcowej partii niniejszego rozdziału) oraz jego następcy Andrzeja Leszczyńskiego, biskupa chełmińskiego. Ten ostatni pisał do Jana Zamoyskiego w liście z Warszawy 8 XII 1651 r: „Do czego terazniejszych wakansów podanej okazijej gotowem był cale dopomóc WMMMPanu, tylko że to nie wiem, ex quibus rationibus do pewnego czasu in suspenso zostawają. Czuwać jednak zechcę na wszelkie ocasiones, abym życzliwy mój affekt cale wyświadczyć mógł WMMMPanu i dalszą jego chęć jednał tym więcej sobie”¹¹. W czasach Jana III często protekcji w staraniach na urzędy udzielał Stanisław Antoni Szczuka, referendarz koronny. W niedatowanym liście (prawdopodobnie z lat 1687—1688) podskarbi wielki koronny Marcin Zamoyski prosił Szczukę w związku ze staraniami podkomorzego chełmińskiego Stanisława Bąkowskiego o urząd wojewody chełmińskiego po śmierci Michała Działyńskiego: „per iura amittitiae, przeszkadzając temu człowiekowi tej concurrentiey, bo niepodobna jako in caput hostis moy”¹².

Wpływ na obsadę czołowych urzędów Rzeczypospolitej zdają się też uzyskiwać dwory obce. Pełniejsze przedstawienie tej sprawy wymagałoby dodatkowej kwerendy, wykraczającej poza ramy niniejszego opracowania, poprzestańmy zatem na paru przykładach. Jeremi Wiśniowiecki, niezasłużenie odsuwany od buławy przez Jana Kazimierza, w korespondencji prowadzonej z księciem siedmiogrodzkiem Jerzym Rakoczym w 1650 r. próbował — według

⁹ Jan Sobieski właśnie wpływowi obojga Denhoffów przypisywał nominację Dymitra Wiśniowieckiego na hetmana polnego w początkach 1668 r. *Listy do Marysienki...*, Żółkiew 27 I 1668, s. 260.

¹⁰ M. Komarzyński, *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski 1641 — 1716*. Kraków-Wrocław 1984, s. 169.

¹¹ AZ, nr 1095.

¹² APP, nr 163, t. 4, s. 659. Por. też inne wybrane przykłady starań o poparcie ze strony Szczuki: Anna Stanisławska, wojewodzina kijowska, wstawiała się u niego: za Kaspem Kunickim (który ożenił się z jej brataną Anną), starającym się o kasztelanię halicką (APP, nr 163, t. 4, s. 139— 140, list bd., prawdopodobnie z 1691 r.); za pośrednictwem Szczuki starano się też o urzędy litewskie, np. Izabella Chodkiewiczowa w liście z Bytonia (?) z 15 II 1691 r. (APP, nr 163, t. 1, s. 91) prosiła o łaskę nadworną litewską dla syna Jerzego Karola. Ten jednak wkrótce zmarł, a marszałkiem został Aleksander Paweł Sapieha. Por. też M. Konopka, *Stanisław Antoni Szczuka, dygnitarz i przyjaciel Jana III*, [w:] *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, pod red. K. Matwijowskiego, AUWr., nr 726, Historia XLVII, Wrocław 1984.

Władysława Tomkiewicza i Jana Widackiego¹³ — uzyskać odeń poparcie w staraniach o godne uhonorowanie swych zasług i ofiar. Nie czyniłby tego, gdyby takie poparcie nie miało szans powodzenia. Poparciem sąsiednich stolic — Wiednia i Berlina — cieszyli się Hieronim Radziejowski, starający się o podkanclerstwo, i Stefan Czarniecki, pretendent do buławy (zob. niżej), a więc ludzie z rodów o małych lub żadnych (Czarniecki) tradycjach senatorsko-dygnitarskich. W sierpniu 1679 r., gdy wobec choroby Dymitra Wiśniowieckiego, hetmana wielkiego koronnego, pojawiła się perspektywa awansu Stanisława Jabłonowskiego na hetmaństwo wielkie i tym samym wakatu buławy polnej, minister Simon Pomponne zalecał François de Bethune'owi, ambasadorowi w Polsce, by popierał na to stanowisko Hieronima Augusta Lubomirskiego, wówczas wiernego adherenta polityki francuskiej. Zalecenia okazały się bezskuteczne, po śmierci Wiśniowieckiego w 1682 r. buława polna przypadła Mikołajowi Hieronimowi Sieniawskiemu. Lubomirski uzyskał na nią ekspektatywę w 1685 r., ale hetmanem został dopiero w czasach Augusta II¹⁴.

Te przykłady usiłowania wywarcia wpływu na politykę personalną króla (lub też szukania takich wpływów) można zinterpretować jako ingerencję w wewnętrzne sprawy słabnącej Rzeczypospolitej ze strony państw obcych, zwłaszcza rosnących w siłę sąsiadów.

W zakresie rozdawnictwa wakansów krępowwały króla pewne zasady odnoszące się zarówno do czasu obsadzenia stanowisk i nadawania królewszczyzn, jak i zakazu kumulowania paru urzędów przez jedną osobę. Od czasu elekcji Władysława IV obowiązywał króla sześćotygodniowy termin (licząc od chwili powzięcia wiadomości o wakansie) nominacji na nie obsadzone stanowisko lub przyznania królewszczyzny. Nie dotyczyło to jedynie stanowisk pieczętarzy, obsadzanych od 1506 r. tylko w trakcie sejmu¹⁵. W praktyce zdarzały się w badanym półwieczu odstępstwa od tego prekluzyjnego terminu. Trzy lata niemal wakowała po śmierci Mikołaja Potockiego buława wielka koronna, zanim w 1654 r. otrzymał ją Mikołaj Potocki. Jan III, który pod koniec życia znękanym chorobą i bezskutecznymi zmaganiem z opozycją magnacką odsunął się od spraw publicznych, pozostawiając inicjatywę w tym zakresie Marii Kazimierze i bliskim jej ludziom (Jabłonowski), zostawił umierając w czerwcu 1696 r. kilka nie obsadzonych urzędów. „Niesłuchanie ciężki pan był przed tą śmiercią do podpisu”¹⁶ skonstatował Kazimierz Sarnecki, mając na myśli takie wakanse, jak województwo malborskie (od śmierci Władysława Łosia w 1694 r.) i mazowieckie (po śmierci Franciszka Wessla w marcu 1696 r.), marszałkostwo wielkie litewskie (po śmierci Jana Karola Dolskiego w 1695 r.) i starostwo generalne żmudzkie (po śmierci Piotra Michała Paca w marcu 1696 r.). Jeśli chodzi o królewszczyzny, po śmierci

¹³ Tomkiewicz, *op. cit.*, s. 345; J. Widacki, *Książ Jarema*, Katowice 1985, s. 144.

¹⁴ Piwarski, *Hieronim Augustyn Lubomirski*, s. 20.

¹⁵ VL, t. III, 766, por. też t. II, 923, 1221 i 1600.

¹⁶ Sarnecki, *op. cit.*, s. 345.

hetmana wielkiego Mikołaja Potockiego w 1651 r. wieś Dziewica (Diewica) w województwie czernihowskim dopiero 30 V 1668 r. nadana została synowi hetmana Jakubowi, pisarzowi polnemu koronnemu¹⁷, co i tak nie miało praktycznego znaczenia wobec odpadnięcia tych ziem od Rzeczypospolitej. Wypadki odwlekania przez króla nominacji na wakujący urząd lub nadania królewskiej budziły na ogół zdecydowany sprzeciw szlachty; stanowisk i tenut było przecież ciągle za mało dla najważniejszego stanu Rzeczypospolitej. Naciski na króla, starania, podejmowane jeszcze zanim potwierdziła się wiadomość o śmierci danego urzędnika czy posesora królewskiej, prowadziły niekiedy do pomyłkowego wydawania przywilejów na wakanse rzekome. Stanisławowi Dunin Borkowskiemu, kasztelanowi połanieckiemu, w 1680 r. (lub nieco później — w dokumencie wpisano rok 168, pozostawiając „okienko” na wpisanie ostatniej cyfry) wystawiono uwierzytelnioną podpisem królewskim i odciskiem pieczęci wielkiej koronnej nominację na kasztelana lubelskiego, jakoby po śmierci Feliksa Parysa. Dyplom nominacyjny powstał prawdopodobnie podczas choroby Parysa. Ten jednak wyzdrowiał, a umrzeć miał dopiero w 1695 r.¹⁸

W 1666 r. „ob malam informationem” o śmierci podczaszego Mikołaja Daniłowicza nastąpiła seria nominacji (skasowanych po wyjaśnieniu sprawy): krajczego Wacława Leszczyńskiego na podczaszego, stolnika Jana Wielopolskiego na krajczego, łowczego Jana Żelęckiego na stolnika i Jana Alten Bokuma na łowczego koronnego¹⁹. Zarzuty o dawanie wakansów „za żywota possessorum” kierowane były również pod adresem króla Michała²⁰.

Od XVI w. obowiązywały incompatibilia (omówione wyżej). Wzmocniono je w 1669 r., zakazując łączenia łaski i buławy²¹, a w trzydzieści lat później, już w czasach saskich, zakazano łączenia urzędów ministerialnych (kanclerskich, marszałkowskich, podskarbińskich i nominalnie dygnitarskich — hetmańskich) przez członków jednego rodu²². Było to wówczas wymierzone przede wszystkim w Lubomirskich, którzy u schyłku panowania Jana III uzyskali i dzierżyli obie łaski koronne oraz klucze skarbu wielkiego (Stanisław Herakliusz, Józef i Hieronim Augustyn).

¹⁷ Sig., nr 10, s. 183, 187.

¹⁸ Nominacja Borkowskiego — AZ, nr 3053, k. 294. Zob. też biogram F. Parysa przez J. Dziegielelewskiego (PSB, t. XXV, s. 231—232). Krzysztof Opaliński zabawnie opisał perypetie z nominacją na wojewodę brzeskokujawskiego dla swego stryja Łukasza, rezygnującego z łaski większej: „Na stryjaska naszego jużem był otrzymał województwo brzeskie kujawskie i przywilej miał napisany za tak skuteczną confirmacją tej nowiny, że nie mogła być skuteczniejsza, aż ci ożył P. W[ojewo]da [Jan Szymon Szczawiński — przyp. S.C.], a myśmy oschnęli. Przywilej jednak gotowy w Wielkiej Kancellaryji”. *Listy Krzysztofa Opalińskiego...* Praga 14 VI 1650, nr 137, s. 474.

¹⁹ MK, nr 205, k. 72-74.

²⁰ W. Kochowski, *Roczników polskich klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała przez...* Lipsk 1853. s. 144, 147.

²¹ VL, t. V. 23.

²² *Ibidem*, t. VI, 19-20.

Do pewnego stopnia królewska polityka nominacyjna była krępowana regułą nominacji na urzędy lokalne (województwa i kasztelanie) ludzi osiadłych w danym województwie. W pierwszym rządzie trzeba wspomnieć o barierze indygenatu, którą Prusy Królewskie odgradzały się (choć mniej skutecznie niż w przeszłości) od pozostałych ziem Rzeczypospolitej. Nadawanie urzędów i królewskich pruskich wyłącznie miejscowym obywatelom — indygenom — zostało zawarowane już w akcie inkorporacji z 1454 r. Królowie działając pod naciskiem szlachty z innych ziem Korony nieraz łamali te zasady. Dochodziło w związku z tym do sporów na temat pojęcia indygenatu. Wedle opinii stanów Prus Królewskich sformułowanej w czasach Zygmunta Augusta indygenem to człowiek, który „von Eltern die in Preussen und nirgend anders ihre bestandige Heymath und eigene Güter gehabt, zu preussischem Recht gesessen und dasigen Gerichten unterworfen gewesen, in Preussen aus rechtmässigem Eh-Bett gebohren und daselbst erzogen worden”²³. Sejmiki pruskie wielokrotnie jeszcze przypominały o konieczności przestrzegania zasad indygenatu. Odpowiedzią na to były uroczyste deklaracje królewskie, potwierdzające tę specyficzną zasadę ustrojową, m.in. w 1647 i 1682 r.²⁴ Szlachta innych ziem Rzeczypospolitej łakomie patrząc zwłaszcza na bogate starostwa pruskie nie mogła się pogodzić z ograniczaniem dostępu do nich. W instrukcjach sejmikowych zwracano uwagę, że „obywatele pruscy aequaliter partycypują wszelkich honorów, danin, dzierżaw, starostw w Koronie”²⁵.

„Obywatele pruscy” nie pozostawali dłużni. Jan Werda, podkomorzy pomorski i starosta nowski, w polemicznej broszurze *Indigenat ziem pruskich* na konkretnych przykładach dowodził, że Prusacy wchodzili w posiadanie starostw poza obszarem Prus dzięki cesjom, związkom małżeńskim i zasługom, a nie wskutek arbitralnej decyzji królewskiej wymuszonej przez możnego magnata. Na zasadzie wzajemności Prusy Królewskie gotowe są zdaniem Werdy akceptować przybyszów z innych terenów Rzeczypospolitej, jeśli zasłużyli się tej prowincji w wojnie ze Szwedami lub zawarli tu małżeństwa. Podkomorzy pomorski przypominał, że inne województwa Korony oraz Litwa na mocy dawnych przywilejów również strzegą swych wakansów przed „obcymi” — nieinkolami²⁶.

²³ G. Lengnich, *Geschichte der preussischen Lande Königlich-polnischen Antheils*, Bd, II, Danzig 1723, s. 19. Por. S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. LXVII. Kraków 1963, s. 115 n.; *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. II. cz. I. Poznań 1976, s. 374-375. i t. II. cz. II, Poznań 1984. s. 138.

²⁴ B. Czart., rkps 181 (TNar., rkps 181, mf. BN 7612). instrukcja generału malborskiego z 20 I 1685, s. 55; *ibidem*, rkps 979 (mf. BN 1789). s. 91-94; VL, t. IV, 132; S. Achremczyk, *Reprezentacja stanowa Prus Królewskich w latach 1696 — 1772*, Olsztyn 1981, s. 83 — 84.

²⁵ ASWK, t. IV, s. 30, pkt 42 instrukcji poselskiej, w Proszowicach, 31 XII 1675.

²⁶ J. Werda, *Indigenat ziem pruskich. Z suplementem obietyi, którymi obywatelów pruskich niektórzy Iehmość PP koronni zarzucać zwykli...*, we Gdańsku 1647. Publikacja ta miała następne wydanie w 1652 r., jednak bez suplementu, dlatego wyzyskano pełniejsze wydanie z 1647 r.

W drugiej połowie XVII w. decyzje królewskie o obsadzie krzesła senatorskich w Prusach kilkakrotnie budziły ostry sprzeciw miejscowych stanów (konflikty o starostwa omówiono w drugim rozdziale naszej pracy).

Poważny konflikt wywołało mianowanie w marcu 1681 r. miecznika koronnego Jana Franciszka Bielińskiego (Mazura z pochodzenia) na urząd wojewody malborskiego. Z powodu tej nominacji o mało nie nastąpił rozlew krwi na sejmie 1681 r., nie doszedł do skutku sejmik generalny w Malborku w lipcu 1682 r. Wreszcie jednak Bieliński uzyskał indygenat i możliwość realnego wykonywania władzy w tym województwie²⁷. Konflikt ten, chociaż pomyślnie sfinalizowany, wzburzył szlachtę przeciw dworowi, co z kolei spowodowało wspomnianą wyżej zwłokę w obsadzeniu województwa malborskiego po śmierci Władysława Łosia w 1694 r. Król Jan III nie zdecydował się na powierzenie tego urzędu żadnemu z sześciu konkurentów i w rezultacie to krzesło senatorskie wakowało aż do września 1697 r.²⁸ Konfliktowa była też nominacja Mikołaja Smoguleckiego na kasztelanię gdańską; lata 1673–1675 (w tym i okres bezkrólewia po śmierci Michała Korybuta), kiedy formalnie sprawował on ten urząd, upływały na bezowocnych przetargach nominata ze stanami, przetargach zakończonych dopiero śmiercią Smoguleckiego²⁹.

Kłopoty z objęciem powierzonych im urzędów mieli też inni „niekrajowcy”: Stanisław Kobierzycki, kasztelan gdański w latach 1643–1656, Damian Kretkowski, kasztelan chełmiński w latach 1663–1677, Maksymilian Guldenstern (Gyllenstierna), kasztelan elbląski w latach 1667–1678, syn szwedzkiego admirała Jana Nilsona Gyllenstierny, i Jan Gniński junior, wojewoda pomorski od 1694 r. (jego ojciec Jan, mimo że nieindygena, nie miał wcześniej poważniejszych kłopotów z objęciem miejscowych urzędów i starostw. Wszyscy wymienieni po krótszym lub dłuższym (5 lat w wypadku Kobierzyckiego) oporze sejmiku pruskiego uzyskiwali akceptację stanów³⁰).

Jan Werda broniąc indygenatu pruskiego przytaczał przywilej ziemski z 1433 r., zastrzegający urzędy w ziemi krakowskiej i ziemi sandomierskiej dla osiadłej w tych ziemiach szlachty³¹. Genezy tych przywilejów należy szukać jeszcze w czasach rozbicia dzielnicowego, w ukształtowanym wówczas prawie zwyczajowym. Usankcjonował owe zwyczaje przywilej koszycki króla Ludwika oraz przywileje dla poszczególnych ziem państwa. Toteż szlachta tych ziem, tak gorąco protestująca przeciw ograniczeniom wynikającym z zasad indygenatu pruskiego, sama często kwestionowała nominacje na urzędy, o ile

²⁷ P. Czapiewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454-1772*, „Roczniki TNT”, t. XXVI-XXVIII, Toruń 1921, s. II; Achremczyk, *op. cit.*, s. 84.

²⁸ Czapiewski, *op. cit.*, s. 16; Achremczyk, *op. cit.*, s. 84; por. też Sarnecki, *op. cit.*, s. 345-346.

²⁹ Czapiewski, *op. cit.*, s. 30.

³⁰ *Ibidem*, s. 16, 20, 23.

³¹ Werda, *op. cit.*, s. 94-96.

nominat nie był człowiekiem osiadłym w danym województwie, nie posiadał tam dóbr dziedzicznych. Dzierżenie w danym województwie królewsczyzn nie zawsze bowiem było uznawane za podstawę ubiegania się o miejscowe urzędy. I tak w 1669 r. niezadowolenie budziły fakty sprawowania urzędu wojewody sieradzkiego przez Feliksa Kazimierza Potockiego, kasztelana kijowskiego przez Jana Potockiego, kasztelana czerskiego przez Samuela Rudzińskiego, wreszcie kasztelana sandomierskiego przez Aleksandra Tarnowskiego³². Wymienione urzędy proponowano nawet uznać za wakujące i dokonać ponownego ich obsadzenia.

Bariery indygenatu, czy może raczej inkolatu (osiadłości), nie były jednak na tyle skuteczne, by uniemożliwić zmiany terenu działania przez poszczególnych senatorów w trakcie ich kariery urzędniczej³³. Wypadki te nie były zresztą zbyt liczne, jeśli nie brać pod uwagę przesunięć pomiędzy sąsiednimi województwami, traktowanych przez nas, podobnie jak przez T. Zielińską³⁴, jako rozszerzenie strefy działania.

W pierwszym rzędzie przeanalizujemy nieliczne wypadki przesunięć na linii Korona — Litwa i odwrotnie. Znamy sześć zaledwie przesunięć pomiędzy obu członami Rzeczypospolitej Obojga Narodów (casus T. Kossakowskiego awansującego z kasztelanii derpskiej na witebską nie został do nich zaliczony). Liczba osób przechodzących z urzędów koronnych na krzesła senatorskie i dygnitarie litewskie była równa liczbie tych, którzy przesunęli się w odwrotnym kierunku. W skład tej pierwszej grupy wchodził: Maksymilian Brzozowski awansujący z kasztelanii kijowskiej na województwo brzeskolitewskie, Aleksander Morsztyn — z kasztelanii rogozińskiej na województwo wendeńskie, następnie smoleńskie i inflanckie, oraz Stanisław Szczuka, referendarz koronny, który został podkanclerzem litewskim.

Z Litwy do Korony przeszli: Teodor Denhoff, krajczy i podskarbi nadworny litewski, obdarzony godnością podkomorzego koronnego. Jan Fryderyk Sapieha, awansowany ze starostwa grodowego Słonimskiego na urząd pisarza polnego koronnego, i wreszcie Ernest Denhoff, dla którego przejście to oznaczało pewną degradację w hierarchii senatorów — z łowczego litewskiego i kasztelana wileńskiego został wojewodą malborskim.

Wśród senatorów i dygnitarzy zmieniających teren działania w obrębie samej Korony znajdowali się, w odróżnieniu od czasów saskich, nie tylko przedstawiciele rodów najmożniejszych i najpotężniejszych, lecz również „domów” o słabo jeszcze ugruntowanej pozycji dygnitarsko-senatorskiej czy wręcz „homines novi”. Pierwszą grupę tworzyli: Mikołaj Bieganowski, kasztelan podlaski, potem kamieniecki; Teodor Denhoff, kasztelan płocki, potem

³² *Pisma do wieku i spraw Jana III Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki, t. I, cz. I, Kraków 1880, nr 227, s. 487. Por. Grodziski, *op. cit.*, s. 69 n.

³³ Omówione poniżej wypadki zmian oparte są na Metryce Koronnej (Sigillata i Libri Inscriptio-num) oraz na biogramach w PSB i *Genealogii W. Dworzaczka*, t. II, Warszawa 1959.

³⁴ Zielińska, *op. cit.*, s. 74.

sieradzki; Melchior Grudziński, kasztelan brzeskokujawski, potem sieradzki; Jan Aleksander Koniecpolski, wojewoda braćławski, potem sieradzki; Franciszek Myszkowski, kasztelan sochaczewski, potem bełski; Jan Piotr Opaliński, wojewoda podlaski, potem stolnik koronny, następnie wojewoda kaliski; Marcin Zamoyski, kasztelan lwowski, potem wojewoda braćławski i lubelski.

Do senatorów i dygnitarzy nowszej kreacji zmieniających teren swej działalności urzędowej należeli m.in.: Marcin Chomętowski, kasztelan żarnowski, potem wojewoda braćławski i mazowiecki; Michał Czartoryski, kasztelan wołyński, potem wojewoda braćławski i sandomierski, reprezentujący ród nienny wprawdzie, ale słabo „zakorzeniony” w senacie; Jan Gniński, który przeszedł wyjątkową długą drogę przez całą Koronę, będąc kolejno wojewodą czernihowskim, braćławskim i pomorskim; Wojciech Mokronowski, kasztelan rawski, potem kijowski; Ludwik Kazimierz Niezabitowski, kasztelan sądecki, potem bełski; Franciszek Załuski, kasztelan wojnicki, później wojewoda czernihowski.

Tak znaczny niekiedy rozrzut terytorialny sprawowanych urzędów był w wypadku członków pierwszej grupy możliwy zapewne dzięki posiadaniu własności ziemskiej w różnych województwach koronnych. Niektórzy senatorowie z drugiej grupy również mieli dobra w województwach, w których uzyskiwali krzesła (np. Czartoryski mógł uzyskać pewne dobra w Sandomierskiem dzięki małżeństwu z Olędzką) albo przynajmniej królewsczynny (jak Chomętowski w Krakowskiem)³⁵. Wśród wymienionych wyżej krzesła senatorskich z różnych województw parokrotnie pojawiło się województwo braćławskie i czernihowskie. Województwa te opanowane przez wiele lat przez nieprzyjaciela (a czernihowskie bezpowrotnie utracone po rozejmie andruszowskim) były tzw. województwami egzulanckimi, ich obsada podlegała zatem innym regułom. Trudno było wymagać legitymowania się osiadłością na terenach, gdzie realne korzystanie z dóbr było przez znaczną część badanego okresu niemożliwe.

Problem zmian terenu działania przez poszczególnych senatorów można też spróbować zbadać, dokonując przeglądu obsady krzesła senatorskich w poszczególnych regionach Korony pod względem związku z regionem ludzi zajmujących te krzesła.

W prowincji wielkopolskiej (woj. poznańskie, kaliskie, sieradzkie, łęczyckie, oba województwa kujawskie oraz trzy województwa pruskie) sytuacja była stosunkowo najprostsza: urzędy wojewódzkie i kasztelańskie tutaj obsadzali niemal wyłącznie miejscowi. Grudzińscy, Leszczyńscy, Opalińscy. Tuczyńscy (Wielkopolska właściwa, obejmująca dwa pierwsze z czterech województw), Szczawińscy, Bykowscy, Radomiccy (Kujawy), Denhoffowie. Działyńscy, Wejherowie (Prusy Królewskie) — te nazwiska rodów o ugrunto-

³⁵ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego : roku 1680. wraz z aneksem miast według rejestru z roku 1655.* oprac. E. Trzyna i S. Żyga, pod red. S. Ingłota, Wrocław 1959. Ponadto biogramy w PSB i herbarze.

wanej już przeważnie pozycji pojawiały się najczęściej na listach senatorów prowincji wielkopolskiej. Z nowych rodów obsadzających miejscowe urzędy senatorskie wymieńmy w pierwszym rzędzie te, które w badanym półwieczu rozpoczynały swe wielkie kariery prowadzące do czołowych stanowisk w kraju: Przebendowskich, mazowieckich Bielińskich i Gnińskich (krótka, efemeryczna kariera). Właściwie jedynym poważniejszym „outsiderem”, okresowo sprawującym urząd senatorski w Wielkopolsce, był Feliks Kazimierz Potocki — z podstolego koronnego wojewoda sieradzki w latach 1669 — 1682 (wzbudziło to zresztą protest tamtejszej szlachty), później wojewoda kijowski, krakowski hetman polny koronny, wreszcie kasztelan krakowski i hetman wielki.

Z badań Henryka Litwina nad okresem 1454—1648 i Teresy Zielińskiej nad epoką saską³⁶ wynika, że także wtedy wielkopolskie krzesła senatorskie obsadzała głównie miejscowa szlachta. Najbardziej stabilna pod tym względem sytuacja panowała oczywiście — jak o tym wspominaliśmy wyżej — w Prusach Królewskich.

Dość podobna była sytuacja na Mazowszu — i tu w obsadzie krzesła wojewodzińskich i kasztelańskich dominowali miejscowi. W pierwszym rzędzie byli to przedstawiciele rodu Krasińskich, ponadto Prażmowscy, Wesslowie, Warszycy, Ossolińscy, Laskowscy, Rudzińscy. Urzędy senatorskie województwa rawskiego obsadzali m.in. Grudzińscy, Lipsy, Załuscy. Do wyjątków należało mianowanie na wojewodów rawskich Łukasza Opalińskiego starszego (po rezygnacji z łaski marszałkowskiej) i Hieronima Olszowskiego.

W Małopolsce właściwej (woj. krakowskie, sandomierskie, lubelskie) senatorami i kasztelanami byli głównie miejscowi: Firlejowie, Lubomirscy, Myszkowscy, Tarłowie, z nowych przede wszystkim wspomnijmy o Wielopolskich. Zauważalna jest jednak ekspansja na miejscowe urzędy zwłaszcza rodów trwale związanych z ziemią ruskimi Rzeczypospolitej — Czartoryskich, Potockich, Ostrogskich-Zasławskich. Odrębnego potraktowania wymaga oczywiście obsada kasztelanii krakowskiej, wyrastającej ponad przeciętne urzędy partykularne. Sporadycznie pojawiali się przybysze z innych dzielnic: Jan Leszczyński, któremu po spowodowanej podeszłym wiekiem rezygnacji z kanclerstwa nadano województwo krakowskie, czy Stanisław Witowski z Sieradzkiego, obdarzony wysokim urzędem kasztelana sandomierskiego, oraz Franciszek Załuski z Mazowsza.

Chyba najbardziej urozmaicony ze względu na pochodzenie był poczet senatorów w województwach ruskich. Rzecz jasna, znaczną część stanowisk wojewodzińskich, a zwłaszcza kasztelańskich, między Bugiem a Dnieprem, Prypecią a Dniestrem obsadzali miejscowi: Czartoryscy, Daniłowiczowie, Fredrowie, Ledóchowscy, Potoccy, Sanguszkowie, Stempkowscy, Tyszkiewi-

³⁶ H. Litwin, *Magnateria polska 1454—1648, Kształtowanie się stanu*, PH, t. LXXIV, 1983, z. 3, s. 465; Zielińska, *op. cit.* s. 72.

czowie, Wiśniowieccy, Zamoyscy itd., a ponadto Małopolanie: Firlejowie, Czarniecki, Tarnowski i Załuski z Mazowsza. Nawet Inflantczyk Felkiersamb tutaj przywędrował, co prawda jedynie na stanowisko egzulanckiego wojewody czernihowskiego.

Specyficzną obsadę miały urzędy senatorskie w Inflantach. Ustalona konstytucjami sejmowymi zasada obsadzania miejscowych godności przez przedstawicieli trzech narodów³⁷ sprawiła, że na listach tutejszych senatorów przewijają się nazwiska zarówno miejscowych (Denhoff, Holzschuher, Felkiersamb, Berg, Plater, Schlieben, Wolff), jak koroniarzy (Koniecpolski, Leszczyńscy, Opacki) i Litwinów (Kolenda czy członkowie litewskich gałęzi Makowieckich i Morsztynów).

Rotację na krzesłach senatorskich i stanowiskach dygnitarskich determinowały przede wszystkim zgony zajmujących je osób³⁸. Dodatkowymi czynnikami przyspieszającymi ten naturalny tryb rotacji były rezygnacje ze sprawowanych urzędów oraz nieliczne bardzo wypadki pozbawienia urzędów. Szczególne nasilenie zmian na urzędach senatorskich i dygnitarskich nastąpiło w latach 1649—1650. Zmieniła się wówczas obsada 26 spośród 79 urzędów branych pod uwagę, a więc 1/3 ich liczby. Zmarli wówczas kanclerz Jerzy Ossoliński, marszałek nadworny Adam Kazanowski, podskarbi wielki Mikołaj Daniłowicz, zrezygnował z laski większej Łukasz Opaliński starszy. Zmarło też kilku dygnitarzy, wojewodów i kasztelanów, z wybitniejszych np. wojewoda krakowski Stanisław Lubomirski, kijowski Janusz Tyszkiewicz. Tendencja ta, chociaż już w postaci gasnącej, trwała również w dwóch następnych latach; stracili wówczas życie dwaj hetmani, jeden z nich — Mikołaj Potocki — łączył buławę wielką z krzesłem kasztelana krakowskiego, a hetman polny Marcin Kalinowski był jednocześnie wojewodą czernihowskim. Zmieniła się też obsada stanowisk pieczętarzy, referendarza koronnego, chorążego nadwornego, oboźnego, stolnika oraz wojewodów: ruskiego (śmierć Jeremiego Wiśniowieckiego), mazowieckiego, dorpackiego.

Łącznie w latach 1649—1652 zmieniła się obsada niemal połowy (dokładnie 47%) stanowisk dygnitarsko-senatorskich, a trzeba przy tym dodać, że przez niektóre stanowiska przewinęły się w tym krótkim czasie nawet po trzy osoby; dotyczyło to pieczętarzy, referendarza, marszałka nadwornego, oboźnego i niektórych wojewodów: braclawskiego i sandomierskiego. Tak więc w ciągu czterech pierwszych lat panowania Jana Kazimierza nastąpiło odnowienie prawie połowy składu gremium senatorsko-dygnitarskiego odziedziczony po bracie Władysławie IV. Jeśli chodzi o ministeria, to z ich obsady całkowicie zniknęła kadra powołana przez poprzedniego Wazę. W następnych latach badanego okresu nie dochodziło już do tak poważnych zmian, chociaż

³⁷ VL, t. II, 441, i t. V, 237; *Polska a Inflanty*, przedmowa S. Kutrzeby, Gdynia 1939, s. 41-42.

³⁸ Problem rotacji opracowano na podstawie źródeł i publikacji wymienionych w przyp. 33.

i wtedy bywało, że dokonywano ich wiele, np. w 1665 r. w związku ze sprawą Lubomirskiego, w 1676 r. po powołaniu Jana Sobieskiego na tron czy tuż przed wyprawą wiedeńską (lata 1682— 1683: śmierć hetmana wielkiego i kasztelana krakowskiego Dymitra Wiśniowieckiego, kolejnego kasztelana Stanisława Koniecpolskiego, sprawa podskarbiego Jana Andrzeja Morsztyna), czy też po śmierci w 1691 r. hetmana polnego i kasztelana krakowskiego Andrzeja Potockiego.

W sumie zgony senatorów i dygnitarzy wspierane dodatkowymi czynnikami (pozbawianie urzędów, rezygnacje), o których wspomniano wyżej, powodowały tym większe zmiany, im wyższych stanowisk dotyczyły. Szczególnie zmiany obsady urzędów hetmańskich, łączonych z reguły z ministeriami lub krzesłami wojewodzińskimi i kasztelańskimi, pociągały za sobą serie nominacji i przesunięć na stanowiskach dłuższą niż w innych wypadkach.

Przykładowo — po śmierci w 1691 r. hetmana polnego koronnego i kasztelana krakowskiego Andrzeja Potockiego zmieniła się obsada 4 krzesła senatorskich i 2 dygnitarii. Buławę polną otrzymał brat zmarłego Feliks Kazimierz zachowując zajmowane już wcześniej stanowisko wojewody krakowskiego. Kasztelanię krakowską objął hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski, dotychczas wojewoda ruski. Jego następcą na tym stanowisku został Marek Matczyński (nb. niefortunny pretendent do buławy polnej po Andrzeju Potockim), zwalniając jednocześnie ministerialny urząd podskarbiego wielkiego koronnego. Podskarbisem został Hieronim Augustyn Lubomirski, oddając łaskę marszałka nadwornego bratu Józefowi. Wskutek tego zawakowało koniuszostwo koronne, sprawowane dotychczas przez Józefa Lubomirskiego. Koniuszym został Jan Aleksander Koniecpolski, który przed tą nominacją nie był ani dygnitarzem, ani senatorem. Był jedynie starostą sieradzkim, a tego urzędu i związanych z nim dóbr starościńskich już oddawać nie musiał.

Charakterystyczną cechą dystrybucji urzędów i królewskich w siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej była ich sprzedaż przez dwór królewski. Pod tym względem Rzeczpospolita nie była wyjątkiem wśród państw europejskich³⁹.

Rezygnacje ze sprawowanych urzędów były w naszej epoce zjawiskiem stosunkowo rzadkim⁴⁰. Najczęściej rezygnowano z ministeriów, a głównym powodem był zaawansowany wiek i zły stan zdrowia. Tymi właśnie motywami kierował się Łukasz Opaliński starszy, składając w 1650 r. łaskę większą po dwudziestoletnim jej dzierżeniu i przechodząc na mniej absorbujący i niewysoki urząd wojewody rawskiego, na którym zastała go śmierć w 1654 r. Nie były to jednak jedyne powody, skoro po krótkim sprawowaniu marszałkostwa

³⁹ Problem sprzedaży urzędów i królewskich został wyłączony z niniejszej książki ze względu na jej ograniczoną objętość i omówiony w artykule *Sprzedaż urzędów i królewskich w Polsce w drugiej połowie XVII wieku*, [w:] *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w.* Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Warszawa 1989, s. 223 — 231.

⁴⁰ Według Zielińskiej, *op.cit.*, s. 39, w czasach saskich ustąpiło 41 senatorów i dygnitarzy.

nadwornego przez Jerzego Sebastiana Lubomirskiego i jego awansie na marszałkostwo wielkie łaskę nadworną wziął w swe ręce Łukasz Opaliński młodszy, krewny Łukasza starszego. Już współcześnie uważano to za transakcję pomiędzy Janem Kazimierzem a Opalińskimi⁴¹. Natomiast u Jana Leszczyńskiego, który w wieku 75 lat ustąpił z kanclerstwa wielkiego koronnego, by objąć województwo krakowskie, wyłącznymi motywami rezygnacji były wiek i stan zdrowia⁴².

Dość częste były rezygnacje z kluczy podskarbińskich. Uczynili to Jan Kazimierz Krasiński, Jan Andrzej Morsztyn i Marek Matczyński. Pierwszy z wymienionych zrezygnował z powodu nieuzasadnionych oskarżeń o nadużycia, skierowanych przeciw niemu przez osobistych wrogów; w rzeczywistości był Krasiński sumiennym podskarbisem⁴³. Szczególny charakter miała rezygnacja Jana Andrzeja Morsztyna. Został on do niej faktycznie zmuszony w 1683 r., w momencie ujawnienia jego stosunków z Francją, godzących w prowadzoną wówczas przez Rzeczpospolitą politykę sojuszu z Austrią⁴⁴. Ustąpienie w 1692 r. trzeciego z wymienionych podskarbisów wiązało się, być może, z jego nieudanymi staraniami o buławę polną koronną. Wyszdyzony jako „człowiek nowy” sięgający po tak wysokie stanowisko (otrzymał je Feliks Potocki), być może zraził się do życia dworskiego. Wolał spokojniejszą egzystencję na prowincji jako wojewoda ruski (ten urząd zaoferowano mu wkrótce)⁴⁵.

Odrębny przykład stanowi rezygnacja Krzysztofa Arciszewskiego ze stanowiska generała artylerii w okresie bezkrólewia po śmierci Władysława IV — demonstracyjny protest przeciwko zaniedbaniom w zaopatrzeniu artylerii koronnej. Po spełnieniu części żądań Arciszewski przejściowo cofnął rezygnację, ale już w lutym 1650 r. ustąpił ostatecznie z powodu złego stanu zdrowia⁴⁶.

Następowały też rezygnacje z urzędów wojewodów poznańskiego i kaliskiego, związane z uzyskaniem nominacji na starostwo generalne wielkopolskie. Jak wspominaliśmy wyżej, urząd generała wielkopolskiego był tak atrakcyjny, że nierzadkie były wypadki przechodzenia na niższe miejsca w senacie dla utrzymania się przy starostwie generalnym (obowiązywała incompatibilitas województwa poznańskiego i kaliskiego z generalstwem wielkopolskim). W drugiej połowie XVII w. znane są dwa takie wypadki: w 1678 r. Jan Opaliński rzekł się województwa kaliskiego przechodząc na brzeskokujawskie

⁴¹ Biogram przez W. Czaplińskiego, PSB, t. XXIV, s. 90-93; Radziwiłł, *op.cit.*, t. III, s. 266; biogram przez S. Grzeszczuka, PSB, t. XXIV, s. 93-96.

⁴² Biogram przez W. Czaplińskiego, PSB, t. XVII, s. 115-119.

⁴³ Biogram J. K. Krasińskiego przez A. Przybosia, PSB, t. XV, s. 179-180; MK, nr 398, k. 91V-92.

⁴⁴ E. Łuniński, *Koniec Morstina. Studium historyczne z czasów Jana Sobieskiego*, Kraków 1894; J. Sokołowska, *Jan Andrzej Morsztyn*, Warszawa 1965, s. 146-186; biogram przez A. Przybosia, PSB, t. XXI, s. 809-815; Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 312-314.

⁴⁵ Biogram przez H. Kotarskiego, PSB, t. XX, s. 175-176.

⁴⁶ Biogram przez A. Hniłkę, PSB, t. I, s. 151-154.

zamieniając się z Zygmuntem Działyńskim⁴⁷, a w 1692 r. Rafał Leszczyński w tym samym celu ustąpił z województwa poznańskiego obejmując łęczyckie⁴⁸.

Znamy też wypadki rezygnacji będących faktycznie najprawdopodobniej transakcjami handlowymi pomiędzy dwoma urzędnikami. M.in. w 1688 r. Aleksander Załuski, chorąży rawski, objął kasztelanę rawską „post cessionem” (forma analogiczna jak w obrocie królewskimi) przez Wojciecha Mokronowskiego⁴⁹. Podobno wkrótce po objęciu urzędu wojewody dorpacckiego w 1651 r. zrezygnował zeń Enoch Kolenda⁵⁰.

Niektóre rezygnacje wiążą się ze zmianą stanu na duchowny. Nie zawsze decydowała o tym motywacja religijna: Jan Gniński po śmierci żony Doroty z Jaskólskich przyjął święcenia, licząc na osiągnięcie biskupstwa chełmińskiego, a zwłaszcza upragnionej pieczęci mniejszej koronnej. Rachuby te nie zawiodły go: w 1681 r. ustąpił z województwa chełmińskiego, przyjął sakrament kapłaństwa i już w marcu tego roku został podkanclerzem. Przejściowo co prawda, w okresie od stycznia do marca 1681 r., wbrew jego życzeniom był przeniesiony na województwo malborskie⁵¹.

Inni senatorowie świeccy, którzy opuścili swe stanowiska i zasilili szeregi duchowieństwa, to Stanisław Firlej (do r. 1654/55 kasztelan lubelski)⁵², Aleksander Ludwik Wolff (w 1655 r. ustąpił z województwa dorpacckiego, umarł w 1678 r. jako biskup nominat inflancki)⁵³ i Krzysztof Żegocki. Ten ostatni w 1669 r. po śmierci żony Jadwigi ze Zbijewskich zrezygnował z krzesła wojewody inowrocławskiego. Wkrótce powrócił jednak do senatu, najpierw jako biskup chełmski, a następnie jako biskup nominat kujawski⁵⁴.

W sumie znanych jest 14 rezygnacji z urzędów koronnych i inflanckich w badanym okresie, w tym 3 z podskarbiostwa⁵⁵. Każdy wypadek był odrębny, trudno byłoby zatem o jakieś ogólniejsze wnioski⁵⁶.

⁴⁷ Biogram J. Opalińskiego przez W. Dworzaczka, PSB, t. XXIV, s. 82-85; Kubala, *Wojna szwedzka w r. 1655 i 1656*, [w:] *Szkice historyczne*, seria IV, Lwów 1913, s. 386—387, przyp. 45.

⁴⁸ Biogram R. Leszczyńskiego przez W. Dworzaczka. PSB, t. XVII, s. 140.

⁴⁹ MK, nr 215. s. 408-409 i 469-470; nr 375, k. 116—116v; Sig. nr, 14, s. 23, 131.

⁵⁰ J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, 1386—1795*, Kraków 1885, s. 13; Żychliński, t. XVII, s. 200; Uruski, t. VII s. 101.

⁵¹ Czapiewski, *op. cit.*, s. 6, 11; biogram J. Gnińskiego przez A. Przybosia, PSB, t. VIII, s. 149-151.

⁵² Biogram przez A. Przybosia, PSB, t. VII, s. 123.

⁵³ Wolff, *Senatorowie...*, s. 13.

⁵⁴ Sauter, *op. cit.*, s. 128-129. 150.

⁵⁵ Ponadto już za Sasów zrezygnowali z urzędów dwaj „ludzie Sobieskiego”: Stefan Bidziński ze strażnikostwa koronnego i Jerzy Bogusław Fredro z kasztelanii lwowskiej — biogramy przez K. Piwarskiego. PSB, t. II, s. 20-22, i A. Przybosia, *ibidem*, t. VII, s. 123; K. Małeczynski. *Urządnicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352—1783*, Lwów 1938, s. 99.

⁵⁶ Por. też A. Kersten, *Walka o pieczęć*. „Sobótka”, t. XXX, 1975, z. 2, s. 278-279, o zobowiązaniach ministrów mianowanych przez Jana Kazimierza do rezygnacji z urzędów.

Godne odnotowania są również wiadomości o rezygnacjach nie z urzędów sprawowanych, ale z oferowanych przez króla. Wiele takich odrzuconych ofert nie pozostawiło śladu w źródłach. Zajmijmy się wobec tego kilkoma bardziej znanymi wypadkami⁵⁷. W 1692 r. Zygmunt Dąbski odrzucił propozycję awansu z województwa brzeskokujawskiego na łęczyckie (wojewodą łęczyckim został wobec tego, jak pamiętamy, Rafał Leszczyński). Mikołaj Bieganowski, wojewoda podolski, nie przyjął oferowanej mu przez Jana Kazimierza godności wojewody bełskiego, a następnie czernihowskiego. Aleksander Polanowski (nb. rzekomo kandydat na tron polski po abdykacji Jana Kazimierza), stolnik koronny nominowany na kasztelana lubelskiego, nie objął tej kasztelanii, bo nie odszedł z niej Feliks Parys, nominat wojewoda lubelski w 1672 r. Omawiany wypadek wiąże się, być może, nie tylko z rezygnacją z oferowanego urzędu, lecz również z błędami popełnianymi w kancelarii koronnej (nominacje spisywane bez dokładnego sprawdzania, czy dane stanowisko rzeczywiście wakuje), o których wspominaliśmy wyżej. Przeważnie powodem nieprzyjęcia nominacji były warunki stawiane przez nominatów, obawy tychże przed blokowaniem drogi do innych urzędów po przyjęciu oferowanego stanowiska, czy też opór współkonkurentów do urzędu. Ponieważ rezygnacje z oferowanych stanowisk zdarzały się po ustnej deklaracji o nominacji, a przed spisaniem aktu nominacyjnego i wpisaniem go do Metryki Koronnej, wiemy o nich najczęściej dzięki pamiętnikom i korespondencji.

Urzędy w Rzeczypospolitej, jak wiadomo, sprawowano dożywotnio. Pozbawienie urzędu było możliwe jedynie w następstwie wieczystej infamii i banicji. W badanym półwieczu zdarzyły się dwa takie, bardzo głośne, wypadki dotyczące Hieronima Radziejowskiego, podkanclerzego koronnego, i Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, marszałka wielkiego i hetmana polnego koronnego. Radziejowski, podkanclerzy od grudnia 1650 r., został 20 I 1652 r. skazany przez sąd marszałkowski na wieczystą infamię z powodu zbrojnego zajęcia pałacu Kazanowskich. Był to zresztą finałowy moment trwającego od połowy 1651 r. konfliktu króla z podkanclerzym, zapoczątkowanego po przejściu korespondencji tego ostatniego z królową. Sejm 1662 r. zrehabilitował zresztą eks-podkanclerzego, wobec czego ten podjął w 1665–1666 r. starania o pieczęć mniejszą lub nawet większą. Zakończyły się one jednak fiaskiem⁵⁸. Jerzy Sebastian Lubomirski utracił łaskę i buławę na podstawie wyroku sądu sejmowego z 29 XII 1664 r., skazującego go na infamię i utratę

⁵⁷ Biogramy w PSB.

⁵⁸ Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 296–297, 327; L. Kubala, *Proces Radziejowskiego*, [w:] *Szkice historyczne*, seria II, wyd. 5, Warszawa 1923; R. Mienicki, *Ostatnie lata Hieronima Radziejowskiego*, PH, t. XIII, 1921, z. 1, s. 35–37; biogram przez T. Wasilewskiego, PSB, t. XXX, s. 50–63. O wcześniejszych losach H. Radziejowskiego wspomina K. Opaliński w liście do brata Łukasza z Warszawy, 2 V 1659 r. (*Listy Krzysztofa Opalińskiego...*, nr 135, s. 467). Nie wyzyskaliśmy już książki A. Kerstena, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988.

dóbr za zdradę stanu⁵⁹. Buława przypadła Stefanowi Czarnieckiemu, a łaskę marszałkowską z wielkimi oporami i po długich wahaniach przyjął wreszcie Jan Sobieski, który po rychłej śmierci Czarnieckiego został też hetmanem polnym. Wahania Sobieskiego świadczą m.in. o tym, jak niesłychanym faktem było pozbawienie kogoś tak znaczących urzędów. Sobieski nosił się nawet z zamiarem (po rozejmie w Palczynie 6 XI 1665 r.) rezygnacji z tych urzędów, mając nadzieję na pozyskanie Lubomirskiego dla królewskich planów elekcji vivente rege. Ludwika Maria, która jeszcze niedawno rozważała podobno projekt restytucji Lubomirskiego na obu urzędach, stanowczo sprzeciwiła się zamiarom Sobieskiego⁶⁰. Niemały wpływ na uciszenie wyrzutów sumienia swego małżonka miała naturalnie Marysieńka, wywodząca się — jak wiadomo — z fraucymeru królowej. Sobieski nie pozbył się jednak wątpliwości, zwłaszcza wobec dość powszechnej wśród szlachty opinii o nieprawym pełnieniu przezeń obu urzędów i przekonaniu, że jedynie legalnym marszałkiem i hetmanem jest Lubomirski⁶¹.

Omawiając problem pozbawienia urzędów należy także odnotować plan odebrania ich, a zwłaszcza dzierzonych starostw, Bogusławowi Leszczyńskiemu, podskarbiemu wielkiemu koronnemu. Gdy od stycznia 1656 r., a więc w okresie, gdy magnaci uznający niedawno Karola Gustawa wrócili już w większości do Jana Kazimierza, Leszczyński właśnie udał się do obozu Szwedów, przeciwnicy tego rodzaju skłonili króla do uznania królewszczyzn podskarbiego za wakanse. Wtedy m.in. Jan Wielopolski, kasztelan wojnicki, uzyskał dzierżawę ekonomii Samborskiej. Jan Kazimierz w końcu jednak ustąpił przez wzgląd na zasługi i potęgę Leszczyńskich⁶².

Szczególne były losy Jana vel Iwana Wyhowskiego, współtwórcy unii hadziackiej, byłego pisarza, a potem hetmana wojska zaporoskiego, od 1659 r. wojewody kijowskiego. W okresie wyprawy polskiej na Zadnieprze na przełomie 1663 i 1664 r. Wyhowski rozczarowany do Rzeczypospolitej zamierzał związać Ukrainę z Turcją i Krymem. Zamiary te przecięli Sebastian Machowski, dowódca wojsk polskich na Prawobrzeżu, i Paweł Tetera, hetman

⁵⁹ M.in. Jan Sobieski do Marii Kazimiery z Rawy, 12 IV 1666, *Listy do Marysieńki*, s. 107; T. Korzon, *Dola i niedola Jana Sobieskiego*, t. I, Kraków 1898, s. 412.

⁶⁰ Biogram przez A. Kerstena, PSB, t. XVIII, s. 14-20; W. Czermak, *Sprawa Lubomirskiego w 1664 r., passim*, [w:] *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. A. Kersten, Warszawa 1972; W. Kłaczewski, *W przededniu wojny domowej w Polsce. Walka sejmowa w latach 1664—1665*, Lublin 1984, s. 73 (tamże dalsza literatura).

⁶¹ O planach ugody z Lubomirskim kosztem Sobieskiego — list Jana Sobieskiego do Marii Kazimiery, Brześć 31 X 1665, *Listy do Marysieńki*, s. 90; por. też *ibidem*, s. 96, 100, i Korzon, *op. cit.*, t. I, s. 401, 407 — 408, 444 — 445; Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 108. Sam Lubomirski, chcąc wyjść „z twarzą”, proponował podobno w czasie jednej z prób porozumienia z dworem, by przywrócono mu urzędy na 3 tygodnie, wreszcie tylko na 3 dni, po czym miał je „dobrowolnie” złożyć.

⁶² Kubala, *Wojna szwedzka...*, s. 270 — 271; W. Czapliński, *Rola magnaterii i szlachty w pierwszych latach wojny szwedzkiej*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655—1660*, t. I, Warszawa 1956, s. 194.

zaporoski, którzy na polecenie króla zwabili Wyhowskiego do Korsunia, gdzie po parodii sądu został on 16 III 1664 r. rozstrzelany⁶³.

Godzi się też odnotować fakt pozbawienia przez konfederatów gołębskich w październiku 1672 r. sprawowanych urzędów Samuela Jerzego (dwojga imion) i Wojciecha Prażmowskich. Pierwszy był wojewodą płockim, drugi — chorążym nadwornym koronnym. Obaj byli braćmi powszechnie znienawidzonego przez szlachtę wodza stronnictwa malkontentów — prymasa Mikołaja Prażmowskiego. Już jednak w lutym 1673 r. na generalnym zjeździe konfederatów w Warszawie skasowano wyrok na Prażmowskich, a sejm pacyfikacyjny w tymże roku przywrócił ich do czci, urzędów i dóbr⁶⁴.

W sumie z powyższego krótkiego przeglądu wynika, iż jeszcze w drugiej połowie XVII w. Rzeczpospolita była w stanie spowodować utratę urzędów przez osoby nawet tak potężne, jak Jerzy Lubomirski, jeśli dopuszczały się one działań na szkodę państwa. Wypadki usuwania z urzędów były jednak ewenementem, zdarzały się jedynie w ekstremalnych sytuacjach, a Lubomirski i Radziejowski zostali zrehabilitowani (pierwszy z wymienionych co prawda pośmiertnie).

Badania nasze objęły obsadę 81 stanowisk, w tym 5 ministeriów, 20 dygnitarii oraz 27 urzędów wojewódzkich i 29 kasztelańskich (uwzględniono w tym liczbę krzeseł senatorskich w Inflantach przed i po pokoju oliwskim). Przez stanowiska te w latach 1648 — 1696 przewinęło się 330 osób ze 186 rodów (tj. nazwisk o odrębnych herbach; bywały również w senacie osoby o tym samym nazwisku, a innym herbie). Dane dotyczące liczby osób obsadzających w interesującym nas okresie stanowiska senatorskie i dygnitarie wskazują, że przeciętnie ród reprezentowały 1—2 osoby na wymienionych stanowiskach. Jednak aż — a może tylko — 59 rodów, czyli ok. 1/3, miało w badanej grupie przynajmniej po dwóch przedstawicieli, a 31 rodów — po trzech i więcej. Najliczniej byli reprezentowani w senacie i na dygnitariach: Potoccy — 11 osób, Leszczyńscy — 9 osób, Denhoffowie, Lubomirscy, Opalińscy — po 8 osób, Koniecpolscy — 7 osób, Działyńscy, Grudzińscy, Zamoyscy — po 6 osób, Krasińscy, Przyjemscy — po 5 osób. Nie znalazły się na powyższej liście rody tak znaczące w różnych okresach badanego półwiecza, jak Daniłowiczowie, Firlejowie, Jabłonowscy, Korycińscy, Morsztynowie, Ossolińscy, Sieniawscy, Tarłowie, Warszycy czy Wisniowieccy, reprezentowane przez 3—4 przedstawicieli⁶⁵.

⁶³ Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 r. i jego geneza*. Warszawa 1959, s. 146—147; idem, *Dziki pola w ogniu. O kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1968, s. 227 — 228.

⁶⁴ A. Przyboś, *Konfederacja gołębska*, Tarnopol 1936, s. 119—120; Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 187; biogramy Samuela Jerzego i Wojciecha Prażmowskich przez A. Przybosia, PSB, t. XXVIII, s. 390-391 i 395-396.

⁶⁵ Dla porównania — w ciągu dłuższego niemal o dwa dziesięciolecia okresu saskiego przez 75 stanowisk przewinęło się 369 osób ze 190 rodów. Zielińska, *op. cit.* s. 41. Mimo że Zielińska (*ibidem*, s. 45) pisze o ograniczonej wymowie wskaźników ilościowych, porównanie przedstawio-

Grupę tę poddano analizie, obejmującej m.in. zbadanie „nowości” lub „starożytności” pozycji senatorsko-dygnitarskiej. Ustalając liczbę pokoleń senatorsko-dygnitarskich wzięto pod uwagę nie tylko krewnych zstępnych w linii prostej, ale również najbliższych krewnych bocznych — stryjów, dziadków stryjecznych. Uwzględniono informacje o zasiadaniu na krzesłach senatorskich (w tym także o senatorach duchownych i drążkowych) i sprawowaniu dygnitarii. Uznano przy tym, że brak senatora lub dygnitarza w dwóch kolejnych pokoleniach oznaczał trwałe przerwanie obecności rodu w kręgu senatorsko-dygnitarskim. Osoba, która po takiej przerwie dwupokoleniowej znów wchodziła do środowiska senatorsko-dygnitarskiego, uznawana była za „nową”⁶⁶.

A oto, jak wyglądał odsetek „homines novi” w analizowanej grupie. Jan Kazimierz zastał na stanowiskach 74 osoby (w tym 14 osób weszło do omawianego grona jeszcze z nominacji jego ojca) z 59 rodów⁶⁷. Wśród nich 18 osób to ludzie po raz pierwszy reprezentujący swe rody w senacie i na dygnitariach (w liczbach względnych stanowiło to 24,7% osób i 30,5% rodów)⁶⁸. Ze 135 senatorów i dygnitarzy mianowanych przez Jana Kazimierza (z 98 rodów) było 39 reprezentantów rodów senatorsko-dygnitarskich najnowszej kreacji („ludzie nowi” stanowili zatem 28,9%, a rody nowe 39,8% ogółu)⁶⁹. Krótkie panowanie króla Michała nie może być porównywane z okresami pobytu na tronie innych monarchów polskich, gdyż wprowadzono wówczas do senatu i na dygnitarie niezwykle wysoki odsetek „ludzi nowych”;

nych tu liczb z danymi z czasów saskich dowodzi nieco mniejszej w drugiej połowie XVII w. kumulacji najważniejszych urzędów państwowych w rękach poszczególnych rodów, np. co trzeci ród miał przynajmniej 2 reprezentantów wśród senatorów i dygnitarzy, gdy w czasach saskich — co szósty. Rodów reprezentowanych przez co najmniej 5 przedstawicieli było w drugiej połowie XVII w. 11, liczących 79 osób, gdy za czasów Wettynów — 9 rodów liczących 81 osób. Jest też godne uwagi, że z czołówek rodów w drugiej połowie XVII w. jedynie trzy — Potoccy, Działyńscy i Lubomirscy — miały przynajmniej po 5 senatorów i dygnitarzy w epoce saskiej.

⁶⁶ Przyjęto z pewnymi modyfikacjami system obliczeń Zielińskiej, *op. cit.*, s. 43. Modyfikacje polegają na uwzględnieniu nie tylko przodków — senatorów, ale również dygnitarzy, ponieważ wydało się nam niesłuszne pominięcie ich w sytuacji, gdy badaniami objęto także osoby sprawujące dygnitarie. Pogląd na temat ludzi nowych podziela też E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, s. 25.

⁶⁷ Z 79 uwzględnionych stanowisk (bez województwa i kasztelanii inflanckiej) jedno (podkanclerstwo) zajmował duchowny, hetman wielki Mikołaj Potocki był jednocześnie kasztelanem krakowskim, a polny Marcin Kalinowski — wojewodą czernihowskim; urzędy wojewody płockiego i oboźnego koronnego wakowały.

⁶⁸ Jest to odsetek niższy niż uzyskany przez Opalińskiego (*op. cit.*, s. 28) dla samej tylko Wielkopolski właściwej za panowania Jana Kazimierza — 36,4% „ludzi nowych”. Por. też *ibidem*, s. 26 — 27 i 41 — refleksje o polityce nominacyjnej Wazów, oraz W. Czaplńskiego, *Senat za Władysławem IV*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938.

⁶⁹ Inaczej niż Zielińska (*op. cit.*, s.45) uznaliśmy, że liczba „osób nowych” jest równa liczbie nowych rodów, ponieważ krewny pierwszego senatora czy dygnitarza w rodzie miał już w jakimś stopniu utworzoną drogę do tego ekskluzywnego kręgu, nie można go zatem nazywać „człowiekiem nowym”.

wśród 14 osób nowo mianowanych aż 7 to „ludzie nowi” (50% ogółu nominatów Michała Korybuta). Nie dowodzi to naturalnie szczególnej predylekcji tego króla do „ludzi nowych”. W czasach Jana III wskaźnik ten „wraca do normy”, gdyż na 107 senatorów i dygnitarzy mianowanych przez tego władcę (z 82 rodów) 33 reprezentowało rody dotąd niesenatorskie, co daje 30,8% osób i 40,2% rodów. Dość znaczna rozbieżność tego wyniku z danymi wyliczonymi przez T. Zielińską⁷⁰ dla początków panowania Augusta II pochodzi stąd, że większość nominacji „homines novi” przypadła na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XVII w., a ponad 60% spośród nich dożyło co najmniej początków czasów saskich, często dalej awansując. W sumie zatem 29,4% senatorów i dygnitarzy w badanym okresie to „ludzie nowi” (a więc trochę mniej niż za panowania Wettynów)⁷¹.

Z kolei nieco uwagi poświęcimy osobom i rodom o najdłuższych tradycjach senatorsko-dygnitarskich⁷².

Rekordzistą był Michał Stanisław Tarnowski, mianowany na kasztelanie wojnicką przez Władysława IV w 1647 r.: reprezentował on już dziesiąte senatorsko-dygnitarskie pokolenie swego rodu (od drugiej połowy XIV w.). Niewiele mu ustępowali Koniecpolscy: Aleksander, wojewoda sandomierski, Jan, wojewoda sieradzki, Stanisław, wojewoda parnowski, drugi Stanisław, kasztelan krakowski oraz Jan Aleksander, koniuszy koronny, a następnie wojewoda sieradzki (wymieniono większość przedstawicieli tego rodu zasiadających w senacie w drugiej połowie XVII w.). Mieli oni nieprzerwany ciąg senatorskich antenatów od końca XIV w. Z senatorów i dygnitarzy powołanych przez Władysława IV, a legitymujących się XV-wiecznymi tradycjami zasiadania w senacie, wymieńmy Jana Piotra Opalińskiego, wojewodę kaliskiego, Mikołaja Ostroroga, krajczego koronnego, a ponadto Zebrzydowskich — Michała, miecznika koronnego, i Franciszka, kasztelana lubelskiego — o XVI-wiecznych metrykach senatorskich.

Spośród ludzi Jana Kazimierza szeregami senatorskich przodków sięgających XV w. wyróżniali się Franciszek Myszkowski, kasztelan bełski, Jan Opaliński, wojewoda brzeskokujawski, a z początku XVI w. Andrzej i Stanisław Firlejowie, kasztelanowie lubelscy, Jakub Koniecpolski, kasztelan elbląski, Krzysztof Tyszkiewicz, wojewoda czernihowski, i Jan Fryderyk Sapieha, pisarz polny. Za panowania Jana III najstarszymi senatorskimi tradycjami swych rodów mogli się chlubić Piotr Opaliński, wojewoda łęczycki, i Michał Sapieha, wojewoda braclawski.

Przez całe obserwowane półwiecze przez senat i dygnitarie przeszli ponadto liczni (dlatego nie wymienieni z imienia i urzędu) przedstawiciele „starożyt-

⁷⁰ Zielińska, *op.cit.*, s.45.

⁷¹ *Ibidem*, s.45.

⁷² Zestawienie przygotowano opierając się na Metryce Koronnej (Libri Inscriptionum 190 — 218 i Sigillata 1 — 15) oraz *Genealogii* W. Dworzaczka, herbarzach i biogramach w PSB.

nych", sięgających swymi początkami XV i pierwszych lat XVI w., domów senatorskich — Działyńskich, Grudzińskich, Leszczyńskich i Sieniawskich.

Porównując powyższe zestawienie z wcześniejszą listą rodów, które wydały najwięcej senatorów i dygnitarzy, widzimy, że wiele nazwisk powtarza się w obu tych wykazach — Działyńscy, Grudzińscy, Koniecpolscy, Leszczyńscy, Opalińscy. Można stąd wysnuć wniosek, że owe tradycje senatorskie rodu sprzyjały dużej częstotliwości zasiadania jego reprezentantów w senacie i sprawowania dygnitarrii. Nie był to jednak czynnik jedyny, o czym świadczy liczny udział w senacie przedstawicieli rodów, które stosunkowo późno (przełom XVI i XVII w.) osiągnęły większe znaczenie: Daniłowiczów, Krasińskich, Lubomirskich, Potockich i Zamoyskich. Wymienione rody wyparły w znacznej mierze na podrzędniejsze stanowiska w senacie „starożytne” domy Firlejów, Ostrorogów, Tarnowskich, Tyszkiewiczów, Zebrzydowskich.

Postulat powierzenia urzędów senatorskich „powagą zasług, wieku i zdolności znamienitym”⁷³ był zbyt ogólnikowo sformułowany, aby można go było stosować w praktyce. Toteż wojewoda sandomierski Władysław Dominik Ostrogski-Zasławski, jeden z regimentarzy w tragicznym 1648 r. („pierzyna”), uchodził, jak pisał Kubala, nie tylko za największego, ale zarazem i najgłupszego magnata w Rzeczypospolitej, a ile razy coś niedorzecznego uczynił, samo niedołęstwo go usprawiedliwiało⁷⁴.

Przy podejmowaniu decyzji nominacyjnych brane były jednak pod uwagę w pewnym zakresie kwalifikacje oraz cechy, by tak rzec, psychofizyczne kandydata. Przykładem — sprawa buławy polnej po pozbawieniu jej Jerzego Lubomirskiego. Królowa rozważając wady i zalety alternatywnych kandydatów na hetmana polnego: Czarnieckiego i Sobieskiego, tak oceniała tego drugiego: „jest nie mniej interesowny [od Czarnieckiego — *S.C.*], a mniej czynny, za to dumniejszy i trudniejszy do kierowania sobą”⁷⁵. Porównanie wypadło zatem na korzyść wojewody ruskiego. Z drugiej jednak strony królowa zdawała sobie sprawę z faktu, że odwaga i popularność wśród żołnierzy predysponowały również chorążego koronnego do objęcia urzędu hetmana polnego.

W badanym przez nas półwieczu pojawiały się sporadycznie tendencje do częściowego przynajmniej sformalizowania kryteriów polityki nominacyjnej. Wyrazem tych dążeń była m.in. instrukcja sejmiku proszowickiego z 22 I 1670 r., która w punkcie 25 domagała się: „którykolwiek by in futurum et a publicatione novae legis syn szlachecki wojny lubo polskiem, lubo cudzoziemskim trybem namniej nie służył przez lat dwa, ten nie ma być capax żadnych godności w RP”⁷⁶.

⁷³ G. Lengnich, *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836, s. 220.

⁷⁴ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, t. II, Lwów 1883, s. 158-159.

⁷⁵ Raport de Lumbresa z 18 XII 1664, Teki Lukasa XII, k. 192 (B. Ossol, rkps 2984), cyt. za Korzonem, *op. cit.*, t. I, s. 248. Por. też Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 98.

⁷⁶ ASWK, t. III, s. 304.

Rozważenia wymaga kwestia, czy o postępach kariery decydował w jakimś stopniu poziom wykształcenia kandydata do godności. Ustalono, że spośród 330 senatorów 138 uzyskało wykształcenie na poziomie średnim lub wyższym (kolegium zakonne, najczęściej jezuickie, gimnazjum protestanckie, akademie krajowe i uniwersytety zagraniczne). Nie znaczy to oczywiście, by pozostali, stanowiący ok. 58% badanej zbiorowości, poprzestawali co najwyżej na umiejętności czytania i pisanie; nie udało się jednak ustalić źródłowo faktu pobierania przez nich nauk⁷⁷.

Dane dotyczące wykształcenia senatorów i dygnitarzy koronnych za panowania poszczególnych królów przedstawia tabela 1 (przy jej konstruowaniu brano pod uwagę fakt, za czyjego panowania członek badanej przez nas grupy został po raz pierwszy mianowany senatorem lub dygnitarzem)⁷⁸.

Tab. 1. Wykształcenie senatorów i dygnitarzy

Rody	Liczba senatorów i dygnitarzy z nominacji					
	Zygmunta III i Władysława IV		Jana Kazimierza		Michała i Jana III	
	ogółem	w tym wyksz.	ogółem	w tym wyksz.	ogółem	w tym wyksz.
Stare	56	34	96	45	81	35
Nowe	18	4	39	13	40	7
Razem	74*	38	135	58	121	42

* Liczba ta obejmuje tylko senatorów i dygnitarzy, których zastał na stanowiskach Jan Kazimierz wstępujący na tron.

Porównywalne dane dotyczące poziomu wykształcenia senatorów duchownych i świeckich zawierają m.in. prace: *Kościół w Polsce*, pod red. J. Kłoczowskiego, t. II, Kraków 1970, s. 116-129; Opalińskiego, *op. cit.*, s. 54-55, i Lulewicza, *op. cit.*

⁷⁸ Dane o poziomie wykształcenia czerpano zarówno z biogramów w PSB, biografii członków badanej zbiorowości i K. Estreichera, *Bibliografii polskiej. Stulecie XVI–XVIII*. t. XII-XXXIV. Kraków 1891-1951 (prace studenckie), jak też i z metryk uczelni i gimnazjów: *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*. ed. G. Zathej. t. IV, Cracoviae 1950; *Księga wpisów uczniów Gimnazjum Gdańskiego 1580-1815*, wyd. Z. Nowak i P. Szafran, Warszawa - Poznań 1974; BOZ. rkps 1598, „Universitatis generalis studii Samosciensis album...”; *Album Studiosorum Academiae Lugduno-Batavae 1575-1875*. Hagae Comitum 1875; *Die Matrikel der Universität Altdorf*, hrgb. E. von Steinmayer, Bd. I, Würzburg 1912; *Die Matrikel der Universität Basel*, hrgb. H. G. Wackernagel. M. Sieber. H. Sutter, Bd. III. Basel 1962; *Die Matrikel der Universität Dillingen*, hrgb. T. Specht, Bd. I. Dillingen 1909-1911; *Die Matrikel der Universität Freiburg im Breisgau von 1460-1656*. hrgb. H. Mayer, Freiburg im Br. 1903; *Die Matrikel der Ludwig-Maximilian Universität Ingolstadt-Landshut-München*, hrgb. von Götz Freiherrn von Pölnitz, Bd. I, Halb. 1, 2; *Die Matrikel zu Universität Wien*, hrgb. F. Gall, Bd. IV, I Lief., Graz- Köln 1961; *Die Matrikel des Gymnasiums zu Elbing (1598-1786)*, hrgb. H. Abs. „Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussen”, 1 Lief., Danzig 1936; *Młodzież polska w gimnazjum elbląskim w XVI-XVIII w.*, wyd. J. Małnecki. „Roczn. Elbląski”, t. III, 1965; *Archiwum nacji polskiej na Uniwersytecie Padewskim*, wyd. H. Barycz, t. I–II, Wrocław 1971;

Widoczny w tej tabeli stosunkowo niski odsetek ludzi wykształconych wśród senatorów i dygnitarzy pierwszego pokolenia może wynikać z luk w bazie źródłowej. Interesujący jest fakt, że poważniejsze wykształcenie odebrało co najmniej 52% przedstawicieli rodów o starszych tradycjach senatorsko-dygnitarskich, zasiadających w senacie i sprawujących dygnitarie w czasie elekcji Jana Kazimierza. W okresie następnych panowań ten wskaźnik spada, może nie drastycznie, lecz wyraźnie. Byłoby to zatem jeszcze jedno potwierdzenie tezy o obniżeniu się poziomu umysłowego szlachty w drugiej połowie XVII w.?

Jedynie nieco ponad 20% członków badanej grupy (tych, o których wykształceniu wiemy) poprzestało na studiach w kraju w akademiach w Krakowie, Wilnie i Zamościu, Kolegium Nowodworskiego, gimnazjach protestanckich, kolegiach jezuickich czy poznańskim Lubrascianum. Większą popularnością cieszyły się tradycyjnie uczelnie włoskie: studiowało tam ponad 40% (43 z 98 wyjeżdżających za granicę przebywało w Padwie!); odwiedzano często Bolonię, Neapol, Sienę, Rzym.

Licznie wyjeżdżano na uniwersytety katolickie i protestanckie w krajach języka niemieckiego (Altdorf, Dillingen, Bazylea, Frankfurt nad Odrą, Heidelberg, Graz, Ingolstadt, Kolonia, Lipsk, Marburg, Monachium, Norymberga, Rostock, Strasburg, Tybinga, Wiedeń, Wittenberga, Würzburg). Chętnie studiowano w Niderlandach hiszpańskich (Lowanium) i Zjednoczonych Prowincjach (Amsterdam, Franeker, Groningen, Lejda, Utrecht) oraz we Francji (Paryż, Orlean, Dole). Sporadycznie odwiedzano Anglię (Oksford, Cambridge) oraz Czechy (Ołomuniec, Pragę).

Gdyby mierzyć poziom wykształcenia liczbą odwiedzanych uniwersytetów, do czołówki należałoby zaliczyć Zbigniewa Gorajskiego, przyszłego kasztelana kijowskiego (uczył się w gimnazjum gdańskim, a następnie studiował w Bazylei, Heidelbergu, Lejdzie i Paryżu), Enocha Kolendę (zanim został wojewodą dorpackim studiował w Dillingen, Ingolstacie, Wurzburgu i Padwie), Jerzego Ossolińskiego (czteroletnia nauka w kolegium jezuickim w Grazu, roczne studia w Lowanium oraz paromiesięczne w Padwie i Bolonii), Stanisława Słupeckiego, przyszłego kasztelana lubelskiego (studia w gimnazjum kalwińskim w Bełżycach oraz na uczelniach Tybingi, Strasburga, Genewy, Lejdy, Paryża i Orleanu, a zawadził i o Anglię), a także Bogusława Leszczyńskiego

Polacy na studiach w Ingolstacie. wyd. P. Czapiewski, Poznań 1914; *Studenci Polacy na Uniwersytecie Bolońskim w XVI i XVII w.*, wyd. M. Bersohn, Kraków 1894, oraz opracowań; S. Kot, *Hugo Grotius a Polska*. „Reformacja w Polsce”, t. IV. 1926; idem. *Słupeccy w ruchu reformacyjnym*, *ibidem*; idem, *Basel und Polen (XV–XVII Jh)*, Zurich 1950, odbitka z „Zeitschrift für Schweizerische Geschichte”. 30 Jahrg.. Heft 1; idem. *Stosunki Polaków : Uniwersytetem Lowańskim*. Lwów 1927; K. Targosz. *Jana Sobieskiego nauki i peregrynacje*. Wrocław 1985; T. Wotschke, *Polnische Studenten in Leiden*. „Jahrbücher für Kultur und Geschichte der Slawen”. Bd. II. 1927; idem. *Polnische Studenten in Frankfurt*, *ibidem*. Bd. V, 1929; *Polnische Studenten in Heidelberg*, *ibidem*. Bd. II. 1926.

(przeszedł przez uniwersytety w Oksfordzie, Cambridge, Paryżu, Orleanie, Sienie, Rzymie, Padwie, Neapolu i Lejdie). Jest charakterystyczne, że większość tych swoistych rekordzistów była protestantami lub wywodziła się z rodzin protestanckich (Gorajski, Leszczyński, Słupecki)⁷⁹. Można też zauważyć szczególną predylekcję niektórych rodów do pewnych ośrodków akademickich, np. trzech Jabłonowscy (ojciec, przyszły hetman, i dwaj synowie) studiowali w kolegium jezuickim w Pradze.

Podejmując próbę ustalenia wpływu wykształcenia na przebieg kariery zbadano odsetek ludzi wykształconych w dwóch „skrajnych” grupach badanej zbiorowości: kasztelanów (bez krakowskich) i na przeciwnym biegunie — ministrów. Stwierdzono, że przynajmniej 27 ministrów świeckich (czyli 65,8% tej grupy liczącej 41 osób) uzyskało poważniejsze wykształcenie w kolegium, gimnazjum lub na uniwersytecie⁸⁰. Dla kasztelanów wskaźnik ten wyniósł zaledwie 29% (33 ze 113 kasztelanów), przy czym był znacznie niższy dla kasztelanów nowej kreacji (11 z 49 kasztelanów, czyli 22,4%) niż dla pochodzących z rodów o starszych tradycjach senatorsko-dygnitarskich (22 z 64 kasztelanów, czyli 34,5%).

Przedstawione wyżej wskaźniki prowadziłyby do wniosku, że zdobycie solidniejszego wykształcenia ułatwiało postępy kariery, ale spory koszt zapewnienia tego wykształcenia był łatwiejszy do zniesienia dla rodów potężnych i majątnych.

Zdobycie wykształcenia stanowiło jeden z najważniejszych etapów w przy-

⁷⁹ Biogramy w PSB; Kot, *Słupeccy w ruchu...*, *passim*.

⁸⁰ Byli to następujący ministrowie (do ministrów zaliczono za T. Zielińską również podskarbi nadwornych i hetmanów; podano miejsce studiów): Jan Klemens Branicki, marszałek nadworny — wykształcenie „poważniejsze” (PSB); Stefan Czarniecki, hetman polny — kolegium jezuickie; Jan Mikołaj Daniłowicz, podskarbi wielki — Lowanium, Dillingen, Padwa; Stanisław Jabłonowski, hetman wielki — Praga, Paryż; Marcin Kalinowski, hetman polny — studia w kraju, Lowanium; Adam Kazanowski, marszałek nadworny — Padwa; Stefan Koryciński, kanclerz — Lowanium, Amsterdam; Jan Kazimierz Krasieński, podskarbi wielki — Bazylea; Stanisław Lanckoroński, hetman polny — Akademia Krakowska; Bogusław Leszczyński, podkanclerzy — Oksford, Cambridge, Paryż, Orlean, Siena, Rzym, Padwa, Neapol, Lejda; Jan Leszczyński, kanclerz — kolegium jezuickie w Poznaniu, Padwa; Jerzy Lubomirski, marszałek wielki — Ingolstadt, Lowanium, Lejda; Hieronim A. Lubomirski, podskarbi wielki, hetman wielki — pijarzy w Rzeszowie, Padwa; Józef Lubomirski — Szkoła Nowodworskiego, Padwa; Stanisław Herakliusz Lubomirski, marszałek wielki — Paryż; Jan Andrzej Morsztyn, podskarbi wielki — Lejda; Łukasz Opaliński starszy, marszałek wielki — Kolonia, Moguncja, Padwa; Łukasz Opaliński młodszy, marszałek nadworny — Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu, Lowanium, Orlean, Strasburg, Padwa; Jerzy Ossoliński, kanclerz — kolegium jezuickie w Pułtusku, Graz, Lowanium, Padwa, Bolonia; Mikołaj Potocki, hetman wielki — Akademia Zamojska; Stanisław Potocki, hetman wielki — Bazylea, Lejda; Hieronim Radziejowski, podkanclerzy — prawdopodobnie Padwa; Karol Tarło, podkanclerzy — Szkoła Nowodworskiego, Padwa; Władysław Rey, podskarbi nadworny — Lejda, Utrecht; Jan Sobieski, hetman i marszałek wielki — Szkoła Nowodworskiego i Akademia Krakowska, Paryż, Holandia (Groningen, Utrecht, Lejda); Dymitr Wiśniowiecki, hetman wielki kasztelan krakowski — Kraków; Jan Wielopolski młodszy, kanclerz wielki — Strasburg.

gotowaniu młodego szlachcica do aktywnego udziału w życiu publicznym, udziału wpływającego na jego karierę.

Do szkoły najpierw z chłopcem, z młodzieńcem do dworu,
 żeby z laty polskiego nawykał humoru.
 Jak zmężnieje, do wojska wypraw do obozu,
 nie chceszli mieć na starość wołu do nawozu.

Tak przedstawiał ten proces przygotowawczy i wychowawczy Wacław Potocki. I dalej:

Nie pieści, dodaj różgą ochoty do księgi,
 po tym na wojnę konia dawszy i łuk tęgi,
 żeby co w szkołach czytał, nim siądzie przy królu
 do rady w ojczyźnie, praktykował w polu⁸¹.

Jednak, jak dowodzą podane wyżej przykłady osób, które słuchały wykładów na największej liczbie uniwersytetów, a nie osiągnęły, poza Bogusławem Leszczyńskim i Jerzym Ossolińskim, najwyższych urzędów państwowych, nie był to czynnik najważniejszy. Zdecydowało o tym zapewne ich wyznanie oraz fakt pochodzenia z rodów nowych (poza Słupeckimi). Właśnie kwestią wyznaniową oraz „starożytnością” rodów zajmiemy się w dalszych rozważaniach.

Już w ciągu pierwszej połowy XVII w. następował systematyczny spadek liczby senatorów innowierców. Zygmunt III zastał w 1587 r. 41 takich senatorów, a w chwili jego śmierci było ich zaledwie 4⁸². Słusznie stwierdził Włodzimierz Dworzaczek, że zjawisko to wynikało głównie z nikłej liczby innowierców w tych kręgach szlachty i magnatów, którzy mogliby się ubiegać o urzędy senatorskie i dygnitarskie. W pierwszej połowie XVII w. przeszli na katolicyzm m.in.⁸³: Gotard Butler (późniejszy podskarbi nadworny i podkomorzy koronny), Leszczyńscy — Bogusław (brat czeski, późniejszy podskarbi wielki koronny i podkanclerzy), Samuel (kalwinista, późniejszy oboźny koronny), Jan Andrzej Morsztyn (arianin) i członek zaangażowanej w ruch reformacyjny rodziny Słupeckich — Stanisław (późniejszy kasztelan lubelski)⁸⁴.

Także prawosławie utraciło swych najmoźniejszych protektorów; z większych domów w Koronie pozostali przy tym wyznaniu jedynie Brzozowscy,

⁸¹ *Moralia*, t. I, Kraków 1915, s. 385 i 585. Na temat roli wykształcenia w przygotowaniu do życia publicznego zob. Czapliński, Długosz, *op. cit.*, s. 23 n., i Opaliński, *op. cit.*, s. 55. Por. też A. Mączak, *Peregrynacje. Podróże. Turystyka*, Warszawa 1984, s. 123 n.; idem, *Rządzący i rządzeni*. Warszawa 1986, s. 219-230 (o Polsce s. 228-229).

⁸² E. Barwiński, *Zygmunt III i dysydenci*. „Reformacja w Polsce”, t.I, 1921, *passim*; W. Dworzaczek, *Oblicze wyznaniowe senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dobie kontrreformacji*. [w:] *Munera Litteraria ku czci Romana Pollaka*, Poznań 1962, s. 54.

⁸³ Biogramy kolejno przez: W. Czaplińskiego, PSB, t. III, s. 150—151; W. Dworzaczka, PSB, t. XVII, s. 107-111; W. Majewskiego, PSB, t. XVII, s. 143-144; A. Przybosa, PSB, t. XXI, s. 809-815.

⁸⁴ Kot, *Słupeccy w ruchu...*, s. 191 — 195; idem, *Hugo Grotius...*, s. 102

Czterwertyńscy i Kisielowie⁸⁵. Inni wybrali wyznanie rzymskokatolickie (nawet nie unickie), jak chociażby Jeremi Wiśniowiecki.

Mimo licznych konwersji na katolicyzm w czasach Władysława IV liczba senatorów niekatolickich nawet przejściowo wzrosła, co być może wynikało z pewnego indyferentyzmu religijnego i tolerancyjnego światopoglądu tego władcy. Światopogląd taki wpływał i na politykę nominacyjną, skoro w 1648 r. w senacie zasiadało z Korony 9 innowierców (14% senatorów koronnych), w tym jeden kasztelan drażkowy, natomiast w skali całej Rzeczypospolitej dysydenci i dyzunicy zajmowali ponad 12% krzeseł senatorskich; dla przykładu — z 36 wojewodów aż 8 nie było katolikami⁸⁶.

Wśród senatorów i dygnitarzy koronnych, których zastał Jan Kazimierz wstępując na tron, reprezentowane były cztery wyznania niekatolickie — kalwinizm, luteranizm, arianizm i prawosławie. Najliczniejsi byli kalwińscy: Henryk Denhoff, wojewoda parnawski, Gerard Denhoff, wojewoda pomorski, Andrzej Firlej, kasztelan bełski, Zbigniew Gorajski, kasztelan chełmski (w 1653 r. promowany na kijowskiego), Andrzej Leszczyński, wojewoda dorpacki, i Mikołaj Ossoliński, kasztelan dorpacki. Luteranami byli Zygmunt Grudziński, wojewoda kaliski (w 1653 r. umierając nawrócił się na katolicyzm) i Mikołaj Korff, wojewoda wendeński. Jedynym arianinem był Krzysztof Arciszewski, generał artylerii koronnej⁸⁷, a jedynym prawosławnym senatorem koronnym — Adam Kisiel, wówczas kasztelan kijowski, a wkrótce już wojewoda bractawski i kijowski. W powyższym zestawieniu zwraca uwagę fakt, że w 1648 r. czterech z sześciu senatorów inflanckich było protestantami. Dotyczyło to również Leszczyńskiego i Ossolińskiego, nie będących przecież rodowitymi Inflantczykami. Taki skład wyznaniowy senatorów inflanckich wiązał się ze strukturą wyznaniową miejscowej ludności.

Za panowania Jana Kazimierza niektórzy z wymienionych nawet awansowali — Firlej na wysoko notowany urząd wojewody sandomierskiego, Gorajski, jak wspomniano, na kasztelana kijowskiego, Kisiel na województwo kijowskie. Do senatu koronnego weszło też dwóch „nowych” niekatolików — dyzunita Maksymilian Brzozowski i luteranin Zygmunt Guldenstern. Brzozowski awansował z podstolego kijowskiego na kasztelana kijowskiego, a w maju 1653 r. przeszedł na województwo brzeskolitewskie, otwierając drogę na kasztelnię Zbigniewowi Gorajskiemu⁸⁸. Guldenstern w 1655 r. został mianowany kasztelanem gdańskim⁸⁹. Nominację na kasztelanię czernihowską

⁸⁵ Tomkiewicz, *op. cit.*, s. 6

⁸⁶ Dworzaczek, *Oblicze wyznaniowe...*, s. 54; T. Wasilewski, *Ostatni Waza na tronie polskim*, Katowice 1984, s. 59; biogramy w PSB. Por. też J. Dziegielewski, *O tolerancję dla zdominowanych. Polityka wyznaniowa Rzeczypospolitej w latach panowania Władysława IV*, Warszawa 1986.

⁸⁷ Biogram przez A. Hniłkę, PSB, t. I, s. 151-154.

⁸⁸ Dworzaczek, *Oblicze wyznaniowe...*, s. 54.

⁸⁹ Jw.; biogram przez M. Pelczara. PSB, t. IX, s. 141-142.

(omyłkową, bo kasztelanem tym był wtedy Zdzisław Zamoyski) uzyskał w tymże 1655 r. znany przeciwnik unii i jezuitów Stefan Czetwertyński, który zresztą wkrótce zmarł⁹⁰.

Awanse prawosławnych następowały w szczególnej sytuacji spowodowanej powstaniem ukraińskim. Zmierzały one — jak zauważył Henryk Lulewicz⁹¹ badając skład wyznaniowy senatu W. Ks. Litewskiego — do rozładowania napięcia wśród najbogatszych wyznawców tej religii. Wynikały też z umów zawieranych z Kozakami (Zborów i Biała Cerkiew). Ponieważ jednak wszyscy senatorowie innowiercy stopniowo poumierali w chwili abdykacji Jana Kazimierza senat miał już jednolite katolickie oblicze. Toteż parę lat później ksiądz Adrian Pikarski w kazaniu, które poprzedzało inaugurację sejmu w styczniu 1672 r., wyrzucając słuchaczom brak troski o losy ojczyzny, co grozi niebezpieczeństwem strat terytorialnych na rzecz Turcji, z satysfakcją stwierdził jednak, iż przynajmniej senat nie ma już w swym składzie „heretyków”⁹².

Odąd, jeżeli pod adresem dysydentów kierowano propozycje objęcia miejsca w senacie i dygnitarii, łączono to z ich konwersją. Konwertytami byli m.in. Tobiasz Morsztyn, łowczy koronny w latach 1661—1665⁹³, Marcjan Chełmski, eks-kalwinista, od 1680 r. oboźny koronny⁹⁴, Otto Fryderyk Felkiersamb, kolejno po konwersji — pierwszy kasztelan inflancki, wojewoda czernihowski i inflancki⁹⁵.

Konwersje mające na celu osiągnięcie miejsca w senacie spotykały się nieraz z negatywną oceną współwyznawców. Kiedy w 1695 r. Jan Andrzej Plater został wojewodą inflanckim po uprzednim nawróceniu się „za kooperacją jm. ks. biskupa inflanckiego”⁹⁶, potępił go Mikołaj Korff, starosta rzeżycki, „że

⁹⁰ Biogram przez J. Niecia, PSB, t. IV, s. 364-365.

⁹¹ H. Lulewicz, *Skład wyznaniowy senatorów świeckich Wielkiego Księstwa Litewskiego za panowania Wazów*, PH, t. LXVIII, 1977, z.3, s. 439. Wzrosła też wówczas liczba dyzunitów wśród senatorów litewskich. Tomkiewicz, *op. cit.*, s. 299, zwraca uwagę na fakt, że już zawarte na początku 1649 r. zawieszenie broni przewidywało powoływanie na senatorów w województwie kijowskim wyłącznie prawosławnych — dyzunitów, co zresztą było wtedy faktem (Kisiel i Brzozowski). Podobne ustalenia zawierały również ugody zbrowska-białocerkiewska i hadziacka. W tworzonej na podstawie tej ostatniej, w ramach Wielkiego Księstwa Ruskiego, strukturze urzędniczej funkcja generała artylerii przypadła arianinowi — Stefanowi Niemiryczowi, nie był to zatem ani katolik, ani unita (PSB, t. XXII, s. 820—823, biogram przez J. Tazbira). Instrukcja kozacka na sejm 1661 r. zawierała postulat, by na wszystkie urzędy województw: bractawskiego, czernihowskiego i kijowskiego, mianować wyłącznie szlachtę prawosławną, a w województwach: ruskim (z ziemią chełmską), wołyńskim, podolskim, bełskim i na Litwie — alternatim z katolikami i unitami. Instrukcja na sejm z 5 V 1661, AGAD, Archiwum Branickich w Suchej, nr 124/147. k. 111—116v, za S. Ochmann. *Sejmy z lat 1661-1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*. AUWr., nr 365, Historia XXIX, Wrocław 1977. s. 56.

⁹² *Diariusz sejmu 1672 r.*, [w:] *Pisma do wieku i spraw...* t. I, cz. 1, nr 341, s. 757; Korzon, *op. cit.* t. I, s. 84-85.

⁹³ Biogram przez T. Wasilewskiego, PSB, t. XXI, s. 829-830.

⁹⁴ Biogram przez K. Lepszego, PSB, t. III, s. 284.

⁹⁵ Biogram przez A. Przybosia. PSB. t. VI. s. 412-413.

⁹⁶ Sarnecki, *op. cit.*, s. 186.

dla województwa odstąpił wiary albo raczej religii swojej, powiadając, że ja — mówi — choćby mi dziś całe królestwo dawano, nigdy bym tego nie uczynił⁹⁷.

Takie pojedyncze głosy nie mogły już jednak odwrócić nieuchronnej tendencji do rekatolicyzacji, bo pozostawanie przy innym wyznaniu utrudniało czy wręcz uniemożliwiało dostęp do królewskiej i do senatu, a już wkrótce i do niższych urzędów⁹⁸.

Przyczynkiem do zbadania przebiegu karier senatorsko-dygnitarskich może być próba ustalenia związku pomiędzy urzędem, od którego rozpoczynano karierę, a urzędem najwyższym⁹⁹. Urzędy wyjściowe ugrupowano w sposób następujący: urzędy ziemskie (w tym podkomorstwo, chorągwa i inne), starostwa grodowe, urzędy w kancelariach koronnych i skarbowych (sekretarz, regent itd.), dygnitarie, kasztelanie mniejsze, kasztelanie większe, województwa. Niezbędne wydało się również utworzenie grupy: „inne”, gdzie znalazły się urzędy nie mieszczące się w żadnej z wymienionych klas, np. burgrabia krakowski, ekonom malborski, podskarbi pruski, hetman wojska zaporoskiego (Jan vel Iwan Wyhowski). Zrezygnowano natomiast z wyodrębnienia szarż wojskowych jako punktu rozpoczęcia lub etapu kariery ze względu na powszechność służby wojskowej szlachty w badanym okresie (wiek Marsa) na stanowiskach oficerskich oraz trudności z odróżnieniem oficerów zawodowych od szefów chorągwi i regimentów, również tytułowanych stopniami oficerskimi (najczęściej chyba pułkownikami).

Rezygnacja z wyodrębniania stopni wojskowych jako punktu wyjścia lub etapu kariery nie oznacza bynajmniej lekceważenia służby wojskowej w promocji osób i rodów. Często istotnym etapem kariery było też sprawowanie wybieralnych funkcji poselskich i deputackich, ale było ono tak powszechne, że zrezygnowano z ich wyodrębnienia. W odróżnieniu od badanych przez T. Zielińską czasów saskich (dwa panowania niemal równej długości, nie licząc panowania Stanisława Leszczyńskiego) w drugiej połowie XVII w. niewspółmierność długości okresów panowania kolejnych monarchów polskich uniemożliwia badanie przebiegu karier senatorsko-dygnitarskich w obrębie poszczególnych panowań. Sporządzono zatem zestawienie zbiorcze (tab. 2).

Urzędy najwyższe to województwa, kasztelanie, ministeria, dygnitarie. Do ministrów zaliczono obu marszałków, pieczętarzy, podskarbig wielkiego i nadwornego oraz obu hetmanów. Nie włączono natomiast do grona ministrów kasztelana krakowskiego, którego zaliczono do wojewodów.

Skonstruowana według powyższych zasad tabela 2 pozwala na wysnuenie wielu wniosków. Najczęściej rozpoczynano karierę od urzędów ziemskich (35% wypadków), lecz w odróżnieniu od czasów saskich nie podkomorstwo,

⁹⁷ *Ibidem*, s. 288.

⁹⁸ Por. Dworzaczek, *Oblicze wyznaniowe...*, s. 55 — 56. Na temat stosunków litewskich w tym czasie Lulewicz. *Skład wyznaniowy...*

⁹⁹ Por. metodę ustalania tych związków przez Zielińską, *op. cit.*, s. 48 — 50.

Tab. 2. Przebieg karier senatorów i dygnitarzy

Urzędy wyjściowe	Urzędy najwyższe				Razem	
	województwa	kasztelanie	dygnitarie	ministeria	liczba	%
Ziemskie:						
podkomorstwo	12	9	-	4	25	7,5
chorągwa	5	10	5	1	21	6,4
inne	20	36	5	8	69	20,9
Starostwa grodowe	25	18	15	13	71	21,5
Urzędy w kancelariach						
koronnych i skarbowe	2	4	1	1	8	2,4
Dygnitarie	18	7	17	9	51	15,5
Kasztelanie mniejsze	10	6	-	2	18	5,5
Kasztelanie większe	21	18	1	1	41	12,4
Województwa	17	-	-	-	17	5,1
Ministeria	-	-	-	1	1	0,3
Inne	2	5	-	1	8	2,4
Łącznie	132	113	44	41	330	100,0

lecz cześnikostwo, podstolstwo lub sęstwo stanowiło pierwszy szczebel we wspinaczce po drabinie cursus honorum. Prawie połowa osób rozpoczynających karierę od urzędów ziemskich osiągała (przynajmniej za panowania jednego króla — tego, który wprowadził danego urzędnika ziemskiego do grona dygnitarsko-senatorskiego) jedynie krzesła kasztelańskie, wielu było też wśród nich wojewodów, nie zabrakło i dygnitarzy, a nawet — sytuacja nie do pomyślenia za panowania Wettynów — 13 ministrów. Pośród tych ostatnich przeważali wprawdzie, rzecz charakterystyczna, podskarbowie nadworni i wielcy (M. Matczyński, J. A. Morsztyn, M. Ossoliński, D. Potocki, W. Rey, M. Rzewuski, J. Szomowski i M. Zamoyski), jednak również hetmani: S. Czarniecki, M. Kalinowski, S. Potocki, kanclerz S. Koryciński i marszałek wielki Ł. Opaliński (młodszy), zaczęli swe wielkie kariery od takich właśnie urzędów.

Ponad 21% członków badanej zbiorowości (tzn. nieco więcej niż w czasach saskich, ale znacznie mniej niż w Poznańskim i Kaliskim za panowania Zygmunta III) rozpoczynało kariery od pełnienia urzędu starosty grodowego. Starostwo grodowe było dobrym punktem rozpoczęcia drogi do ministeriów (ok. 30% ministrów wywodziło się spośród starostów grodowych), urzędów wojewodzińskich, dygnitarii i najrzadziej — kasztelanii. Rozpoczęcie kariery od następnych w kolejności dygnitarii (dotyczyło to 15,5%) umożliwiło ponad 1/3 osób z tej grupy dotarcie do krzesła wojewodzińskiego. Niemal tyleż osób nie wychodziło poza grono dygnitarzy (prawie 20%). Stosunkowo liczne kariery zapoczątkowane dygnitariami kończyły się uzyskaniem stanowisk ministerialnych.

Kariery rozpoczęte od kasztelanii większych (12,4%) w ponad połowie wypadków prowadziły do urzędów wojewodzińskich (w czasach saskich było

to rzadkością). Niemal 45% osób z tej grupy poprzestawało jednak tylko na kasztelaniach. Rozpoczęcie kariery od kasztelanii drażkowej jedynie Stanisławowi Lanckorońskiemu i Janowi Kazimierzowi Krasieńskiemu umożliwiło awans do grona ministrów (hetman polny, podskarbi wielki); pozostali kasztelanowie drażkowi zasilali szeregi kasztelanów większych i wojewodów. Osoby rozpoczynające kariery od urzędów wojewodzińskich nie wychodziły z tego kręgu senatorów. Na podkreślenie zasługuje wreszcie fakt rozpoczęcia kariery od stanowiska ministerialnego przez Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, marszałka nadwornego, później wielkiego. Ten wypadek dowodzi potęgi i możliwości kreacyjnych rodu Lubomirskich, zdolnego do wprowadzenia swego przedstawiciela na czołowe stanowisko w Rzeczypospolitej z pominięciem pośrednich szczebli.

Z powyższego przeglądu wynika, że najbardziej efektywnym (bo umożliwiającym osiągnięcie „pracujących” urzędów ministerialnych i wojewodzińskich) początkiem kariery było uzyskanie starostwa grodowego; spośród osób rozpoczynających awanse od starostwa sądowego ponad 53% osiągało stanowiska wojewodów i ministrów¹⁰⁰. Zjawisko to wiązało się z opanowaniem większości starostw grodowych przez grupę senatorsko-dygnitarską¹⁰¹.

Wyniki dla senatorów i dygnitarzy pierwszego pokolenia, stanowiących 29,4% badanej zbiorowości, odbiegają od wyżej przedstawionych (zob. tab. 3). „Homines novi” bardzo często awansowali dzięki urzędom ziemskim i pracy w kancelariach (odpowiednio ok. 42,6% i 62,5% awansów). Przypomina to

Tab. 3. Przebieg karier senatorów i dygnitarzy pierwszego pokolenia

Urzędy wyjściowe	Urzędy najwyższe				Razem	
	województwa	kasztelanie	dygnitarie	ministra	liczba	%
Ziemskie:						
podkomorostwa	2	4	-	1	7	7,2
chorągwa	-	5	2	-	7	7,2
inne	9	17	3	6	35	36,1
Starostwa grodowe	8	3	1	2	14	14,4
Urzędy w kancelariach						
koronnych i skarbowe	1	3	1	-	5	2,2
Dygnitarie	1	2	4	-	7	7,2
Kasztelanie mniejsze	-	3	-	-	3	3,1
Kasztelanie większe	3	9	-	-	12	12,3
Województwa	2	-	-	-	2	2,1
Ministeria	—	—	—	—	—	—
Inne	1	3	—	1	5	5,2
Łącznie	27	49	11	10	97	100,0

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 50-51, i Opaliński, *op. cit.*, s. 26-28.

¹⁰¹ T. Zielińska, *Rody urzędami zaszczycone. Próba sondażu*, [w:] *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. II, pod red. A. Wyczańskiego. Warszawa 1979, s. 205.

sytuację w czasach saskich¹⁰². Ale już kasztelanie, zwłaszcza drażkowe, rzadko bywały punktem wyjścia kariery w pierwszym pokoleniu. Prawie co piąte starostwo grodowe stanowiło pierwszy etap awansów dla pierwszego pokolenia senatorsko-dygnitarskiego. Rozpoczynanie karier od dygnitarii i województw należało do rzadkości, podobnie jak za Sasów.

Podobnie też jak w czasach saskich „homines novi” obsadzali głównie kasztelanie (stanowili ponad 43% kasztelanów), natomiast w stopniu mniejszym, niż wynikałoby to z ich odsetka wśród ogółu senatorów i dygnitarzy, obejmowali dygnitarie oraz stanowiska wojewodów i ministrów (średnio 20-25% tych urzędów).

Osiągnięte wyniki można porównać z zestawieniem rodów, które wprowadziły do grona senatorsko-dygnitarskiego co najmniej po trzech przedstawicieli (tab. 4). Na członków tych zasiadających w senacie (z wyjątkiem Wielopol-skich, którzy są „nowi” w tej grupie) rodów przypada znaczna większość karier rozpoczynających się od dygnitarii, stanowisk wojewodów, ale też i kasztelanii drażkowych (inaczej niż w epoce Wettynów)¹⁰³. Ponad połowa członków tych rodów awansowała ze starostw grodowych, spora część (ok. 1/3) z urzędów ziemskich.

Podsumowując te rozważania można stwierdzić, że senatorowie i dygnitarze pierwszego pokolenia rozpoczynali swe kariery najczęściej od służby wojskowej i pracy w kancelariach koronnych i skarbowych, dalej — od pełnienia urzędów ziemskich i funkcji starostów sądowych. Urzędnikami ziemskimi i starostami grodowymi bywali często członkowie rodów potężniejszych, o dłuższych tradycjach zasiadania w senacie, liczniej reprezentowani w gronie senatorsko-dygnitarskim. Przedstawiciele tych rodów częściej niż pozostali zaczęli swe kariery od dygnitarii i województw. Dochodzili też do wyższych stanowisk w hierarchii urzędniczej.

Podobnie jak stopnie oficerskie również posłowanie na sejm Rzeczypospolitej pominięto przy badaniu statystycznym zależności pomiędzy urzędem wyjściowym a ostatnim osiągniętym. O ich eliminacji zadecydowała masowość sprawowania funkcji poselskich przez ludzi z badanej grupy. Nie oznacza to bynajmniej lekceważenia karierotwórczej roli mandatów poselskich. Druga połowa XVII w. zna prawdziwych tytanów prac sejmowych. Należał do nich w pierwszym rządzie Stanisław Krzycki, tak popularny w swej rodzinnej Wielkopolsce, że był posłem na 22 z 30 sejmów odbytych za jego dorosłego „przedsenatorskiego” żywota¹⁰⁴. Inny popularny Wielkopolanin — bo często obdarzony mandatem poselskim — Mikołaj Ostroróg (kolejno podstoli, stolnik, krajczy i podczaszy koronny), jak pisał Kasper Niesiecki, „tak się kochał w poselskiej izbie, że ... żadnego senatorskiego krzesła przyjąć nie chciał”¹⁰⁵, chociaż zapewne nie pogardziłby pieczęcią lub buławą.

¹⁰² Zielińska, *Magnateria...*, s. 50 — 51.

¹⁰³ *Ibidem.* s. 50 i 52.

¹⁰⁴ Biogram przez W. Dworzaczka, PSB, t. XV, s. 551-552.

¹⁰⁵ Niesiecki. t. VII, s. 199; biogram przez W. Majewskiego, PSB. t. XXIV. s. 513-515.

Tab. 4. Zestawienie rodów najliczniej reprezentowanych w senacie i na dygnitariach z uwzględnieniem początków kariery ich członków

Nazwisko	Urzędy wyjściowe — liczba członków rodu						
	urzędy ziemskie	starostwa	dygnitaria	kasztelanie		województwa	inne
				mniejsze	większe		
Bykowscy	1	2					
Daniłowiczowie	1	1	2				
Denhoffowie	2		3		1	1	1
Działyńscy	2		2	1		1	
Firlejowie	1	1			2		
Fredrowie	1		1		1		
Gembiccy	3	1					
Grudzińscy	2		1	2	1		
Jabłonowscy	1	1	1				
Konieczpolscy		1	3	1	1	1	
Korycińscy	3						
Kraśnińscy	1	3					1
Leszczyńscy	2	4		2		1	
Lipscy	2	1					
Lubomirscy		3	4				1
Morsztynowie	2	1		1			
Myszkowscy	1			1		1	
Opalińscy	1	1	2		2	2	
Ossolińscy	2		1		1		
Potoccy	3	5	2	1			
Przyjemscy	1		3	1			
Sieniawscy		2	1				
Szczawińscy		3			1		
Tarłowie		1		1	1	1	
Warszycy	1		1	1		1	
Wessłowie			3				
Wielopolscy		2	1				
Wiśniowieccy			1			2	
Załuscy	2	1		1			
Zamoyscy	3		2		1		
Zebrzydowscy			1		2		
Razem	38	34	35	13	14	11	

Z kolei przyjrzymy się bliżej osobom marszałków sejmowych z lat 1632—1696 (uwzględniamy okres od śmierci Zygmunta III, ponieważ wielu marszałków z lat 1632—1648 zostało później senatorami i dygnitarzami). Jest rzeczą charakterystyczną, że biorąc pod uwagę 38 sejmów, którym marszałko-

O znaczeniu funkcji poselskich dla kariery zob. zwłaszcza W. Dworzaczek, *Skład społeczny wielkopolskiej reprezentacji sejmowej w latach 1572—1655*. RH, t. XXIII, 1957; K. Przyboś, A. Walaszek, *Reprezentacja sejmowa województwa krakowskiego w XVII w.*, SH, t. XX, 1977, z. 3; H. Olszewski, *Sejm Rzeczypospolitej epoki oligarchii 1652—1763*, Poznań 1966, s. 198. m.in. tabela 2 — kariery marszałków.

wali koroniarze w latach 1632—1696, jedynie 6 marszałków 7 sejmów nie weszło do grona dygnitarzy i senatorów. Spośród 26 marszałków pozostałych sejmów (niektórzy bywali marszałkami dwukrotnie, a Bogusław Leszczyński nawet trzykrotnie), 10 sprawowało swe funkcje jako dygnitarze koronni, a 16 wcześniej czy później doszło do dygnitarii i krzesła senatorskich¹⁰⁶. Królowie umieli zatem docenić piastunów tej trudnej w czasach notorycznego zrywania sejmów funkcji, zwłaszcza na tak ważnych dla dworu zgromadzeniach parlamentarnych, jak sejm 1664—1665 r. (skazano wówczas Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, marszałkiem był Jan Gniński, późniejszy podkanclerzy)¹⁰⁷. Preferowano jednak rody stare; tylko 6 z wymienionych wyżej marszałków, którzy weszli do senatu i grona dygnitarzy, to „homines novi”: Franciszek Bieliński, Jan Gniński, Jan Stanisław Jabłonowski (zmarł jeszcze za Władysławem IV), Jan Pieniążek, Stanisław Sarbiewski i Aleksander Sielski.

W zestawionych tabelach nie uwzględniono faktu rozpoczynania kariery od funkcji dworzanina królewskiego czy sekretarza królewskiego¹⁰⁸. Pominięcie tych funkcji (często mających istotne znaczenie karierotwórcze) wynikało głównie z dużej powszechności ich sprawowania; nieraz niemal równoległe z funkcjami poselskimi i stanowiskami oficerskimi. Dworzanami pokojowymi i sekretarzami królewskimi bywali w początkach swych karier często „ludzie nowi”, jak np. Jan I. Bąkowski, Otto Fryderyk Felkiersamb, Zygmunt Guldenstern, Stefan Czarniecki czy Stanisław Skarszewski, lub też o słabiej ugruntowanych tradycjach senatorskich Hieronim Radziejowski¹⁰⁹. Przez dwór królewski przewijali się jednak też młodzi przedstawiciele możnych rodów magnackich, m.in. Michał Działyński, Krzysztof Koniecpolski, Andrzej Potocki (przyszły wojewoda bracki), Paweł Potocki czy Krzysztof Przyjemski¹¹⁰.

Próba weryfikacji i uściślenia przedstawionych wyżej wniosków będzie zbadanie pełnego przebiegu karier senatorsko-dygnitarskich — dróg awansu na kasztelanie większe, województwa, dygnitarie koronne i ministeria. Badaniami tymi objęto jedynie osoby, które weszły do kręgu senatorsko-dygnitarskiego po r. 1648 i nie awansowały już po śmierci Jana III; pominięto zatem

¹⁰⁶ Na podstawie W. Konopczyńskiego, *Chronologia sejmów polskich 1493—1793*, Kraków 1948.

¹⁰⁷ Kłaczewski, *op. cit.*, s. 61 n.

¹⁰⁸ Por. L. Kieniewicz, *Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie*, t. IV, pod red. A. Izidorczyka i A. Wyczańskiego, Warszawa 1986, zwłaszcza s. 57—67.

¹⁰⁹ Informacje o funkcjach dworzan i sekretarzy zaczerpnięto głównie z biogramów wymienionych osób w PSB, z książki Z. Trawickiej, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572—1696*, Kielce 1985, oraz artykułu T. Wasilewskiego, *Czarnieccy z Czarnicy klientami i dworzanami polskich Wazów*, [w:] *Z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu. Historia”, t. XXVI, 1988.

¹¹⁰ Zob. biogramy wymienionych osób w PSB.

żyjących jeszcze w momencie elekcji Jana Kazimierza senatorów i dygnitarzy, mianowanych przez dwóch pierwszych Wazów, oraz tych, którzy kontynuowali kariery pod berłem Wettyna. Łącznie prześledzono przebieg 234 karier, badając liczbę i kolejność stopni awansu, tzn. kategorii urzędu, jak urzędy ziemskie, starostwa grodowe, kasztelanie mniejsze, kasztelanie większe, dygnitarie, województwa, ministeria i inne, w tym np. urzędy w kancelariach koronnych i skarbowych.

Kariery uwieńczone kasztelanią większą przebiegały w 10 wariantach w wypadku senatorów pochodzących z rodów o starszych tradycjach zasiadania w senacie i w 13 dla „homines novi”. Więcej niż co czwarty „stary”, a już tylko co szósty „nowy” kasztelan rozpoczynał i kończył swą karierę na kasztelanii większej, co najwyżej awansując w obrębie tej kategorii urzędników. Najczęściej były to jednak kariery dwustopniowe: urząd ziemski — kasztelania większa (ok. 30% „starych” i 26% „nowych”), znacznie rzadziej starostwo grodowe — kasztelania drażkowa — kasztelania większa (odpowiednio 13 i 10% senatorów pochodzących ze starych rodów). Inne warianty, od dwóch do czterech stopni, były rzadsze.

W karierach wojewodów wyróżnić można aż 10 typów karier senatorów ze starych rodów, a 11 wojewodów nowej kreacji. Jeśli chodzi o tych pierwszych, było 6 wariantów dwustopniowych, 9 trzystopniowych, 4 czterostopniowe, wśród nowych odpowiednio: 4, 3 i 1; stwierdzono też jeden wariant pięciostopniowy oraz jeden aż sześciostopniowy — casus Stanisława Laskowskiego, wojewody płockiego. Dla ponad połowy wojewodów ze starych rodów było to drugie (po kasztelanii większej czy mniejszej, dygnitarii, rzadziej po innych urzędach), a nieraz nawet i pierwsze stanowisko w ich karierze. Wśród pozostałych liczniejsza była jedynie grupa dochodząca do krzesła wojewodzińskiego poprzez urząd ziemski i kasztelanię większą (ok. 10% badanej zbiorowości wojewodów). Wojewodowie, którzy byli pierwszymi senatorami w rodzinie, osiągnęli swój urząd najczęściej, podobnie jak ich koledzy z rodów tradycyjnie senatorskich, jako drugi stopień (rzadziej pierwszy) w karierze. W odróżnieniu jednak od wojewodów z omawianej wyżej podgrupy tylko trzech z nich byli kasztelanami większymi przed objęciem województwa. Przez kasztelanię większą przeszło jednak ponad 25% wojewodów z rodów dotąd niesenatorskich, przeważnie (poza wymienionym już Stanisławem Laskowskim) odbywających trzyetapową drogę do tego urzędu: urząd ziemski — kasztelania większa — województwo.

Do województw zaliczano również kasztelanię krakowską (T. Zielińska włączyła ją do ministerstw, co nie wydaje się słuszne, podobnie jak stawianie tej kasztelanii na równi z innymi). W tym miejscu uwzględniono tylko karierę Stanisława Koniecpolskiego: województwo — dygnitaria — kasztelania krakowska. Inni kasztelanowie krakowscy, których kariery w całości przebiegały pomiędzy 1648 a 1696 r. byli równocześnie hetmanami (a więc faktycznie, chociaż nieformalnie, ministrami). Omówiono zatem ich kariery wraz z karierami innych ministrów.

Droga do dygnitarii była znacznie łatwiejsza. Przedstawiciele rodów o dłuższym stażu senatorskim dochodzili do nich startując ze starostwa grodowego (ok. 40%) i niemal równie, często zajmując je jako pierwsze stanowisko w życiu. Przedstawiciele, nieliczni zresztą, rodów świeżo wprowadzonych do elitarnego grona senatorsko-dygnitarskiego nierzadko osiągnęli dygnitarie po okresie działalności na urzędzie ziemskim.

Znaczna różnorodność cechowała 23 przebadane kariery ministerialne (w tym 5 karier „homines novi”). Dla większości ministrów ze starych rodów ministerium było drugim stopniem kariery (najczęściej po starostwie grodowym lub dygnitarii). Wśród osób dochodzących do ministerium w trzecim etapie cursus honorum powyższy zestaw funkcji poprzedzających otrzymanie buław, lasek, kluczy lub pieczęci uzupełniał jeszcze urząd wojewody. Charakterystyczny jest fakt, że najdłużej (w sensie przebytych stopni kariery) trwała droga do ministerium osób zaczynających swe kariery od urzędów ziemskich (Jan Andrzej Morsztyn i Marcin Zamoyski, a z „nowych” Stefan Czarniecki).

Spośród ministrów wywodzących się z rodów dotychczas niesenatorskich trzech osiągnęło łatwiejsze do uzyskania dla „homines novi” klucze skarbu nadwornego, przechodząc jedynie przez urząd ziemski lub starostwo grodowe. Jan Wielopolski zaczynając od dygnitarii został pieczętarzem, Stefan Czarniecki zaś ministrem Rzeczypospolitej po przebyciu dłuższej drogi od cześnikostwa poprzez dygnitarie, kasztelanię większą i województwo.

Podobnie jak w okresie saskim, kasztelanie drażkowe są ewenementem pośród stopni awansowych prowadzących do dygnitarii¹¹¹. Poważniejszą rolę odgrywały one jednak w karierach kasztelańskich (przeszło przez nie 18% kasztelanów z rodów starych i ponad 25% z rodów nowych) i w mniejszym stopniu — wojewodzińskich (odpowiednio 18% starych i 5% nowych).

Podsumowując powyższe rozważania można stwierdzić brak poważniejszych różnic pomiędzy senatorami nowej kreacji a „starymi”, jeśli chodzi o liczbę przebytych stopni kariery wieńczoną urzędem wojewodzińskim, a w pewnym zakresie również kasztelańskim i dygnitarskim. Co prawda członkowie rodów o starych tradycjach senatorsko-dygnitarskich częściej sprawowali wymienione urzędy jako pierwsze, a kariery „nowych” i „starych” różnią się też jakością stopni pośrednich prowadzących do urzędu docelowego. Nowe potwierdzenie zyskała teza o dużym znaczeniu starostw grodowych, zwłaszcza w karierach dygnitarskich i ministerialnych, skoro niemal połowa dygnitarzy ze starych rodów, a także ok. 40% „starych” ministrów i 60% „nowych” przeszło przez te starostwa sądowe.

Szybkość kariery można mierzyć nie tylko liczbą poprzedzających ostatnią godność stopni pośrednich, lecz także liczbą lat potrzebnych do osiągnięcia szczytu kariery. Rozpiętości w czasie sprawowania poszczególnych urzędów były bardzo znaczne: Stanisław Warszycki był kasztelanem krakowskim przez 29 lat (1651 — 1680), bo wyżej awansować nie mógł; na drugim biegunie

¹¹¹ Zielińska. *Magnateria...*, s. 52 — 58.

umieścić można Hieronima Olszewskiego, który za wstawiennictwem brata Andrzeja, biskupa i podkanclerzego, otrzymał antydatowaną nominację na województwo rawskie... rzekomo po śmierci (splendor płynący z tego powodu został uwieczony na nagrobku)¹¹². Przez kasztelanię sandomierską przeszli w badanym półwieczu jedynie Stanisław Witowski, Michał Tarnowski i Stefan Bidziński. Z drugiej strony podkanclerzych było w badanym okresie 13, a wojewodów bractawskich i kasztelanów kamienieckich po 12. Liczne zmiany na urzędzie podkanclerskim wynikały z czystych awansów biskupów-podkanclerzych na wyższe biskupstwa niepołączalne z pieczęcią.

Zbadana dla ministrów długość okresu pomiędzy pierwszą a ostatnią nominacją na stanowisko senatorsko-dygnitarzkie aczkolwiek nie była tak ogromna, jak w czasach saskich¹¹³, była jednak znaczna i wynosiła od niecałego roku (Stefan Koryciński) do 17 lat (Mikołaj Hieronim Sieniawski). Z pięciu kasztelanów krakowskich mianowanych w latach 1651 — 1692 trzej czekali na ten urząd 21—22 lata, jeden — Stanisław Jabłonowski — nawet 32 lata, a tylko wyjątkowo Stanisław Koniecpolski, który został kasztelanem po śmierci teścia Dymitra Wiśniowieckiego, zaledwie 4 lata. Na buławy czekano od 5 lat (Stanisław Lanckoroński; pominięto trzyletni okres drażkowej kasztelanii halickiej) do 17 (Mikołaj Hieronim Sieniawski), a na pieczęcie do 16 lat (Jan Wielopolski). Stefan Koryciński, który wszedł do badanej grupy od razu jako podkanclerzy, uzyskał pieczęć wielką w ciągu niecałego roku, lecz była to raczej sytuacja nietypowa, wynikająca z przyspieszonej w latach 1651 — 1652 rotacji, m.in. w związku ze sprawą Radziejowskiego, klęską pod Batohem itd. (decydującą rolę odegrał w tym wypadku fakt, iż żona Korycińskiego, Petronela, była siostrzenicą biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego). Klucze podskarbińskie osiągnano zarówno po 2 latach (Jan Karol Daniłowicz), jak i po 13 (Marek Matczyński, „homo novus”). Jak już wyżej wspomniano, do tego ministerium znacznie częściej niż do innych dochodzono bez wstępnego „stażu” dygnitarzsko-senatorskiego.

Mniejsza rozpiętość cechowała okres oczekiwania na łaski marszałków wielkich i nadwornych — od 4 (Jan Klemens Branicki) do 11 lat (Mikołaj Hieronim Sieniawski, który zresztą po 4 latach sprawowania urzędu marszałka nadwornego przeszedł na województwo wołyńskie, by po dalszych 2 latach otrzymać buławę polną — por. wyżej).

Interesujące byłoby ustalenie, w jakim wieku osiągnano urzędy senatorskie, dygnitarzkie i ministeria, ale brak dat urodzenia większości członków badanej zbiorowości uniemożliwia wyciągnięcie wniosków w tym zakresie. Można poprzestać jedynie na paru przykładach¹¹⁴. I tak Stanisław Herakliusz

¹¹² Biogram przez A. Przybosia, PSB. t. XXVIII, s. 140.

¹¹³ Zielińska, *Magnateria...*, s. 56-58.

¹¹⁴ Przykłady poniższe zaczerpnięto z biogramów w PSB oraz z biografii Jana Sobieskiego (Wójcik, *Jan Sobieski*) i Stefana Czarnieckiego (A. Kersten, *Stefan Czarniecki (1599—1665)*, Warszawa 1963; Z. Spieralski, *Stefan Czarniecki 1604—1665*, Warszawa 1974; ten ostatni raczej

Lubomirski został marszałkiem nadwornym koronnym w wieku zaledwie 31, a wielkim 34 lat, już jednak jego brat Józef osiągnął pierwszy z wymienionych urzędów dopiero mając 54 lata, a drugi w 10 lat później (już za Augusta II, nb. po Stanisławie Herakliuszcu). Nominacje na hetmaństwo otrzymywano tak w wieku 36—38 lat (Jan Sobieski kolejno — polne i wielkie), jak i 64 (Stanisław Rewera Potocki). „Ludzie nowi” uzyskiwali poważniejsze awanse jednak dopiero w wieku co najmniej dojrzałym; np. Stefan Czarniecki został oboźnym mając 53 lata, a hetmanem polnym w 66 roku życia. Atanazy Miączyński, zasłużony żołnierz Sobieskiego, otrzymał klucze skarbu nadwornego jako pięćdziesięciolatek. Generalnie potwierdza to wysuniętą już poprzednio parokrotnie tezę o utrudnionej drodze kariery ludzi pochodzących z rodów dotychczas niesenatorskich.

Zgodnie z zapowiedzią zawartą we Wstępie do niniejszej pracy zrezygnowano z bardziej szczegółowych rozważań dotyczących tak skądinąd ważnego zagadnienia, jak polityczne determinanty karier senatorskich i dygnitarskich. Podjęcie tej problematyki wymagałoby rozległych studiów źródłowych i zasługuje na odrębne opracowanie. Wobec tego wypada poprzestać na krótkim zarysie polityki awansów w badanym okresie, opartym głównie na dostępnej literaturze oraz na materiałach stanowiących podstawę źródłową niniejszej pracy.

Rozpoczynając przegląd od senatorów i dygnitarzy z nominacji dwóch pierwszych Wazów zauważmy, że 70% z nich (52 z 74) nie awansowało w czasach Jana Kazimierza. Większość jednak nie robiących dalszej kariery senatorów i dygnitarzy (60%) zakończyła swój żywot w pierwszych 3 — 4 latach panowania Jana Kazimierza, w tym niejedyn z nich na polu bitwy (Batoh!). Inni mieli mniejsze możliwości awansu po śmierci członków rodziny zajmujących czołowe stanowiska w państwie. Przykładem może być m.in. zastój w karierze Jana i Krzysztofa Koniecpolskich po śmierci hetmana i kasztelana krakowskiego Stanisława, podobnie jak Maksymiliana Ossolińskiego po śmierci Jerzego. Wojewodowie pruscy (Jan Kos oraz Jakub i Ludwik Wejherowie) nie awansowali, ponieważ awans na krzesło niepruskie, a zwłaszcza na dygnitariusz koronną lub ministerium, w wypadku szlachcica z tej prowincji, odgradzającej się od Rzeczypospolitej barierą indygenatu, był ewenementem¹¹⁵. W innych wypadkach brak awansów mógł wynikać z konfliktów z dworem (Krzysztof Opaliński)¹¹⁶ lub ogólnie słabej pozycji rodu w tym okresie (Michał Tarnowski, kasztelan wojnicki)¹¹⁷.

niezbyt przekonująco „odmłodził” Czarnieckiego o 5 lat). Por. też dane o młodych nominatach z pierwszej połowy XVII w. — Sajkowski, *op. cit.*, s. 243. Fakt uzyskiwania nominacji na wysokie stanowiska państwowe w stosunkowo młodym wieku uzasadnia autor tym, że życie ludzkie trwało wówczas dość krótko.

¹¹⁵ S. Ciara, *Kariera rodu Wejherów 1560-1657*, Warszawa 1980, s. 119-120.

¹¹⁶ Sajkowski, *op. cit.*, s. 101-102.

¹¹⁷ Zielińska, *Magnateria...*, s. 186—187 (na podstawie materiałów W. Dworzaczka do dziejów Tarnowskich).

Politykę awansów Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III przedstawimy na przykładzie nominacji ministrów, ponieważ analiza wszystkich nominacji byłaby niemożliwa do przeprowadzenia.

W chwili elekcji Jana Kazimierza insygnia urzędów ministerialnych spoczywały przeważnie w rękach przedstawicieli rodów mocno zakotwiczonych w senatorsko-dygnitarskim gremium. Wśród siedmiu świeckich ministrów było dwóch przyrodnych braci Ossolińskich — Jerzy, kanclerz, i Maksymilian, podskarbi nadworny. Urzędy marszałkowskie sprawowali: Łukasz Opaliński (wielki) i Adam Kazanowski (nadworny), senator w drugim pokoleniu. Hetmanami byli Mikołaj Potocki (wielki, zarazem kasztelan krakowski) i Marcin Kalinowski, jedyny „homo novus” (polny, jednocześnie wojewoda czernihowski) — obaj w niewoli po klęsce korsuńskiej. Klucze skarbu wielkiego, powierzone jeszcze przez Zygmunta III, dzierżył Jan Mikołaj Daniłowicz. Podkanclerzym — oprócz wymienionych — był jeszcze Andrzej Leszczyński, biskup chełmiński.

Jedną z natrudniejszych kwestii personalnych w początkach panowania ostatniego Wazy była władza nad wojskiem koronnym¹¹⁸. W zastępstwie przebywających w niewoli hetmanów sprawowali ją przez dłuższy czas regimentarze i osobiście sam król. Jednak wobec niepowodzeń wojennych nasiliły się głosy wśród szlachty i wojska, by buławę oddać wojewodzie ruskiemu Jeremiu Wiśniowieckiemu, opromienionemu świeżo glorią wytrwałej obrony Zbaraża (krytykowano też niedołęstwo hetmanów będących w niewoli). Jan Kazimierz, acz niechętnie (jeszcze w początkach 1649 r. popierał Stanisława Lanckorońskiego), pod wpływem tych opinii, a podobno również za namową Marii Ludwiki, powierzył w grudniu 1649 r. buławę Wiśniowieckiemu. Ten ostatni ku swemu niezadowoleniu otrzymał ją tylko do czasu powrotu z niewoli Potockiego i Kalinowskiego, którzy niedługo sprawowali swe urzędy: Mikołaj Potocki zmarł jesienią 1651 r., a Kalinowski zginął w pogromie batohskim w czerwcu następnego roku). Wbrew zwyczajowi nie powierzono Kalinowskiemu buławy wielkiej po śmierci Potockiego. Po śmierci obu hetmanów król oddał jedynie buławę polną Stanisławowi Rewerze Potockiemu, stryjecznemu bratu Mikołaja, wojewodzie podolskiemu. Kasztelanę krakowską po śmierci Potockiego objął Stanisław Warszycki, wojewoda mazowiecki, ale — wedle Stanisława Oświęcimea — „contra omnem opinionem”, bo „pominąwszy wojewodę krakowskiego [Władysława Dominika Zasławskiego — przy. S.C./, któremu iure debebetur”¹¹⁹.

Długo natomiast, bo aż do 1654 r., zwlekał król z nominacją hetmana

¹¹⁸ Tomkiewicz, *op. cit.* s. 346 — 347; Ł. Częścik, *Sejm warszawski w r. 1649/1650*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1978, s. 115.

¹¹⁹ *Stanisława Oświęcimea Diariusz 1643-1651*, wyd. W. Czermak, SRP. t. XIX, Kraków 1907, s. 378; S. Ochmann, *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 r.*, AUWr., nr 705, Historia XLV, Wrocław 1985, s. 206.

wielkiego¹²⁰. Podyktowane to było dążeniem do powierzenia buławy wielkiej najbardziej oddanej królowi osobie, a w pewnym okresie dążeniem do daleko idącego ograniczenia władzy hetmańskiej, zmierzającego, być może, nawet do zniesienia urzędu hetmana wielkiego. Stąd konstytucja sejmu brzeskiego 1653 r., która dała hetmanowi polnemu taką władzę w zakresie sądzenia, karania i utrzymywania w wojsku porządku, jaka przysługiwała hetmanowi wielkiemu. Król zatrzymując buławę wielką w swych rękach spotkał się z mieszanymi opiniami sejmików: ukraińskie nalegały, by mianować hetmana wielkiego, inne popierały króla, wspominając jego talenty wojskowe okazane pod Beresteczkiem. Przeważały w końcu poglądy tych pierwszych i na drugim sejmie 1654 r. buławę wielką otrzymał Stanisław Rewera Potocki, a polną Stanisław Lanckoroński, następca Jeremiego Wiśniowieckiego na województwie ruskim¹²¹. Pominięto przy tym Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego, który przeszedł do opozycji. Chorągwo koronne, jak wspomniano wyżej, często poprzedzało otrzymanie buławy. Tak było w badanej przez nas epoce w wypadku Jana Sobieskiego, Andrzeja Potockiego, Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, czy wreszcie Hieronima Augustyna Lubomirskiego, który został hetmanem za Augusta II.

Przyspieszona w latach 1650–1652 rotacja na stanowiskach ministerialnych objęła również urzędy marszałków, pieczętarzy i podskarbi. Pierwsze zawakowało w 1649 r. marszałkostwo nadworne po śmierci Adama Kazanowskiego. Protekcja kanclerza Ossolińskiego sprawiła, że marszałkiem nadwornym został Jerzy Sebastian Lubomirski, brat kanclerzowego zięcia, Aleksandra Michała. W konkurencji z Lubomirskim przepadł Hieronim Radziejowski, starosta łomżyński, mimo że oferował królowej 100000 złp.¹²²

Rezygnacja niemal 70-letniego Łukasza Opalińskiego z laski marszałkowskiej w lecie następnego roku postawiła na porządku dziennym sprawę obsady tego urzędu. Ossoliński zdołał jeszcze przed swą śmiercią zapewnić marszałkostwo wielkie swemu protegowanemu Jerzemu Lubomirskiemu, co było srogim zawodem dla Krzysztofa Opalińskiego, wojewody poznańskiego. Źle widziany na dworze z powodu swej niezwyklej ambicji wojewoda poznański nie zdołał uzyskać nawet zwolnionej przez Lubomirskiego laski nadwornej; przypadła ona jego bratu Łukaszowi, podkomorzemu poznańskiemu¹²³.

Najpoważniejszy konflikt polityczny rozgorzał wokół obsady urzędu podkanclerzego koronnego. Pieczęć wielką po śmierci Ossolińskiego w sposób

¹²⁰ F. Mincer, *Sprawa wakansów na sejmie brzeskim 1653 r.*, „Sprawozdania OTPN*”, seria A, nr 3 za 1965 r., wyd. 1967, s. 44-51; J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII w.* Warszawa 1965, s. 339; Czapliński, *Dwa sejmy...* s. 81-82.

¹²¹ L. Kubala, *Wojna moskiewska r. 1654-1655*, Warszawa 1920, s.149.

¹²² Cześćnik, *op. cit.*, s. 112.

¹²³ *Listy Krzysztofa Opalińskiego...*, nr 122. z Sierakowa, 30 XII 1648, s. 422, nr 133. z Warszawy, 17 IV 1650, s. 458; *ibidem*. Dodatek nr 5 [IV-V? 1649], s. 512-513; Sajkowski, *op. cit.*, s. 101-102.



2. Stanisław Rewera Potocki (1589-1667), hetman wielki koronny, wojewoda krakowski

niejako naturalny przejął dotychczasowy podkanclerzy Andrzej Leszczyński, biskup chełmiński. Nadawanie wakującej pieczęci większej podkanclerzemu było regułą, jednak w tym wypadku król podjął decyzję o nominacji podkanclerzego dopiero po dłuższych wahaniach, pamiętając Leszczyńskiemu poparcie udzielane podczas elekcji Karolowi Ferdynandowi. Dopiero wpływ Albrychta Stanisława Radziwiłła, kanclerza wielkiego litewskiego, przesądził o nominacji biskupa chełmińskiego. Leszczyński musiał jednak, podobnie jak inni współcześni mu ministrowie, podpisać deklarację lojalności wobec króla, zawierającą zobowiązanie ustąpienia ze stanowiska na życzenie Jana Kazimierza¹²⁴.

Natomiast w szranki walki o podkanclerstwo wstąpiło aż sześciu kandydatów: Hieronim Radziejowski, wspomniany już niefortunny pretendent do łaski nadwornej, Stanisław Kobierzycki, kasztelan gdański, Stefan Koryciński, starosta oświęcimski, znów Krzysztof Opaliński, Mikołaj Ostroróg, podczaszy koronny, i Jan Wielopolski, starosta biecki. Charakterystyczny był skład tej grupy: przeważali w niej „homines novi” (Kobierzycki, Wielopolski) i ci, którzy wprawdzie mieli przodków i krewnych senatorów i dygnitarzy, ale ich pozycja w tym gronie była stosunkowo słaba (Radziejowski). Wkrótce na czoło konkurentów wysunęli się Radziejowski i Kobierzycki. W wyniku ostrej walki, w czasie której Radziejowski uzyskał poparcie cesarskie, a obaj konkurenci i ich zwolennicy użyli broni propagandowej (broszury polemiczne), król wybrał Radziejowskiego, o czym zadecydowały liczne podarki ofiarowane parze królewskiej („magis nummis quam meritis”)¹²⁵. Jan Kazimierz zawarował sobie przy tym w specjalnym skrypcie, podpisanym przez nowo kreowanego pieczętarza, jego posłuszeństwo.

Obsada urzędów podskarbińskich nie budziła już takich emocji i konfliktów. Podskarbiostwo wielkie aż do abdykacji Jana Kazimierza obejmowali przedstawiciele rodów o ugruntowanej przynależności do sfery senatorsko-dygnitarzkiej — Bogusław Leszczyński (jako marszałek sejmu obradującego na przełomie 1649 i 1650 r. mając obiecane podskarbiostwo łągodził opozycję przeciwko ratyfikacji ugody Zborowskiej)¹²⁶, Jan Kazimierz Krasieński, a po jego rezygnacji Jan Andrzej Morsztyn. Pieczę nad skarbem nadwornym sprawowali natomiast głównie ludzie reprezentujący pierwsze pokolenie senatorsko-dygnitarzkie: Gotard Wilhelm Butler, Samuel Rylski, Władysław Rey, Jan Gniński (senior) i Jan Szomowski (vel Szumowski).

Pozostałe ministeria obsadzali w dalszych latach panowania ostatniego Wazy wyłącznie przedstawiciele starszych rodów (jeden wyjątek Stefan

¹²⁴ Kersten, *Walka o pieczęć*, s. 279-280.

¹²⁵ Najpełniejsze i najnowsze omówienie sprawy tej nominacji — Kersten. *Walka o pieczęć*. i biogram przez T. Wasilewskiego, PSB, t. XXX, s. 52—53. Z innych publikacji wymieńmy: Kubala, *Proces Radziejowskiego*; Czaplinski, *Dwa sejmy...* s. 45, 51.

¹²⁶ Biogram przez W. Dworzaczka. PSB, t. XVII. s. 108, Częścik, *op. cit.* 's. 55.



3. Jan Kazimierz Krasieński (1607–1669). podskarbi wielki koronny

Czarniecki). Najliczniej stosunkowo wchodzili do omawianej grupy w owym czasie Leszczyńscy. Wydali oni dwóch świeckich pieczętarzy (nie licząc wspomnianego wyżej Andrzeja Leszczyńskiego, który latem 1652 r. został prymasem, opuszczając urząd kanclerski), podkanclerzego Bogusława, poprzednio podskarbiego wielkiego koronnego, i jego stryja Jana, awansowanego z wojewody poznańskiego na podkanclerzego koronnego, a następnie kanclerza.

O pieczęć mniejszą konkurowało z Janem Leszczyńskim, jak zwykle, kilka

osób zarówno bliskich dworowi (Władysław Rey czy Jan Klemens Branicki), jak i lawirujących między Jerzym Lubomirskim a dworem (Jan Andrzej Morsztyn). Decyzja królowej w sprawie mianowania podkanclerzego Jana Leszczyńskiego (dla pozyskania go dla elekcji *vivente rege*) z pominięciem Branickiego, zięcia Czarnieckiego, i „lubomirszczyka” Morsztyna miała zapobiec pogłębieniu antagonizmu pomiędzy obu wodzami¹²⁷.

Dążąc do pieczęci wielkiej Leszczyński pokonał też m.in. świeżo zrehabilitowanego Hieronima Radziejowskiego. Jedynym świeckim pieczętarzem poza wymienionym był Stefan Koryciński. Awans na podkanclerstwo, a wkrótce i kanclerstwo, zawdzięczał małżeństwu z siostrzenicą biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego i wpłaceniu królowi sumy 100000 złp.¹²⁸ Z duchownych wymieńmy, poza wspomnianym Andrzejem Leszczyńskim, kanclerza Mikołaja Prażmowskiego i podkanclerzych — Andrzeja Trzebickiego i Andrzeja Olszowskiego.

Laski marszałkowskie oprócz wspomnianego wyżej Jerzego Lubomirskiego otrzymali Łukasz Opaliński i Jan Klemens Branicki (obaj nadworne). W 1666 r. dwór oferował, nie przyjętą jednakże, łaskę nadworną Krzysztofowi Grzymułtowskiemu, kasztelanowi poznańskiemu, chcąc go odciągnąć od Lubomirskiego¹²⁹.

Poważny problem z obsadą urzędu hetmana, tym razem polnego, powstał znów wiosną 1657 r. po śmierci Stanisława Lanckorońskiego¹³⁰. Kandydatów do buławy było dwóch: Jerzy Lubomirski i Stefan Czarniecki, mianowany w styczniu 1656 r. regimentarzem dla przeciwwagi hetmanom, którym niedawno wybaczone zdradę. Obaj wykazali się sporymi talentami wojskowymi, jednak Czarniecki miał za sobą znacznie dłuższy staż (Lubomirski miał zaledwie 5 lat, gdy Czarniecki już walczył pod Chocimiem w 1621 r.). Na rzecz Lubomirskiego przemawiało jego „wysokie urodzenie” i fortuna oraz poparcie magnatów, którzy ewentualną nominację Czarnieckiego (jako „*homo novus*” był on całkowicie zależny od łaski monarszej) traktowali jako poważne wzmocnienie władzy królewskiej. Czarniecki popierany był w staraniach o hetmaństwo przez dwory cesarski i brandenburski, gdy natomiast Lubomirski był wówczas głową stronnictwa francuskiego. Król podjął w tej sprawie iście salomonową decyzję: dla zjednania marszałka, m.in. dla planów reform ustrojowych, właśnie jemu dał buławę. Czarnieckiego, regimentarza i kasztelana kijowskiego, promował na województwo ruskie — drugą część „schedy” po

¹²⁷ S. Ochmann, *Działalność polityczna Jana Andrzeja Morsztyna w latach 1660–1661*, KH, t. LXXXVI, 1979, z. 4.

¹²⁸ Czapliński. *Dwa sejmy...*, s. 84–85.

¹²⁹ „*Merkuriusz Polski*”, oprac. A. Przyboś, Kraków 1961, s. 330, nr XXX z 27 V 1661; W. Czapliński, *Opozycja wielkopolska po krwawym potopie (1660–1668)*, Kraków 1930, s. 128–129; J. Bąkowa, *Szlachta województwa krakowskiego wobec opozycji Jerzego Lubomirskiego w latach 1661–1667*, Warszawa - Kraków 1972, s. 173.

¹³⁰ Kersten, *Stefan Czarniecki...*, s. 250–256, 334–336, 365, 414, 464.

Lanckorońskim. Czarniecki otrzymał też tytuł generała i obietnicę buławy polnej po otrzymaniu przez Lubomirskiego wielkiej, gdyby zmarł (miał 68 lat w 1657 r.) Rewera Potocki, który jednak przeżył Czarnieckiego. Gdy w parę lat później okazało się, że Lubomirski zawodzi pokładane w nim przez stronnictwo dworskie nadzieje, królowa dla pozyskania go była gotowa dezawuować obietnice poczynione Czarnieckiemu — w początkach 1622 r. oferowała marszałkowi koronnemu buławę, a jego synowi buławę polną. Widocznie liczyła na to, że Czarniecki bez względu na godność i zaszczyty pozostanie wierny dworowi. Utrzymanie w wierności Jerzego Lubomirskiego, potężnego magnata cieszącego się wielką popularnością wśród szlachty, było dla pary królewskiej tak ważne, że poświęcano interesy tego, „co nie z soli i nie z roli”¹³¹. Czarniecki otrzymał upragnioną buławę tuż przed śmiercią, po osądzeniu Lubomirskiego. Jego następcą na urzędzie hetmańskim był — jak wiadomo — Jan Sobieski, równocześnie marszałek wielki koronny.

Po śmierci Stanisława Rewery Potockiego i sukcesie podhajeckim Sobieski otrzymał buławę wielką, gdy polna przypadła wojewodzie bełskiemu Dymitrowi Wiśniowieckiemu, zresztą ku niezadowoleniu Sobieskiego (konflikt z Wiśniowieckimi o ordynację zamojską)¹³².

Podsumowując powyższy przegląd rozdawnictwa wakansów ministerialnych przez Jana Kazimierza i Ludwikę Marię (może kolejność osób powinna być odwrotna, i to nie tylko ze względów kurtuazyjnych), wypada stwierdzić, że polityka rozdawnicza była podporządkowana zasadniczemu celowi, jakim było pozyskanie nominatów dla planów królewskich. Niekiedy król podejmował przy obsadzie wakansów decyzje niepopularne, np. zwlekając z oddaniem buławy Wiśniowieckiemu, w znacznej mierze także gdy mianował Radziejowskiego na podkanclerstwo.

Jak można sądzić, para królewska zamierzała przeciwdziałać kumulacji urzędów ministerialnych w rękach przedstawicieli jednego domu — z wyjątkiem Leszczyńskich (trudno powiedzieć, dlaczego byli oni tak swoiście wyróżniani). Polityka taka nie przyniosła jednak poważniejszych korzyści „oboju królestwu” ani Rzeczypospolitej. Podkreślane w literaturze (F. Mincer, A. Kersten)¹³³ dążenie do awansowania „homines novi” nie mogło być w poważniejszym stopniu zrealizowane na szczeblu ministeriów. Poza Czarnieckim inni „ludzie nowi” obsadzali najwyżej podskarbiostwo nadworne; nie był przecież „człowiekiem nowym” w przyjętym rozumieniu tego terminu Hieronim Radziejowski ani Stefan Koryciński¹³⁴.

¹³¹ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II. tab. 143; A. Śliwiński, *Jan Sobieski*, Warszawa 1924, s. 38.

¹³² Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 97-99, 147.

¹³³ Mincer, *Sprawa wakansów...* s. 33; Kersten, *Walka o pieczęć*, s. 275 n.; idem. *Problem władzy w Rzeczypospolitej czasu Wazów*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII—XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60 rocznicę urodzin*, pod red. J. Gierowskiego. Warszawa 1965, s. 28-29.

Krótkie rządy Michała Korybuta nie pozwalają na szczegółową analizę jego polityki nominacyjnej: dokonał on tylko jednej nominacji ministerialnej w Koronie, oddając po śmierci Jana Klemensa Branickiego łaskę nadworną Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu¹³⁵ w nagrodę za wierność okazaną podczas konfederacji gołąbskiej. W konkurencji z Lubomirskim przegrał marszałek tejże konfederacji, Stefan Stanisław Czarniecki, bratanek hetmana. Konfederaci zgromadzeni pod Gołębim zmierzali, jak pamiętamy, do pozbawienia urzędów przywódców stronnictwa malkontentów, Prażmowskich, a nawet Sobieskiego. O buławę wielką (małą jeszcze z nominacji Jana Kazimierza miał krewniak królewski Dymitr Wiśniowiecki) starał się wojewoda sieradzki Szczęsny (Feliks) Potocki. W okresie pacyfikacji po rozwiązaniu konfederacji gołąbskiej i szczebrzeszyńskiej projekty te i konkretne decyzje „gołębian” zostały anulowane, a polityka nominacyjna króla zmierzała do uspokojenia nastrojów: Michał Korybut uznał władzę Sobieskiego nad wojskiem, mianował arcybiskupem gnieźnieńskim po Prażmowskim Floriana Czartoryskiego jako mediatora obu partii¹³⁶. Para królewska skłoniła też, w początkach 1672 r., Andrzeja Olszowskiego, podkanclerzego i biskupa chełmińskiego, do porzucenia zamiaru rezygnacji z pieczęci mniejszej (miał tę pieczęć otrzymać Franciszek Prażmowski, sekretarz wielki koronny)¹³⁷.

Podsumowując politykę nominacyjną króla Michała warto jeszcze wspomnieć — chociaż wykracza to poza kwestię nominacji ministrów — że kierowane pod adresem tego króla zarzuty nepotyzmu wydają się przesadzone¹³⁸. W trakcie swego panowania Michał Korybut nie dał żadnej nominacji na urząd senatorski lub dygnitarię nikomu z rodu Wiśniowieckich i Zamoyskich, z którymi wiązało go pochodzenie matki Gryzeldy. Przekonanie o nepotyzmie było podtrzymywane m.in. wskutek pomyłek popełnianych przez J. Wolffa¹³⁹ i W. Dworzaczka¹⁴⁰.

kich sięgają pierwszej połowy XVI w. Boniecki, t. VII, s. 197-199; Niesiecki. t. VIII, s. 31 n.

¹³⁵ Gierowski, *op. cit.*, s. 14.

¹³⁶ Przyboś, *Konfederacja gołąbska*, s. 87 i 241-242.

¹³⁷ Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 285; biogram Franciszka Prażmowskiego przez A. Przybosia. PSB, t. XXVIII, s. 378; K. Piwarski, *Projekty reform państwa za Jana III Sobieskiego*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. I, Kraków 1938, s. 363.

¹³⁸ A. Ch. Załuski, *Epistolarum historico-familiarum*, t. I, pars I. Brunsbergac—Vratislaviae 1709, s. 428; Kochowski, *op. cit.*, s. 144. Tamże również oskarżenia o likwidację urzędu podskarbiego nadwornego (był nim za Michała Korybuta Jan Szomowski).

¹³⁹ J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*. Warszawa 1895, s. 573, twierdzi, że Konstanty Wiśniowiecki był wojewodą podolskim z nominacji Michała Korybuta, co było jednak niemożliwe, bo urząd ten od 1657 do 1677 r. pełnił Aleksander Bełżecki (biogram przez K. Piwarskiego, PSB, t. I, s. 413—414). Pierwszą nominację senatorską na województwo braclawskie otrzymał Konstanty z rąk Jana III. Dymitr Wiśniowiecki uzyskiwał nominacje na urzędy od Jana Kazimierza i Jana III, lecz nie od swego koronowanego krewniaka (król Michał nadał mu jedynie pewne królewszczyzny, np. Solec).

¹⁴⁰ Podana w *Genealogii Dworzaczka*, tabl. 176, informacja, jakoby Konstanty Wiśniowiecki był z nominacji króla Michała wojewodą podlaskim, jest błędna, gdyż był nim od 1673 r. do

Charakterystyczne dla panowania Jana Kazimierza tendencje w polityce nominacyjnej na stanowiska ministerialne wystąpiły także w okresie rządów Jana III. I on zmierzał przez dystrybucję awansów do pozyskiwania sobie ludzi, podejmował też próby promowania „ludzi nowych”, chcąc w ten sposób podnieść znaczenie nielicznego stosunkowo grona oddanych mu starych żołnierzy. Próby te nie przyniosły poważniejszych efektów. Można tu posłużyć się przykładem z terenu W. Ks. Litewskiego: dla zwalczania hegemonii Paców Sobieski popierał Sapiehów, czasami nawet zrażając przyjaznych sobie i spowinowacanych Radziwiłłów. Przyczyniło się to do niebywałego wzrostu potęgi tego rodu, i to potęgi zdecydowanie antykrólewskiej¹⁴¹.

Spośród „ludzi nowych” poważniejsze stanowiska osiągnęli jedynie Jan Gniński i Marek Matczyński. Pierwszy zaczął w 1645 r. od starostwa gnieźnieńskiego, a ukoronował swą długą karierę obejmując w 1681 r. podkanclerstwo koronne. Drugi ze starosty grabowieckiego został koniuszym koronnym, podkomorzym koronnym, wojewodą bełskim i wreszcie w wieku 58 lat podskarbisem wielkim koronnym, a po rezygnacji z podskarbiostwa - wojewodą ruskim. Trzej weterani wojen u boku Sobieskiego krwawą służbą dorobili się jedynie kluczy skarbu nadwornego: Atanazy Miączyński (rozpoczynający karierę od starostw grodowych już za Augusta II został wojewodą wołyńskim), Andrzej Modrzewski (jego podskarbiostwo poprzedzało dzierżenie dwóch starostw grodowych — radomskiego i przemyskiego) oraz Michał Florian Rzewuski (kolejno podwojewodzi lwowski, skarbnik przemyski, pisarz ziemski lwowski, wreszcie podskarbi). Raz jeszcze została potwierdzona teza, że najłatwiejszym do osiągnięcia przez „ludzi nowych” ministerium było podskarbiostwo nadworne. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak zaznaczyć, że stosunkowo skromny sukces dwóch spośród wymienionych wyżej podskarbisów nadwornych — Miączyńskiego i Rzewuskiego - nie miał charakteru efemerycznego: został utrwalony dzięki karierom senatorskim ich potomków. Podwaliny tych karier położyli obaj piastuni kluczy skarbu nadwornego¹⁴².

Gdy przeglądamy listy ministrów mianowanych przez Jana III, uwagę naszą zwracają znaczne wpływy rodu Lubomirskich. Są one szczególnie widoczne w obsadzie urzędów marszałkowskich: po koronacji Sobieskiego na króla laska większa aż do początków XVIII w. spoczywała w ręku Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Opuszczony przezeń urząd marszałka nadwornego tylko na kilka lat objął Mikołaj Sieniawski, a po nim znów powrócili

śmierci w 1688 r. Wacław Leszczyński (biogram przez W. Majewskiego, PSB, t. XVII, s. 151 — 152). Błąd Dworzaczka powtórzył też m. in. A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640-1673*. Kraków-Wrocław 1984, tabl. na s. 295.

¹⁴¹ Zarys kariery „ludzi nowych” wśród ministrów Jana III oparto na danych z Sigillat i ksiąg wpisów Metryki Koronnej oraz na biogramach w PSB i *Genealogii Dworzaczka* (Rzewuscy - tabl. 157).

¹⁴² Biogram A. Miączyńskiego przez J. Wimmera, PSB, t. XX, s. 553 — 555. O Rzewuskich zob. Zielińska, *Magnateria...*, s. 155—158.

Lubomirscy. Brat Stanisława Herakliusza, Hieronim Augustyn, chorąży koronny, poparty przez Marię Kazimierę pokonał konkurenta w osobie krajczego koronnego Rafała Leszczyńskiego, który oferował za łaskę nadworną 2000 dukatów. Gdy w 1692 r. Hieronim Augustyn Lubomirski został podskarbiem wielkim, marszałkostwo nadworne objął brat stryjeczny Hieronima i Stanisława Herakliusza — Józef, koniuszy koronny¹⁴³.

Podkanclerzymi w czasach Jana III byli kolejno¹⁴⁴: Andrzej Olszewski, biskup chełmiński (oddał pieczęć przechodząc na arcybiskupstwo gnieźnieńskie), Stefan Wydźga, biskup warmiński (promowany na kanclerza w 1677 r. po rezygnacji Jana Leszczyńskiego), Jan Wielopolski (w karierze pomogły mu ożenki, zwłaszcza z Marią Anną de la Grange, margrabianką d'Arquien, siostrą królowej Marii Kazimiery), Jan Małachowski, biskup chełmiński (oddał pieczęć w 1680 r. przechodząc na biskupstwo krakowskie), wspomniany niedawno Jan Gniński (zmarły w 1685 r.), Michał Radziejowski, biskup warmiński (oddał pieczęć w 1688 r. w związku z awansem na metropolitę gnieźnieńskiego), i wreszcie Karol Tarło, wojewoda lubelski.

Najlepiej opracowane są problemy pierwszego i ostatniego rozdania pieczęci za Jana III.

W 1677 r., po rezygnacji Jana Leszczyńskiego z kanclerstwa, oddano ten urząd podkanclerzemu Stefanowi Wydźdze, mimo że był już wtedy nominatem na stolicę gnieźnieńską (dowodziło to tymczasowości tej nominacji kanclerskiej). Spośród kandydatów do wakującej pieczęci mniejszej najbardziej liczyli się Krzysztof Grzymułtowski, kasztelan poznański, i Jan Wielopolski. Mimo ogromnych zasług kasztelana dla dworu podkanclerzym został Wielopolski. W osobach Wydźgi i Wielopolskiego miał król lojalnych współpracowników, ale zawiedziony Grzymułtowski przeszedł do opozycji, co więcej, nawiązał współpracę z agentem brandenburskim Joachimem Scultetusem.

Złożenie pieczęci przez Wydźgę w lutym 1679 r. otworzyło drogę do niej Janowi Wielopolskiemu¹⁴⁵. Sprawa ostatniego za życia Jana III rozdania

¹⁴³ Piwarski, *Hieronim Lubomirski*, s. 24; K. Matwijowski, *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*, Wrocław 1976, s. 123; biogramy Lubomirskich, PSB, t. XVII, s. 18, i R. Leszczyńskiego przez W. Dworzaczka, *ibidem*, s. 139-142. H. A. Lubomirski oddając w 1792 r. łaskę nadworną bratu Józefowi (sam przechodził na podskarbiostwo wielkie koronne), sądząc, iż skupienie wielu ważnych urzędów przez członków jednego domu może wywołać niezadowolenie, mówił m. in., „aby w czym jeden nie zmoże albo nie umie, drugi wotował, aby był jeden za dwóch, a dwóch za jednego”, sięgał po cytaty ze Starego Testamentu — przykład Jakuba i Chama (Bibl. im. Łopacińskiego w Lublinie, rkps 628, k. 33 — 34).

¹⁴⁴ Informacje o podkanclerzycy opartych na biogramach w PSB, pracach: Wójcika, *Jan Sobieski*, s. 449, S. Cynarskiego, *Początki kariery Wielopolskich*, [w:] *Spółczesność staropolska*, t. II, s. 155; O. Forsta Battaglii, *Jan Sobieski król polski*, Warszawa 1984, s. 100; J. Porazińskiego, *Początki działalności Michała Stefana Radziejowskiego—próba interpretacji przebiegu kariery i kształtujących ją czynników*, [w:] *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*, AUWr., nr 726, Historia XLVII, *passim*.

¹⁴⁵ K. Matwijowski, *Sejm grodzieński 1678-1679*, AUWr., nr 909, Historia LXI, Wrocław 1985, s. 17, 18, 27, 107-108.

pieczęci bardzo zaogniła nastroje na sejmie obradującym na przełomie 1688 i 1689 r. Jerzy Albrecht Denhoff, nie piastujący uprzednio urzędu podkanclerskiego, pokonał takich rywali do pieczęci wielkiej, jak Stanisław Dąbski, biskup płocki, Kazimierz Opaliński, biskup chełmiński, i Bogusław Leszczyński, biskup łucki. Zwłaszcza jednak nieoczekiwana nominacja Karola Tarły wzbudziła wściekłość pominiętych pretendentów do urzędu podkanclerskiego — zresztą od dawna opozycyjnie nastawionych wobec Jana III — wojewodów: poznańskiego Rafała Leszczyńskiego (nb. brata biskupa Bogusława) i sieradzkiego Jana Pieniązka. O małą pieczęć starał się też wtedy Hieronim Augustyn Lubomirski, marszałek nadworny¹⁴⁶. Spośród ośmiu podkanclerskich z czasów Jana III dwóch dostąpiło awansu na kanclerstwo: oprócz Wydźgi również Jan Wielopolski był kanclerzem w latach 1679—1688.

W przedstawionym wyżej zestawieniu pieczętarzy zwracają uwagę kariery biskupów: spośród pięciu biskupów-podkanclerskich i kanclerzy w czasach Jana III aż trzech zostało prymasami Polski, a dwaj pozostali osiągnęli biskupstwo krakowskie¹⁴⁷. Były to zatem ministeria bardzo pomocne w karierze senatorów duchownych, chociaż — być może — niektórzy z nich woleliby dłużej dzierżyć pieczęć niż awansować w gronie episkopatu.

Jan III dość długo zwlekał z rozdaniem buław hetmańskich, co — być może — wynikało z rozważania możliwości skrócenia kadencji hetmanów do trzech lat, do czego upoważniała go konstytucja sejmowa 1672 r.¹⁴⁸ Przyczyną zwłoki mogła być też niechęć przed oddaniem buławy wielkiej, jak nakazywał zwyczaj, w ręce hetmana polnego Dymitra Wiśniowieckiego, niedawnego przeciwnika w konflikcie o zamojską oprawę Marii Kazimiery. Wreszcie jednak na sejmie 1676 r. mianował król hetmanów: wielkim został zgodnie z oczekiwaniami Wiśniowiecki (była to, niezależnie od zwyczaju, próba pozyskania go przez króla), polnym — wojewoda ruski Stanisław Jabłonowski, przyjaciel Jana III. Po śmierci Wiśniowieckiego w 1682 r. hetmanem wielkim został Jabłonowski (zmarł w 1702 r.), oddając buławę polną Mikołajowi Hieronimowi Sieniawskiemu, który zmarł wkrótce po wiktoryi wiedeńskiej.

¹⁴⁶ Jakub Cantelmi do kardynała Cybo, Warszawa 5 I 1689, 21 I 1689 i 16 II 1689, *Relacje nuncjuszy apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. II, Berlin-Poznań 1864, s. 482, 489—490, 502. Nuncjusz Centelmi przedstawił interesujące uzasadnienie zwłoki w rozdaniu pieczęci i innych wakansów: „Król chce odłożyć na potem ich rozdanie [wakansów — S.C.] aby [senatorowie i posłowie — S. C.] mając nadzieję ich otrzymania byli w tym oczekiwaniu ostrożniejsi w mówieniu, dla swych prywatnych interesów nie mącili spraw publicznych”. Posłowie jednak nalegali na szybkie rozdanie, bo „gdy to zaraz nastąpi, senatorowie będą wolniejsi w wynurzaniu swych zdań w tak zwanych wotach” (list z 5 I 1689, *Relacje...*, s. 482). Problemem nominacji pieczętarzy zajmowali się również: J. Nowak-Dłużewski, *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Dwaj królowie rodacy*, przyg. S. Nieznanowski, Warszawa 1980, s. 165—167; Piwarski, *Hieronim Augustyn Lubomirski*, s. 38; O. Laskowski, *Jan III Sobieski*, Lwów 1933, s. 313, a przede wszystkim Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 448—449.

¹⁴⁷ *Kościół w Polsce*, t. II s. 248-250.

¹⁴⁸ Wimmer, *op. cit.*, s. 339; Piwarski, *Projekty reformy państwa...*, s. 350—351, przyp. 3.



4. Mikołaj Hieronim Sieniawski (1645-1683). hetman polny koronny, wojewoda wołyński

kiej. Te nominacje dotychczasowych stronników Francji pozyskiwały ich dla zmiany orientacji polityki dworu¹⁴⁹.

Jabłonowski dzierżył buławę polną przez niemal 20 lat i blokował awans zarówno Sieniawskiego, jak i jego następcy Andrzeja Potockiego. Po śmierci

¹⁴⁹ K. Konarski, *Polska przed odsieczą wiedeńską*. Warszawa 1914. s. 166; Wójcik. *Jan Sobieski*, s. 313.

tego ostatniego w czasie wyprawy mołdawskiej w 1691 r. do buławy polnej pretendowali m.in.: dwaj Lubomirscy — Józef, koniuszy koronny, i jego brat stryjeczny Hieronim A. marszałek nadworny, obaj podskarbowie — Matczyński i Miączyński, generał artylerii Marcin Kątski oraz strażnik koronny Stefan Bidziński¹⁵⁰. Czterej ostatni — wieloletni współtowarzysze broni Sobieskiego (Miączyński uchodził i uchodzi za jednego z najwybitniejszych oficerów tego czasu)¹⁵¹ — jako „homines novi” nie mieli jednak większych szans. Hetmanem polnym, został wtedy brat zmarłego Andrzeja Potockiego Feliks Kazimierz.

Obaj hetmani wielcy czasów Jana III oraz jeden polny (Andrzej Potocki) byli równocześnie kasztelanami krakowskimi. Była to kontynuacja wcześniejszych zwyczajów (Stanisław Koniecpolski, Mikołaj Potocki); podobnie było najczęściej (4 na 6 kasztelanów zostawało hetmanami wielkimi) i w czasach saskich. Jedyny za panowania Sobieskiego kasztelan krakowski nie będący hetmanem, Stanisław Koniecpolski, wnuk wymienionego hetmana, syn Aleksandra, otrzymał to pierwsze krzesło senatorskie niejako w sukcesji po swym teściu Dymitrze Wiśniowieckim, a także dzięki sowitemu podarunkowi dla królowej (Brody!)¹⁵². Feliks Potocki wchodził do senatu początkowo z racji piastowania równocześnie z buławą urzędu wojewody krakowskiego (awans z urzędu wojewody sieradzkiego), a następnie, już za Augusta II, objął po Jabłonowskim zarówno hetmaństwo wielkie, jak i kasztelaninę krakowską, zresztą na krótko, bo zmarł w tym samym 1702 r. Jedynie Sieniawski łączył buławę z niższym w hierarchii województwem wołyńskim.

Wśród podskarbach ostatniej ćwierci XVII w. było tyluż „ludzi nowych” (wspomniani wyżej Matczyński, Modrzewski, Miączyński i Rzewuski), co i przedstawicieli starych rodów, najliczniej stosunkowo obsadzających ministeria, dygnitarium i krzesła senatorskie, jak Marcin Zamoyski, Hieronim Lubomirski (podskarbiowie wielcy), Jan Karol Daniłowicz i Dominik Potocki, syn hetmana wielkiego Mikołaja (nadworni).

Dla marszałka nadwornego naturalną drogą awansu była promocja na marszałka wielkiego, dla podkanclerzego — na kanclerza, dla hetmana polnego — na hetmana wielkiego. Zasady tej nie zawsze wprawdzie przestrzegano, np. nominacja Sobieskiego na marszałkostwo wielkie nastąpiła z pominięciem aspirującego do tego ministerium marszałka nadwornego Branickiego. Nie była też ona, jak już wyżej wspomniano, ani w czasach Jana III, ani w ogóle w badanym przez nas półwieczu stosowana w odniesieniu do kluczy podskarbińskich. W czasach saskich sytuacja w tej dziedzinie wyglądała zupełnie inaczej¹⁵³. Natomiast podobnie jak za panowania Wettynów znaczny był wśród podskarbach, zwłaszcza nadwornych, odsetek „ludzi nowych”.

¹⁵⁰ Sarnecki, *op. cit.* s. 228—231; Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 167—169; Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 471.

¹⁵¹ Biogram przez J. Wimmera. PSB, t. XX, s. 553-555.

¹⁵² Biogram przez A. Przybosia. PSB, t. XIII, s. 527-528.

¹⁵³ Zielińska. *Mavnateria...* s. 24.



5. Andrzej Potocki (zm.1691). kasztelan krakowski, hetman polny koronny

Członkowie badanej grupy społecznej mieli szanse zrobienia dwójakiego rodzaju karier: w skali ogólnopolskiej (ministrowie, dygnitarze) i lokalnej (urzędy wojewodzińskie, kasztelanie krzesłowe). Zdaniem Edwarda Opalińskiego¹⁵⁴ zwłaszcza ci ostatni bardziej uosabiali w terenie majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niż urzędnicy centralni. Przypomnijmy jednak udowodnioną powyżej tezę o dominacji starych rodów senatorsko-dygnitarskich wśród ministrów i dygnitarzy. Jeśli rezygnowano w badanym półwieczu z ministeriów dla urzędów wojewodzińskich, to raczej ze względów biologicznych (starość, zły stan zdrowia) niż prestiżowych.

Teza o dominacji starych rodów w kręgu ministrów i dygnitarzy skłania do zastanowienia się nad kwestią faktycznej roli „ludzi nowych” w badanym gronie.

Przytoczone dane wskazują na wysoki odsetek „homines novi” w całej zbiorowości (ok. 29,4 ogółu). Przeczyłoby to ugruntowanemu w literaturze pogładowi o zamykaniu się w XVII w. magnackiego wierzchołka stanu szlacheckiego¹⁵⁵. Wprawdzie stwierdziliśmy we wstępie niniejszej pracy nieidentyczność kręgu magnackiego i senatorsko-dygnitarskiego, ale fakt zasiadania w senacie słusznie zalicza się do najważniejszych kryteriów odróżniających magnatów od większości szlachty. Wskaźnik powyższy nabiera jednak innej wymowy w zestawieniu ze znacznie niższymi (nie przekraczającymi 25) odsetkami „ludzi nowych” w obsadzie ministeriów i dygnitarii. Wśród osób zajmujących pięć górnych województw i kasztelanię krakowską „ludzie nowi” stanowili zaledwie 6,7%, bo z 30 senatorów tylko 2 byli senatorami pierwszego pokolenia: Jan Wielopolski, wojewoda krakowski, i Wojciech Konstanty Breza, wojewoda poznański (nb. — co trzeba uznać za ewenement — przybysz z Francji!). Już jednak w obsadzie 10 górnych krzesła senatorskich udział „ludzi nowych” wynosił 23,8%.

Innym sprawdzianem roli arywistów wśród senatorów i dygnitarzy koronnych może być określenie trwałości uzyskanego awansu nowicjuszy w rodach senatorsko-dygnitarskich. Okazuje się, że dla wielu ludzi z badanego grona promocja miała charakter efemeryczny: 49,5% senatorów i dygnitarzy pierwszego pokolenia było zarazem pierwszymi i ostatnimi w rodzie obdarzonymi tymi splendorami¹⁵⁶. Niekiedy wynikało to z braku męskiego potomstwa, znacznie częściej jednak z braku możliwości utrwalenia pozycji uzyskanej na fali zmiennej koniunktury w polityce nominacyjnej i braku dostatecznych podstaw (w tym materialnych, koligacji, osobistej energii), stabilizujących dłuższą niż jedno pokolenie obecność w tej elitarnej grupie.

Tę ostatnią hipotezę można spróbować zweryfikować analizując kariery

¹⁵⁴ Opaliński, *op. cit.*, s. 10. Radziwiłł, *op. cit.* t. II, s. 126–128 przedstawia charakterystyczny konflikt pomiędzy senatorami a ministrami o prawo zasiadania na bardziej zaszczytnych miejscach w czasie sesji sądowych w Wilnie w marcu 1639 r.

¹⁵⁵ Maciszewski, *op. cit.*, s. 225.

¹⁵⁶ W czasach saskich odsetek ten był zbliżony, wynosił 50 (Zielińska, *Magnateria...*, s. 150), podobna była też struktura grupy jedynych senatorów.

owych jedynych w swych rodach dygnitarzy i senatorów. Otóż zdecydowaną większość stanowili kasztelanowie (29 na 51 osób), i to przeważnie z dalszych miejsc w senacie, m.in. 4 kolejnych kasztelanów gdańskich, po 3 kamienieckich, czernihowskich, po 2 beńskich, wołyńskich, podlaskich, inflanckich, ale też po 2 wojnickich i łączyckich, wysoko przecież notowanych w hierarchii miejsc kasztelańskich. Wojewodów było w tym gronie 13, w tym 3 z terenu Inflant, ale też 2 podolskich, kijowski prawosławny Adam Kisiel i sieradzki Jan Pieniążek; do wojewodów zaliczono również Maksymiliana Brzozowskiego, który w Koronie był kasztelanem kijowskim, a wojewodą brzeskolitewskim został w Wielkim Księstwie¹⁵⁷.

Dygnitarzy w analizowanej grupie było 6, a zaliczonych do ministrów podskarbich nadwornych 3. Jest to zatem skład nader symptomatyczny: ludzie, którzy sami osiągnęli tylko niewysokie stanowiska w senatorsko-dygnitarskim gremium, nie byli w stanie zapewnić swym potomkom czy krewnym z bocznej linii ciągłości zasiadania w tym elitarnym gronie.

Niełatwo było do tej grupy wejść (zwłaszcza na jej ministerialne i górnosenatorskie szczyty), trudno było zapewnić w niej miejsce potomstwu. Znane są przeszkody stawiane przez „starożytne” rody Stefanowi Czarnieckiemu, mozołnie i po wielu szczeblach wspinającemu się do buławy i wulgarne, obsceniczne wierszyki wyszydające ludzi aspirujących do urzędów¹⁵⁸, do których pretendować zdaniem niejednego nie powinni. Tak broniły się rody o długich tradycjach senatorsko-dygnitarskich przed „ludźmi nowymi”, którzy nie tylko rywalizowali o godności i królewsczyzny, ale jako zawdzięczający swe wyniesienie głównie łasce monarszej stanowić mogli groźną siłę, przynajmniej do czasu powolną królowi¹⁵⁹.

Królewska polityka nominacyjna i rozdawnicza miała służyć nie tylko nagradzaniu zwolenników dworu, lecz również zmierzała do pozyskiwania opozycjonistów. Nadzieje monarchów na kaptowanie lub choćby tylko neutralizowanie przeciwników urzędami i starostwami okazywały się jednak nader często płonne. Zawiodły plany związania z dworem wyraźnie już frondującego w latach 1661 — 1662 Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, mimo obiecywanej mu buławy wielkiej (a mniejszej dla syna). W ponad dwadzieścia lat później Jan III oddając pieczęć wielką litewską wojewodzie trockiemu Marcjanowi Ogińskiemu nie zdołał go odciągnąć od nieprzyjaznych dworowi Sapiehów, „trzęsących” wówczas Litwą¹⁶⁰.

¹⁵⁷ Liczono tu ostatni szczebel awansu. Brzozowski, jako starosta tłumacki i właściciel Trypola w Kijowszczyźnie, związany był głównie z Rusią koronną. Biogram przez W. Tomkiewicza. PSB. t. III. s. 66.

¹⁵⁸ Np. Nowak-Dłużewski, *op. cit.*, s. 169.

¹⁵⁹ Kersten, *Problem władzy...*, s. 28.

¹⁶⁰ Wójcik, *Jan Sobieski*, s. 416.

Udział senatorów i dygnitarzy w posiadaniu królewskich

Podobnie jak nominacje na urzędy, również prawo nadawania królewskich przysługiwało formalnie królowi. Dwór królewski był ośrodkiem, wokół którego koncentrowały się starania o królewskie, zwłaszcza te najbardziej intratne. Przywołajmy w tym miejscu świadectwo korespondenta radziwiłowskiego w Warszawie, Kazimierza Sarneckiego, który opisując konkurencję o starostwo lanckorońskie w 1694 r. stwierdził, że najmniejsze szanse miał Antoni Dominik Czartoryski, podkomorzyc krakowski, który „nie miał dlatego respektu, że dworu nie pilnuje i nie akomoduje się onemu, mając w warszawskich delicyjach większe ukontentowanie”¹.

Użytkownikami królewskich mogli być i byli nie tylko mężczyźni członkowie rodów szlacheckich, ale i kobiety. Wyjąwszy starostwa grodowe i pograniczne² mogły one, na podstawie uzyskiwanego przywilejem królewskim *ius communicativum*, korzystać wraz ze swymi małżonkami z dóbr królewskich nadanych mężom. Śmierć małżonka nie pozbawiała ich tego prawa; uprawnienia do odziedziczonych po pierwszym mężu królewskich mogły przenosić na następnego małżonka (małżonków). Za przykład mogą służyć dzieje starostw borzechowskiego i najbogatszego w Koronie człuchowskiego (zob. s. 95).

Wspomniane wyżej ograniczenia prawa kobiet do starostw grodowych i pogranicznych dotyczyły częściowo również tenutariuszy płci męskiej. W laudach sejmikowych i przy innych okazjach szlachta kładła nacisk na to, by starostami grodowymi byli wyłącznie posesjonaci w danym województwie. Jeśli chodzi o starostwa pograniczne, to żądano od ich posesorów rezydowania w siedzibach tych starostw.

W czasie pierwszego sejmu 1652 r. posłowie województwa kijowskiego i czernihowskiego przypomnieli o konstytucji sejmowej z 1620 r., nakazującej

¹ Sarnecki, *op. cit.*, s. 99. Decydująca rola dworu w dystrybucji królewskich nie oznacza oczywiście negocjowania roli takich czynników, jak chociażby protekcja, o których była mowa w rozdz. I.

² VL. t. IV. 130-131. t. VI. 20.

starostom ukraińskim zamieszkiwanie w swych starostwach i troskę o ich obronność. Odpowiedziano im, że zaatakowani dostojnicy — Bogusław Leszczyński, posesor Ostrza i Jerzy Lubomirski, marszałek koronny, starosta niżyński — nie mogą osobiście osiąść w tych królewskich (na obszarze ogarniętym pożogą powstania Chmielnickiego) przyślą zastępców, którzy zapewnią owym posiadłościom właściwą opiekę³.

Duże kłopoty z powodu posiadania nadgranicznego Czorsztyna miał Otto Fryderyk Felkiersamb, który wieloletnią służbą wojskową dobił się krzesła wojewody czernihowskiego w czasach Jana III. Szlachta, dla której ten Inflantczyk był cudzoziemcem, domagała się w 1670 r., by scedował on Czorsztyn szlachcicowi rdzennie polskiemu⁴.

W zakresie rozdawnictwa królewskich króla obowiązywały podobne zasady, jak przy nominacjach na urzędy, m.in. obowiązek nadania w ciągu 6 tygodni od momentu zawakowania dóbr oraz nadawanie ich wyłącznie terrigenom. Królowie niejednokrotnie naruszali obie te zasady; przedłużając ponad ustawowy 6-tygodniowy okres wakant starostw uzyskiwali w tym czasie dodatkowe dochody. Spotykało się to naturalnie z energicznymi protestami szlachty, zwłaszcza w instrukcjach sejmikowych. Również wtedy, gdy władca chcąc wynagrodzić kogoś królewską czynił to nadając ziemię na terenie, którego obywatelstwa nie miał obdarowany, dochodziło nieraz do ostrych, i to przybierających formę nie tylko werbalną, konfliktów. Takie sytuacje często zdarzały się zwłaszcza w Prusach Królewskich, których bogate starostwa budziły pożądanie wysoko postawionych osobistości koronnych i litewskich. Królowie ulegali ich naciskom, dając królewskiemu nieindygenom, co budziło opór stanów tej prowincji (np. głośna sprawa starostwa puckiego — do objęcia go przez kanclerza Jerzego Ossolińskiego nie dopuściły stany w czasie bezkrólewia po śmierci Władysława IV⁵). Podobne sytuacje zdarzały się zresztą i na innych ziemiach Rzeczypospolitej: w lutym 1666 r. szlachta na sejmiku województwa bractawskiego we Włodzimierzu, wychodząc z założenia, że starostowie i urzędnicy każdego województwa powinni być posesjonatami tegoż województwa, żądała, aby starostwo Winnickie „inter vacantia possessionato szlachcicowi województwa bractawskiego oddane było”⁶. Starostą winnickim był wówczas Krzysztof Chodorowski, szwagier wojewody ruskiego Stanisława Jabłonowskiego. Zapewne swemu możnemu

³ Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 331-332; Czapliński, *Dwa sejmy...*, s. 88. Por. też instrukcję sejmiku proszowickiego z 14 XII 1667 r., ASWK, t. III, s. 194.

⁴ M. Nagielski, *Gwardia królewska szkołą korpusu oficerskiego autoramentu cudzoziemskiego za dwóch ostatnich Wazów (1632-1668)*, PH, t. LXXIII, 1982, z. 3-4, s. 223; *Stanisława Oświęcimia Diariusz*, s. 387.

⁵ Czapiewski, *Senatorowie...* s. 163; Ciara, *op. cit.*, s. 94; Ochmann, *Sejm koronacyjny...*, s. 61, 126, 198.

⁶ Sprawa taka była poruszana m.in. przez następujące instrukcje sejmikowe: bractawską z 3 II 1666 r. (AJZR, cz. 2, t. II, s. 198), halicką z 8 X 1664 r. (AGZ, t. XXIV, s. 205) i kujawską z 13 VIII 1669 r. (DZKuj., t. II, s. 243-244). Por. też Częścik, *op. cit.*, s. 81.

szwagrowi zawdzięczał, że Chodorowscy utrzymali się przy Winnicy, mimo że pochodzili z województwa ruskiego (por. niżej przyp. 99).

Władza rozdawnicza króla w zakresie „*panis bene merentium*” była, a przynajmniej mogła być, ważnym instrumentem służącym do pozyskiwania zwolenników polityki dworu i utwierdzania w wierności osób dawniej pozyskanych⁷.

Zwykle popyt na królewszczyzny przewyższał ich dostępną liczbę, toteż zdarzało się, że przedmiotem nadania bywały dobra leżące poza granicami kraju, chociaż de nomine należały one przed zawarciem pokoju oliwskiego i pokoju Grzymułtowskiego do Rzeczypospolitej, przy małej nadziei ich rekuperacji z rąk moskiewskich i szwedzkich. W 1676 r. niejaki Mikołaj Truskolaski trzymał na zasadzie *ius communicativum* miasteczko Olszówka „*cum attinentiis w województwie czernihowskim za Dnieprem leżące*”⁸. W sierpniu 1651 r. kanclerz litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł zanotował w swym pamiętniku: „Dla honoru król oddał mi starostwo felińskie, albowiem pozostawało już w rękach Szwedów”⁹ (Felin leżał w Inflantach).

Ponieważ liczba osób ubiegających się o królewszczyzny zwykle przewyższała liczbę wakansów, zdarzały się takie wypadki (świadczące też swoją drogą o sporych nieporządkach w kancelarii królewskiej), jak wydanie przywileju z 19 III 1660 r. dla Jana Sobieskiego na starostwo stryjskie. Kiedy Sobieski, wówczas jeszcze chorąży koronny, pojechał je objąć, okazało się, że wdowa po poprzednim posesorze, wojewodzina bełska Konięcpolska, ma dokument królewski nadający jej Stryj w dożywocie. Ponieważ nie zamierzała ustąpić, Sobieski zorganizował zajazd i siłą wyegzekwował nadanie¹⁰.

Szczególne prawa wśród oczekujących na królewszczyzny zyskali żołnierze, grupa społeczno-zawodowa o wyjątkowym znaczeniu w epoce nieustannych niemal wojen z wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym, jaką była druga połowa XVII stulecia. Konstytucja sejmu 1662 r. ustalała, że wszystkie królewszczyzny wakuujące w okresie od września do końca grudnia każdego roku będą nadawane wyłącznie im („miesiące żołnierskie”). Nie zawsze jednak przestrzegano tej zasady, o czym dowiadujemy się zarówno z laudów sejmikowych, jak i z dokumentów konfederacji wojskowych¹¹. Nie sprzyjały przestrzeganiu tej konstytucji zwyczaje w zakresie obrotu królewszczyznami — większość ich wskutek cesji pozostawała w kręgu rodziny i klienteli (o czym niżej).

Inną grupą roszczącą sobie szczególne prawa do nadań byli egzulanci

⁷ Przykładowo: Jan Ch. Pieniążek, wojewoda sieradzki, zawiedziony w swych staraniach o starostwo krakowskie ostro zaatakował króla na sejmie 1688 r. Laskowski, *op. cit.*, s. 303-304.

⁸ Sig., nr 13. k. 48.

⁹ Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 312.

¹⁰ Maria Kazimiera d'Arquien de la Grange, *Listy do Jana Sobieskiego*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1966, s. 109 — komentarz wydawcy.

¹¹ Korzon, *op. cit.*, t. II, s. 419-420; Ochmann, *Sejmy lat 1661 i 1662...*, s. 142.

z terytoriów utraconych na rzecz Szwecji, a zwłaszcza Rosji i przejściowo Turcji. Domagali się oni stałego uposażenia w postaci określonych starostw (np. krośnieńskiego w województwie ruskim). Nadania królewskich miały rekompensować stratę dóbr dziedzicznych na obszarach, które odpadły od Rzeczypospolitej¹².

W drugiej połowie XVII w., a nawet już nieco wcześniej, dominującą formą posiadania królewskich były tzw. gołe dożywocie, czyli eksploatacja starostw nieograniczona w czasie i wolna od powinności na rzecz władz państwowych, jeżeli nie liczyć kwarty¹³. Rzadziej spotykaną formą była emfiteuza, dzierżawa emfiteutyczna, „iure emphiteutico”. W kontraktach na ten typ dzierżenia królewskich określano długość okresu dzierżawnego — np. 30 lub 60 lat¹⁴.

Za panowania Jana Kazimierza dość znaczne rozmiary przybierały alienacje dóbr królewskich — nadania w dziedziczne posiadanie czynione na rzecz ludzi wyjątkowo zasłużonych dla Rzeczypospolitej lub takich, których król chciał szczególnie pozyskać¹⁵. Do najważniejszych i najszlachetniejszych beneficjariuszy tego typu nadań należeli Stefan Czarniecki i Iwan (Jan) Wyhowski.

Zanikającą w badanej epoce kategorią królewskich były dobra obciążone zastawami uznanymi przez sejmy egzekucyjne za legalne. Były to tzw. stare sumy, tzn. zastawy sprzed statutu Aleksandra z 1504 r., zakazującego zastawiania dóbr królewskich z wyjątkiem zaistnienia nieodzownych potrzeb państwa, co wymagało jednak zgody sejmujących stanów. Konstytucja sejmu z 1647 r. „Sum zniesienie z dóbr Rzeczypospolitej”, umożliwiająca rewindykację tych dóbr na rzecz skarbu koronnego (wpływy z kwarty), została ostatecznie wprowadzona w życie w latach 1660 — 1665, gdy przeprowadzono powszechną lustrację królewskich koronnych¹⁶. Notoryczny w okresie wojen brak pieniędzy w skarbie skłaniał jednak do nowych zastawów na „nowych sumach” (zob. niżej).

Formalne prawo króla do nadawania królewskich było faktycznie znacznie ograniczone wskutek rozpowszechnionego zwyczaju przekazywania

¹² Ochmann, *Sejmy lat 1661 i 1662 ...*, s. 55. Znaczne straty z powodu odpadnięcia większej części Inflant ponieśli m.in. Jarnowscy z Kujaw. Rekompensaty za substancję ich dość obszerną domagał się sejmik kujawski w instrukcji z 22 I 1670 r. DZKuj., t. II, s. 268-269.

¹³ A. Sucheni-Grabowska, *Losy egzekucji dóbr w Koronie w latach 1574-1650*, KH, t. LXXX 1973, z. 1, s. 6-14; J. Luciński, *Rozwój królewskich w Koronie od schyłku XIV do XVII wieku*. „PTPN. Prace Humanistyczno-Historyczne”, t. XIX, Poznań 1970, z. 3, s. 40-41.

¹⁴ K. Chłapowski, *Dzierżenie dóbr królewskich iure emphiteutico w XVII w.*, CPH, t. XXXII 1980, z. 2; P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. II, Lwów 1911, s. 247-251; ASK Oddz. XLVI, nr 34: *Revisio iurium emphiteuticorum ... na dzierżawy ziem pruskich wojną szwedzką spustoszone*, 1649 r.

¹⁵ K. Chłapowski, *Alienacje dóbr królewskich 1578-1668*, PH, t. LXIX, 1978, z. 4.

¹⁶ K. Chłapowski, *Realizacja reform egzekucji dóbr 1563-1665. Sprawa zastawów królewskich małopolskich*. Warszawa 1984.

dóbr przez jednych posesorów innym na zasadzie cesji lub (małżonkowie) *ius communicativum*.

W tej sytuacji rola króla ograniczała się do akceptacji umowy wcześniej zawartej pomiędzy dokonującymi cesji i korzystającymi z niej. Przedstawiony dalej przegląd rozdawnictwa królewskich w poszczególnych województwach Korony zawiera przykłady tego zjawiska. W tym miejscu przytoczymy jedynie exempli gratia zabarwioną nieco ironią informację kanclerza wielkiego litewskiego Albrychta Stanisława Radziwiłła o śmierci swego koronnego kolegi Jerzego Ossolińskiego w sierpniu 1650 r.: „Chociaż miał wiele starostw, tak przed śmiercią nimi rozporządził, że prócz pieczęci prawie nic nie pozostawił rękóm królewskim do rozdania, bowiem w przeddzień śmierci ustąpił także starostwa lubelskiego bratankowi [Jerzemu Ossolińskiemu młodszemu, synowi Maksymiliana, podskarbiego nadwornego — *S.C.*], co król ledwo zatwierdził”¹⁷.

Cesja królewskiej faktycznie polegała na sprzedaży posiadanego starostwa za odpowiednią sumę pieniędzy. Działo się tak zarówno wtedy, gdy dokonywano cesji na rzecz członków rodziny, nawet najbliższej, jak i wtedy, gdy uczestników cesji nie łączyło pokrewieństwo czy powinowactwo. Na podstawie konsensu królewskiego z 1666 r. Krzysztof Żegocki, wojewoda inowrocławski, ustąpił starostwo konińskie (801 złp. kwarty w latach 1646—1647) synowi Stanisławowi, stolnikowi poznańskiemu, i jego żonie Zofii za 60 000 złp. Zofia Żegocka po śmierci męża scedowała to starostwo na syna Piotra, który w 1690 r. odstąpił Konin Zofii z Opalińskich Leszczyńskiej, wojewodzynie podlaskiej¹⁸. Inny przykład dotyczy starostwa ostrołęckiego na Mazowszu, które w 1660 r. Tobiasz Morsztyn, podkomorzy krakowski, przyszyły łowczy koronny, odstąpił Stefanowi Kazimierzowi Piaseczyńskiemu, kasztelanowi brzeskolitewskiemu, za sumę 15 000 złp. (kwarta z tego starostwa w latach 1646—1647 wynosiła 336 złp., co odpowiadałoby nominalnemu dochodowi w wysokości 1680 złp.)¹⁹. Jeśli cesję realizowano pomiędzy członkami rodziny, starostwo będące jej przedmiotem mogło pełnić rolę np. posagu dla córki, wyposażenia dochodzącego „do lat sprawnych” syna. Liczne tego przykłady zawarto na dalszych stronicach niniejszego rozdziału, w tym miejscu zilustrujemy powyższą tezę opisując tylko jeden z nich. Jan Gniński, który — jak pamiętamy — wstąpił do stanu duchownego głównie dla osiągnięcia pieczęci mniejszej koronnej, w kontrakcie z 22 II 1681 r. scedował na syna Jana starostwo radzyńskie w województwie chełmińskim, a na syna

¹⁷ Radziwiłł, *op. cit.*, t.III, s. 267. Wcześniej, na sejmie koronacyjnym Jana Kazimierza, Ossoliński otrzymał po zmarłym synu Franciszku 3 starostwa (bydgoskie, brodnickie i puckie), uprzednio scedowane na tegoż Franciszka przez kanclerza, i wyjaśniając wątpliwości postów powiedział, iż „król ani ich nie otrzymał z powrotem, ani mu ich nie będzie odbierał, uważając, że byłoby raczej rzeczą tyranii niż łaskawego panowania cierpiącemu ojcu dodawać zmartwienia”. *Ibidem*, s. 178. Por. Ochmann. *Sejm koronacyjny...* s. 134.

¹⁸ Sauter, *op. cit.*, s. 128.

¹⁹ Biogram Piaseczyńskiego przez M. Wagnera, PSB, t. XXIV, s. 809.

Władysława tenutę Gródek w województwie ruskim. Kontrakt określał „valor” obu posiadłości — pierwszej 120 000 złp., drugiej na 150 000 złp.²⁰ Królewsczyzny traktowano zatem prawie jak część dóbr własnych, a nie państwowych, jakimi przecież formalnie były. Nie wszystkie zezwolenia na cesję były w rzeczywistości realizowane, świadczyło o tym wydawanie niekiedy kilku konsensów na tę samą królewsczyznę w krótkim czasie²¹.

Lenna jako forma dzierżenia królewsczyzn najczęściej występowały w województwach południowo-wschodnich, zwłaszcza w czernihowskim²².

Odwrotnością wszelkich form nadawania królewsczyzn było ich odbieranie, zresztą połączone niemal z natychmiastowym nadaniem ich nowym tenutariuszom. W drugiej połowie XVII w. zdarzało się to rzadko i obejmowało głównie osoby skazane za zbrodnie stanu — Jerzego Lubomirskiego, Hieronima Radziejowskiego i Iwana vel Jana Wyhowskiego. Sporadycznie zdarzały się też wypadki odbierania królewsczyzn bezprawnym tenutariuszom („nullo iure possessoribus”)²³ oraz tym, którzy nie wpłacili kwarty („ob quartae non solutionis”)²⁴. Zdaje się, że ten ostatni obowiązek, faktycznie zresztą jedyny obciążający, i to nie za mocno, tenutariuszy, był egzekwowany dość skrupulatnie, o czym świadczy fakt, że Jan Sobieski objąwszy po śmierci Jana Zamoyskiego starostwo kałuskie w województwie ruskim musiał uregulować, ku swemu rozgoryczeniu, zaległości w opłatach kwarty pozostawione przez „Sobiepana”²⁵. Zaleganie z wpłatą kwarty mogło być spowodowane zniszczeniem dóbr w czasie wojen. Odbieranie dóbr niewypłacalnym posesorom takich królewsczyzn i nadawanie ich innym dzierżawcom wywoływało protesty szlachty²⁶.

Nie wszystkie dobra zwane królewsczyznami podlegały zwykłemu regułom rozdawnictwa; szczególną ich kategorię stanowiły ekonomie, czyli dobra stołu królewskiego. Wielkorządy krakowskie, ekonomie Samborska, malborska oddawane były w kilkuletnią, lecz nie dożywotnią, dzierżawę. W niektórych wypadkach dochodziło do sporów pomiędzy szlachtą a królem, czy dany kompleks dóbr to ekonomia, czy zwykła tenuta, jak chciałyby szlachta (zob. dalej - Nowy Dwór w Prusach Królewskich). W naszych badaniach uwzględniliśmy te sporne królewsczyzny, pomijając jednak niewątpliwe ekonomie.

Pojęciem królewsczyzny obejmowano rozległą gamę posiadłości, a nawet uprawnień do uzyskiwania dochodów²⁷, począwszy od dóbr liczących dziesiąt-

²⁰ AZ, nr 2851, s. 18-19.

²¹ Przykładowo: Jan Kazimierz Krasiński, podskarbi wielki koronny, uzyskał konsensus na cesję starostwa łomżyńskiego 31 XII 1660 i 19 I 1661 r. MK. nr 202. k. 94v-95 i 96-96v; Sig. nr 3 k 165 i nr 4, k 79. Prawdopodobnie dopiero drugi konsens został zrealizowany.

²² MK, nr 196, k. 35—36 i 191—192v. nadanie Samuelowi Ryłskiemu, podkomorzemu koronnemu, dóbr Judynów w Czenihowskim w lenno; AGZ, t. X, nr 4814. nadanie Michałowi Hanence prawem lennym dóbr Hajsyn, Kiślak i in. w Bracławskim.

²³ Sig., nr 10, s. 196.

²⁴ Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 274.

²⁵ Sobieski, *Listy do Marysieńki*, Leopold 17 VIII 1667, s. 206.

²⁶ AGZ, t. XXIV, s. 179-180, instrukcja halicka z 21 V 1661 r., pkt. 48.

²⁷ Zielińska, *Magnateria...*, s. 85-87.

ki wsi i parę miast (starostwa knyszyńsko-goniądzkie czy człuchowskie), poprzez pojedyncze wsie, ich części, sołectwa, wójtostwa, karczmy, młyny, „rudy”, po „traiectus per Wistulam”. W odniesieniu do dóbr ziemskich chętnie i dość dowolnie posługiwano się w XVII w. terminem „starostwo”, ale też nazywano je tenutami, dzierżawami, dobrami („bona”). Analogicznie posesorowie tych dóbr nie odżegnywali się od nobliwie brzmiącego tytułu starosty, który formalnie powinni nosić jedynie starostowie grodowi zwani też sądowymi. Jeśli chodzi o ten ostatni typ starostów, faktycznie stali się oni w XVII w. ludźmi ciągnącymi jedynie intraty z dóbr starościńskich, rzeczywiste obowiązki w zakresie jurysdykcji, strzeżenia bezpieczeństwa publicznego itd. zlecając mianowanym przez siebie podstarościm. Większość tych starostw (łącznie w Koronie 78) była w posiadaniu senatorów i dygnitarzy, których noga często ani razu nie powstała w nadanym im sądzie i urzędzie grodzkim.

Znalezienie kryterium określającego pożytki płynące z posiadania królewszczyzn dla tenutariusza nie jest łatwe. Kryterium wielkości dzierzonych dóbr, mierzonej czy to liczbą łąnów, czy też miast i wsi znajdujących się na obszarze królewszczyzny, nie jest precyzyjne. W pierwszym wypadku precyzję tego kryterium walnie obniża fakt stosowania różnych miar powierzchni w poszczególnych rejonach Rzeczypospolitej oraz faktycznego użytkowania przez poddanych większych obszarów pól uprawnych, niżby to wynikało z oficjalnych danych (na trudności te zwrócił niedawno uwagę Antoni Mączak)²⁸. O tym, jak poważne są to trudności, świadczy fakt, że wskaźniki przyjęte dotychczas, m.in. za autorami opracowanych przed dwudziestu i trzydziestu laty map, obrazujących rozmieszczenie i typy własności ziemskiej, a dotyczące odsetka powierzchni królewszczyzn w stosunku do ogólnej powierzchni województwa czy dzielnicy, zostały świeżo zakwestionowane i znacznie podwyższone przez Annę Sucheni-Grabowską²⁹. Drugie z wymienionych kryteriów klasyfikacji królewszczyzn — według liczby miast i wsi w danym kompleksie dóbr (starostwie lub tenucie) — też może mieć jedynie orientacyjny charakter, trudny do zastosowania w skali całej Korony. Jak wielkie były pod tym względem rozpiętości?

Na jednym biegunie znajdowały się tak wielkie i dochodowe kompleksy dóbr, jak starostwo knyszyńsko-goniądzkie na Podlasiu (55 wsi i 2 miasta — bodaj największe starostwo koronne) albo człuchowskie (37 wsi i 3 miasta), że pominiemy drobniejsze jednostki osadnicze: folwarki, karczmy, młyny itd.³⁰

²⁸ A. Mączak, *Zur Grundeigentumsstruktur in Polen im 16. bis 18. Jahrhundert*, „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte”. 1967. Teil IV, s. 118-119, 137-139.

²⁹ A. Sucheni-Grabowska, *Królewszczyzny*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski*, pod red. A. Mączaka. t. I. Warszawa 1981, s. 389 — 391. Por. M. Biskup, *Rozmieszczenie własności ziemskiej województwa chełmińskiego i malhorskiego w drugiej połowie XVI w. Mapa i materiał*. „Rocznik TNT w Toruniu”, t. LX. Toruń 1957. 7. 2; M. Biskup i A. Tomczak, *Mapy województwa pomorskiego w drugiej połowie XVI w. Rozmieszczenie własności ziemskiej*, *ibidem* t. LVIII, Toruń 1955.

³⁰ ASK. Oddz. LVI. nr K. 11, Inwentarz starostwa knyszyńskiego ...1645 r.; *Lustracja*

Na drugim biegunie można umieścić starostwa grodowe w województwie ruskim, jak sanockie lub żydaczowskie (po 1 mieście i 1 wsi)³¹. A trzeba dodać, że zarówno Człuchów, jak Sanok i Żydaczów były przedmiotem pożądania i zabiegów nieraz czołowych rodów Rzeczypospolitej. Godzi się jeszcze dodać, że tak niewielka liczba miast i wsi na terytorium niektórych starostw grodowych wynikała z odrywania od nich poszczególnych wsi i nadawania ich i cedowania jako odrębnych królewszczyzn (avulsa). Ten proceder, wynikający zapewne z faktu, że zwykle więcej było chętnych kandydatów do objęcia królewszczyzn niż dóbr aktualnie wakujących, budził często protesty szlachty, np. wołyńskiej, zebranej po sejmiku w Łucku, przed sejmem elekcyjnym, 20 VIII 1669 r. „Od starostw juridycznych avulsia bonorum stała się od różnych dzierżawców i ledwie jest czym, aby starosta sądowy juridyki swej i honoru tractatur, przeto avulsia, żeby restituat, ichmość panowie posłowie domowią tego serio”³².

Najbardziej obiektywnym kryterium, pozwalającym porównywać królewszczyzny w skali całej bez mała Korony, jest kryterium dochodowości mierzonej wysokością sumy kwarty, do której płacenia zobowiązany był tenutariusz danego kompleksu dóbr. Zobowiązanie pieniężne zwane kwartą (tzn. 25% dochodu netto z królewszczyzny po odliczeniu z całej intraty 20% jako uposażenia starosty) przeznaczone na utrzymanie stałego wojska wprowadzono na mocy konstytucji sejmów egzekucyjnych za panowania Zygmunta Augusta, w latach 1562/63 i 1563/64. Ustalenia wysokości intrat, a tym samym wymiaru kwarty, miały dokonywać lustracje odbywane w odstępach pięcioletnich. Już po pierwszych dwóch lustracjach (1564/65 i 1570) zaniedbano jednak tych okresowych przeglądów dóbr królewskich. I tak w XVII w. przeprowadzono powszechną lustrację w latach 1616—1620, następnie jedynie cząstkowe aż do drugiej w tym stuleciu lustracji generalnej w latach 1660-1665. Wydłużenie się okresów między lustracjami prowadziło, wobec spadku wartości pieniądza, do spadku realnej wartości uzyskiwanych dochodów, kierowanych do skarbu kwarcianego i królewskiego. W rezultacie przy nieznacznie tylko zmienianym, w drodze doraźnych aukcji, wymiarze kwarty (simple uzupełnia dupla, a następnie kwadrupla) rosnąca część dochodów z królewszczyzn przypadła ich posesorom. Według niedawno opublikowanych szacunków³³ po 1655 r. tylko 4% intraty trafiało do skarbu kwarcianego i tyleż do królewskiego. Posesorowie królewszczyzn, mający w swych rękach aż 92%

województw Prus Królewskich 1624 r. Z fragmentami lustracji 1615 r., wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967, s. 152-202.

³¹ *Lustracja województwa ruskiego 1661-1665*, cz.I, wyd. K. Arłamowski i W. Kaput. Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 240-243; cz.II, wyd. E. i K. Arłamowscy. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974. s. 74-77.

³² AJZR, cz. 2, t.II, s. 284.

³³ Sucheni-Grabowska, *Królewszczyzny*, *loc.cit.*; por. też W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 21.

dochodów, bynajmniej nie byli zainteresowani realnym oszacowaniem wpływów z użytkowanych przez nich dóbr. Abstrahując od mankamentów ustalonego w tak niedoskonały sposób wymiaru kwarty, trzeba jednak stwierdzić, że umożliwia on dokonywanie porównań względnych. Można oszacować, które królewskie były w Koronie najbardziej intratne, które województwa miały ich najwięcej (pod względem wysokości dochodu), kto z senatorów i dygnitarzy zgromadził najwięcej i najbogatszych dóbr królewskich itd. Jednym słowem, stawki kwarty dla poszczególnych dóbr są przydatne w naszych badaniach. Jednak do badań tych nie przyjęliśmy (z pewnymi wyjątkami, o czym niżej) sum podanych w protokołach lustracji przeprowadzonej po „potopie”, ponieważ stanowią one odbicie sytuacji specyficznej, gdyż dobra królewskie, i nie tylko one, nie były jeszcze odbudowane z ogromnych zniszczeń powojennych. Ponadto lustracja ta nie objęła „skozaczonych” województw południowo-wschodnich: kijowskiego, bractawskiego, nie mówiąc o czernihowskim.

Znacznie lepiej wymagania opracowywanego tematu spełnia wykaz kwarty z 1647 r.³⁴ Do zalet tego wykazu należy zaliczyć zwłaszcza jego zasięg: obejmuje on województwo po województwie niemal wszystkie królewskie koronne w ostatnim roku „złotego pokoju”, w okresie najszerszego zasięgu terytorialnego Rzeczypospolitej, włącznie z zadnieprzańską częścią województwa kijowskiego, ale bez województwa czernihowskiego, jako nigdy nie lustrowanego. Wspomniany wykaz ma też pewne mankamenty m.in. brak stawek kwarty z niektórych królewskich w innych województwach (np. starostwa bieckiego w Krakowskim czy czechryńskiego w Kijowskim). Nie udało się też znaleźć porównywalnych danych dotyczących dochodowości królewskich w Inflantach, dlatego opisując rozdawnictwo na tym terenie porzeczaliśmy na zestawieniu nazwisk senatorsko-dygnitarskich posesorów (podobnie w czernihowskim), nie wymieniając ważniejszych starostw według ich dochodowości. Charakterystyczną cechą wyzyskanego wykazu kwarty (spotykaną zresztą w innych podobnych zestawieniach) jest podawanie różnych rodzajów płaconych stawek. Z większości królewskich oddawano stawkę podstawową, tzw. simplę. Z niektórych dóbr uiszczano jednak semiduplę, równą 150% simpli, a z innych dimidię, czyli połowę simpli. Ponadto tenariusze dóbr o niskiej dochodowości, zniszczonych przez klęski żywiołowe oraz pozostających dawniej w zastawie na tzw. starych sumach, uiszczali kwartę w symbolicznej wysokości (np. 50 złp.) „ab incerta taksa”. Dla uzyskania porównywalności wyników naszych badań niezbędne było sprawdzenie tych rozmaitych stawek kwarty do zasadniczej, czyli simpli³⁵. Kwartę dla ważniejszych królewskich, dla których określano ją „ab incerta taksa”,

— ASK, Oddz. III. nr 6, k. 671-729.

³⁵ Pomocniczo korzystano przy ustalaniu stawki simpli również z wykazu kwarty 1636 r. B. Czart., rkps 1080. s. 6 — 51. O kwarcie "ab incerta taksa" zob. Chłapowski, *Realizacja...*, s. 142-143.

próbowano ustalić m.in. wyzyskując krytykowaną wyżej lustrację z lat 1660–1665³⁶ (np. w wypadku starostwa dolińskiego). Korzystając z tej ostatniej dzielono podane tam sumy przez dwa, bo w tym okresie właśnie dwukrotnie spadła wartość pieniądza.

Wywody powyższe stanowią wstęp do zasadniczej części niniejszego rozdziału, zawierającej omówienie rozdawnictwa królewskich w poszczególnych województwach. Podrozdziały dotyczące kolejnych województw zaczynają się zwykle od krótkiej charakterystyki dóbr królewskich w danym województwie, charakterystyki rozmiarów i dochodowości tych dóbr w przeliczeniu na simple. Następnie przedstawiamy posesorów najbogatszych królewskich województwa, kładąc nacisk na sposób przechodzenia tych dóbr z rąk do rąk (cesje, *ius communicativum*). Konieczność ograniczenia objętości niniejszej książki spowodowała skoncentrowanie uwagi głównie na królewskich opłacających kwartę w wysokości 1000 złp. i więcej (omówiono rozdawnictwo wszystkich takich dóbr). W województwach, gdzie nie było królewskich uiszczających taką kwartę, przedstawiono po prostu 2–3 najbogatsze starostwa i ich posesorów. Konkluzję każdego z podrozdziałów „wojewódzkich” stanowi ustalenie, jaki odsetek dochodów z dóbr królewskich w tym województwie (mierzonych wysokością sumy kwarty) trafiał do rąk tenentariuszy senatorów i dygnitarzy. Odsetek ten wyliczono sumując w danym województwie stawki wymiaru kwarty z tych dóbr, które chociażby przez krótki okres znajdowały się w posesji badanej grupy w ciągu drugiej połowy XVII w. Dzięki temu możliwe było ustalenie stopnia „opanowania” królewskich w danym województwie przez senatorów i dygnitarzy oraz ich krewnych. Uzyskane wyniki są może niekiedy nieco zawyżone (zważywszy niedługi nieraz okres posiadania tych dóbr przez senatora lub dygnitarza), ale jeśli dana królewszczyzna przechodziła drogą cesji na osoby powiązane z cedującym pokrewieństwem lub więzią typu patron – klient, to nie wychodziła ona zupełnie z tego kręgu społecznego. Ponadto liczne luki w źródłach sprawiły, że w niejednym wypadku nie udało się odtworzyć pełnego ciągu posesorów danego starostwa w badanym półwieczu.

Województwo poznańskie na swym rozległym obszarze miało królewskich niewiele, i to raczej mało intratnych. Łączny wymiar kwarty z tego województwa wynosił zaledwie 3691 złp. w 1647 r., co stawiało Poznańskie na jednym z ostatnich miejsc w Koronie. Więcej niż 1/3 kwarty wypłacano ze starostwa międzyrzeckiego (1254 złp.). Franciszek Czarnkowski, kasztelan poznański, scedował to starostwo w 1651 r. na Bogusława Leszczyńskiego, podskarbiego, a następnie podkanclerzego koronnego. Po śmierci podkancler-

³⁶ Wyzyskano lustracje wydane drukiem (województw kaliskiego, poznańskiego, płockiego, rawskiego, Prus Królewskich, ruskiego i sandomierskiego) oraz kopie i oryginały lustracji innych województw. AGAD. Lustracje, dz. XVIII, nr 32, 40, 64, 66, 74; ASK, Oddz. XLVI, nr 10, 17, 103, 154.

rzego w 1659 r. starostwem władała dożywotnio wdowa po nim, Joanna Katarzyna z Radziwiłłów, 1 voto Jakubowa Wejherowa, wojewodzina malborska. Kiedy umarła w 1665 r., Międzyrzecz został nadany wojewodzie inowrocławskiemu, później kaliskiemu i brzeskiemu Janowi Opalińskiemu i jego żonie Zofii z Przyjemskich pod warunkiem płacenia bratu Piotrowi, wojewodzie kaliskiemu, 10 000 złp. rocznie i Maciejowi Miaskowskiemu, chorążemu latyczowskiemu, 1200 złp. rocznie dożywocia. W 1671 r. Jan Opaliński uzyskał najpierw konsens na arenę tego starostwa, a następnie na jego cesję na rzecz brata Piotra. Ten ostatni, awansowany na wojewodę łęczyckiego i starostę generalnego wielkopolskiego (ten urząd też „odziedziczył” po zmarłym w 1684 r. Janie), pozostał starostą międzyrzeckim aż do śmierci w 1691 r. Jego następcą na Międzyrzecku był Władysław Przyjemski, wojewoda kaliski, na którego prawo do tego starostwa przeniosła żona, Katarzyna z Przyjemskich, wdowa po Piotrze Opalińskim (w 1698 r. dostała zezwolenie na cesję „z okienkiem”)³⁷.

Prawie dwukrotnie uboższe od Międzyrzecza było starostwo kościańskie (649 złp. kwarty). Z posesorów tego starostwa znamy Piotra Żegockiego i jego małżonkę Annę z Cieleckich oraz Krzysztofa Grzymułtowskiego, wojewodę poznańskiego (od 1665 do śmierci w 1687 r.)³⁸.

Pozostałe królewsczyzny województwa poznańskiego znajdowały się w posiadaniu następujących senatorów i dygnitarzy (nb. w rękach senatorów i dygnitarzy koronnych znajdowało się 94% królewsczyzn tego województwa): Wojciecha Konstantego Brezy, Andrzeja i Krzysztofa Gembickich, Andrzeja Karola i Andrzeja Grudzińskich, Melchiora Gurowskiego, Stanisława Krzyckiego, Teodora Lackiego (marszałka nadwornego W. Ks. Litewskiego), Marcina Oborskiego, Krzysztofa, Łukasza i Piotra Opalińskich, Stanisława Rewery Potockiego, Kazimierza Radomickiego, Wacława Szczuki, Ludwika Wejhera, Dymitra Wiśniowieckiego, Aleksandra Wolffa, Michała Zebrzydowskiego, Krzysztofa Żegockiego, Jana Żelęckiego.

Wymieńmy wreszcie poczet starostów generalnych wielkopolskich, na których uposażenie składały się dochody ze starostw poznańskiego i kaliskiego (nie znamy bliższych danych o dochodach tych starostw); oprócz wspomnianego wyżej Bogusława Leszczyńskiego (starosta generalny 1642–1659) kolejnymi starostami generalnymi wielkopolskimi byli: Jan Leszczyński, stryj Bogusława (1659–1678), równocześnie podkanclerzy, a następnie kanclerz koronny, bracia Opalińscy - Jan (1678-1684) i Piotr (1684-1691) - oraz syn Bogusława Leszczyńskiego, Rafał (1692–1703), ojciec przyszłego króla pol-

³⁷ Sig., nr. k. 67. 81 v; nr 11. k. 51 v. 67; nr 14. k. 67; *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1659–1665*. t. I, *Województwo poznańskie i kaliskie*, wyd. C. Ohryzko-Włodarska. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978. s. 20 n.; Dworzaczek. *Genealogia*; Zielińska. *Magnateria...* s. 101; biogramy posesorów w PSB.

³⁸ Sig., nr 3, k. 161; nr 4. k. 75; nr 14. k. 13v; *Lustracja województw wielkopolskich...* t. I, s. 7 n.; biogramy posesorów w PSB.

skiego, Stanisława. Dla starostwa generalnego wielkopolskiego Rafał Leszczyński zrezygnował z piastowanego po śmierci Krzysztofa Grzymułtowskiego urzędu wojewody poznańskiego i przeszedł na województwo łęczyckie, zgodnie z zasadą niepołączalności urzędu (*incompatibilia*)³⁹.

Królewszczyzny województwa kaliskiego przynosiły dwa razy więcej dochodu mierzonego wysokością kwarty (6838 złp.) niż królewszczyzny poznańskiego. Jednak nie było tutaj zbyt lukratywnych posiadłości: jedno tylko starostwo kolskie uiszczało więcej niż 1000 złp. kwarty (dokładnie 1017 złp.); dominowały królewszczyzny mało- i średniodochodowe. Pierwszy w badanym okresie posesor starostwa kolskiego Jakub Hieronim Rozdrażewski, kasztelan kaliski, a potem wojewoda inowrocławski, uzyskał je dla swego teścia Łukasza Opalińskiego starszego, marszałka wielkiego koronnego. W 1654 r. Opaliński ustąpił to starostwo Wojciechowi Szodrskiemu, kasztelanowi nakielskiemu, i jego żonie Mariannie z Mycielskich (Miecielskich). Po śmierci męża (data śmierci nieznaną) Marianna Szodraska uzyskała w 1665 r. zgodę na cesję Koła na Krzysztofa Żegockiego, podkomorzego kaliskiego, w przyszłości wojewodę inowrocławskiego, i jego żonę Jadwigę ze Zbijewskich. Nie ma całkowitej pewności, czy ta cesja doszła do skutku, ponieważ w następnych latach starostą kolskim był Mikołaj Mycielski, zmarły w 1688 r. (z tego roku pochodzi nadanie starostwa „z okienkiem”). Kolejnym posesorem Koła był Krzysztof Przyjemski, chorąży kaliski, z żoną (1694 r.), który „wzenił się” w to starostwo, jako że przed 1689 r. zawarł związek z Marianną z Mycielskich⁴⁰.

Obok wymienionych powyżej tenentariuszy królewszczyzn województwa kaliskiego spotykamy jeszcze innych senatorów i dygnitarzy: Stefana Bidzińskiego, Franciszka Czarnkowskiego, Jana Mikołaja Daniłowicza, Zygmunta Dąbskiego, Franciszka Gałęckiego. Krzysztofa i Stefana Gembickich, Krzysztofa Grzymułtowskiego, Janów Gnińskich, seniora i juniora, Karola i Zygmunta Grudzińskich. Wojciecha Kadzidłowskiego, Stanisława Krzyckiego, Jana Ignacego, Przecława i Władysława Leszczyńskich, Jana Franciszka Lubowieckiego, Jana Korzboka Łackiego, Teodora Lackiego, jedyne w tym województwie przedstawiciela W. Ks. Litewskiego (marszałka nadwornego), Jana Piotra, Jana Krzysztofa, Łukasza i Piotra Opalińskich. Stanisława Pogorzelskiego, Jana Proskiego, Spytka Pstrokońskiego, Kazimierza Radomickiego, Władysława Reya, Aleksandra Sielskiego, Andrzeja Starkowieckiego, Krzysztofa Tuczyńskiego, Aleksandra Wolffa, Marcina Zamoyskiego i Jana Żeleckiego. Byli oni tenentariuszami królewszczyzn, z których pochodziło 85% wpływów z kwarty w województwie kaliskim.

Województwo sieradzkie pod względem liczby i dochodowości królew-

³⁹ Biogramy Leszczyńskich i Opalińskich w PSB; *Urzędnicy wielkopolscy...*, s. 165-166.

⁴⁰ Sie nr 9, k. 13v; nr 14, k. 63; *Lustracja województw wielkopolskich...*, t. I, s. 161 n.; Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 145.

szczyzn (1954 złp.) należało do czołówki w prowincji wielkopolskiej. Nie było tutaj wielkich dysproporcji pomiędzy najbogatszymi starostwami a masą drobnych królewskich: obok 5 najbardziej intratnych królewskich (kwarta w granicach 816–1069 złp., a więc poziom dość wyrównany) było tutaj 8 królewskich średniej wielkości i dochodowości (kwarta w wysokości 334 – 664 złp.) oraz – jak wszędzie – kilkanaście uboższych posiadłości.

Najbardziej intratne grodowe starostwo piotrkowskie (1069 złp. kwarty) tylko przejściowo bywało użytkowane przez senatorów i dygnitarzy. Kasztelan żarnowski Olbracht Starołęski scedował je swemu zięciowi Mikołajowi Ossolińskiemu, staroście m.in. rodożyckiemu i knyszyńskiemu, najbogatszemu niesenatorskiemu posesorowi królewskich w Koronie. Z kolei Ossoliński scedował w 1654 r. to starostwo synowi Jerzemu. Omyłkowo nadano je również Jerzemu Franciszkowi Lubowieckiemu, ale zaraz skasowano to nadanie. Od 1657 r. starostą był tam wojewoda ruski, Stefan Czarniecki. Jesienią 1662 r. ponownie osiadł w grodzie piotrkowskim Jerzy Ossoliński w wyniku cesji Czarnieckiego. Był on starostą piotrkowskim co najmniej jeszcze w 1665 r., gdy wypuścił je w dzierżawę, najprawdopodobniej do śmierci, która nastąpiła po 1672 r. Z następnych posesorów starostwa piotrkowskiego znany jest Jerzy Warszycki i Michał Warszycki, wojewoda sandomierski (zm. w 1697 r.)⁴¹.

Inni senatorscy i dygnitarscy tenentariusze królewskich województwa sieradzkiego to: Stefan Bidziński, Gotard Butler, Przemysław Bykowski, Zygmunt Denhoff, podskarbi nadworny litewski, Stefan Grabiński, Stanisław Jabłonowski, Stanisław Kobierzycki, Jan Aleksander i Stanisław Koniecpolscy, Stefan Koryciński, Jan Kazimierz Krasiński, Stanisław Krzycki, Jan Ignacy, Stefan i Władysław Leszczyńscy, Jan Franciszek Lubowicki, Wojciech Męciński, Jan Andrzej Morsztyn, Hieronim Olszowski, Andrzej i Stanisław Rewera Potoccy, Zygmunt Karol Przerębski, Spytek Pstrokoński, Aleksander Sielski, Mikołaj Hieronim Sieniawski, Andrzej Starkowiecki, Jan Szymon Szczawiński, Hieronim Wierzbowski (Wierzbowscy byli m.in. starostami Szadkowskimi w latach 1622–1716).

Udział grupy senatorsko-dygnitarzkiej w dzierżeniu królewskich wynosił w województwie sieradzkim 86%⁴².

Królewskie małego województwa łęczyckiego przyniosły zaledwie 2264 złp. dochodu z kwarty, co plasowało je na jednym z ostatnich miejsc w Koronie. O dysproporcjach w dochodowości miejscowych królewskich świadczy fakt, że niemal 75% tej sumy pochodziło z dwóch zaledwie starostw:

⁴¹ MK, nr 196, k. 74, 74v; Sig., nr 5, k. 127v; nr 7, k. 56v; nr 9, k. 10; *Jakuba Michałowskiego ... księga pamiątkowa*, wyd. A.Z. Helcel. Kraków 1864, s. 811.

⁴² A. Stroynowski. *Użytkownicy królewskich województw sieradzkiego i łęczyckiego oraz ziemi wieluńskiej (XVI–XVIII w.)*. „Rocznik Łódzki”. t.XX/XXIII. s. 324–325. badając skład społeczny posesorów królewskich ustalił, że w 1661 r. 66,5% dochodów z dóbr królewskich obu województw trafiło do rąk magnatów.

grodowego łączyckiego (931 złp.) i kłodawskiego (767 złp. kwarty), następna w kolejności intrat tenuta Lubochnia dawała zaledwie 183 złp. kwarty.

Starostami łączyckimi od wielu lat byli przedstawiciele rodu Szczawińskich — Jan Szymon, wojewoda brzeskokujawski (na podstawie cesji ojca, Jakuba, również wojewody brzeskokujawskiego, dokonanej w 1626 r.), w lutym 1653 r. ustąpił Łęczycę synowi Jakubowi, w przyszłości kasztelanowi łączyckiemu, który w latach 1660 i 1667 uzyskał konsens na wydzierżawienie tego starostwa. W 1685 r. starostą łączyckim był Mikołaj Szczawiński⁴³.

Z kolei starostwo kłodawskie było domeną Bykowskich — Przemysława, kasztelana sieradzkiego (zm. 1649), i Stanisława, przyszłego wojewody inowrocławskiego (w 1660 i 1670 r. otrzymał on konsensy „z okienkiem” na arendę tego starostwa). Jeden z Bykowskich dzierżył Kłodawę w początkach panowania Wettynów⁴⁴.

Pozostałe królewszczyzny łączyckiego dzierżyli spośród senatorów i dygnitarzy koronnych Teodor Denhoff, Paweł Gembicki, Wojciech Kadzidłowski, Stefan Koryciński, Władysław Leszczyński, Feliks Aleksander i Wojciech Lipsy, Jan Andrzej Morsztyn, Konstanty Lubomirski, Wojciech Męciński, Aleksander Sielcki, Jan Zaleski, Jan Żelęcki. Skupili oni w swych rękach królewszczyzny przynoszące 80% wpływów z kwarty w województwie łączyckim.

Królewszczyzny sąsiedniego województwa brzeskokujawskiego, zbliżonego pod względem obszaru do województwa łączyckiego, dawały niemal o połowę większe niż łączyckie dochody z kwarty (3240 złp.). Nie było tu jednak bogatych starostw: najbogatsze wśród średnich i małych posiadłości starostwo kowalskie przyniosło zaledwie 469 złp. kwarty rocznie.

Posesorami tego starostwa byli kolejno: Stefan Koryciński, kanclerz wielki koronny (od 1655 r., po śmierci Laskowskiego), Jan Andrzej Morsztyn, referendarz, następnie podskarbi wielki koronny (starostą kowalskim był od śmierci Korycińskiego w 1658 r., w 1661 r. uzyskał konsens „z okienkiem” na arendę Kowala). Przejściowo starostwo kowalskie znalazło się w rękach Jana Gnińskiego, wojewody chełmińskiego (zgoda na arendę w 1670 r.), by wrócić w posiadanie Morsztynów — wspomnianego Jana Andrzeja, później Władysława Jakuba⁴⁵.

Kolejne pod względem dochodowości starostwo grodowe radziejowskie (370 złp. kwarty) od 1644 r. było w posesji Wojciecha Kadzidłowskiego, kasztelana inowrocławskiego. Lustracja 1661 r. wymieniła jako starostę radziejowskiego Stanisława Oleśnickiego, po którego śmierci od listopada

⁴³ Sig., nr 3. k. 95; nr 4. k. 17; nr 10, s. 104; MK, nr 199. k. 18; AGAD, łączyckie grodzkie relationum. nr 152. k. lv—3.

⁴⁴ Sig., nr 2. k. 83; nr 3. k. 65; nr 11. s. 164; Zielińska. *Magnateria...* s. 105.

⁴⁵ APKr., Archiwum Pinoccich, IT 377, s.89-91; Sig., nr 1. s.1; nr 2, k. 30v; nr 3, k.21. 281-282; nr 6. k.86; nr 9, k. 101v; nr 11. k. 60v. 184v i s. 6: biogramy posesorów w PSB: por. też wójtostwo kowalskie — Sig., nr 2. k. 45; nr 3. k. 32.

1663 r. Radziejów znalazł się w rękach pisarza polnego Stefana Stanisława Czarnieckiego, bratanka hetmana. Znalazł się na krótko, bo już w 1665 r. Czarniecki ustąpił na korzyść Andrzeja Gąsiorowskiego, przyszłego kasztelana bydgoskiego. Z kolei na prośbę Gąsiorowskiego przygotowano w kancelarii królewskiej konsens „z okienkiem” na cesję tego starostwa, nie wydano go jednak zainteresowanemu („non extraditum”). Radziejów pozostał jeszcze czas jakiś w rękach rodu Gąsiorowskich. W 1688 r. miejscowym starostą był Maciej Gąsiorowski⁴⁶.

Posesorami pozostałych królewskich brzeskokujawskich byli następujący senatorowie i dygnitarze koronni: Przemysław i Stanisław Bykowscy, Stefan Czarniecki, Teodor Denhoff, Melchior, kasztelan brzeskokujawski, i Andrzej, wojewoda rawski, Grudzińscy, Jan Koniecpolski, Jan Wojciech Łubieński, Mikołaj Ostroróg, Spytek Pstrokoński, Aleksander Sielski, Paweł Szczawiński, Stanisław Witowski, Hieronim i Józef Aleksander Załuscy. Łącznie 48% wpływów z kwarty w województwie brzeskokujawskim pochodziło z królewskich, których tenutariuszami byli senatorowie i dygnitarze koronni.

Inowrocławskie, drugie z województw kujawskich, miało na swym obszarze stosunkowo niewiele, i to niebogatych królewskich. Z łącznych wpływów z kwarty, wynoszących 2191 złp., ponad połowę wносиły dwa starostwa: grodowe inowrocławskie (663 złp.) oraz dybowskie (603 złp.).

Starostami inowrocławskimi byli: Paweł Działyński (niesenator, zm. w 1649 r.), Mikołaj Ostroróg, podczaszy koronny, Zygmunt Działyński, syn Pawła, łowczy koronny, a następnie wojewoda brzeskokujawski i kaliski, Zygmunt Dąbski, wojewoda brzeskokujawski (zm. 1704 r.)⁴⁷.

Posesorem starostwa dybowskiego był Władysław Wierzbowski, wojewoda brzeskokujawski, który w 1656 r. scedował tę królewską na synów: Mikołaja i Łukasza. Do skutku doszła cesja na rzecz Mikołaja, którego zastali na Dybowie lustratorzy w 1661 r. W 1668 r. po ogłoszeniu, z nie znanych bliżej powodów, Mikołaja Wierzbowskiego infamisem i człowiekiem „civiliter mortuum” oraz pozbawieniu go Dybowa starostą został Paweł Gembicki, kasztelan łęczycki (zm. 1687 r.)⁴⁸.

Inni senatorowie i dygnitarze będący posesorami królewskich w Inowrocławskim to Franciszek Bieliński, Marcin Chomętowski, Albrecht Czerski, Franciszek Gałęcki, Jan Gniński, Jan Kos, Wojciech Kadzidłowski, Jan Koniecpolski, Bogusław Leszczyński, Aleksander i Jerzy Dominik Lubomirscy, Jan Franciszek Lubowiecki (kasztelan wołyński), Jerzy Ossoliński, Stanisław Skarszewski, Paweł Szczawiński, Stanisław Witowski, Jan Żelecki. 64%

⁴⁶ Sig., nr 3, k. 198; nr 6, k. 22, nr 9, k. 19; nr 13, k. 65; nr 14, k. 44; MK, nr 203, k. 288-289, 417V-418; nr 213, s. 412-416; nr 369, k. 4v-5. 77-77v, 105v-106; AGAD, Archiwum Ostrowskich z Ujazdu, nr 1286.

⁴⁷ MK, nr 191, k. 257-258v; Sig., nr 14, k. 3v; biogramy posesorów w PSB.

⁴⁸ MK, nr 200, k. 23-23v; nr 206, k. 408-408v; Sig., nr 10, s. 206; biogramy posesorów w PSB.

wpływów z królewskich województwa inowrocławskiego pochodziło z dóbr utrzymanych przez senatorów i dygnitarzy.

Województwo płockie również plasowało się u dołu taryfy kwarty wpłacając zaledwie 1879 złp., co odpowiadało niemal kwarcie, np. ze starostwa przemyskiego (1976 złp.). Na terenie województwa znajdowała się tylko jedna bogatsza królewszczyzna — starostwo grodowe płockie oszacowane na 1044 złp., tzn. 56% kwarty ze wszystkich posiadłości województwa! Następna w kolejności wysokości kwarty tenuta bielska dawała zaledwie 303 złp. rocznie.

Większość królewskich województwa płockiego skupili w swych rękach Krasieńscy, co było zjawiskiem bez precedensu w Koronie, zarówno w badanym przez nas drugim półwieczu XVII w., jak i w czasach saskich. W szczególności dotyczy to starostwa płockiego, które Ludwik Krasieński, kasztelan ciechanowski, scedował na podstawie konsensów z lat 1638 i 1643 synowi Wojciechowi (Olbrachtowi), kasztelanowi ciechanowskiemu, od 1663 r. już wojewodzie mazowieckiemu. Był on starostą płockim niemal pół wieku — aż do bezpotomnej śmierci w 1691 r. (dwukrotnie otrzymał konsensusy na arenę starostwa: w 1662 r. i 1670 r.). Jego następcą na starostwie płockim został niejaki Wojciech Bogusławski, niesenator⁴⁹. Wojciech (Olbracht) Krasieński dzierżył też Bielsk z Cekanowem i Troszynem, posiadłości wydzielone ze starostwa płockiego w 1646 r., na które uzyskał wówczas *ius communicativum* na rzecz żony Zuzanny z Koniecpolskich, kasztelanki chełmskiej⁵⁰. Jego brat, Dominik, który doszedł w senacie do drażkowego krzesła kasztelana ciechanowskiego (zm. 1713 r.), uzyskał w 1650 r., w wyniku cesji matki, Agnieszki z Kryskich, niewielką (148 złp. kwarty) dzierżawę Dzierżazna, wydzieloną także ze starostwa płockiego⁵¹. Trzeci przedstawiciel rodu Krasieńskich, Jan Bonawentura (Dobrogost), referendarz koronny, a następnie wojewoda płocki, był posesorem Białej i Maszewa w wyniku cesji pułkownika Franciszka Andrault de Buy w 1663 r. Na Białej oraz na innych królewskich województwach miał on zabezpieczoną sumę 30 000 złp. wypożyczoną skarbowi Rzeczypospolitej⁵².

Dwaj senatorowie tenutariusze w województwie płockim nie wywodzący się z rodu Krasieńskich to Franciszek Bieliński, przyszy wojewoda malborski, który w 1660 r. uzyskał starostwo mławskie dzięki cesji matki Elżbiety Bielińskiej, oraz jego syn Kazimierz Ludwik, podkomorzy koronny, a w czasach saskich marszałek nadworny i wielki, również posesor Mławy (dzięki prawu emfiteuzy nadanemu jego ojcu przez sejm w 1662 r. na 15 lat po wygaśnięciu dożywocia)⁵³.

⁴⁹ Sig., nr 5. k. 94; nr 11, k. 78v; *Lustracje województwa płockiego 1565 — 1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska i S. M. Szacherska, Warszawa 1965, s. 82-95; Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 136.

⁵⁰ *Lustracje województwa płockiego...*, s. 95-96.

⁵¹ *Ibidem*, s. 98-99.

⁵² *Ibidem*, s. 96-98; MK, nr 203. k. 224-224v; nr 8, k. 31; nr 10. s. 99; AGAD, *Lustracje*, dz. XVIII, nr 84. k. 22, Por. Chłapowski, *Realizacja...*, s. 122-123, tab. 15. lp. 9.

⁵³ VL, t. IV, 895; *Lustracje województwa płockiego...*, s. 99-100.

W sumie wymienieni wyżej 4 senatorowie wielcy i dygnitarze koronni posiadali królewszczyzny wpłacające 91% wymiaru kwarty z województwa płockiego.

Województwo mazowieckie, jedno z największych w prowincji wielkopolskiej, miało na swym terenie wiele królewszczyzn, z przewagą dóbr o średnich i niskich dochodach. Łączny wymiar kwarty ze wszystkich królewszczyzn wynosił w 1674 r. 19 437 złp., co dawało temu województwu drugie miejsce w Koronie.

Jedno tylko starostwo wyróżniało się wśród masy średnich i drobnych posiadłości — łomżyńskie, oszacowane na 3020 złp. kwarty. Zaliczone do oprawy królowej Ludwiki Marii było użytkowane przez Hieronima Radziejowskiego, podkanclerzego koronnego. Gdy Radziejowski w wyniku znanej sprawy został skazany na banicję, Łomża przypadła wojewodzie płockiemu Janowi Kazimierzowi Krasieńskiemu (1652 r.), który w 1660 i 1661 r. uzyskawszy w ciągu trzech tygodni aż trzy konsensy królewskie scedował je na syna Jana Dobrogosta (Bonawenturę). Jeśli chodzi o dalsze losy tego starostwa, spotykamy w źródłach pewne sprzeczności. Radziejowskiemu po rehabilitacji przywrócono prawo do starostwa, w związku z czym wystawione we wrześniu 1667 r. nadanie Łomży (tzn. nominacja na tamtejszego starostę grodowego) Samuelowi Jerzemu Prażmowskiemu, chorążemu nadwornemu koronnemu, wojewodzie płockiemu, stwierdza, że jest ono dokonane po śmierci Radziejowskiego. W pół roku później uzyskał on zgodę na przeniesienie prawa do starostwa na żonę, Zofię z Tarnowskich. Ale już w maju tegoż roku (1668) wystawiono w kancelarii królewskiej przywilej nadający starostwo łomżyńskie Wojciechowi Prażmowskiemu, chorążemu nadwornemu koronnemu, bratu Samuela, a jako poprzednik jego na tym starostwie wymieniony został Jan Dobrogost Krasieński, który właśnie otrzymał starostwo warszawskie. Pominięto więc w tym nadaniu nazwisko Samuela Jerzego Prażmowskiego. Wytłumaczenia tej sprzeczności można szukać w fakcie, iż odrębnie potraktowano cesję starostwa od cesji praw do niego. Prażmowscy bywali starostami łomżyńskimi do końca badanej epoki; po śmierci Wojciecha nadanie otrzymał w 1685 r. jego syn Paweł⁵⁴.

Starostwo wyszogrodzkie, drugie pod względem dochodowości na Mazowszu, ale znacznie ustępujące Łomży (1054 złp. kwarty), dzierżyli u progu badanego półwiecza Karnkowscy: Stanisław, kasztelan tutejszy, a po jego śmierci w 1649 r. Michał. W 1660 r. po zgonie tego ostatniego, Wyszogród przypadł Ewarystowi Janowi Bełżeckiemu, sekretarzowi królewskiemu. Uzyskał on w tymże roku zgodę na cesję starostwa na niewiadomą osobę, lecz nie zrealizował jej, albowiem w 1663 r. starostą wyszogrodzkim został wymieniony wyżej Samuel Prażmowski. W dziesięć lat później zrzekł się Wyszogrodu na

⁵⁴ MK. nr 202. k. 94v-95; nr 206. k. 332-333v, 431-431v; Sig., nr 3. k. 165; nr 4, k. 79; nr 10. s. 146, 160 i 185; nr 14, k. 1 lv i 57v; biogramy posesorów w PSB.

rzecz Wojciecha (Olbrachta) Lasockiego, kasztelana inowrocławskiego⁵⁵.

Pozostałe królewsczyzny mazowieckie znajdowały się w posiadaniu następujących senatorów i dygnitarzy: Franciszka Bielińskiego, Władysława Berga (kasztelana inflanckiego), Mikołaja Bykowskiego, Jana Klemensa Branickiego, Michała Czartoryskiego, Teodora Denhoffa, Ottona Fryderyka Felkiersamba, Jana Gnińskiego, Franciszka Grzybowski, Stanisława Jana i Stanisława Karola Jabłonowskich, Adama Kazanowskiego, Aleksandra i Stefana Korycińskich, Jana Kosa, Jana Bonawentury i Jana Kazimierza Krasińskich, Stanisława Laskowskiego, Ludwika Lasockiego, Jana i Bogusława Leszczyńskich, Jana Wojciecha i Franciszka Lipskich, Hieronima Augustyna Lubomirskiego, Jana Franciszka Lubowieckiego, Władysława Łosia, Marka Matczyńskiego, Wojciecha Męcińskiego, Emeryka Mleczki, Wojciecha Mokronowskiego, Tobiasza Morsztyna, Wojciecha Oborskiego, Hieronima Olszowskiego, Zygmunta Opackiego, Jana Opalińskiego, Maksymiliana Ossolińskiego, Andrzeja, Zygmunta i Feliksa Parysów, Samuela i Wojciecha Prażmowskich (a nawet Mikołaja, prymasa), Stanisława Antoniego i Wacława Szczuków, Jana Szomowskiego (Szumowskiego), Władysława Szeling, Janusza i Wojciecha Wessłów, Aleksandra Wolffa, obu Janów Wielopolskich — seniora, wojewody krakowskiego, i juniora, kanclerza koronnego — Dymitra Wiśniowieckiego, Zygmunta Wybranowskiego, Jana Zaleskiego, Jana Żelęckiego. Ponadto stwierdzono wśród posesorów królewsczyzn województwa mazowieckiego dwóch dygnitarzy i jednego senatora W. Ks. Litewskiego — Jana Henryka Bokuma, cześnika, i Bogusława Radziwiłła, koniuszego, oraz Stefana Kazimierza Piaseczyńskiego, kasztelana brzeskolitewskiego, a później wojewodę smoleńskiego.

Łącznie udział senatorów i dygnitarzy w dzierżeniu królewsczyzn województwa mazowieckiego wynosił 88%.

Województwo rawskie zobowiązane było do wpłacenia ze swych królewsczyzn 5861 złp. kwarty rocznie. Na sumę tę składały się przede wszystkim wpływy z najbogatszej w województwie dzierżawy miedniewickiej (1291 złp.), paru średniej wielkości starostw (Bolemów, Gostynin, Sochaczew, Rawa, Sanniki - 346-392 złp.) oraz z wielu mniejszych posiadłości.

Miedniewice znajdowały się w czasie lustracji województwa rawskiego w 1661 r. w rękach Mikołaja Grudzińskiego, starosty wiskiego, który bezprawnie uważał je za dziedziczne, powołując się na obciążenie ich tzw. starymi sumami oraz zamianą (frymark) za pewne wsie w ziemi wiskiej. Ponieważ wsie te nigdy nie były własnością szlachecką, a także ze względu na extenuację stałych sum, lustratorzy pozwali Grudzińskiego przed sąd sejmowy⁵⁶. Wyniku tego procesu nie znamy.

⁵⁵ MK, nr 191, k. 109—110; Sig., nr 3. k. 134v i 162v; nr 4, k. 55v i 76v; nr 7, k. 51v i 80v; nr 10, k. 74; nr 11, k. 92; nr 12, k. 88 i 88v; biogramy posesorów w PSB.

⁵⁶ *Lustracje województwa rawskiego XVII wieku*, wyd. Z. Kędzierska, Wrocław — Warszawa - Kraków 1965, s. 211.



6. Wojciech Wessel (zm.1658). chorąży nadworny, następnie stolnik i krajczy koronny, starosta różański

Drugą pod względem wysokości płaconej kwarty tenutą województwa rawskiego były Sanniki (692 złp. w przeliczeniu na simple). Z posesorów znani są nam jedynie Zbigniew Ossoliński, kasztelan czerski, oraz jego żona Marianna z Gembickich. W czasie lustracji 1661 r. występowała ona jako samodzielna tenutariuszka tej królewskiej, mimo że żył jeszcze mąż Zbigniew (zapewne uzyskała *communicatio iuris*)⁵⁷.

Senatorowie i dygnitarze byli w Rawskim tenutariuszami głównie mniejszych i uboższych królewskich. Jan Kos, Jan Leszczyński, Hieronim Olszowski, Jan i Łukasz Opalińscy, Maksymilian Ossoliński, Hieronim Radziejowski, Aleksander Tarnowski, Aleksander Załuski oraz Feliks Aleksander i Jan Franciszek Lipsy, Marcin Oborski i Aleksander Polanowski trzymali królewskiej oszacowane łącznie na 57% wpływów z kwarty w województwie rawskim.

Królewskiej małego województwa chełmińskiego, pierwszego w hierarchii województw Prus Królewskich, przynosiły ok. 3300 złp. wpływów z kwarty rocznie (do danych z taryfy kwarty z 1647 r. doliczono stawki kwarty z lustracji w 1664 r. pomniejszone o 50%, stosownie do spadku wartości pieniądza). Ponadto wykorzystując inwentarz starostwa brodnickiego z 1632 r.⁵⁸ z podanymi tam dochodami i cenami wyliczono szacunkowo kwotę kwarty na ok. 1400 złp., która wydaje się bardziej realna niż podana w wymienionej taryfie suma 15 złp. (starostwo to uchodziło za intratne, skoro stany pruskie zabiegały o uposażenie nim wojewodów chełmińskich zamiast znacznie uboższym Kowalewem). Odliczono natomiast kwartę z Rogoźna, które było ekonomią.

Od 1644 r. posesorem starostwa brodnickiego był kanclerz Jerzy Ossoliński, który w czerwcu 1645 r. scedował je synowi Franciszkowi i jego żonie Katarzynie z Działyńskich. Gdy w 1648 r. kanclerzowie zmarł, stany pruskie podjęły nieudane starania, by Brodnicę przydzielono jako stałe uposażenie wojewodom chełmińskim. Ossoliński, który utrzymał się przy Brodnicy, ustąpił ją tuż przed śmiercią zięciowi Samuelowi Kalinowskiemu, obożnemu koronnemu, staroście bracławskiemu i lityńskiemu. Po tragicznej śmierci Kalinowskiego pod Batohem wdowa po nim, Urszula z Ossolińskich, scedowała w październiku 1653 r. starostwo „krajowcowi” Janowi Kosowi, wojewodzie chełmińskiemu — w ten sposób zrealizowała dawny postulat sejmiku pruskiego. Kos zmarł w 1662 r.; starostwem zarządzała wdowa po nim Konstancja z Denhoffów, która nie uzyskała *ius communicativum* na drugiego męża Jana Ignacego Bąkowskiego, wojewodę pomorskiego i malborskiego. Po jej śmierci konstytucja sejmu z 1678 r. włączyła starostwo brodnickie, zgodnie z tradycją, do oprawy królowej Marii Kazimiery, dopóki będzie królową Polski i w Polsce będzie mieszkała. W 1694 r. odkupił Brodnicę od królowej

⁵⁷ *Ibidem*, s. 188-193; biogram W PSB.

⁵⁸ AZ, nr 2915, s. 289-297.

Tomasz Działyński, przyszły wojewoda chełmiński, za sumę 80 000 złp. Nie utrzymał się długo przy tej scedowanej tenucie, bo już w 1698 r. objął Brodnicę Olbracht Kawieczynski, podkomorzy chełmiński⁵⁹.

Pierwszym w badanym przez nas okresie starostą grudziądzkim (1210 złp. kwarty) był na zasadzie prawa emfiteutycznego z 1634 r. Gabriel Szczepański — od 1645 do 1655 r. Jeszcze w 1646 r. starostwo grudziądzkie zostało włączone do oprawy królowej Ludwiki Marii, ale „salvis iuribus modernorum possessorum”. Królowa wydzierżawiła Grudziądz w 1660 r. Karolowi Kopciowi, wojewodzie płockiemu. Po śmierci królowej w 1667 r. starostą grudziądzkim został Marcin Borowski, podkoniuszy koronny, w przyszłości kasztelan gdański. Był on ostatnim starostą grudziądzkim w badanej epoce, chociaż w tym czasie miała tu oprawę od 1670 r. królowa Eleonora (znów „salvis iuribus ...”)⁶⁰.

Pozostałe królewsczyzny województwa znajdowały się w posiadaniu następujących senatorów i dygnitarzy koronnych: Jana Ignacego Bąkowskiego, Wilhelma Gotarda Butlera, Franciszka Czarnkowskiego, Stefana Czarnieckiego, Albrechta Czerskiego, Jana Dominika, Michała, Tomasza i Piotra Działyńskich, Jana Gnińskiego juniora, Samuela Kalinowskiego, Stanisława Kobierzyckiego, Jana Kosa, Jana Bonawentury i Jana Kazimierza Krasieńskich, Konstantego Jacka Lubomirskiego, Jerzego Ossolińskiego, Władysława Łosia, Spytka Pstrokońskiego, Mikołaja Smoguleckiego, Jana Szomowskiego, Teodora Schliebena, Jana Zaleskiego i Kazimierza Zawadzkiego. Oprócz wspomnianego wyżej Karola Kopcia był w Chełmińskim jeszcze jeden tenutariusz z Litwy — Michał Karol Radziwiłł, krajczy Wielkiego Księstwa. Odsetek królewsczyzn dzierzonych przez senatorów i dygnitarzy wynosił w Chełmińskim ok. 88.

Województwo malborskie, jedno z najmniejszych w Koronie, miało na swym obszarze królewsczyzny o łącznym wymiarze kwarty 6611 złp., a zajmowały one wraz z ekonomią malborską ok. 60% powierzchni województwa. Ponad połowa wymiaru kwarty w województwie przypadała na trzy bogate starostwa: sztumskie, nowodworskie i dzierzgońskie (kiszporskie) — kolejno 2148, 1300 i 1242 złp. kwarty.

Starostwo sztumskie po śmierci ostatniego męskiego przedstawiciela rodu Czermów — Fabiana, kasztelana chełmińskiego — jego jedyna córka Anna wniosła w posagu poślubionemu w 1636 r. Zygmuntowi Guldensternowi, przyszłemu kasztelanowi gdańskiemu. Po śmierci kasztelana w 1666 r. starostwo to dzierżyła wdowa po nim, by po uzyskaniu w sierpniu 1668 r. konsensu scedować prawa do Sztumu na syna Władysława. Wakujące po śmierci Władysława Guldensterna w 1675 r. starostwo otrzymał kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski, któremu jednak stany pruskie odmówiły indygena-

⁵⁹ Czapiewski, *op. cit.*, s.65—66; Sarnecki, *op. cit.*, s. 135—136.

⁶⁰ Czapiewski, *op. cit.*, s. 93-94, 171.

tu, powodując jego ustąpienie z tej intrananej posiadłości ok. 1678 r. Inny był stosunek stanów do następcy Grzymułtowskiego na Sztumie — Jana Dobrogosta (Bonawentury) Krasińskiego, referendarza koronnego. Wprawdzie dopiero w 1682 r. (a nadanie na Sztum uzyskał w 1679 r.), ale jednak został indygeną. Zachęcony tym wszczął nawet starania o krzesło wojewody pomorskiego, zresztą bez powodzenia. Dzięki indygenatowi uzyskał zgodę na cesję starostwa na syna Stanisława Bonifacego w 1695 r. zrealizowaną jednak dopiero po 1699 r.⁶¹

Jeśli chodzi o Nowodwór, to był on przedmiotem sporu pomiędzy stanami pruskimi, uważającymi tę posiadłość za starostwo, a Władysławem IV i następnie Janem Kazimierzem, dla których była to część ekonomii malborskiej. Dlatego szlachta atakowała Abrahama Jacobsona, mieszczanina gdańskiego, który był posesorem Nowodworu z tytułu zastawu w latach 1639—1654, doprowadzając go w końcu do jego ustąpienia. Jego następcy, Krzysztofowi Gembickiemu, kasztelanowi gnieźnieńskiemu, oddano Nowodwór w zastaw za 200 000 guldenów (tj. 133 333 złp.) na 12 lat. Po śmierci kasztelana gnieźnieńskiego posesorem starostwa był jego syn Andrzej. Z powodu sporów pomiędzy królami Michałem i Janem III a stanami pruskimi co do sposobu wykupu tenuty sprawa została załatwiona dopiero w 1680 r., gdy wykupu dokonał Jan III (jeszcze w 1678 r. Andrzej Gembicki uzyskał konesens sejmu na cesję starostwa Sobieskiemu lub innej osobie). W rękach Sobieskich pozostawał Nowodwór aż do śmierci królewicza Konstantego w 1737 r.⁶²

Starostwo kiszporskie było na mocy konstytucji sejmowej 1611 r. uposażeniem kolejnych wojewodów malborskich, których przypomnimy w tym miejscu dla porządku: Jakub Wejher od 1643 r., Stanisław Działyński od 1657 r., Jan Ignacy Bąkowski od 1677 r., Jan Gniński w 1681 r., Jan Franciszek Bieliński od 1681 r., Ernest Denhoff od 1685 r. i Władysław Łoś w 1694 r. (od stycznia do śmierci w marcu tegoż roku)⁶³.

Pozostałe królewszczyzny województwa malborskiego przeszły w badanym półwieczu przez ręce następujących senatorów i dygnitarzy koronnych: Kazimierza Ludwika Bielińskiego, Gerarda Denhoffa, Jana Działyńskiego, Jana Krasińskiego, Jana Leszczyńskiego, Janusza Wessla, Aleksandra Ludwika Wolffa, Jana Żelęckiego. Senatorowie i dygnitarze koronni mieli 86% królewszczyzn województwa malborskiego.

Województwo pomorskie należało do grupy województw posiadających najwięcej i najbogatszych królewszczyzn. Wyrażało to się wysokim wymiarem kwarty (18 106 złp.) oraz faktem, iż ok. 60% tamtejszych łąnów znajdowało się właśnie w dobrach królewskich. W województwie tym znajdowało się 5 starostw, z których kwarta przekraczała 1000 złp. Listę tych najbogatszych królewszczyzn otwierało starostwo człuchowskie, równocześnie

⁶¹ *Ibidem*, s. 194.

⁶² *Ibidem*, s. 148.

⁶³ *Ibidem*, s. 109.

najbardziej intratna królewsczyzna w Koronie (4466 złp. wg taryfy z 1647 r.). Następne miejsca w tej piątce zajmowały starostwa: tucholskie (3000 złp.), gniewskie (3004 złp.), świeckie (1354 złp.) i międzyłęskie (1366 złp.). Łącznie dawały one ok. 75% wpływów z kwarty w województwie pomorskim. Było też tutaj 8 posiadłości średnich (od 500 do 1000 złp. kwarty) i sporo mniejszych.

Człuchów przez ponad cztery dziesięciolecia (1610–1657) był w posiadaniu czterech kolejnych przedstawicieli rodu Wejherów. Ostatnim z tej czwórki i z całego rodu był Jakub, wojewoda malborski, ożeniony z Joanną Katarzyną z Radziwiłłów. Po śmierci wojewody w 1657 r. wdowa po nim przez pewien czas była sama tenutariuszką tego starostwa aż do zawarcia w 1658 r. ponownego małżeństwa z Bogusławem Leszczyńskim, podkanclerzem koronnym. Owdowiawszy rychło po raz drugi (w 1659 r.) znów sama zarządzała Człuchowem. Jeszcze w 1658 r. sejm warszawski zapewnił Leszczyńskiemu i jego żonie 120 000 złp. na tym starostwie jako rekompensatę za starostwo bytowskie, które wraz z całą ziemią łęborsko-bytowską odpadło od Rzeczypospolitej. Ustalono przy tym, że gdyby kolejny posesor Człuchowa nie spłacił potomków Joanny Katarzyny, miała nastąpić ekstenuacja zapisu czterema dożywociami (potwierdził to sejm 1661 r.). Stąd właśnie obecność wielu osób z domu radziwiłłowskiego na starostwie człuchowskim po śmierci Joanny Katarzyny w 1665 r. Kolejno byli to: Michał Kazimierz, podkanclerzy i hetman polny litewski, brat Joanny Katarzyny, 1° voto Wejherowej, w latach 1668–1680 i wdowa po nim Katarzyna z Sobieskich (siostra króla), która w 1687 lub 1688 r. scedowała to starostwo na syna Jerzego, podczaszego litewskiego. Gdy ten zmarł w 1689 r., starostą człuchowskim został jego młodszy brat, Karol Stanisław (1690–1719), podkanclerzy, a następnie kanclerz wielki litewski. Człuchów pozostawał w rękach Radziwiłłów i ich małżonek aż do 1771 r., czyli niemal do końca przynależności Pomorza do Rzeczypospolitej⁶⁴.

Starostwo tucholskie od czasu konstytucji 1593 r. przeznaczano na oprawę królowych i królewien. Gdy należało ono do Ludwiki Marii, dzierżawił je, zresztą już od 1632 r., Albrycht Stanisław Radziwiłł, kanclerz wielki litewski (zm. w 1656 r.). Królowa korzystała z dochodów starostwa tucholskiego aż do śmierci w 1667 r. W 1660 r. uzyskała konsens na wydzierżawienie go Erazmowi Janowskiemu i Zygmuntowi Kerszensteinowi. Po śmierci królowej posesorem Tucholi był Francuz Pierre des Noyers, który obawiając się oporu ze strony szlachty pruskiej zamierzał scedować Tucholę „krajowcowi” Janowi Tuchółce, podkomorzemu malborskiemu. Tuchółka jednak zrezygnował z powodu zbyt wysokiego odstępnego i starostwo zostało nadane 10 grudnia Janowi Andrzejowi Morsztynowi, wówczas referendarzowi koronnemu. Za panowania Michała Korybuta Tuchola stanowiła oprawę królowej Eleonory. W 1672 r. tytułu starosty tucholskiego używał Jan Sobieski, hetman i marszałek wielki. W zasadzie starostą tucholskim pozostawał nadal Morsztyn, któremu w 1681

Ibidem, s. 75-77.

r. zezwolono na cesję tego starostwa na Piotra Tuchólkę. Niedługo po ucieczce Morsztyna Tucholę objął ożeniony z jego córką Kazimierz Ludwik Bieliński, podkomorzy koronny, przyszły marszałek nadworny i wielki⁶⁵. W 1699 r. uzyskał on na żonę ius communicativum na Tucholi.

Wspomniany wyżej Stanisław Albrycht Radziwiłł był też posesorem starostwa gniewskiego dzięki ożenkowi z Reginą Eisenreich, wdową po Michale Działyńskim, wojewodzie inowrocławskim, która wniosła mu to starostwo. Po śmierci kanclerza druga jego żona, Krystyna Anna z Lubomirskich, trzymała starostwo gniewskie przez 11 lat, do śmierci w 1667 r. Jan Sobieski, zainteresowany tym starostwem, jeszcze w 1665 r. nie mogąc się doczekać śmierci kanclerzyny wystarał się o przywilej „z okienkiem” dla siebie. Gdy został już starostą gniewskim, uzyskał w 1668 r. ius communicativum dla Marysieńki. W 1676 r. sejm wyjątkowo przyznał Sobieskiemu, niedawno obranemu na tron, oraz jego żonie dożywocie na trzymany starostwach, w tym na Gniewie (w zasadzie królowie nie mogli być posesorami starostw). Po śmierci Jana III przejściowo tenutariuszką Gniewa była Maria Kazimiera⁶⁶, a następnie Anna z Gnińskich Zamoyska, podskarbina koronna.

Posesorem starostwa świeckiego był od schyłku rządów Władysława IV Jan Zawadzki, podkomorzy parnawski (zm. w 1654 r.), co nie przeszkodziło uznaniu również i Świecia za część oprawy królowej Ludwiki Marii („salvis iuribus modernorum possessorum” — 1646 r.). Po śmierci królowej Świecie zostało nadane Stanisławowi Janowi Jabłonowskiemu, wojewodzie ruskiemu, przyszlęmu hetmanowi wielkiemu, co stany pruskie tolerowały, zapewne ze względu na potęgę Jabłonowskiego. Wystarał się on o ius communicativum na żonę Mariannę z Kazanowskich (1667 r.), parę konsensów na arendę (w latach 1668, 1672, 1685 i 1686), a wreszcie na cesję Świecia synowi Janowi, chorążemu koronnemu, później wojewodzie wołyńskiemu⁶⁷.

Tenuta międzyłęska była przez dłuższy czas wraz z Osiekim w rękach Wielkopolan: Krzysztofa Opalińskiego, wojewody poznańskiego (1644—1648), Adama Czarnkowskiego, niesenatora (1648—1671), oraz Jana Opalińskiego, kasztelana poznańskiego, ożenionego z Zofią Anną, córką Adama Czarnkowskiego. Opaliński otrzymał w czerwcu 1673 r. konsens na cesję Międzyłęża i Osieku Janowi Sobieskiemu i Marii Kazimierze. Sobieski pozostał starostą międzyłęskim aż do śmierci, a wdowa po nim trzymała to starostwo jeszcze do 1699 r.⁶⁸

W sumie najwięcej królewsczyzn w województwie pomorskim zgromadził Jan Sobieski, długoletni posesor czterech bogatych starostw (oprócz omówionych także Pucka). Owe 4 starostwa oszacowane były łącznie na kwotę ok. 8120 złp. kwarty, tzn. ok. 43% kwarty z województwa pomorskiego, a pomi-

⁶⁵ *Ibidem*, s. 206-207.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 83.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 190-191.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 137-138.

nąwszy efemerycznie posiadane starostwo tucholskie — ok. 5120 złp. kwarty, czyli ponad 27% jej wymiaru z województwa. Toteż intraty stąd płynące w największym stopniu zasilały kasę Sobieskiego⁶⁹. Posiadłości na Rusi narażone na najazdy tatarsko-kozackie nie dawały już takich korzyści.

Z innych tenentariuszy w tym województwie, należących do kręgu senatorów i dygnitarzy, trzeba wymienić Jana Ignacego Bąkowskiego, Wilhelma Gotarda Butlera, Gerarda i Władysława Denhoffów, a ponadto jeszcze Jana Denhoffa, kasztelana witebskiego, i Michała Denhoffa, łowczego litewskiego, Jana Gnińskiego, Jana Heidensteina, Stanisława Kobierzyckiego, Władysława Łosia, Samuela Nadolskiego, Jana Jerzego Przebendowskiego, Jana Piotra Tuchółkę, Ludwika Wejhera, Fromholda Wolffa, Kazimierza Zawadzkiego.

Tenentariusze zasiadający na wyższych krzesłach w senacie i sprawujący dygnitarie posiadali na Pomorzu królewsczyzny obejmujące ok. 78% wymiaru kwarty z tego województwa.

Województwo krakowskie wpłacało ze swych królewsczyzn, łącznie z dochodami z wielkorządów krakowskich, ceł i żup solnych najwięcej kwarty ze wszystkich województw koronnych (28 772 złp.). Po odliczeniu wymienionych dochodów (łącznie 10 302 złp.) ustępowało pod względem wysokości kwarty z samych dóbr ziemskich województwu ruskiemu i mazowieckiemu. Województwo miało na swym terenie wiele wysoko oszacowanych starostw stanowiących przedmiot pożądanego magnatów i szlachty⁷⁰.

Najbardziej intratne było starostwo krzepickie wpłacające 2953 złp. kwarty. Jego kolejnymi tenentariuszami po śmierci Teodora Karola Tarnowskiego w 1647 r. byli: Kazimierz Sapieha (do śmierci w 1654 r.). Hiacynt Michałowski, stolnik różański, a następnie ożeniony z Heleną z Daniłowiczów, wdową po trzech wymienionych niesenatorach, Samuel Jerzy Prażmowski, chorąży nadworny koronny, przyszły wojewoda płocki. Uzyskał on *ius communicativum* starostwa na swe dwie kolejne żony: Helenę (1662 r.) i Zofię z Tarnowskich (1666 r.), a wreszcie w 1677 r. scedował Krzepice na Atanazego Miączyńskiego, wówczas pułkownika królewskiego, a w nieodległej przyszłości podskarbiego nadwornego koronnego, a później wojewodę wołyńskiego. Jeszcze w tymże 1677 r. Miączyński uzyskał na Krzepice *ius communicativum* na żonę Helenę z Łuszkowskich⁷¹.

Starostwo spiskie (1989 złp. kwarty) pozostawało od dawna w rękach

⁶⁹ Sobieski, *Listy do Marysieńki...*, s. 323 — 324. list 23 VI 1670. Por. zbiorcze zestawienie posesorów królewsczyzn w Prusach Królewskich wykonane przez A. Mączaka, *Historia Pomorza*, t. II, cz. I, s. 204, i przez E. Cieślaka, *ibidem*, cz. II, Poznań 1982, s. 131-132.

⁷⁰ E. Trzyna, *Królewsczyzny województwa krakowskiego w XVII w.*, RDSG, t. XXIV, 1962, s. 9 — 72; Chłapowski, *Realizacja...*, *passim*.

⁷¹ AGAD., *Lustracje*, *Az.* XVIII, nr 24. k. 1; MK. nr 196. k. 116-117; nr 201, k. 136-137; nr 203. k. 136-137; nr 206, k. 478v-479; nr 211, k. 35-38; Sig., nr 5. k. 116-102v; nr 7, k. 16v, 80v; nr 10. s. 93. 143. 160; nr 11. k. 92v; Dworzaczek. *Genealogia*, t. II, tabl. 147; Chłapowski. *Starostowie...* s. 124. Wymiar kwarty wg B. Czart., rkps 1080, s. 7.

Lubomirskich (stanowiąc przy tym oprawę wiana królowych). W badanym przez nas półwieczu dzierżyli Spisz dwaj przedstawiciele tego rodu: Jan Sebastian, marszałek wielki koronny i hetman polny koronny, który w 1660 r. scedował starostwo na syna Stanisława Herakliusza, przyszłego marszałka wielkiego koronnego⁷².

Następne w tabeli kwarty starostwo nowotarskie (1662 złp. kwarty) otrzymał w 1649 r. po śmierci marszałka nadwornego koronnego Adama Kazanowskiego (pośrednio — rezygnacja przez Adama Kisiele) Jeremi Wiśniowiecki. Po jego rychłej śmierci posesorem Nowego Targu został Jan Wielopolski, przyszły wojewoda krakowski, homo novus. Już w listopadzie 1651 r. uzyskał on zezwolenie na cesję starostwa na rzecz Stanisława Witowskiego, kasztelana sandomierskiego. Kolejnymi posesorami tego starostwa byli: Władysław Łukowski, szwagier Witowskiego (1652—1655), Mikołaj Ossoliński (1655) i ponownie Stanisław Witowski (1655 — 1666). W 1666 r. Nowy Targ wrócił do rąk Wielopolskich, najpierw wymienionego wyżej Jana, a następnie (cesja w 1668 r.) jego syna, również Jana, w przyszłości podkanclerzego i kanclerza koronnego. Po jego śmierci w 1688 r. starostwo dzierżyła Maria Anna Wielopolska, wdowa po kanclerzu (zm. 1733 r.)⁷³.

Starostwo Zatorskie (1273 złp. kwarty) otrzymał wojewoda krakowski Aleksander Lubomirski, a następnie jego syn Józef, koniuszy, później marszałek koronny, który w 1690 r. uzyskał na to starostwo ius communicativum na rzecz swej żony Teofili Ludwiki, księżnej na Zasławiu i Ostrogu⁷⁴.

Grodowe starostwo sądeckie (1100 złp. kwarty) długo pozostawało w rękach Lubomirskich i jego syna Konstantego Jacka, podczaszego koronnego. W październiku 1663 r., po śmierci tego ostatniego, starostą sądeckim został mianowany Stefan Czarniecki, wojewoda ruski, jednak już w 4 miesiące później uzyskał on zezwolenie na cesję Sącza na rzecz swego zięcia Jana Klemensa Branickiego, marszałka nadwornego koronnego. Branicki scedował starostwo sądeckie Aleksandrowi Michałowi Lubomirskiemu, staroście perejaśławskiemu (synowi Jerzego Sebastiana, marszałka wielkiego i hetmana polnego koronnego) na podstawie konsensu z ok. 1670 r. Po śmierci Aleksandra Michała Lubomirskiego w 1675 r. wdowa po nim, Katarzyna

⁷² Sig., nr 3, k. 74v; MK, nr 201, k. 541-542.

⁷³ AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 24, k. 524; MK, nr 192, k. 55-56, 372-373; nr 360. k. 36v; nr 205. k. 59v-60, 59-59v; nr 207. s. 273-281; Cynarski. *op. cit.*, s. 144. nieściśle twierdzi za J. Rafaczem (*Dzieje i ustrój Podhala Nowotarskiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 1935), że Wielopolski otrzymał starostwo nowotarskie dopiero w 1652 r. (podobnie również Chłapowski, *Realizacja...*, s. 208).

⁷⁴ MK, nr 217, k. 167v— 168; biogram Aleksandra Lubomirskiego przez A. Przybosia, PSB, t. XVII, s. 638-640; AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 24, k. 129v. Szlachta zatorska nieraz domagała się ponownego połączenia starostwa Zatorskiego z oświęcimskim, co umożliwiłoby lepsze opatrzenie pogranicznego Oświęcimia (m.in. instrukcja sejmiku Zatorskiego z 12 III 1670 r., ASWK, t. IV, s. 4). Łączna kwarta obu starostw wynosiła w 1647 r. 1632 złp. (ASK, Oddz. III, nr 6, k. 675).

z Sapiehów, wyszła za mąż za Jana Stanisława Lipskiego, starostę czchowskiego. Dzięki temu małżeństwu Lipski otrzymał w marcu 1676 r. nominację na starostę sądeckiego, którym pozostał aż do śmierci jesienią 1682 r. Od października 1682 r. starostami sądeckimi znów byli Lubomirscy: w latach 1682—1687 Hieronim Augustyn, chorąży wielki i marszałek nadworny koronny, oraz jego bratanek Jerzy Aleksander, przyszyły obożny koronny i wojewoda sandomierski, posesor Sącza aż do śmierci w 1735 r.⁷⁵

Posesorami mniej intratnych królewskich ziem w województwie krakowskim byli też inni przedstawiciele kręgu senatorsko-dygnitarskiego: Stefan Bidziński, Marcin Chomętowski, Otto Fryderyk Felkiersamb, Franciszek Jordan, Stefan Koryciński, Jan Kazimierz Krasieński, Jan Lipski, Jerzy Dominik Lubomirski, Jan Franciszek Lubowiecki, Stanisław Karol Łużecki, Marek Matczyński, Andrzej Modrzejowski, Jan Andrzej Morsztyn, Jan i Łukasz starszy Opalińscy, Maksymilian Ossoliński, Jan Pieniążek, Jan i Feliks Kazimierz Potoccy, Samuel Jerzy Prażmowski, Jerzy Radziwiłł, podcasy litewski, i Józef Bogusław Słuszcza, kasztelan wileński, reprezentanci Litwy, Władysław Rey, Samuel Rylski, Stanisław Skarszewski, Jan Franciszek Stadnicki, Paweł Stokowski, Franciszek i Przemysław Szembekowie, Jan Szomowski, Aleksander Gratus Tarnowski, Stanisław Warszycki, Hieronim Wierzbowski, Michał Zebrzydowski, Jan Żelęcki. W sumie senatorowie i dygnitarze posiadali na terenie województwa krakowskiego królewskich ziem dające niemal 79% kwarty z tego województwa.

Województwo sandomierskie podobnie jak krakowskie należało do województw płacących wysoką kwartę, chociaż ustępowało krakowskiemu pod względem liczby królewskich ziem. O wysokości wpływów z kwarty decydowała głównie wysoka dochodowość starostwa sandomierskiego: 4016 złp. (na 17 516 złp. z województwa), najbogatszego po człuchowskim starostwa koronnego!

Tak smaczny kąsek nie uszedł uwagi najpotężniejszego rodu małopolskiego, jakim byli Lubomirscy. Dwaj członkowie tego rodu — Aleksander Michał, wojewoda krakowski, a po nim jego syn Józef Karol, marszałek wielki koronny (w wyniku cesji z 1671 r.) — trzymali to starostwo grodowe w badanym okresie aż po czasy saskie⁷⁶. Znacznie mniej intratne starostwo wiślickie (1463 złp. kwarty) należało do oprawy królowej Ludwicy Marii, chociaż miał je otrzymać w latach 1651 — 1652 Aleksander Koniecpolski jako rekompensatę utraconych dóbr ukraińskich (toteż Łukasz Miaskowski w liście do Koniecpolskiego nazwał królową złośliwie „nocturna cornix” (zob. rozdz.

⁷⁵ AGAD. Lustracje, dz. XVIII, nr 24, k.505v; MK, nr 189, k. 434-435, nr 201, k. 268v-269; nr 203, k. 268v-269, 285-286; nr 364, k. 223v-224; Sig., nr 7, k. 94; nr 8, k. 3; nr 12, k. 83; nr 13, k. 40; MK, nr 241, k. 50-50v; nr 240, k. 49-50; biogramy posesorów w PSB.

⁷⁶ Sig., nr 11, k. 140v; nr 13, k. 55; AGAD. Lustracje, dz. XVIII, nr 32; *Lustracja województwa sandomierskiego 1660—1664*, wyd. H. Oprawko i K. Schuster, cz. II, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1977, s. 102 n.; Zielińska, *Magnateria...*, s. 118.

I, przyp. 7). Dzierżawcą należącego do oprawy królowej starostwa był m.in. do 1659 r. Marcin Dębicki, chorąży sandomierski. Po śmierci królowej starostwo na długie dziesięciolecia przeszło w ręce Denhoffów. Pierwszym z nich był Teodor, podkomorzy koronny, z żoną Katarzyną, oboje — jak wiadomo — blisko związani z Janem Kazimierzem. Kolejni posesorowie Wiślicy to niesenator Franciszek Denhoff i jego żona Katarzyna z Potockich. Uzyskali oni w 1689 r. *ius communicativum* na tę królewską ziemię. Nie zostało zatem zrealizowane uzyskane w 1668 r. zezwolenie na cesję niewiadomej osobie („przywilej z okienkiem”)⁷⁷.

Starostwo kozienickie (1153 złp. kwarty) otrzymała po śmierci Adama Kazanowskiego, marszałka nadwornego koronnego (1649 r.), wdowa po nim, Elżbieta ze Słuszków, by w lipcu 1659 r. scedować je na rzecz Krzysztofa Paca, kanclerza wielkiego litewskiego. Od 1695 r. posesorem Kozienic został Hieronim Augustyn Lubomirski, wówczas podskarbi wielki koronny⁷⁸.

Grodowe starostwo nowokorczyńskie (1026 złp. kwarty) dzierżył Franciszek Florian Zebrzydowski, kasztelan lubelski, a następnie bracia Krasińscy — Jan Kazimierz, wojewoda płocki, Gabriel oraz Stanisław, kasztelanowie płoccy. Z kolei posiadał to starostwo niesenator Jan Dembiński, a od 1658 r. Władysław Rey, podskarbi nadworny koronny, przyszły wojewoda lubelski; w 1665 r. uzyskał on konsens „z okienkiem” na cesję starostwa. Przed 1668 r. starostwo to uzyskał Mikołaj Jan Lanckoroński, zmarły w 1673 r.⁷⁹

Oprócz wymienionych senatorów i dygnitarzy tenutariuszami królewskiej Sandomierszczyzny byli: Stefan Bidziński, Aleksander Bełżecki, Jan Klemens i Stefan Branicy, Marcin Chomentowski, Stefan Czarniecki, Michał Czartoryski, Andrzej Gniewosz, łowczy koronny, Bernard Gozdzi, kasztelan czerski, Stanisław Jan i Aleksander Jabłonowscy, Stanisław Lanckoroński, Jan Wojciech Lipski, Jan Franciszek Lubowiecki, Stanisław Małachowski, Andrzej Modrzewski, Jan Andrzej Morsztyn, Aleksander Myszkowski, Marcin Oborski, Zygmunt Opacki, wojewoda dorpaccki, Jan Opaliński, Jerzy Ossoliński, Mikołaj Podlodowski, Stanisław Rewera, Feliks Kazimierz i Jakub Potoccy, Karol Zygmunt Przerębski, Hieronim Radziejowski, Aleksander Sielski, Jerzy Słupecki, Stanisław Skarszewski, Michał Stanisławski, Jan Szumowski (Szomowski), Jan i Karol Tarłowie, Michał Tarnowski, Jerzy Hipolit Towiański, Jan Wielopolski, Hieronim Wierzbowski, Dymitr Wiśniowiecki, Stanisław Witowski, Władysław Dominik Ostrogski-Zasławski oraz przedstawiciele kręgów senatorsko-dygnitarskich W. Ks. Litewskiego — Jan Henryk de Alten Bokum, stolnik litewski, Dominik Mikołaj Radziwiłł, podkanclerzy litewski, i Andrzej Tyzenhaus, łowczy litewski (pozostają oni poza zasięgiem naszych

⁷⁷ Sig., nr 8, k. 29; nr 10, k. 163 i 200; nr 11, k. 145; nr 14, k. 25v; nr 15, s. 9; biogramy posesorów w PSB; Zielińska, *Magnateria...*, s. 117. Por. też rozdz. I, przyp. 17.

⁷⁸ Sig., nr 1, s. 308; *Lustracja województwa sandomierskiego...*, cz. I, Kraków 1971, s. 120 n.

⁷⁹ VL, t.IV, 119-120. 1061; MK, nr 192, k. 142-142v; Sig., nr 9, k. 66; *Lustracja województwa sandomierskiego...* cz. II, s. 201 n.; Chłapowski, *Starostowie...*, s. 123.



7. Jan Aleksander Tarło (zm.1680), wojewoda sandomierski

badań, ale odnotowujemy te nazwiska dla porządku). W sumie trzymali oni królewszczyzny wpłacające 94% kwarty.

Województwo lubelskie należało do najmniej atrakcyjnych pod względem liczby i dochodowości królewszczyzn. Tylko starostwo lubelskie wyróżniało się wśród małych i ubogich tenut, wpłacając 2207 złp. kwarty, tzn. ponad 2/3 wpływów z kwarty w tym województwie. Na sejmie koronacyjnym w styczniu 1649 r. starostwo to, wakujące po śmierci Zbigniewa Firleja, otrzymał Jerzy Ossoliński, który w 1650 r. scedował je na bratanka Jerzego

Adama, zmarłego w 1651 r. Przynosiło ono podobno wówczas 40 000 złp. rocznej intraty, co orientuje nas, jak zaniżona była kwarta. W ciągu następnych kilkunastu lat starostowie lubelscy zmieniali się bardzo często: po hetmanie Mikołaju Potockim, staroście, w 1651 r. król bezskutecznie oferował starostwo oraz kasztelanię krakowską podkanclerzem Hieronimowi Radziejowskiemu dla odsunięcia go od dworu. Wobec jego odmowy starostą lubelskim został kasztelan sandomierski Stanisław Witowski, który był posesorem Lublina od lat sześćdziesiątych XVII w., chociaż w 1659 r. uzyskał zgodę na cesję starostwa na rzecz Józefa Gorajskiego, a w 1661 i 1666 r. Aleksandra Ludwika Niezabitowskiego (ta ostatnia zrealizowana), przysłego kasztelana bełskiego. Część wsi starostwa scedował Witowski na rotmistrza Franciszka Szeligowskiego i jego żonę Zofię. W 1669 r. Niezabitowski uzyskał te wsie od Szeligowskich (drogą cesji). W czasach Jana III starostami lubelskimi byli dwaj przedstawiciele potężnego rodu Daniłowiczów—Jan Karol, podskarbi nadworny, i Mikołaj, wojewoda podolski—oraz Stanisław Antoni Szczuka, referendarz koronny (od końca 1687 r.)⁸⁰.

O przewadze starostwa lubelskiego wśród królewskich Lubelszczyzny świadczy fakt, że drugie pod względem dochodowości starostwo parczewskie przynosiło zaledwie 713 złp. kwarty, tzn. ponad 3-krotnie mniej od lubelskiego.

Pozostałe tenuty Lubelszczyzny, nie zasługujące na bardziej szczegółowe omawianie ze względu na niski wymiar kwarty, przeszły w badanym okresie przez ręce następujących senatorów i dygnitarzy: Jana Karola i Mikołaja Daniłowiczów, Teodora Denhoffa, Stanisława Domaszewskiego, Wacława i Władysława Leszczyńskich, Jerzego Sebastiana i Jacka Dominika Lubomirskich, Stanisława Łużeckiego, Stanisława Małachowskiego, Aleksandra Niemiery, Andrzeja Potockiego, Andrzeja Sierakowskiego, Jana Sobieskiego, hetmana i marszałka, Wacława Szczuki, Jacka Szemberka, kasztelana kamienieckiego, a ponadto z Litwy Janusza Radziwiłła, wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego. W rękach senatorów i dygnitarzy znajdowały się królewskie wpłacające ponad 95% kwarty. Zaledwie 10% wpisów w Metryce Koronnej (Libri Inscriptionum i Sigillata) dotyczących królewskich Lubelszczyzny stanowią nadania: aż 69% to zezwolenia na cesje i *communicatio iuris* na współmałżonka.

Znacznie atrakcyjniejsze dla ludzi ubiegających się o solidną porcję panis bene merentium były królewskie województwa podlaskiego. Wprawdzie i tutaj było wiele tenut mało intratnych, ale też leżało na terenie Podlasia

⁸⁰ MK, nr 190, k. 405-405v; nr 192, k. 118-119; nr 204, k. 3-5, 53-54, 56-59; nr 205, k. 68-68v; nr 206, k. 226v; nr 363, k. 72-72v, 74-75; nr 369, k. 248-249; Sig., nr 2, k. 81-81v; nr 3, k. 63v i 189; nr 5, k. 15v i k. 57v; nr 6, k. 15v; nr 8, k. 81; nr 10, s. 33; nr 12, k. 10v. 99; nr 13, k. 47; Zdpap., nr 3790, 3865—3870 — pokwitowania za kwartę wpłaconą z Wrotkowa w starostwie lubelskim; AR, V, teka 411, nr 16679; B. Czart, rkps 165, Diariusz sejmu koronacyjnego 1669, s. 14; B. Ossol., dok. 810; Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 175, 267; AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 40; biogramy posesorów w PSB.

kilka starostw bogatych, a nawet bardzo bogatych. Do tych ostatnich należało niewątpliwie starostwo knyszyńskie, z którego (wraz z Goniądzem) wpłacono 3963 złp. kwarty (nie licząc 185 złp. z leśnictwa knyszyńskiego), co stawiało Knyszyn na trzecim miejscu w tabeli dochodowości królewskich koronnych po Człuchowie i Sandomierzu.

Pod koniec panowania Władysława IV, w 1645 r., posesorem tego starostwa został Stanisław Witowski, kasztelan sandomierski, a potem niesenator Mikołaj Ossoliński, który w 1663 r. uzyskał konsens na wydzierżawienie starostwa Janowi Franciszkowi Lubowieckiemu. Konsens ten zapewne nie został zrealizowany, bo jeszcze w 1659 r. na Knyszynie zapisano sumę 553 444 złp. i 21 gr pożyczoną skarbowi przez kupców i bankierów z Jarosławia: Franciszka i Mikołaja Orsettich. Weszli oni w posiadanie starostwa po śmierci Ossolińskiego w 1663 r. W 1676 r. wojewoda chełmiński Jan Gniński, pierwszy senator w rodzie, wykupił Knyszyn od Orsettich. Ponieważ darował Rzeczpospolitej 100 000 złp. z zapisu, sejm nadał Gnińskiemu Knyszyn i Goniądz na 8 dożywoci dla ekstenuacji zapisu. Po Janie posesorami byli tutaj jego synowie — Władysław i Jan, wojewoda czernihowski, bractawski, wreszcie pomorski. Już jednak w czasach saskich poprzez koligacje osiedli w Knyszynie Czapscy⁸¹.

Starostwo bielskie (1478 złp. kwarty, nie licząc 177 złp. z wójtostwa i 593 złp. z leśnictwa) trzymał do śmierci w 1649 r. Jan Kazanowski, marszałek nadworny koronny. Wdowa po nim, Elżbieta ze Słuszków, wniosła tę królewską w posiadanie Hieronimowi Radziejowskiemu. Gdy został on pozbawiony urzędów i starostw, Bielsk nadano Łukaszowi Opalińskiemu (młodszemu), a następnie zaliczono do uposażenia królowej Ludwicy Marii. Po śmierci królowej starostwo to na długie dziesięciolecia weszło w posiadanie Branickich, poczynając od marszałka nadwornego koronnego Jana Klemensa (marszałkowie nadworni szczególnie często występują wśród tenurariuszy Bielska), a później Stefana, wojewody podlaskiego⁸².

Tenurariuszami królewskich podlaskich byli też, oprócz już wymienionych, następujący senatorowie i dygnitarze: Władysław Berg, Wojciech Breza, Stefan i Stefan Stanisław Czarnieccy (ten ostatni to bratanek hetmana, sam Stefan Czarniecki był posesorem, a następnie dziedzicznym właścicielem starostwa tykocińskiego), Otto Fryderyk Felkiersamb, Wacław i Władysław Leszczyńscy, Stanisław Łużecki, Wojciech Emeryk Mleczek, Jan Andrzej Morsztyn, Jan Piotr i Łukasz (młodszy) Opalińscy, Zbigniew Ossoliński, Mikołaj Ostroróg, Wojciech Prażmowski, Władysław Szmeling, Stanisław Warszycki, Wojciech Wessel, Jan Zaleski oraz z Litwy Krzysztof Pac i Bogusław Radziwiłł. Z dzierżawionych przez nich królewskich pochodziło ok. 85% wpływów z kwarty z województwa podlaskiego.

⁸¹ ASK. Oddz. LVI, nr K.11; Sig., nr 7, k. 15; VL, t. V, 360; Zielińska. *Magnateria...*, s. 120; Chłapowski, *Realizacja...*, s. 121-123; por. też MK, nr 191, k. 235-236.

⁸² Sig., nr 10, s. 92; nr 12, k. 63v, 70v; nr 11, k.87; nr 13, k. 63v; Radziwiłł, *op. cit.*, t.III, s.269; biogramy posesorów w PSB; por. też. Zielińska, *Magnateria...*, s. 120.

Województwo bełskie, jedno z najmniejszych województw koronnych, pod względem wysokości kwarty wpłacanej z położonych na jego terenie królewskich przewyższało podolskie, sieradzkie i kijowskie, a dorównywało niemal podlaskiemu. Tę stosunkowo wysoką pozycję zawdzięczało Bełskie głównie trzem tenutom o dochodowości ponad 1000 złp. kwarty: Rzeczycy (2073 złp. — jedna z bogatszych królewskich koronnych), Sokalowi (1562 złp.) i Lubaczowowi (1508 złp.).

Pierwsze z wymienionych starostw po śmierci niejkiej Ewy Rudzkiej zostało w 1660 r. nadane Janowi Żelęckiemu, staroście bydgoskiemu, w przyszłości łowczemu koronnemu („homo novus”), ale już w rok później posesorem Rzeczycy był Mikołaj Podlodowski, starosta radomski, w przyszłości kasztelan kijowski (również senator pierwszego pokolenia). Z innych tenutariuszy Rzeczycy (Podlodowski zmarł po 23 V 1674 r.) znany jest Feliks Aleksander Lipski, kasztelan, później wojewoda sieradzki⁸³.

Starostwo sokalskie początkowo znajdujące się w posesji Zygmunta Denhoffa stało się następnie domeną Potockich. W 1656 r. hetman i wojewoda krakowski Stanisław Potocki uzyskał konsens na cesję Sokala na syna Feliksa (Szczęsnego), w przyszłości również hetmana wielkiego i kasztelana krakowskiego, któremu z kolei w 1688 r. zezwolił król na przekazanie tej tenuty synowi Michałowi, przysłemu wojewodzie wołyńskiemu⁸⁴.

Starostwo lubaczowskie pozostawało w rękach Lubomirskich od 1650 r., gdy kanclerz Jerzy Ossoliński scedował je na swego zięcia Aleksandra Michała, wówczas koniuszego koronnego, w przyszłości wojewodę krakowskiego. Jego następcą na starostwie lubaczowskim (nie wiadomo, czy jeszcze za życia Aleksandra, czy po śmierci ojca w 1677 r.) został syn Józef Karol, marszałek nadworny od 1692 r., a wielki od 1702 r., w którym też zmarł⁸⁵.

Do grona tenutariuszy królewskich bełskich należeli również poza wymienionymi następujący senatorowie i dygnitarze: Aleksander Bełżecki, Mikołaj Bieganowski, Teodor Denhoff, Andrzej Maksymilian Fredro, Wacław Hulewicz, Władysław Leszczyński, Marek Matczyński, Stanisław Modrzewski (Modrzejowski), Franciszek i Jan Aleksander Myszkowscy, Aleksander Ludwik Niezabitowski, Piotr Potocki, Hieronim Radziejowski, Władysław Rey, Jan Sierakowski, Gabriel Silnicki, Stanisław Sarbiewski, Jan i Marcin Zamoyscy. W sumie w ich rękach znajdowały się królewskie przynoszące 86% kwarty z województwa bełskiego.

Województwo ruskie znajdowało się pod względem globalnych wpływów z kwarty na drugim miejscu w Koronie, po krakowskim. Po odliczeniu

⁸³ Sig., nr 2, k. 81; nr 3, k. 63 i 83v; nr 4, k. 6; nr 5, k. 20; AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 74, s. 176—179; biogramy posesorów w PSB.

⁸⁴ Sig., nr 1, s. 191; nr 14, k. 71; AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 74, s. 156.

⁸⁵ Sig., nr 6, k. 73v; MK, nr 190, k. 384v-385; AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 74, s. 191 — 197, 201 — 202; Zielińska, *Magnateria*... s. 121. Cesje pewnych wsi w starostwie lubaczowskim na różne osoby: Sig., nr 3, k. 92v; nr 10, s. 179; nr 201, k. 188v- 189; nr 207, k. 420-423; nr 395; k. 1v-2v.



8. Aleksander Michał Lubomirski (ok.1614–1677), koniuszy koronny, następnie wojewoda krakowski

jednak w obu województwach ceł i żup kwarta z samych dóbr ziemskich w wysokości 23 836 złp. stawiała to województwo na czele tabeli dochodów kwarcianych w Koronie. Właśnie województwo ruskie miało na swym obszarze najwięcej królewszczyzn: 50 miast, 32 wójtostwa, ponad 620 wsi⁸⁶.

⁸⁶ *Lustracja województwa ruskiego.... cz. I, s. XX n.; nieco inne dane podaje Zielińska. Magnateria.... s. 94 – 95.*

Dochodowość tych licznych i rozległych dóbr i wymiar kwarty byłyby zapewne znacznie wyższe, gdyby nie skutki najazdów tatarskich i stosunkowo niskie ceny produktów rolnych (z powodu odległości od rynków zbytu, inaczej niż np. na Pomorzu)⁸⁷.

Najbogatszy w województwie Hrubieszów (2132 złp. kwarty) posiadał marszałek wielki koronny Łukasz Opaliński starszy; w 1648 r. scedował go Łukaszowi Opalińskiemu młodszemu, w przyszłości marszałkowi nadwornemu. Późniejsi posesorowie tej królewskiej krainy to od 1654 r. Mikołaj Daniłowicz, wówczas podczaszy koronny, Marek Matczyński, podskarbi wielki koronny, i Feliks Kazimierz Potocki⁸⁸.

Starostwo grodowe przemyskie (1976 złp. kwarty) dzierżył Jan Mikołaj Daniłowicz, podskarbi wielki koronny, a po jego śmierci w 1650 r. wojewoda ruski Jeremi Wiśniowiecki w zamian za Nowy Targ. Ponieważ reguły incompatibilitas zabraniały łączenia starostwa grodowego i urzędu wojewody w jednym województwie, Wiśniowiecki powierzył obowiązki sądowe Marcinowi Madaleńskiemu, jako staroście jurydycznemu, sam czerpiąc dochody z tego starostwa. Po rychłej śmierci kniazia Jaremy spowodowało to konflikt pomiędzy Madaleńskim a hetmanem polnym Marcinem Kalinowskim, któremu nadano dobra starościńskie; sprawa ta zajęła sporo miejsca w czasie pierwszego sejmiku 1652 r. Kolejnymi posesorami starostwa byli na przemian przedstawiciele dawnych i nowych rodów senatorsko-dygnitarskich, z jednym tylko drażkowym senatorem Mikołajem Ustrzyckim, kasztelanem przemyskim. Poczet starostów przemyskich tworzyły następujące osoby: Jerzy Sebastian Lubomirski, Władysław Dominik Zasławski, Michał Radziwiłł, podczaszy litewski (przez wdowę po Zasławskim, Katarzynę z Sobieskich), „homo novus” Marcin Kański, generał artylerii koronnej, Mikołaj Daniłowicz, podczaszy koronny, wspomniany Mikołaj Ustrzycki, Karol Stanisław Radziwiłł, jako koniuszy litewski, Andrzej Modrzewski, podskarbi nadworny koronny⁸⁹.

Trzecie pod względem wysokości wymiaru kwarty starostwo gródeckie (1432 złp.) posiadał Władysław Myszkowski, wojewoda krakowski, a po 1658 r. dzięki małżeństwu z Anną Mohylanką, wdową po Myszkowskim, Stanisław

⁸⁷ Sobieski (*Listy do Marysienki...*, s. 481, Stryj 26 X 1681) cieszył się z wyjątkowej tutejszej taniości produktów rolnych.

⁸⁸ Sig., nr 9, k. 15v; *Lustracja województwa ruskiego...*, cz. III, s. 269 — 292; Dworzaczek. *Genealogia*, t. II, tab. 113. W 1650 r. Łukasz Opaliński zamierzał scedować to starostwo, co jednak odradzał mu Krzysztof w liście z Warszawy z 4 VI 1650 r. (*Listy Krzysztofa Opalińskiego...*, nr 136, s. 471-472).

⁸⁹ Sig., nr 2, k. 10; nr 3, k. 7; nr 4, k. 33v; nr 14, k. 41v-42; MK, nr 192, k. 65; Zdperg., nr 8223, 9229; AGZ, t. X, nr 4711, 4744; AGZ, t. XXII, s. 153, 172, 205: lauda i instrukcje, Wisznia 29 XII 1673, 16 XII 1682, 10 VII 1687, *Lustracja województwa ruskiego...*, cz. I, s. 1-46; Radziwiłł, *op.cit.*, t. III, s. 132, 331, 341, 342, 361; Tomkiewicz, *op. cit.*, s. 345; Czapliński, *Dwa sejmy...*, s. 86-87, 116, 120-122; Wasilewski, *Ostatni Waza...*, s. 89; Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tab. 164; biogramy w PSB; Chłapowski, *Starostowie...*, s. 143— 144; *Urzednicy województwa ruskiego...*, s. 238 — 240 (luki).



9. Marcin Kazimierz Kątski (1636—1710) general artylerii koronnej

Rewera Potocki. W 1659 r. otrzymał on *ius communicativum* na to starostwo dla żony Anny. Po śmierci Rewery w 1667 r. starostwo przeszło w ręce Gnińskich, początkowo Jana, wojewody chełmińskiego i malborskiego, który już w 1670 r. uzyskał konsens „z okienkiem” na cesję, zrealizowany dopiero w 1680 r., gdy starostwo to objął syn Jana — Władysław, na którego ojciec scedował prawo do starostwa. Następnym posesorem Gródka był drugi syn podkanclerzego Jan, wojewoda braclawski, potem pomorski⁹⁰.

Ratno, kolejna w tabeli opłacanej kwarty (1183 złp.) tenuta ruska po zmarłym w 1650 r. podskarbin wielkim koronnym Janie Mikołaju Daniłowiczu, przypadło Łukaszowi Opalińskiemu, marszałkowi wielkiemu koronnemu, a następnie Stanisławowi Lanckorońskiemu, hetmanowi polnemu i wojewodzie ruskim. Stefan Czarniecki, następca Lanckorońskiego na urzędzie wojewódzkim od 1657 r., otrzymał też, niejako w formie uposażenia tego stanowiska, starostwo ratneńskie (od 1659 r. *ius emphiteuticum*). Przejściowo scedował je zięciowi Wacławowi Leszczyńskiemu, wojewodzie podlaskiemu. Trwalej pozostawało Ratno w ręku Branickich, najpierw drugiego zięcia hetmańskiego Jana Klemensa, marszałka nadwornego, i Stefana Mikołaja, wojewody podlaskiego⁹¹.

Starostwo krasnostawskie (1125 złp.) pozostawało w badanym okresie w rękach Marka Sobieskiego, a następnie Potockich: Stanisława Rewery, jego syna Feliksa, przyszłego hetmana i kasztelana krakowskiego (otrzymał to starostwo dzięki cesji z 1659 r.), i syna tego ostatniego, Michała (cesja z 1686 r.), w przyszłości pisarza polnego i wojewody wołyńskiego⁹².

Oprócz wymienionych wyżej przedstawicieli rodów Lubomirskich, Koniecpolskich, Potockich i Wiśniowieckich, znajdujących się w czołówce posesorów królewskiej województwa ruskiego, grono tenutariuszy na tym terenie stanowili następujący senatorowie i dygnitarze: Aleksander Bełżecki, Mikołaj Bieganowski, Jan Klemens Branicki, Marcin Chomentowski, Stanisław Kazimierz Bieniewski, Maksymilian Brzozowski, Gotard Butler, Michał Czartoryski, Jan Karol i Mikołaj Daniłowiczowie, Zygmunt Dąbski, Teodor i Władysław Denhoffowie, Franciszek Dzieduszycki, Piotr Firlej, Andrzej Maksymilian Fredro, Franciszek Zygmunt Gałęcki, Zbigniew Gorajski, Rafał Grochowski, Krzysztof Grodzicki, Stefan Koryciński, Krzysztof Gembicki, Kazimierz Grudziński, Aleksander, Jan Stanisław i Stanisław Jan Jabłonowscy, Mariusz Jaskólski, Adam Kazanowski, Jan Aleksander, Aleksander, Krzysztof i Stanisław Koniecpolscy, Jan Kos, Gabriel i Jan Dobrogost Krasieńscy, Stanisław Lanckoroński, Bogusław, Jan, Kazimierz i Rafał Leszczyńscy, Aleksander

⁹⁰ MK, nr 213, s. 294-298; Sig., nr 11, k. 60v i 92; biogramy posesorów w PSB; AGZ, t.X, nr 4770; por. też wyżej przyp. 25.

⁹¹ Sig., nr 3, k. 70; VL, t. IV, 611; *Lustracja województwa ruskiego...*, cz. III, wyd.E. i K. Arłamowski, W. Kaput, Wrocław 1976, s. 222, 224; biogramy posesorów w PSB.

⁹² Sig., nr 7, k. 73v; nr 10, s. 46, 73; nr 11, k. 85 i 167v; nr 14, k. 19; *Lustracja województwa ruskiego...*, cz.III, s. 251—262; biogramy posesorów w PSB; Dworzaczek. *Genealogia*, t. II, tabl. 146.

Michał i Józef Lubomirscy, Karol Łużecki, Rafał Makowiecki, Marek Matczyński, Andrzej i Jerzy Wandalin Mniszchowie, Jan Andrzej Morsztyn, Andrzej Modrzewski, Jan Myszkowski, Jerzy Niemirycz, Aleksander Ludwik Niezabitowski, Hieronim Olszewski, Jerzy Ossoliński, Mikołaj Ostroróg, Andrzej, Jan Dominik, Jakub, Feliks, Piotr, Stanisław Rewera oraz Stefan Potoccy, Zygmunt Karol Przerębski, Samuel Jerzy i Wojciech Prażmowscy, Hieronim Radziejowski, Władysław Rey, Michał Rzewuski, Jan Fryderyk Sapieha, Adam i Mikołaj Sieniawscy, Gabriel Silnicki, Stanisław Skarszewski, Jan Sobieski, hetman i marszałek, oraz Jan Sobieski, cześnik koronny, Michał Stanisławski, Daniel Stempkowski, Wacław Szczuka, Jan i Karol Tarłowie, Jerzy i Krzysztof Tyszkiewiczowie, Jan i Ludwik Wielopolscy, Jan Wessel, Dymitr i Konstanty Wiśniowieccy, Jan Zaleski, Jan, Marcin, Stefan i Zdzisław Zamoyscy, Michał Zebrzydowski, Nikodem Żaboklicki. Oprócz koroniarzy posesorami królewskimi ruskimi byli dygnitarze i ministrowie litewscy: Bogusław Słuska, podskarbi nadworny, i Krzysztof Potocki, krajczy litewski. W sumie dygnitarze i senatorowie mieli w województwie ruskim królewskimi, z których pochodziło 82,5% wpływów z kwarty z tego województwa.

Należące do największych w Koronie województwo wołyńskie pod względem liczby i dochodowości znajdujących się na jego terenie królewskimi ustępowało niektórym mniejszym, jak bełskie, rawskie, brzeskokujawskie. Dla struktury własności królewskiej Wołynia charakterystyczny był fakt, że na starostwo kowelskie przypadało nieco ponad 40% kwarty wpłacanej z całego województwa (1839 złp. wobec 4294 złp. kwarty z województwa). W rzeczywistości dochodowość Kowla znacznie przekraczała nominalną sumę 9200 złp., od której wyliczono wymienioną kwartę; według Krzysztofa Opalińskiego, wojewody poznańskiego, starosty kowelskiego w latach 1646—1655 (dostał je w nagrodę za poselstwo do Francji po Ludwikę Marię), dochodowość ta wynosić miała ok. 40 000 złp. rocznie. Uzyskiwanie tak wysokich dochodów z tego starostwa było możliwe dzięki jego korzystnemu położeniu na pograniczu strefy spławu wiślanego. Zboże można było przewozić wozami do Opalina nad Bugiem (7 mil od Kowla według Opalińskiego) skąd spławiano je do Wisły i Gdańska⁹³.

Posesorami tego najbogatszego na wschód od Bugu starostwa koronnego byli przeto czołowi magnaci polscy. Po śmierci wspomnianego wojewody poznańskiego (został on tutejszym starostą po szwagrze hetmanie wielkim i kasztelanie krakowskim Stanisławie Koniecpolskim) starostwo kowelskie przypadło Stefanowi Czarnieckiemu. Pogromca Szwedów otrzymał nadanie po współtwórcy paktów podpisanych z tymiż Szwedami pod Ujściem! Symbolikę tego faktu osłabia jednak to, iż Czarniecki został starostą kowelskim w wyniku... cesji tej królewskimi przez wdowę po Opalińskim, Annę z Czarnkowskich. Już w 1660 r. wojewoda ruski scedował Kowel na zięcia Wacława

⁹³ Zob. *Listy Krzysztofa Opalińskiego...*, Warszawa 19 III 1646, nr 94, s. 321, Hrubieszów 31 III 1646, nr 97, s. 334.

Leszczyńskiego, wówczas krajczego koronnego, i jego żonę, a swą córkę Konstancję. Odtąd aż do 1721 r. starostwo to pozostawało w rękach Leszczyńskich: najpierw Wacława (forma posagu?), a później jego syna Stefana, wojewody kaliskiego⁹⁴. Starostwo krzemienieckie (1107 złp. kwarty) dzierżyli przez wiele lat Czartoryscy: Michał, wojewoda sandomierski, jego brat Jan Karol, podkomorzy krakowski (na podstawie cesji z 1653 r.), a następnie w wyniku nadania z 1688 r. syn Michała — Kazimierz, przyszły kasztelan wileński⁹⁵.

Tenutariuszami innych, pomniejszych królewskich ziem na Wołyniu byli oprócz wymienionych również: Stanisław Bieniewski, Jan Klemens Branicki (Śmidyń), marszałek nadworny koronny, Teodor Denhoff, Andrzej Firlej, Jan Karol Daniłowicz, krajczy i podskarbi nadworny koronny, Domaszewski (może kasztelan lubelski Stanisław?), Stefan Ledóchowski, Samuel Leszczyński, Jan Franciszek Lubowiecki, Jan Andrzej Morsztyn, Atanazy Miączyński, Daniel i Gabriel Stempkowsy, Jeremi i Dymitr Wiśniowieccy, Stefan Zaborowski, Władysław Dominik Zasławski. W sumie z posiadanych przez senatorów i dygnitarzy królewskich ziem wołyńskich pochodziło ponad 89% kwarty wpłacanej z tego województwa.

Rozległe województwo podolskie miało na swym terenie wiele królewskich ziem ze zdecydowaną przewagą drobnych posiadłości. Z ok. 5500 złp. kwarty wpłacanych przez posesorów królewskich ziem podolskich ponad 44% przypadało na 2 starostwa — Bar (1417 złp.) i generalne podolskie (1007 złp.).

Starostwo barskie, zwyczajowe uposażenie dla hetmanów, również w badanym przez nas półwieczu często było uposażeniem buławy wielkiej. Trzymał je Mikołaj Potocki, po którego śmierci w 1651 r. w grudniu nadane zostało koniuszemu W. Ks. Litewskiego, Bogusławowi Radziwiłłowi. Kiedy Radziwiłł „dla uspokojenia traktatów kozackich” ustąpił ze starostwa barskiego (była to sui generis cena za wybaczenie zdrady podczas „potopu”), król nadał je po ugodzie hadziackiej Janowi (Iwanowi) Wyhowskiemu, hetmanowi JK Mości wojska zaporoskiego. Od 4 VI 1659 r. było to nawet nadanie dziedziczne, po kasacji przywileju dla Bogusława Radziwiłła „jako przeciwnego prawu”. Po egzekucji Wyhowskiego Bar znów na parę lat (1665—1667) znalazł się w rękach hetmana Stanisława Rewery Potockiego. Po śmierci hetmana przywrócono prawo do Baru Bogusławowi Radziwiłłowi (w 1668 r. uzyskał on również zezwolenie na cesję starostwa niewiadomej osobie). Po śmierci koniuszego starostwo barskie otrzymał Jan Sobieski, hetman i marszałek (1669

⁹⁴ Sig., nr 2, k. 14, 18v, 76v; nr 3, k. 9v, 12, 56v; MK, nr 201, k. 401-402; AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 74, k. 74; *Nieznane listy Krzysztofa Opalińskiego do brata Łukasza z lat 1651-1653*, wyd. T. Nowak, „Teki Archiwalne”, t. V, 1957, nr 4, Środa 12 III 1653; Sajkowski, *op. cit.*, s. 91; biogramy posesorów w PSB.

⁹⁵ Sig., nr 14, k. 63; MK, nr 189, k. 356-357v; Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 181; biogramy posesorów w PSB.

r.). Ponieważ nadanie to wzbudziło protesty w czasie sejmu obradującego w lutym 1672 r., Sobieski zrezygnował z Baru, „nie chcąc tedy tamować tym moim privati commodi interessem około dobra pospolitego publicznej obrady”⁹⁶. W 1697 r. Bar nadany został hetmanowi Stanisławowi Jabłonowskiemu, chociaż pewne prawa rościł sobie do starostwa syn rozstrzelanego Wyhowskiego Eustachy.

Posesorami obejmującego Kamieniec i Latyczów starostwa generalnego podolskiego (generałami ziem podolskich) byli kolejno: hetman Mikołaj Potocki, jego syn Piotr, wojewoda bractawski (zm. 1658 r.), Jan Zamoyski, który w latach 1661—1662 scedował starostwo na Mikołaja Potockiego, syna również hetmańskiego, zmarłego po 1676 r. Utrata Kamieńca i większości Podola na rzecz Turcji w 1672 r. spowodowała, że stał się posiadaczem czczego tytułu. Okresowo dobra starostwa były rozdzielane i cedowane; posesorami Kamieńca lub Latyczowa bywali w latach sześćdziesiątych XVII w.: Stanisław Jan Jabłonowski z jurysdykcją generała ziem podolskich (jeśli zrealizowano konesans na cesję) oraz Stanisław Rewera Potocki⁹⁷.

Senatorami i dygnitarzami posiadającymi królewszczyzny na Podolu byli także: Stefan Bidziński, Stanisław Kazimierz Bieniewski, Jan Mikołaj i Mikołaj Daniłowiczowie, Piotr Firlej, Kazimierz Grudziński, Aleksander Jabłonowski, Mariusz Jaskólski, Samuel Kalinowski, Marcin Kątski, Aleksander, Jan Aleksander i Krzysztof Koniecpolscy, Stanisław Lanckoroński, Jerzy i Aleksander Lubomirscy, Stanisław Łużecki, Marek Matczyński, Dominik, Jakub i Jan Potoccy, Samuel Prażmowski, Jan Fryderyk Sapieha, Gabriel Silnicki, Jan Tarło, Jan Wielopolski, Marcin Zamoyski. Tenuty i starostwa senatorsko-dygnitarzkie wpłacały 78% kwarty z województwa podolskiego.

Województwo bractawskie, jedno z najrozleglejszych województw Korony, zajmowało ostatnie miejsce pod względem liczby i dochodowości królewszczyzn. Według cytowanej taryfy kwarty z 1647 r. wszystkie starostwa i tenuty Bractawszczyzny wpłacały zaledwie 880 złp. kwarty. Taryfa ta jednak zaliczyła leżące w granicach Bractawskiego starostwo lityńskie do posiadłości sąsiedniego województwa podolskiego. Razem zatem z Lityniem uzyskiwano z Bractawszczyzny 1455 złp., co w przybliżeniu odpowiadało wysokości kwarty ze starostwa wiślickiego, bielskiego lub gniewskiego.

Trzy starostwa wyróżniały się wśród królewszczyzn tego rzeczywiście

⁹⁶ *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, wyd. F. Kluczycki. t. I, cz.II, Kraków 1880, s. 864; Jan Sobieski do Marcina Oborskiego. Lwów 19 II 1672; Zdperg.. nr 8253, 8662; MK, nr 203. k. 272-273v; nr 206. k. 246-246v; Sig., nr 9. k. 10; nr 10, s. 198; AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 74. s. 332-341; APKr., Archiwum Pinocciach, IT 377. s. 246-248; Radziwiłł, *op. cit.*, t.III, s. 316; ASWK, t. III, s. 161, pkt 26, instrukcja proszowicka z 28 IX 1666 r.; Chłapowski, *Alienacje...*, s. 654.

⁹⁷ Sig., nr 3, k. 198; nr 5, k. 22, 64v, 72v; nr 6, k. 22v; nr 9, k. 98v; nr 10, s. 10, 70, 143; nr 11, k. IIv, 56, 98v; MK, nr 367, k. 141-141 v; nr 384, k. 92-92v; ASK, XLVI, nr 10, k. 1; AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 74, s. 211-216; Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 143; biogramy posesorów w PSB.

ukrainnego województwa: wspomniane lityńskie (575 złp. kwarty) oraz dwa grodowe — Winnickie (410 złp.) i braclawskie (336 złp.). Dawały one prawie 91% wpływów z kwarty całego województwa. Jedyny starosta lityński należący do kręgu senatorsko-dygnitarskiego to Samuel Kalinowski, oboźny koronny, który wraz z ojcem hetmanem poległ w 1652 r. pod Batonem⁹⁸.

Pierwszym w badanym okresie grodowym starostą Winnickim był Aleksander Koniecpolski (chorąży koronny) od 7 IX 1649 r. Następcą jego, Jan Odrzywolski, kasztelan czernihowski, nagrodzony tym starostwem za wyprawienie wojsk z Zadnieprza w 1652 r., jak Kalinowscy poległ w tymże roku pod Batohem. Andrzej Potocki, oboźny koronny (po Samuelu Kalinowskim), był starostą winnickim do 1662 r. Chociaż w 1661 r. został wojewodą braclawskim, obradujący w następnym roku sejm w specjalnej konstytucji: „Województwa braclawskiego securitas”, zezwolił na odstępstwo od rygorów incompatibiliów i jednorazowo pozwolił mu zachować i urząd wojewodziński, i grodową Winnicę pod warunkiem utrzymywania tam oddziału 200 piechurów. Już w 1663 r. starostą winnickim był Stanisław Jan Jabłonowski — w tym właśnie roku scedował Winnicę na szwagra Krzysztofa Chodorowskiego (żonatego z jego siostrą Katarzyną), stolnika lwowskiego. Chodorowski już w 1664 r. uzyskał konsens „z okienkiem” na cesję starostwa. Konsens ten nie został wtedy zrealizowany; stolnik lwowski zmarł w 1683 r. Kolejnym starostą Winnickim był jego brat Aleksander, podkomorzy lwowski. W 1693 r. (na rok przed śmiercią) uzyskał on konsens na ustąpienie starostwa zięciowi Kazimierzowi Leszczyńskiemu”.

Starostą braclawskim był najpierw Samuel Kalinowski. W sumie z jego królewsczyzn pochodziło 62% wpływów z kwarty z województwa (sytuacja porównywalna jedynie z udziałem Krasińskich w królewsczyznach płockich, możliwa tylko w województwach, gdzie było mało królewsczyzn). Z następnych starostów znany jest Seweryn Kaliński — występował on jako starosta braclawski w 1655 i w 1663 r., gdy uzyskał zgodę na cesję starostwa na Gabriela Silnickiego, przyszłego kasztelana czernihowskiego i kamienieckiego. Cesja ta zapewne nie została zrealizowana, bo w październiku tegoż roku tytuł starosty braclawskiego nosił Stefan Czarniecki, wojewoda ruski (możliwe, że był nim i wcześniej, po śmierci Kalinowskiego). Właśnie jesienią 1663 r. Czarniecki scedował to starostwo na Pawła Teterę, hetmana wojska JKM zaporoskiego. Ten ostatni zyskał w 1668 r. konsens na cesję starostwa braclawskiego na Stefana Konstantego Piaseczyńskiego, podstolego braclawskiego, który jed-

⁹⁸ MK, nr 185, k. 510v — 511; Sig., nr 8, k. 5v, 17; AGZ, t. X, nr 5656, 5782, i t. XXII. s. 213, 233, instrukcje, Wisznia 16 XII 1687 i 5 XII 1689; Zielińska, *Magnateria...*, s. 128; Chłapowski, *Starostowie...*, s. 150.

⁹⁹ Sig., nr 5. k. 22v; nr 7, k. 98; nr 8, k. 63; MK, nr 364, k. 214-214v; VL, t. IV, 855; Sarnecki, *op. cit.*, s. 206, 262; Zielińska, *Magnateria...*, s. 128, 144; biogramy posesorów w PSB.

nak po kilkunastu miesiącach (w listopadzie 1669 r.) jako „ex nexu certae intercisae nullo iure possessor” pozbawiony został starostwa na rzecz Pawła Tetery. Inni posesorowie tego starostwa nie są nam znani¹⁰⁰.

Pozostałe nieliczne i raczej ubogie królewsczyzny województwa bracławskiego dzierżawili następujący senatorowie i dygnitarze: Rafał Makowiecki, Marcin Oborski, Zbigniew Ossoliński, Wojciech Prażmowski, przysły chorąży nadworny koronny, oraz Jan Sobieski, stolnik przemyski, przysły cześnik koronny (daleki krewny swego królewskiego imiennika). W sumie senatorowie i dygnitarze posiadali na Bracławsczyźnie królewsczyzny dające 99,5% wpływów z kwarty z tego województwa.

Województwo kijowskie, największe pod względem obszaru nie tylko w Koronie, ale w całej Rzeczypospolitej, zajmowało środkowe miejsce w tabelli dochodowości królewsczyzn koronnych. Dopiero w XVIII w. wysunie się ono pod tym względem na jedno z czołowych miejsc w Koronie, m. in. dzięki najbogatszemu wówczas starostwu koronnemu — białocerkiewskiemu. Starostwa Kijowszczyzny leżące na Podnieprzu (oprócz Białej Cerkwi także bohusławskie, czechryńskie, czerkaskie, kaniowskie) zawdzięczały swój ówczesny rozkwit zapewne głównie obfitemu napływowi osadników, zwłaszcza uciekinierów z rosyjskiego Zadnieprza¹⁰¹.

W ostatnich latach „złotego pokoju” przed powstaniem Bohdana Chmielnickiego tutejsze królewsczyzny wpłacały rocznie 8018 złp. kwarty (1647 r.). Od sum podanych w taryfach kwarty odliczono 961 złp. z Lubecza i Łojowa, które w 1646 r. przeszły z Korony do Litwy, a doliczono kwartę ze starostwa korsuńskiego na podstawie lustracji 1636 r.¹⁰² w wysokości 1372 złp. (a nie 50 złp. ab incerta taxa, jak w taryfie 1647 r.), jako lepiej odzwierciedlająca rzeczywiste znaczenie tego starostwa. Pod względem wysokości kwarty województwo kijowskie było porównywalne np. z sieradzkim, wpłacającym 8954 złp.

Najbogatsze w województwie starostwo korsuńskie posiadał u progu badanego półwiecza Aleksander Koniecpolski, chorąży wielki koronny, później wojewoda sandomierski. Był on najpoważniejszym tenutariuszem Kijowszczyzny: miał ponadto starostwa perejasławskie, kaniowskie i czechryńskie, gdzie narodził się konflikt z Chmielnickim. Po śmierci Koniecpolskiego w 1659 r. jego następcami na Korsuniu byli Leszczyńscy — Jan, kanclerz wielki koronny, oraz, dzięki cesji z 1667 r., wnuk jego brata, obożny koronny Samuel. Gdy zmarł on w 1676 r., starostwo objął wojewoda ruski i hetman

¹⁰⁰ Sig., nr 7, k. 37 i 97v; nr 10, s. 187; nr 11, k. 2v; MK, nr 209, k. 121 — 121v, 230–231v; AGZ, t. XXI, s. 170, pkt 42, instrukcja sejmiku wisznenskiego z 28 IV 1655; biogramy posesorów w PSB.

¹⁰¹ Zielińska, *Magnateria...*, s. 128–129; W. Serczyk, *Hajdamacy*, Kraków 1972, s. 246–247.

¹⁰² AGAD, Lustracje, dz. XVIII, nr 73, s. 417.

Stanisław Jan Jabłonowski, który w 1687 r. scedował Korsuń na syna Aleksandra, przyszłego chorążego wielkiego koronnego (zm. w 1723 r.)¹⁰³.

Kolejne według wysokości wpłacanej kwarty starostwo Kijowszczyzny Ostrz, obejmujące 6 miasteczek i 23 wsie, było oszacowane na 1000 złp. kwarty (ponadto Ostrz Nowy na 100 złp. kwarty — nie wiadomo, czy nadawany osobno). Posesorami jego byli Stefan Aksak, sędzia ziemski kijowski do 1650 r., a następnie hetman i kasztelan krakowski Mikołaj Potocki. Po jego śmierci przeszło ono w ręce Bogusława Leszczyńskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, w przyszłości podkanclerzego koronnego. Tenentariuszem Ostrza po śmierci Leszczyńskiego w 1659 r. został jego szwagier Michał Kazimierz Radziwiłł, wówczas podczaszy litewski, w przyszłości podkanclerzy i hetman polny litewski, nb. posesor aż 17 starostw (w tym 6 koronnych, z najbogatszym w Koronie Człuchowem na czele). Odtąd starostami Ostrza sąsiadującego z ziemiami W. Ks. Litewskiego byli nominalnie Radziwiłłowie, bo faktycznie wraz z całym Zadnieprzem znalazło się ono w granicach Rosji¹⁰⁴.

Pozostałe drobniejsze królewsczyzny województwa kijowskiego były w posiadaniu wymienionych poniżej senatorów i dygnitarzy: Stanisława Kazimierza Bieniewskiego, Stefana Czarnieckiego i jego bratanka Stefana Stanisława, Teodora Denhoffa, Mikołaja Franciszka i Jana Mikołaja Daniłowiczów, Jana Stanisława Jabłonowskiego, Mariusza Jaskólskiego, Adama Kazanowskiego, Adama Kisiela, Stanisława Lanckorońskiego, Samuela Leszczyńskiego, Jerzego, Konstantego i Aleksandra Michała Lubomirskich, Jerzego Ossolińskiego, Feliksa i Stefana Potockich, Jacka Szemberka, Janusza i Krzysztofa Tyszkiewiczów, Jeremiego, Dymitra i Konstantego Wiśniowieckich, Aleksandra Wolffa, Jana (Iwana) Wyhowskiego oraz Aleksandra Zamoyskiego. Z królewsczyzn dzierzonych przez senatorów i dygnitarzy koronnych (dodajmy — również litewskich, jak Bogusław Słuszka, podskarbi nadworny litewski) pochodziło ponad 90% wpływów z kwarty z województwa kijowskiego.

Nie mamy żadnych informacji dotyczących wpływów z kwarty z królewsczyzn województwa czernihowskiego, najpóźniej, bo dopiero w 1635 r., włączonego do Korony. Do najlepiej uposażonych królewsczyznami w tym województwie (licząc oczywiście wg ich liczby, a nie dochodowości) należał Adam Kisiel, w latach 1639 — 1646 kasztelan czernihowski, później kasztelan kijowski oraz wojewoda braclawski i kijowski. Z innych senatorskich i dygnitarskich tenentariuszy Czernihowszczyzny wymieńmy Samuela Kalinowskiego, syna wojewody czernihowskiego i hetmana polnego koronnego Marcina (starostwo czernihowskie i lenno Konotop), Stefana Korycińskiego (posesora

¹⁰³ Sig., nr 10, k.7, 13; nr 13, k. 54; MK, nr 209, k. 74; biogramy przez A. Przybosia, PSB, t. XIII, s. 513-516.

¹⁰⁴ MK, nr 192, k. 194-195, k. 208v-210v; nr 196, k. 178v-179v; Sig., nr 1, s. 347; nr 2, k. 10; nr 3, k. 7; Zdperg., nr 8246; Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 164; Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 316; biogramy posesorów w PSB; SGKP, t. VII, s. 637.

2 miast i 26 wsi), Aleksandra Ludwika Niezabitowskiego, Jerzego Ossolińskiego, Jakuba, Feliksa i Mikołaja Potockich, Samuela Ryłskiego i Jana Fryderyka Sapiechę oraz, oczywiście tylko formalnie, Stanisława Antoniego Szczukę. Senatorów litewskich reprezentował jako starosta nowogródzko-siewierski Stefan Kazimierz Piaseczyński, kasztelan brzeskolitewski, a następnie wojewoda smoleński, pochodzący zresztą z koronnej Bracławszczyzny¹⁰⁵.

Królewszczyzny inflanckie (województw: wendeńskiego, dorpackiego i parnawskiego, a od 1677 r. inflanckiego) miały być, podobnie jak miejscowe urzędy, nadawane „alternatim” przedstawicielom trzech „narodów”: koroniarzom (Polakom), Litwinom i miejscowym — szlachcie inflanckiej.

Jedno z najważniejszych na terytorium Inflant starostwo grodowe dyneburskie uzyskał w 1649 r. po śmierci Jerzego Wolffa Franciszek Gołkowski, podczaszy warszawski, by zaraz scedować je na Mikołaja Piotrowskiego, kuchmistrza litewskiego. Z późniejszych starostów dyneburskich znamy Fromholda Wolffa, generała artylerii koronnej (zm. w 1677 r.), i Jana Andrzeja Platera, wojewodę inflanckiego (starostą był od 1670 r.), który w 1688 r. uzyskał konsens na cesję, nie zrealizowany, bo na Dyneburgu pozostał aż do śmierci w marcu 1696 r.¹⁰⁶

Starostwo lucyńskie dzierżyli przedstawiciele rodu Denhoffów: Gerard, wojewoda pomorski, Władysław i — w wyniku cesji z 1658 r. — jego brat Jan, w przyszłości kasztelan witebski. Przejściowo ok. 1665 r. starostą tutejszym był też podobno Jan Kazimierz Krasieński, podskarbi wielki koronny (zm. w 1669 r.). Drugim koroniarzem, starostą lucyńskim, był od 1685 r. Feliks Kazimierz Potocki, wojewoda krakowski, przyszły hetman polny koronny (w 1688 r. uzyskał zgodę na cesję i arendę tego starostwa)¹⁰⁷.

Inni senatorowie i dygnitarze koronni oraz senatorowie inflanccy będący tenentariuszami miejscowych królewszczyzn to: Kazimierz Bieliński (Rzeżyca), Gotard Wilhelm Butler (Parnawa), Henryk i Teodor Denhoffowie (Adziel, Hermezen, Dorpat), Krzysztof Gembicki (Kokenhausen i Żygwold), Wilhelm Holzschuher (Kremon), Mikołaj Korff (Kokenhausen), Jerzy Ossoliński (Ädziel i Dorpat), Jan Teodor Schlieben (Roggenhausen) i Aleksander Wolff (Felin)¹⁰⁸.

¹⁰⁵ Sig., nr 1, s. 29, 120, 122, 172; nr 6, k. 43v; nr 8, k. 2 i 3; nr 10, s. 183 i 187; MK nr 191 k. 380-380v; nr 192, k. 99, 286v-287; nr 195, s. 24, 28; APKr.. Archiwum Pinoccich, IT 375c, s. 21-23; IT 375d, s. 49-52; AGAD. Lustracje, dz. XVIII, nr 84, k. 77v; biogramy posesorów w PSB.

MK, nr 191, k. 226-227; biogramy posesorów w PSB; Niesiecki, t. IX, s. 397-398. Sig., nr 1, s. 116; nr 14, -k. lv i 71; biogramy posesorów w PSB

¹⁰⁸ MK, nr 192, k. 105-105v, 389-390, nr 196, k. 19v-20; Sig., nr 5, k. 101; nr 13, k. 26v i 66v; nr 14, k. 50v; biogramy posesorów w PSB; Boniecki, t. XI, s. 152; Niesiecki t. IX s. 397-398.

Tab. 5. Wymiar kwarty z królewsczyzn koronnych i królewsczyzn w rękach senatorów i dygnitarzy

Województwo	Obszar w milach	Wysokość kwarty z królewsczyzn w złp.	Liczba królewsczyzn płaących ponad 1000 złp. kwarty	% wymiaru kwarty z królewsczyzn w rękach senatorów i dygnitarzy
Poznańskie	294,0	3691	1	94
Kaliskie	300,0	6838	1	86
Sieradzkie	162,0	8954	1	86
Łęczyckie	80,0	2264	-	86
Brzeskokujawskie i z. dobrzyńska	113,0	3240	-	48
Inowrocławskie	53,0	2191	-	64
Płockie	76,3	1879	-	91
Rawskie	92,0	5861	1	57
Mazowieckie	410,0	19437	2	88
Chełmińskie	84,3	3300	2	88
Pomorskie	300,0	18106	5	79
Malborskie	38,2	6611	3	86
Krakowskie	345,5	18470	4	79
Sandomierskie	467,2	17516	4	94
Lubelskie	200,3	3638	1	95
Podlaskie	75,5	10837	2	86
Bełskie	166,5	9913	3	86
Ruskie	1003,4	23836	5	82,5
Wołyńskie	742,0	4294	2	89
Podolskie	348,0	5500	1	78
Bracławskie	628,0	1455	-	99,5
Kijowskie*	2534,5	8018	2	90
Razem	8517,7	185601	40	

Uwaga: Obszar województw podano według Z. Glogera, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, oraz poszczególnych tomów *Źródeł dziejowych*.

* Powierzchnia sprzed 1686 r., bez Dzikich Pól.

Próbę syntetycznego przedstawienia poprzednich wywodów stanowi tabela 5. Nie obejmuje ona województwa czernihowskiego oraz Inflant, dla których nie znamy wymiaru kwarty, wobec czego niemożliwy był do ustalenia odsetek królewsczyzn znajdujących się w rękach senatorów i dygnitarzy.

Z przedstawionego już selektywnego zestawienia królewsczyzn i rejestru ich senatorsko-dygnitarskich posesorów w poszczególnych województwach koronnych wynika jasno, że głównymi odbiorcami nadań panis bene merentium byli właśnie senatorowie i dygnitarze. Licząc według dochodowości

królewsczyzn mierzonej wysokością płaconej kwarty mieli oni w swych rękach od 48% (woj. brzeskokujawskie) od 99,5% królewsczyzn (woj. bractawskie). Oprócz wymienionego województwa brzeskokujawskiego jeszcze tylko w dwóch małych województwach wskaźnik ten nie przekraczał 75% (rawskie 57%, inowrocławskie 64%). W województwach najbardziej nasyconych królewsczyznami, takich jak mazowieckie, pomorskie, sandomierskie, krakowskie, ruskie, odsetek „opanowania” królewsczyzn przez senatorów i dygnitarzy wahał się pomiędzy 94% (sandomierskie) a 79% (pomorskie, krakowskie). Średnia wartość tego wskaźnika dla całej Korony (oprócz województwa czernihowskiego oraz Inflant, kondominium polsko-litewskiego) wyniosła ok. 84%. W czasach saskich odsetek królewsczyzn (liczony według wymiaru kwarty) opanowanych przez senatorów i dygnitarzy był prawie identyczny, bo wynosił w skali Korony ok. 84,5¹⁰⁹.

Fakt, że głównymi beneficjariuszami łaski królewskiej byli członkowie liczącej zaledwie 273 osoby grupy senatorów i dygnitarzy (nie u wszystkich bowiem przedstawicieli badanej zbiorowości stwierdzono posiadanie królewsczyzn, o czym zob. dalej), wyrażał się zwłaszcza w opanowaniu przez nich najbogatszych królewsczyzn. Właśnie te najbogatsze kompleksy dóbr królewskich były z reguły przez wiele dziesięcioleci związane z jedną rodziną, przechodząc na kolejne pokolenia nie tylko po mieczu, ale — w ramach posagu — także po kądzieli.

Dążąc do uzyskania najbardziej dochodowych królewsczyzn członkowie badanej grupy potrafili nieraz wielkopańskim gestem odrzucić proponowane im nadanie jako zbyt ubogie: w 1650 r. chorąży koronny Aleksander Koniecpolski wzgardził nadaniem starostwa żydaczowskiego. Rzeczywiście, starostwo to obejmujące według lustracji z 1662 r. zaledwie jedno miasto i jedną wieś przynosiło tylko ok. 716 złp. intraty, co odpowiadało ok. 358 złp. sprzed przewrotu monetarnego, jaki nastąpił po „potopie”. Kwarta od tej ostatniej sumy, wynosząca ok. 72 złp., stawiała to grodowe starostwo na dalekim miejscu wśród królewsczyzn ruskich¹¹⁰.

Przytaczane wielokrotnie przykłady zezwoleń na cesje królewsczyzn uzyskiwanych nieraz parokrotnie w krótkim czasie nie kolidowały — jak sądzimy — z dążeniem do utrzymania tenut, zwłaszcza bardziej dochodowych, w rękach jednej rodziny, wszystko było podporządkowane dążeniu do osiągnięcia z trzymanej królewsczyzn y maksymalnych korzyści, czy to przez jej zatrzymanie, czy przez korzystną cesję (wysokie odstępné od osoby, na której rzecz dokonywana była cesja, cedowana tenuta stanowiła tanią formę posagu).

Wspomniano już wyżej, że nie wszystkim senatorom i dygnitarzom dane było uczestniczyć w rozdawnictwie panis bene merentium: spośród 330 osób

¹⁰⁹ Wylczyliśmy odsetek, ponieważ nie uczyniła tego Zielińska. Podstawę obliczeń stanowią dane zawarte w *Magnaterii...*, s. 94. 99—100.

¹¹⁰ Radziwiłł, *op. cit.*, t.III. s. 250: *Lustracja województwa ruskiego...*, cz. II, s. 74—77.

dla 58 nie znaleziono informacji o posiadaniu królewskich¹¹¹. Odsetek ludzi nie będących tenutariuszami był trochę niższy (17,5) niż obliczony przez T. Zielińską dla czasów saskich (23), ale też otrzymaliśmy go po zastosowaniu odmiennej metody liczenia. Inaczej też niż w epoce Wettynów wyglądała struktura tej grupy. Tylko ok. $\frac{1}{3}$ stanowili „homines novi”. Za Sasów, przypomnijmy, było ich 50%, co odpowiadało odsetkowi senatorów pierwszego pokolenia (29) w badanym przez nas półwieczu. Dominowało zatem dążenie dworu, aby dosyć proporcjonalnie dzielić królewszczyzny pomiędzy „starych” i „nowych” senatorów. Wśród tych pierwszych nie obdarzonych tenutami znajdujemy również Denhoffów, Firlejów, Grudzińskich, Ossolińskich, Pawła Potockiego, kasztelana kamienieckiego (nb. stryjecznego brata Stanisława Rewery, najbogatszego posesora królewskich w Koronie), Szczawińskiego, Przyjemskich, Tarnowskiego, Zamoyskich czy Zebrzydowskiego, a więc przedstawicieli rodów o starych tradycjach senatorskich, jak i członków rodów formalnie nienowych, ale słabo jeszcze „zakotwiczonych” w omawianym środowisku (Korycińscy, Małachowski). Inna rzecz, że niektóre „starożytnie” rody miały już za sobą okresy największej świetności, np. Firlejowie, Tarnowscy (pierwsi z nich mieli wygasnąć za czasów Augusta II).

Charakterystyczna jest struktura omawianej grupy osób pozbawionych dostępu do królewskich z punktu widzenia osiągniętego urzędu. Aż 71% jej składu stanowili kasztelanowie! Reprezentacje dygnitarzy i wojewodów są niemal identyczne (dziewięciu i ośmiu). Tak znaczny odsetek kasztelanów w grupie nie uczestniczącej w rozdawnictwie królewskich wskazywałby na związek pomiędzy osiągniętym szczeblem drabiny urzędowej a uposażeniem w dobra królewskie. Czy teza ta znajdzie potwierdzenie w gronie najbogatszych posesorów królewskich, a więc w kręgu leżącym na biegunie przeciwnym w stosunku do wyżej analizowanego?

Próbie odpowiedzi na to pytanie stanowi poniższe zestawienie senatorów i dygnitarzy najhojniej uposażonych w królewskich. Podane w nim wyniki uzyskaliśmy przez zsumowanie wysokości kwarty z dzierzonych przez nich tenut i starostw grodowych, opierając się na taryfie kwarty z 1647 r., a także lustracjach w razie luk w taryfie (por. niżej). Zestawienie obejmuje senatorów i dygnitarzy dzierzających królewskich wpłacające łącznie ponad 5000 złp. kwarty¹¹².

¹¹¹ Podstawą naszych ustaleń były nie tylko księgi Sigillat i Libri Inscriptionum Metryki Koronnej, ale również lustracje, biogramy w PSB itd. Uwzględniono też nadania uzyskane za panowania obu pierwszych Wazów.

¹¹² Ponad granicę 5000 złp. kwarty z dzierzonych starostw płacili prawdopodobnie również Adam Kazanowski, marszałek koronny nadworny (zm. 1649), i Mikołaj Potocki, hetman wielki i kasztelan krakowski (zm. 1651). Królewskich Kazanowskiego były zobowiązane do wpłacenia 4884 złp. kwarty rocznie, ale suma ta nie obejmowała zadnieprzańskiego Rumna (brak wymiaru kwarty) ani litewskiego Borysowa. Suma kwarty ze starostw Potockiego—4323 złp. —nie obejmowała m.in. starostwa łatyczowskiego, dla którego znamy wymiar kwarty tylko łącznie z Kamieńcem Podolskim, oraz zadnieprzańskimi Niżyna (brak wymiaru kwarty). Do progu 5000

1. Stanisław Potocki, hetman wielki, wojewoda krakowski (zm. 1667 r.)	11361 złp.
2. Stanisław Lubomirski, wojewoda krakowski (zm. 1649 r.)	9036 złp.
3. Aleksander Michał Lubomirski, wojewoda krakowski (zm. 1677 r.)	8845 złp.
4. Józef Karol Lubomirski, marszałek wielki (zm. 1702 r.)	8815 złp.
5. Jan Kazimierz Krasiński, podskarbi wielki (zm. 1669 r.)	8669 złp.
6. Jan Mikołaj Daniłowicz, podskarbi wielki (zm. 1650 r.)	8460 złp.
7. Stanisław Jan Jabłonowski, hetman wielki, kasztelan krakowski	8410 złp.
8. Stanisław Witowski, kasztelan sandomierski (zm. ok. 1669 r.)	7960 złp.
9. Bogusław Leszczyński, podkanclerzy (zm. 1659 r.)	7785 złp.
10. Jan Klemens Branicki, marszałek nadworny (zm. 1673 r.)	7559 złp.
11. Samuel Prażmowski, wojewoda płocki (zm. 1688 r.)	7083 złp.
12. Jan Gniński, wojewoda chełmiński i malborski, podkanclerzy jako duchowny (zm. 1685 r.)	6951 złp.
13. Jerzy Sebastian Lubomirski, marszałek wielki, hetman polny (zm. 1667 r.)	6757 złp.
14. Jan Dobrogost Krasiński, wojewoda płocki (zm. 1717 r.)	6531 złp.
15. Łukasz Opaliński starszy, marszałek wielki, wojewoda rawski (zm. 1654 r.)	6483 złp.
16. Stefan Czarniecki, hetman polny (zm. 1665 r.)	6450 złp.
17. Jakub Wejher, wojewoda malborski (zm. 1657 r.)	6396 złp.
18. Jeremi Wiśniowiecki, wojewoda ruski (zm. 1651 r.)	6115 złp.
19. Jerzy Ossoliński, kanclerz wielki (zm. 1650 r.)	5851 złp.
20. Jan Sobieski, hetman i marszałek wielki (zm. 1696 r.)	5771 złp.
21. Andrzej Potocki, hetman polny, kasztelan krakowski (zm. 1691 r.)	5620 złp.
22. Jan Gniński młodszy, wojewoda pomorski (zm. 1703 r.)	5525 złp.
23. Kazimierz Ludwik Bieliński, marszałek wielki (zm. 1713 r.)	5485 złp.
24. Hieronim Radziejowski, podkanclerzy (zm. 1713 r.)	5435 złp.

Analizując powyższe zestawienie trzeba naturalnie pamiętać, iż obejmuje ono stawki kwarty z ogółu znanych królewskich, które przeszły przez ręce jednego tenutariusza, ale nie znajdowały się w tych rękach jednocześnie. Kolejność senatorów i dygnitarzy na podanej liście według wysokości kwarty ma charakter w znacznej mierze orientacyjny, bo nie znamy wymiaru kwarty z wszystkich drobniejszych posiadłości. Przytoczone zastrzeżenia nie osłabiają jednak wymowy tego zestawienia. Zwraca uwagę zwłaszcza przewaga minist-

złp. zbliżała się zapewne lub nieco go przekraczała kwarta wypłacana z królewskich Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego, a następnie wojewody sandomierskiego (zm. 1659); suma kwarty z jego kresowych królewskich, wynosząca 4113 złp., nie obejmowała takich dóbr, jak zwłaszcza Rumno i starostwo czehryńskie, których wymiaru kwarty nie znamy.

rów — 16 na 24 osoby; ok. 40% ministrów należało więc do czołówki koronnej pod względem uposażenia w królewsczyzny. Pozostałych 8 osób to wojewodowie, m.in. zasiadający na „górnym” krzesłach w senacie (dwaj Lubomirscy wojewodowie krakowscy, jeden ruski), oraz jeden z „górnym” kasztelanów (sandomierski), także 2 wojewodowie płoccy i 2 z Prus Królewskich. Dominują w analizowanej zbiorowości Małopolanie (w szerokim rozumieniu — z prowincji małopolskiej, tzn. łącznie z ziemiami ruskimi). Spoza Małopolski pochodzili Bieliński, Gnińscy, Krasińscy, Opaliński, Prażmowski, Radziejowski i Wejher, co nie przeszkodziło większości z nich w uzyskiwaniu królewsczyzn w Małopolsce właściwej i na ziemiach ruskich. Cztery rody miały w badanej grupie więcej niż jednego reprezentanta: Lubomirscy — 4, Potoccy — 3, Gnińscy i Krasińscy — po 2. O wysokiej pozycji Gnińskich wśród posesorów królewsczyzn (przypomnijmy, że podkanclerzy Jan Gniński był pierwszym senatorem w rodzie) zdecydowało głównie objęcie starostwa knyszyńskiego, jednego z najbogatszych w Koronie. Podobnie Stanisław Witowski zawdzięczał swe miejsce w omawianej grupie temuż Knyszynowi. Leszczyński i Wejher wchodzili do elity posesorów królewsczyzn dzięki posiadaniu arcybogatego starostwa człuchowskiego, a Krasińscy, Prażmowski i Radziejowski dzięki temu, że byli starostami łomżyńskimi. Na uwagę zasługuje fakt, że w omawianej grupie znajdowali się tylko dwaj senatorowie nowej kreacji — obok wspomnianego Gnińskiego Stefan Czarniecki.

Wysoka pozycja Lubomirskich i Potockich odpowiadała licznej reprezentacji obu rodów w senacie, na dygnitariach i ministeriach. Potoccy, przypomnijmy, zajmowali pierwsze miejsce na liście rodów najliczniej reprezentowanych w senacie, a Lubomirscy trzecie ex aequo z Denhoffami i Opalińskimi; na 41 ministrów koronnych (do których liczono również hetmanów) było 5 Potockich i 4 Lubomirskich. Wśród rodów najliczniej reprezentowanych w senacie i na dygnitariach zwraca uwagę brak na powyższej liście wspomnianych już Denhoffów, a także Grudzińskich, Przyjemskich i Zamoyskich. Jeden z przedstawicieli licznie obsadzającego senat rodu Koniecpolskich trzymał królewsczyzny, z których kwarta zbliżała się do granicy 5000 złp., ale nie jest pewne, czy ją przekroczyła (por. rozdz. I przyp. 112). Grudzińscy i Przyjemscy nie znaleźli się na liście najbogatszych posesorów królewsczyzn, ponieważ nie wyszli w zasadzie z prowincji wielkopolskiej, która poza Prusami Królewskimi i mazowiecką Łomżą nie obfitowała w bogate królewsczyzny.

Zestawienie elity posesorów królewsczyzn i tabeli rodów, które wydały najwięcej senatorów, wykazuje, że oba te kręgi w znacznym stopniu pokrywały się ze sobą: fakt zajmowania wysokich stanowisk państwowych ułatwiał szeroki dostęp ad panem bene merentium. Nie był to jednak jedyny czynnik. Jeremi Wiśniowiecki, zajmujący 18 pozycję na naszej liście, uzyskał najintraśniejsze nadania, np. bogate starostwo przemyskie, dopiero w formie rekompensaty po faktycznej utracie państwa łubniańskiego. Jeszcze parę lat przed powstaniem Chmielnickiego „zaokrągłał” swe przed- i zadnieprańskie włości, dokonując zajazdów na tamtejsze królewsczyzny.

Przedstawiona powyżej elita 24 najlepiej uposażonych w królewskiej senatorów (w tym 4 Lubomirskich i 3 Potockich) wzbudzała niechęć i zawiść znacznej części, jeśli nie większości, szlachty. Wyrazem tych nastrojów było ostre sformułowanie instrukcji poselskiej przyjętej przez szlachtę wołyńską na sejmiku przed sejmem elekcyjnym w Łucku 20 VIII 1669 r.: „Distributiva iustitiae pod te czasy inordinatissime są, że w kilka ichmość domów prawie niby per hereditatem bona regalia weszły, pilno o to starać się będą ichmość panowie posłowie nasi, aby nad trzydzieści tysięcy złotych polskich (oprócz ichmość panów hetmanów) memo gaudeat”¹¹³.

Gdyby powyższy postulat zrealizowano, większość członków elity posesorów królewskich (oprócz 6 hetmanów wymienionych w zestawieniu) utraciłaby prawo do znacznej części swych posiadłości, suma 30 000 złp. bowiem z 1669 r. odpowiadała 15 000 złp. sprzed „potopu”, co podzielone przez 3 (bo 1/5 intraty miano oddawać królowi, a 1/5 do skarbu kwarcianego) dawało właśnie 5000 złp. kwarty.

Udowodniona powyżej statystycznie ogromna przewaga senatorów i dygnitarzy wśród posesorów królewskich szczególnie niezadowolone budziła w wojsku, które dla wyegzekwowania wypłaty żołdu, z czym skarb notorycznie zalegał, często zawiązywało konfederacje. W instrukcji konfederatów litewskich z 9 I 1662 r. przesłanej na sejmik województwa mińskiego z obozu w Oświeju poddano krytyce wysokich urzędników państwowych, którzy królewskiej „consequenter z rąk do rąk albo krewnym secundo voto adscriptis podają, przez co nigdy zasłużonemu nie przyjdzie doczekać się wakansu”. Żądali więc nawet odebrania im tych królewskich i nadania ich zasłużonym wojskowym. Ponieważ liczne dobra dzięki stosowaniu ius communicativum pozostawały w rękach jednego domu lub ewentualnie domów spokrewnionych i spowinowaconych, konfederaci domagali się „ne amplius femina tylko unius possessionis iure gaudeat”¹¹⁴.

Fakt zgromadzenia w rękach nielicznej górnej warstwy stanu szlacheckiego znacznej większości królewskich wzbudzał krytykę ówczesnych publicystów. Bardziej radykalni spośród nich, jak anonimowy autor *Rady do poprawy Rzeczypospolitej Polskiej* z 1657 r.¹¹⁵, wychodząc z założenia, że królewska polityka rozdawnicza i tak nie zdoła zaspokoić apetytów wszystkich amatorów panis bene merentium, opowiadali się nawet za powrotem królewskich pod kuratelę skarbu państwowego. Urzędnicy Rzeczypospolitej mieliby otrzymywać pensje w gotówce zamiast uposażenia dobrami królewskimi. Sprzyjałoby to obejmowaniu urzędów przez średnią szlachtę, nie tylko przez najbogatszych jej przedstawicieli. Projekt ten nie miał naturalnie najmniejszych szans na

¹¹³ AJZR. cz. 2. t. II, s. 276.

¹¹⁴ Cyt. za Ochmann. *Sejmy lat 1661-1662...*, s. 160.

¹¹⁵ Eadem. *Anonimowy projekt reformy skarbowej z 1657 r.*, „Sobótka”, t. XXX, 1975, nr 2, *passim*.

realizację, jest jednak interesujący jako artykulacja określonych nastrojów społecznych.

Senatorowie, którzy zgromadzili najwięcej królewskich, mieli je często rozrzucone po wielu województwach. Rekordzistą pod tym względem był kanclerz Jerzy Ossoliński. Nadane mu i scedowane królewskie znajdowały się w województwach: pomorskim, chełmińskim, inowrocławskim, rawskim, sandomierskim, lubelskim, ruskim, bełskim, kijowskim, czernihowskim, a nawet dorpockim. Stanisław Jabłonowski dzierżał dobra królewskie w województwach: pomorskim, mazowieckim, sieradzkim, ruskim, podolskim, kijowskim i bractawskim. Dobra trzymane przez Stefana Czarnieckiego rozciągały się na terenie województw: brzeskokujawskiego, sieradzkiego, chełmińskiego, sandomierskiego, podlaskiego, krakowskiego, ruskiego, wołyńskiego, bractawskiego i kijowskiego. Z drugiej strony jednak należy wymienić Stanisława Rewerę Potockiego, którego większość królewskich znajdowała się w województwie ruskim. W sąsiednich województwach (podolskie, sandomierskie) czy też dalszych (poznańskie i sieradzkie) posiadał on tylko pojedyncze starostwa, nieraz zresztą, jak starostwo barskie, wcale bogate. Znajdujący się w ścisłej czołówce posesorów królewskich Stanisław Lubomirski miał je tylko w Krakowskim i Sandomierskim.

Częściej jednak taka koncentracja królewskich w jednym lub dwóch województwach dotyczyła posesorów średnich, tzn. dzierzących dobra o wymiarze łącznym 2, 3 do 5000 złp. kwarty, jak np. Jan Wielopolski, wojewoda krakowski, posesor głównie królewskich w Krakowskim.

Starostwa większe, bardziej intratne, budziły szczególne pożądanie również wśród senatorów nie związanych pełnionymi urzędami czy osiadłością z danym terenem. Zjawisko takie występowało zwłaszcza w Prusach Królewskich — królewskich tego regionu były przedmiotem mniej lub bardziej udanych zabiegów ze strony Ossolińskich, Jabłonowskich, Sobieskiego lub litewskich Radziwiłłów.

Podsumowanie problemu rozdawnictwa królewskich dygnitarzom i senatorom koronnym byłoby niepełne, gdybyśmy raz jeszcze nie zwrócili uwagi na incydentalnie poruszany już udział w tym rozdawnictwie ich litewskich kolegów. Wśród dygnitarzy i senatorów W. Ks. Litewskiego dzierzących królewskich w Koronie byli reprezentowani zarówno przedstawiciele rodów rdzennie litewskich, jak też i rodów wywodzących się z Korony, których członkowie osiągnęli wysokie stanowiska w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wymieńmy więc trzech Denhoffów (Franciszek Michał, łowczy litewski, Jan, kasztelan witebski, i Zygmunt, podskarbi nadworny litewski), Krzysztofa Potockiego, krajczego litewskiego, a przede wszystkim poczet Radziwiłłów: Bogusława, koniuszego litewskiego, Dominika Mikołaja, podkanclerzego i kanclerza, Jerzego, podczaszego, Janusza, hetmana i wojewodę wileńskiego, Karola Stanisława, podkanclerzego i kanclerza, Michała Kazimierza, wojewodę wileńskiego i hetmana polnego, Michała Karola, podczaszego, Albrychta

Stanisława, kanclerza. Inne rody litewskie reprezentowały pojedyncze osoby: Jan Henryk de Alten Bokum, stolnik, Karol Kopeć, wojewoda połocki, Jan Lacki, marszałek nadworny, Krzysztof Pac, kanclerz, Bogusław Słuszka, podskarbi nadworny. Inflantczykiem był łowczy litewski Andrzej Tyzenhaus. Litwini posesorowie królewskich ziem występowali praktycznie we wszystkich regionach Korony — w Wielkopolsce, na Mazowszu i Podlasiu, Małopolsce właściwej i na ziemiach ruskich (zarówno w województwach zachodnioruskich, jak i ukraińskich). Szczególnym terenem ich ekspansji stały się w ciągu XVII w., a zwłaszcza w drugiej jego połowie, bogate starostwa pomorskie (Radziwiłłowie w Gniewie, Tucholi, Hamersztynie, a zwłaszcza Człuchowie).

Dla uzupełnienia obrazu trzeba dodać, że niejedynym dygnitarzem koronnym był tenutariuszem dóbr w Wielkim Księstwie. Do tej grupy należeli: Michał Czartoryski, wojewoda bractawski, Teodor Denhoff, podkomorzy koronny (a poprzednio krajczy i podstoli litewski), Adam Kazanowski, marszałek nadworny, Jan Franciszek Lubowiecki, kasztelan wołyński, Stanisław Karol Łużecki, wojewoda podolski, Marek Matczyński, podskarbi wielki koronny, a potem wojewoda ruski, Jan Fryderyk Sapieha, pisarz polny koronny, Władysław Szmeling, chorąży nadworny, Krzysztof Tyszkiewicz, wojewoda czernihowski. Niemal wszyscy wyżej wymienieni posesorowie królewskich ziem sprawowali urzędy bądź to w Inflantach, bądź w zabużańskich województwach Korony.

W toku poprzednich rozważań podkreśliliśmy fakt istnienia dość znacznej korelacji pomiędzy karierą polityczną (osiąganie wysokich urzędów) i gromadzeniem licznych a intratnych starostw. Zwróciliśmy uwagę na wcale niemałą grupę senatorów i dygnitarzy, którym nie nadano żadnych królewskich ziem. Czy możliwa była sytuacja odwrotna, tzn. zgromadzenie sporych dóbr królewskich przez osobę nie sprawującą żadnego poważniejszego urzędu?

W badanym półwieczu znany jest jednak taki wypadek: Mikołaj Ossoliński, marszałek trybunalski w 1652 r., zmarły w 1663 r., brat Zbigniewa, kasztelana czerskiego¹¹⁶, nie otrzymał — o ile wiadomo — nominacji na żaden urząd, nawet ziemski, o senatorskim już nie wspominając. Nie przeszkodziło mu to jednak zostać tenutariuszem wielu dóbr, w tym tak intratnych, jak starostwo knyszyńskie, piotrkowskie, nowotararskie, nie mówiąc o pomniejszych posiadłościach, jak Radoszyce czy Skała. Łącznie przynosiły one ok. 7000 złp. kwarty, co dawałoby Ossolińskiemu miejsce na początku drugiej dziesiątki najbogatszych tenutariuszy w Koronie, przed takimi ministrami potentatami, jak Stefan Czarniecki, Jan Sobieski czy Jerzy Ossoliński. Ten interesujący casus wart byłby bliższego zbadania i należy ustalić mechanizm tak znacznych sukcesów w zbieraniu „chleba dobrze zasłużonych”.

W podsumowaniu niniejszego rozdziału należałoby rozważyć problem roli królewskich ziem w całości gospodarstwa senatorów i dygnitarzy, znaczenia

¹¹⁶ Dworzaczek. *Genealogia*, t. II, tabl. 144.

płynących w nich intrat dla dochodów tej grupy. Przyjęta przez nas teza, że była to rola znaczna (czy zabiegano by tak o tenuty, czy trzymano by się ich tak kurczowo, gdyby było inaczej?), może być jednak uzasadniona tylko nielicznymi, jednostkowymi przykładami. Na przełomie XVI i XVII w. hetman i kanclerz Jan Zamoyski, posesor 5 starostw (w tym tak dochodowych i w XVII w., jak knyszyńskie i międzyrzeckie) czerpał z nich dochód o połowę przewyższający wpływy z ordynacji i dóbr szarogrodzkich¹¹⁷. W drugiej połowie XVII w. prowenty ze starostw, zwłaszcza w Prusach Królewskich, odgrywały istotną rolę w dochodach Jana Sobieskiego, którego dobra dziedziczne położone głównie na ziemiach ruskich mocno cierpiały w okresie wojen trapiących te ziemie (niektóre dobra odpadły zresztą od Rzeczypospolitej, gdyż leżały, jak Boryspol, na Zadnieprzu). Z królewszczyzn posiadanych przez Aleksandra Lubomirskiego, wojewody krakowskiego, który zajmował trzecie miejsce na liście najbogatszych, uposażonych królewszczyznami senatorów i dygnitarzy w Koronie, pochodziło prawie tyle zbieranego zboża, co z niemałych przecież dóbr dziedzicznych tego magnata (dane z 1660 r.)¹¹⁸. Żyjący i działający w tak specyficznej prowincji, jak Prusy Królewskie, gdzie królewszczyzny zajmowały 60% powierzchni, wojewoda malborski Jakub Wejher miał w 4 tenutach niemal cztery razy więcej wsi niż w dobrach dziedzicznych (szacunek relacji dochodów nie jest możliwy)¹¹⁹.

Dalsze badania nad dziejami poszczególnych rodów magnackich i ich gospodarki powinny się przyczynić do wyjaśnienia problemu znaczenia królewszczyzn dla gospodarki i finansów magnaterii.

¹¹⁷ A. Tarnawski, *Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana w. koronnego (1572-1605)*, Lwów 1935, s. 256-262.

¹¹⁸ A. Homecki, *Produkcja i handel zbożowy w latyfundiach Lubomirskich w drugiej połowie XVII i pierwszej XVIII w.*, Wrocław - Warszawa - Kraków 1970, s. 21.

¹¹⁹ Ciara, *op. cit.*, s. 90.

Ród senatorski: awans — stabilizacja — schyłek

„Dom”, „familia” były to w systemie wartości społeczeństwa szlacheckiego dobra szczególnie cenione. Rozumiano je szeroko, nie tylko jako rodzinę dwupokoleniową, złożoną z rodziców i dzieci, ale jako ród, wywodzący się od wspólnego antenata, a zatem związany wspólnotą krwi, używający jednego nazwiska i herbu¹. Solidarność rodowa uważana była za jedną z najważniejszych cnót: należało ją wykazywać w celu zachowania lub zdobycia wartości istotnych dla rodu jako całości, jak i jego poszczególnych członków. Krzysztof Opaliński w listach do brata Łukasza, marszałka nadwornego koronnego, niejednokrotnie za wzór owej solidarności stawiał Leszczyńskich. I tak w okresie starań o awans na jakiś urząd dworski w 1645 r. apelował do niego: „Pomóżże mi teraz WMć do wszystkiego, per omnia sacra proszę. Leszczyńscy srodze się ratują i wspirają”², a w 7 lat później: „O korespondencyją częstą proszę Wm Pana, Felices w tym panowie LL [Leszczyńscy — S. C], którzy się ustawicznie sobie ozywają, a ja skądinąd rumores captare muszę”, i dalej: „Trzeba by teraz dworu pilnować, bo są tacy, co sobie non desunt, mianowicie panowie L L”³. Gdy Hieronim Lubomirski popadł w konflikt z nuncjuszem Opizio Pallavicinim i Rzymem z powodu zawarcia małżeństwa (będąc kawalerem maltańskim złamał śluby), mógł liczyć na solidarne poparcie współrodowców⁴. Inny przedstawiciel rodu Lubomirskich, stryjeczny brat Hieronima Augustyn Józef Karol, marszałek nadworny koronny, 12 lat po zaślubieniu Teofili z Zasławskich 1° voto Dymitrowej Wiśniowieckiej nawiązał intymne kontakty z niejaką Korzeniowską, powodując głośny skandal obyczajowy, a nawet ściągając na siebie w 1696 r. ekskomunikę. Do powszechnego bojkotu kochliwego marszałka nie przyłączył się jeden z jego stryjecznych braci,

¹ Dworzaczek, *Genealogia*, t.I, s. 15.

² *Listy Krzysztofa Opalińskiego*, Błonie. 6 VII 1645, nr 74, s. 274.

³ *Ibidem* Środa 10 VII 1652, nr 139, s. 480.

⁴ Piwarski. *Hieronim Lubomirski...*, s. 32.

marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz⁵. Najczęściej jednak pojęcie rodu, jak i wypływający z przynależności doń obowiązki ścisłej współpracy, zawężano do jednej tylko linii rodu, tej mianowicie, która osiągnęła poważniejsze stanowisko w Rzeczypospolitej. Za przykład mogłyby służyć dzieje rodu Wejherów, identyfikowanego głównie z tzw. linią tczewską i jej protoplastą Ernestem. Linia ta, wyodrębniona jeszcze w drugiej połowie XVI w., doszła do znacznego majątku i stanowisk senatorskich, pozostawiając w cieniu linię protestancką, która poważniejszą aktywność poczęła przejawiać dopiero w XVIII w., po wygaśnięciu linii tczewskiej w 1657 r. W słynnym sporze z Działyńskimi, który wstrząsał Prusami Królewskimi w drugiej ćwierci XVII w., członkowie tej drugiej linii nie angażowali się, o ile nam wiadomo⁶.

Przedmiotem wspólnych zabiegów rodu były przede wszystkim urzędy, a także utrzymanie przez „dom” dóbr dziedzicznych i królewskich. Gdy to ostatnie było niemożliwe z powodu braku potomstwa męskiego, dziedziczyły (jeśli były) córki, które wносиły schedę w dom męża⁷. Z tych zasad prawa spadkowego wynikało znaczenie, jakie przypisywano koligacjom. Poświęcimy tu więcej uwagi właśnie koligacjom, choć problem ten był niejednokrotnie już poruszany przy okazji omawiania innych zagadnień. Część tego rozdziału jest także próbą podsumowania obu poprzednich przez ustalenie, w jaki sposób zasiadanie w senacie i piastowanie dygnitarii wpływało na kariery pewnej liczby przykładowo wybranych rodów, jakie mechanizmy powodowały wyniesienie rodów, stabilizowały ich pozycję, czy też powodowały upadki znaczenia niegdyś wpływowych „domów”.

Dążenie do utrzymania ciągłości rodu, do posiadania dużej liczby potomków płci męskiej gwarantującej tę ciągłość było zapewne głównym motywem skłaniającym do zawierania małżeństw. Nie przeczy to oczywiście istnieniu autentycznych związków uczuciowych. Dlatego wypadki bezżenności zdarzały się rzadko: wśród dygnitarzy i senatorów badanych przez nas jedynie 5 było bezżennych, a ponadto o małżonkach 7 osób z tej grupy nie mamy wiadomości, co nie przesądza oczywiście ich stanu cywilnego.

Dążenie do przedłużenia trwania rodu nie było jedynym motywem ożeń, ważne były także względy materialne. Bardzo charakterystyczny przykład dał w jednej ze swych relacji nieoceniony plotkarz Kazimierz Sarnecki: „Przybył tu [tzn. do Wilna — *S. C*] jmp. Józef Mniszek [recte Mniszech — *S. C*], starosta sanocki, starający się o przyjaźń jmp. Ogińskiej [Eleonory — *S. C*], miecznikówny W. Ks. Lit., w tej nadziei, że mu posag pięciukroć sta tysięcy, przez jmp. chorążego W. Ks. Lit. obiecany, wyliczyć mają, lecz tu tylko mu 60 m[illia] obiecują gotowizny, a sto tysięcy w klejnotach, starosta zaś

⁵ A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*. Poznań 1981, s. 195-204.

⁶ Ciara, *op. cit.*, *passim*.

⁷ Obszernie o zasadach spadkobrania pisze Zielińska, *Magnateria...*, s. 138, 141 — 142; Dąbkowski, *op. cit.*. t.I, Lwów 1910. s. 468, t. II, s. 7-37.

directe stawa, że tu dla posagu przyjechał tak wielkiego, aby swoje majątności mógł oswobodzić. Odłożono tedy kontrakt do wtorku"⁸.

Zachowały się informacje o szczególnie wysokich posagach. Barbara Zamoyska, córka kanclerza Tomasza, siostra Jana „Sobiepana”, wychodząca w 1642 r. za chorążego wielkiego koronnego Aleksandra Koniecpolskiego, syna hetmańskiego, miała według intercyzy otrzymać pół miliona złotych posagu. Ta ogromna na owe czasy suma odpowiadała dwuletnim wpływom z kwarty w Koronie, a miała być zrealizowana w gotówce (80%) i kosztownościach (pozostałe 20%)⁹. Również posag Teofili Zasławskiej, wychodzącej w 1671 r. za Dymitra Wiśniowieckiego (była to druga jego żona), wówczas hetmana polnego koronnego i wojewodę bełskiego, wynosił pół miliona, co prawda zdewaluowanych już o 50%, złotych¹⁰. Sam Dymitr Wiśniowiecki wydając kilka lat wcześniej swą córkę z pierwszego małżeństwa, Eugenię Katarzynę, za Stanisława Koniecpolskiego, wojewodzica sandomierskiego, syna Aleksandra, zapewnił jej w intercyzie „tylko” 200 000 złp. posagu¹¹. Było to mniej, niż wynosił nie tylko wspomniany wyżej posag jego drugiej żony, ale również mniej, niż otrzymała np. Anna Stanisławska, córka nieżyjącego wówczas Michała, wojewody kijowskiego, senatora pierwszego pokolenia, wydana w 1669 r. za podkomorzego sandomierskiego Jana Oleśnickiego (300 000 złp.)¹². W tym zestawieniu nie wyglądają zbyt imponująco posagi w wysokości 100 000 złp., które wносиły np. Elżbieta Helena Rzewuska, córka Michała, podskarbiego nadwornego, w 1685 r. zawierając małżeństwo z Janem Stanisławem Koniecpolskim, wojewodziec bełskim¹³, czy jeszcze wcześniej Joanna Katarzyna Radziwiłłówna, córka Aleksandra Ludwika, marszałka litewskiego, poślubiona w 1652 r. Jakubowi Wejherowi, wojewodzie malborskiemu¹⁴. Taki sam „stutysięczny” posag miała też Eleonora Habsburżanka, królowa Polski, żona Michała Korybuta¹⁵.

W sumie dobry posag niejednokrotnie wydatnie podnosił pozycję materialną męża, jak w wypadku małżeństwa Stanisława Leszczyńskiego, przyszłego króla polskiego, z Katarzyną Opalińską, córką Jana Karola, kasztelana poznańskiego¹⁶. Bywało też, ale znacznie rzadziej, że małżeństwo córki

⁸ Sarnecki, *op.cit.* s. 360.

⁹ *Pamiętniki o Koniecpolskich*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 358 — 362 (wysokość kwarty wg R. Rybarskiego *Skarb i pieniądz :a Jana Kazimierza, Micha/a Korybuta i Jana III*, Warszawa 1939, s. 518). Według statutu Ordynacji Zamojskiej z 1589 r. posag córek Zamoyskich powinien odpowiadać czwartej części 15-letniego dochodu. *Statuta Ordynacji Zamoyskiej od r. 1589 do 1848*, Warszawa 1867, s. 8-9.

¹⁰ B. Ossol. dok. nr 280.

¹¹ *Pamiętniki o Koniecpolskich*, s. 365.

¹² B. Ossol. dok. nr 279.

¹³ *Pamiętniki o Koniecpolskich*, s. 391.

¹⁴ Ciara. *op. cit.* s. 98.

¹⁵ Załuski, *op. cit.* t. I. cz. I. s. 177.

¹⁶ PSB. t. XVII, s. 239-242: Dworzaczek. *Genealogia*, t. II. tabl. 113 i 119.

poprawiało materialne podstawy bytu jej rodziny. Tak było z ożenkiem Marcina Borowskiego, kasztelana gdańskiego, z Anną Andrault de Buy de Langeron, z czego cała rodzina Langeronów. nie wyróżniająca się poprzednio swą fortuną, osiągnęła korzyści materialne, po bezpotomnej śmierci kasztelana¹⁷.

Zapewne także względy materialne decydowały o zawieraniu małżeństw w obrębie tego samego rodu lub rodów związanych ze sobą więzami pokrewieństwa. Takie małżeństwo podyktowane troską, by majątek nie przeszedł w obce ręce, wymagały dyspensy kościelnej (papiejskiej); np. w 1652 r. Innocenty X polecił oficjałowi lwowskiemu udzielić dyspensy małżeńskiej od trzeciego stopnia pokrewieństwa Dymitrowi Wiśniowieckiemu i Mariannie Zamoyskiej¹⁸. Uważane są one, raczej niesłusznie, za przyczynę, jedną z ważniejszych, rzekomej degeneracji fizycznej i umysłowej polskiej magnaterii, dla której przesadna obawa przed mezaliansem i niekorzystnymi zmianami stanu fortuny dominowały nad troską o dopływ świeżej krwi¹⁹.

Związki małżeńskie z przedstawicielkami i przedstawicielami wpływowych rodów oddziaływały także na postępy w karierze urzędowej, i tak np. Franciszek Dzieduszycki, zawdzięczał swe wyniesienie do senatu (był wojewodą podolskim) głównie małżeństwu z siostrą hetmana Stanisława Jabłonowskiego²⁰. Z małżeństwami wiązano też niejednokrotnie nadzieje na osiągnięcie określonych i niebłahych korzyści politycznych. Gorącą orędowniczką wspomnianego ożenku Dymitra Wiśniowieckiego z Zasławską była królowa Eleonora, widząc w tym sposób na uśmierzenie znanego konfliktu pomiędzy hetmanem polnym a Janem Sobieskim — Teofila wszak była siostrzenicą Sobieskiego jako córka z pierwszego małżeństwa jego siostry Katarzyny z Władysławem Dominikiem Zasławskim, wojewodą sandomierskim. Nadzieje te zresztą niezupełnie się spełniły²¹.

Szczególne znaczenie polityczne miały małżeństwa polskich senatorów i dygnitarzy z cudzoziemskimi, konkretnie francuskimi, dworkami królowej Ludwiki Marii, czy też — jak to się działo za panowania Jana III — z siostrą i siostrzenicami królowej Marysieńki. Nie przynosiły one poważniejszych korzyści majątkowych w postaci wielkich posagów, lecz przez bliski związek z dworem ułatwiały postępy kariery. Jeszcze korzystniejsze były takie związki dla dworu królewskiego — służyły one do pozyskiwania dla polityki królews-

¹⁷ Biogram przez P. Czaplewskiego, PSB, t. II, s. 350.

¹⁸ BPAN Kr., dok. perg. nr 241.

¹⁹ Por. Z. Kuchowicz, *Społeczne konsekwencje postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego XVII i XVIII wieku*, KH, t. LXXVI, 1969, z. 1, oraz polemika E. Rostworowskiego, KH, t. LXXVI, 1969, z. 4. Małżeństwa w ramach jednego rodu zawarto w drugiej połowie XVII w. m.in. w rodzie Denhoffów, Opalińskich, Potockich. Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 113, 140, 149.

²⁰ Biogram przez K. Piwarskiego, PSB, t. VI, s. 107-108.

²¹ A. Code11o, *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływy w Rzeczypospolitej 1669—1674*, „Studia Historyczne”, t. XIII, 1970. z. 1, s. 36.



10. Teofila Ludwika z Zasławskich 1^v. Wiśniowiecka. hetmanowa koronna, 2^v. Lubomirska, marszałkowa koronna (zm.1709)

kiej ludzi, na których królowi i królowej, jako głównej rzeczniczce tych koligacji, szczególnie zależało. Casus Marii Kazimiery, poślubionej Janowi Zamoyskiemu, a następnie Janowi Sobieskiemu, to najprostszy, ale chyba zarazem i najlepszy przykład tego zjawiska.

Regułą było wchodzenie w parantele z rodami szlacheckimi i magnackimi Rzeczypospolitej (włącznie z Infantami); małżeństwa „zagraniczne” były stosunkowo rzadkie. Ogółem doliczono się 22 wypadków zawarcia małżeństwa

z cudzoziemkami. W pierwszym rządzie, ze względu na rolę osób, które takie małżeństwa zawierały, oraz znaczenie tych związków dla dalszych karier, trzeba wymienić — posłużmy się terminem używanym w XVII w. — tzw. zięciów królewskich, jak nazywano panów polskich, którzy ożenili się z dwórkami z fraucymeru królowej Ludwiki Marii, przybyłymi z Francji²². Do grupy tej należeli: Jan Kazimierz Krasiński, wojewoda płocki, a następnie podskarbi wielki koronny, który poślubił Amatę Andrault de Langeron, Jan Andrzej Morsztyn (żoną jego została Katarzyna Gordon), a zwłaszcza dwaj kolejni mężowie Marii Kazimiery d'Arquien — Jan Zamoyski i Jan Sobieski. Do kategorii „zięciów królewskich” w Koronie można by zaliczyć także Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewodę wołyńskiego, syna hetmana, ożenionego z siostrzenicą królowej Marii Kazimiery, Joanną de Bethune, oraz Jana Wielopolskiego młodszego, podkanclerzego koronnego, którego trzecią żoną była siostra Marysieńki — Maria Anna de la Grange, margrabianka d'Arquien. Żonę Francuzkę miał również, jak już wspomniano, Marcin Borowski, kasztelan gdański.

Częściej niż z Francuzkami żeniono się z Niemkami. Wyróżniali się pod tym względem Denhoffowie²³ i jest to zrozumiałe, zważywszy na fakt, że np. Gerard Denhoff, wojewoda pomorski, podobno słabo władał językiem polskim (ożenił się świetnie z Sybillą Małgorzatą, córką księcia Brzegu i Legnicy). Ponadto Gerard Denhoff młodszy, chorąży nadworny koronny, pojął za żonę Annę von Goldstein, a Teodor, podkomorzy koronny, Katarzynę Franciszkę von Bessen. Z innych rodów inflanckich i pomorskich, które wchodziły w koligacje ze szlachtą niemiecką, wymieńmy Jakuba Wejhera, wojewodę malborskiego, który wieloletni pobyt w krajach cesarskich wykorzystał m. in. na zawarcie małżeństwa z Anną Elżbietą Schaffgotsch²⁴, córką Jana Ulryka, protestanckiego magnata śląskiego i generała cesarskiego. Inflanctyzyk Otto Fryderyk Felkiersamb, wojewoda inflancki, następnie czernihowski, ożenił się z Elżbietą, a później z Katarzyną von Windischgrätz²⁵; zaakceptowany w Prusach Królewskich na stanowisku wojewody malborskiego Franciszek Bieliński ożeniony był z Anną von Ackerstoff²⁶.

Związki z Niemkami zdarzały się sporadycznie i wśród senatorów oraz

²² B. Fabiani, *Warszawski dwór Ludwiki Marii*, Warszawa 1976, *passim*. Spośród magnatów litewskich Krzysztof Pac, przyszły kanclerz wielki litewski, ożenił się z dwórką Ludwiki Marii de Mailly Lascaris. Małżeństwa z pannami z fraucymeru królowej nie cieszyły się dobrą opinią wśród szlachty, według której dwórki królowej szerzyły zepsucie obyczajów, a przede wszystkim propagując zachodnie obyczaje polityczne przygotowywały grunt dla „absolutum dominium”. Por. A. Morsztyn, *Psyche*, [w:] *Poezja Związku Święconego i rokoszu Lubomirskiego*, wyd. J. Nowak-Dłużewski, Wrocław 1953, s. 209 — 211, oraz *ibidem*, *Komentarz osobowy*, s. 307.

²³ Biogram przez W. Czaplińskiego, PSB, t. V, s. 110; Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 149.

²⁴ Ciara. *op. cit.*, s. 88-89.

²⁵ Zielińska, *Magnateria...*, s. 145.

²⁶ Dworzaczek. *Genealogia*, t. II, tabl. 156.

dygnitarzy z innych ziem Rzeczypospolitej, nie sąsiadujących z krajami języka niemieckiego ani nie przenikniętych niemiecką kulturą, jak Prusy i Inflanty. Kasztelan wołyński Michał Jerzy Czartoryski ożenił się z Rozyną Małgorzatą Eckenberg z fraucymeru królowej Cecylii Renaty (nb. panna Eckenberg znana była ze swego złego prowadzenia się jako kochanka króla Władysława IV)²⁷. Według W. Dworzaczka Andrzej Mniszech, kuchmistrz koronny, miał za żonę hrabinę Sydonię Urszulę Ortenburg, źródła mówią jednak o małżeństwie z Barbarą Giżanką²⁸ (por. przyp. 37), a Mazur Zygmunt Opacki, wojewoda dorpaccki, ożenił się z Zuzanną Małgorzatą Schaden de Mitelbibrach²⁹. Z Europy Zachodniej, z holenderskiej Geldrii, pochodziła żona Stanisława Franciszka Koniecpolskiego, kasztelana brackawskiego, Maria Mechtylda de Bökop. Małżeństwo to zakończyło się wielkim skandalem, gdyż Koniecpolski porzucił swą wybrankę. W jej obronie występowały do króla Jana Kazimierza władze Zjednoczonych Prowincji. Finałem tego małżeństwa był formalny rozwód w 1686 r.³⁰

Małżeństwa z paniami pochodzącymi z południowych i wschodnich granic Rzeczypospolitej były bardzo nieliczne. Żona wojewody dorpacckiego Zygmunta Wybranowskiego pochodziła z czeskiego (czy czesko-niemieckiego) rodu de Tenagel³¹. Michał Stanisław Tarnowski, kasztelan wojnicki, ożenił się z Anną Csobor zyskując dzięki temu majątki i koneksje na Węgrzech³². Tradycyjne związki polsko-mołdawskie znalazły wyraz w małżeństwach Anny Mohylanki z Maksymilianem Przerembskim, wojewodą łączyckim (zm. 1639 r.), Sędziwojem Czarnkowskim, kasztelanem kamieńskim (zm. 1641 r.), Władysławem Myszkowskim, wojewodą sandomierskim i krakowskim (zm. 1658 r.), wreszcie po jego śmierci ze Stanisławem Rewerą Potockim, hetmanem wielkim i wojewodą krakowskim³³. Zupełnym ewenementem w skali bodaj że dwóch stuleci było małżeństwo Pawła Potockiego, przyszłego kasztelana kamienieckiego, z Eleonorą Sałtykow, spowinowaconą z rodziną carską. Zawarł je Potocki w czasie pobytu w niewoli rosyjskiej, do której się dostał po kapitulacji Czortkowa w 1655 r., a wyszedł z niej dopiero po rozejmie andruszowskim w 1667 r. Dodajmy na marginesie, że z małżeństwa z Eleonorą Sałtykow, która pozostała przy prawosławiu, miał Potocki dziewięcioro dzieci. W tej dziewiątce było siedmiu synów, m.in. prymas Teodor, trzech senatorów, w tym jeden minister i jeden dygnitarz³⁴ (należeli oni do prymasowskiej linii Potockich — linii Złotej Piławy).

²⁷ *Ibidem*, tabl. 182; Radziwiłł, *op. cit.*, t. II, s. 457, 499; Czapliński, Długosz, *Życie codzienne...*, s. 38.

²⁸ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 137. Zob. też przyp. 37. rozdz. III.

²⁹ Biogram przez A. Keckową, PSB, t. XXIV, s. 71-72.

³⁰ *Pamiętniki o Koniecpolskich*, s. 429 — 434.

³¹ Niesiecki, t. IX, s. 450.

³² Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 95; Zielińska, *Magnateria...* s. 187.

³³ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 130, 141; por. *Poezja Związku Święconego...* s. 216 — złośliwe przytyki do czterech kolejnych małżeństw Mohylanki.

³⁴ Biogram przez M. Nagielskiego. PSB, t. XXVIII, s. 118-119.

Wydawanie córek za cudzoziemców było jeszcze rzadszym zjawiskiem. Właściwie można odnotować tylko dwa takie wypadki. Dwie córki Jakuba Wejhera z małżeństwa z Anną Schaffgotschówną wyszły za Niemców śląskich — Cecylia Eleonora za hr. Hansa Ulrycha Schaffgotscha, a potem za hr. Maksymiliana Breinera, Anna Teresa została żoną hr. Scharffenberga³⁵. Drugim małżonkiem córki kasztelana wojnickiego Michała Tarnowskiego i Anny Csobor, Zofii Petroneli, był natomiast węgierski magnat Gabriel Illyeshazy, żupan trenczyński³⁶. W obu wypadkach zachodzi oczywista prawidłowość — Wejherówny i Tarnowska wyszły za mąż za cudzoziemców, ale z krajów, z których pochodziły ich matki.

W drugiej połowie XVII w. stwierdzono dwa małżeństwa członków grupy senatorsko-dygnitarskiej z kobietami pochodzenia plebejskiego. W czerwcu 1649 r. kuchmistrz koronny Andrzej Mniszech poślubił mieszczkę warszawską Barbarę Giżankę, siostrę oberstlejtanta gwardii królewskiej Mikołaja Konstantego. Małżeństwo to zostało krytycznie przyjęte przez ówczesną opinię. Królowa, wbrew pragnieniu Jana Kazimierza, nie zaszczyliła odbytych w Osieku zaślubin, a kanclerz litewski Stanisław Albrycht Radziwiłł napisał z oburzeniem: „Jakiż to dyshonor mężowi wielkiego rodu łączyć się z mieszczką, lecz niejedyn raz to się zdarza, ani też nie po raz pierwszy maluje się ślepego Amora. Ja, gdybym był malarzem, przedstawiłbym go i głuchego, jest bowiem pozbawiony słuchu i nie ma względu na pośmiertną sławę”³⁷. Drugie plebejskie małżeństwo — sądząc z nazwiska żony Elżbiety: Lintermans — zawarł Krzysztof Żegocki, zanim zasiadł w senacie na krześle wojewody inowrocławskiego. Drugą jednak jego żoną była już niewątpliwie szlachcianka³⁸ — Jadwiga ze Zbijewskich.

Opisane wyżej wypadki, zwłaszcza casus Mniszcha, miały charakter wyjątkowy. Z reguły im starsza przynależność do gremium senatorsko-dygnitarskiego, tym częstsze było pochodzenie matek i żon z domów senatorskich, tym częstsze mariaże siostr i córek z senatorami³⁹. Tendencja taka nie była naturalnie charakterystyczna wyłącznie dla Polski; w całej Europie szlachta dbała o stosowną rangę aliansów małżeńskich, o to, by wzmacniały one pozycję rodu⁴⁰.

W niejednym wypadku nie odrzucano jednak możliwości skoligacenia się z rodem, który był wprawdzie „trochę novicius”, ale opływał w dostatki materialne i miał dobre stosunki z dworem królewskim, dzięki czemu mógł

³⁵ Ciara, *op. cit.*, s. 101.

³⁶ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 96.

³⁷ Radziwiłł, *op. cit.*, t. III, s. 204.

³⁸ Sauter, *op. cit.*, s. 14, 17-18.

³⁹ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, oraz herbarze stanowiły podstawę takiego wniosku.

⁴⁰ J.P. Labatut, *Les noblesses européennes de la fin du XV siècle a la fin du XVIIe siècle*, bm. 1978. s. 78.

skutecznie przyczyniać się do promocji powinowatych. Taką właśnie postawę reprezentował swego czasu członek „starożytnego” rodu Opalińskich wojewoda poznański Krzysztof wobec Ludwika Wejhera, starającego się o rękę Zofii Opalińskiej (Ludwik Wejher był synem pierwszego senatora w rodzie)⁴¹.

Zgodnie z przyjętymi założeniami pominęliśmy senatorów duchownych, co wynika przede wszystkim z faktu, iż nie byli oni beneficjariuszami panis bene merentium. Biskupi zajmowali jednak czołowe krzesła senatorskie, w rękach jednego z nich spoczywała zawsze pieczęć koronna, arcybiskup gnieźnieński sprawował funkcję interreksa podczas bezkrólewia. Wszystkie wymienione czynniki sprawiały, iż biskupi mogli mieć znaczny wpływ na kariery swych rodów, mimo nieposiadania potomstwa w linii prostej. Czy i w jakim stopniu korzystali z tych możliwości, postaramy się teraz wykazać.

W badanym okresie przez 2 stolice arcybiskupie — gnieźnieńską i lwowską — oraz 11 stolic diecezji leżących w granicach Korony przeszło 47 biskupów⁴². Większość z nich, bo 26 (tj. 56%), pochodziła z rodów, które wydały również senatorów świeckich. Spośród nich 21 (tzn. 44% ogółu biskupów) to pierwsi senatorowie w rodzie.

Niektóre rody wyróżniały się liczbą infułatów: należy tu wymienić przede wszystkim Gembickich⁴³. Nie będzie przesadne dla nich paradoksalne określenie „ród biskupi”. Pochodzący ze średniej szlachty Wawrzyniec Gembicki nie tylko doszedł do najwyższych godności państwowych i kościelnych (prymas i kanclerz koronny za Zygmunta III), ale i swym bratankom wyrobił taką pozycję, że spośród sześciu dorosłych mężczyzn tylko jeden, Bonawentura, nie zasiadł w senacie za dwóch następnych Wazów. Trzej bratankowie zrobili kariery w Kościele: Piotr łączył pastorał biskupa przemyskiego z pieczęcią mniejszą, a następnie również większą koronną, po czym został biskupem krakowskim (Stefan Koryciński, ożeniony z jego siostrzenicą Anną Petronelą, głównie biskupowi zawdzięczał swe awanse). Jan Gembicki był kolejno biskupem chełmińskim, płockim i kujawskim; to ostatnie biskupstwo, stanowiące doskonałą „odskocznnię” na stolicę gnieźnieńską, otrzymał 2 lata przed śmiercią. Andrzej Gembicki osiągnął stosunkowo skromniejszą pod względem uposażenia i miejsca w senacie diecezję łucką. Był nawet okres, gdy (w latach 1652–1654) bracia Gembiccy obsadzali jednocześnie 3 stolice biskupie: Kraków, Łuck i Chełmno. Jest rzeczą interesującą, iż brak biskupów w następujących pokoleniach tego rodu oznaczał jego zmierzch. Gembiccy nie chcieli lub nie mogli otrzymać większej liczby stanowisk senatorskich i dygnitarskich.

⁴¹ Ciara, *op. cit.*, s. 93.

⁴² Obliczenia dokonano na podstawie W. Mullera, *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w:] *Kościół w Polsce*. t.II. s. 247-251.

⁴³ Biogramy w PSB. t. VII. s. 375-384; Dworzaczek. *Genealogia*, t. II, tab. 150: E. Wyczawski, *Biskup Piotr Gembicki*. Kraków 1957. *passim*; *Rapularzyk rodziny Korycińskich, 1541-1649*, wyd. K. Kraszewski. „Biblioteka Warszawska”, t. III, 1886.

Mając niewielu senatorów świeckich zgromadzili niewiele królewsczyzn (jak pamiętamy, senatorowie i dygnitarze mieli najczęściej szans na dostęp do królewsczyzn). Nie mając dostatecznych podstaw materialnych w majątkach dziedzicznych i królewsczyznach, zdecydowanie podupadli na znaczeniu, gdy zniknęli z ich grona biskupi.

Również Łubieńscy herbu Pomian⁴⁴ zawdzięczali swój awans senatorom duchownym. Pierwszy senator w rodzie, Maciej, kolejno biskup chełmski (1621 r.), poznański, wrocławski, wreszcie w 1641 r. arcybiskup gnieźnieński, niejako torował drogę bratu Stanisławowi (1624 r.), biskupowi łuckiemu, następnie płockiemu, podkanclerzemu koronnemu, oraz bratankowi Wojciechowi, kasztelanowi sieradzkiemu. W XVIII w. znów dwaj Łubieńscy zostali senatorami duchownymi: Kazimierz — biskupem chełmskim, następnie krakowskim (zm. 1711 r.), a Władysław Aleksander po rocznym zaledwie zasiadaniu na stolicy arcybiskupiej we Lwowie — prymasem, co m.in. zaowocowało już w dwa lata później promocją jego brata Floriana, starosty kruszwickiego, na wojewodę poznańskiego.

Związki pomiędzy osiągnięciem mitry biskupiej umożliwiającej zasiadanie w senacie po raz pierwszy w dziejach rodu (lub też odnowienie miejsca w senacie po dłuższej przerwie) a karierą rodu można też odnaleźć badając dzieje takich rodów, jak Gniewoszowie herbu Rawa (pierwszy senator Mikołaj, biskup wrocławski), Madalińscy (Bonawentura, biskup płocki i wrocławski), Małachowscy (Jan, biskup chełmiński i krakowski), Szołdrscy (Andrzej, biskup poznański), Święcicy (Stanisław, biskup chełmski), Tolibowscy (Wojciech, biskup poznański).

Tak znani książęta Kościoła, jak prymas Andrzej Olszowski, Mikołaj (prymas) i Franciszek (biskup łucki) Prażmowscy czy biskup krakowski Andrzej Trzebicki, nie byli wprawdzie, formalnie rzecz biorąc, pierwszymi w swoich rodach senatorami, ale ich przodkowie nie wyszli ponad poziom krzesła drażkowych i dopiero dzięki pastorałom i infułom rody ich osiągnęły, przejściowy wprawdzie, wzrost znaczenia w Rzeczypospolitej, wyrażający się dostępem do wyższych krzesła w senacie i dygnitarii.

Jak pamiętamy z pierwszego rozdziału niniejszej pracy, awans senatora pierwszego pokolenia do grona ministrów był ewenementem i wymagał pokonania najczęściej długiej i cierniowej zaiste drogi (casus Czerniecki). Wydaje się, że dla senatorów duchownych droga ta była jakby nieco łatwiejsza. Studia w kraju i za granicą, służba u boku prymasa i króla, stanowiska sekretarza królewskiego, referendarza (często piastowane przez przyszłych biskupów), stopniowe zbieranie kanonii, wreszcie nominacja na biskupstwo — tak wyglądała przeciętna droga kariery senatora duchownego. Od biskupstwa do pieczęci, przynajmniej mniejszej, nie była już tak długa. Szczególnie

⁴⁴ Boniecki, t. XVI, s. 54-60: biogramy w PSB, t. XVIII. s. 474-511; Zielińska, *Magnateria...* s. 151 — 152.

błyskotliwa była kariera Mikołaja Prażmowskiego (1617—1673). Zgodnie z przedstawionym powyżej modelem kariery po studiach i pobycie na dworze prymasowskim trafił na dwór królewski. Tutaj szybko piął się w hierarchii urzędniczej od sekretarza królewskiego poprzez regenta kancelarii mniejszej koronnej, referendarza (w wieku 35 lat), sekretarza wielkiego koronnego aż po pieczęć mniejszą i wielką koronną (w wieku 41 lat). W kilkanaście miesięcy po uzyskaniu kanclerstwa został biskupem łuckim. Ścisły związek z dworem w sprawie reformy elekcji i w konflikcie z Lubomirskim zaowocował nominacją na godność prymasa w 1666 r. Tak szybka kariera w służbie dworu nie zyskała mu uznania w społeczeństwie szlacheckim; jeszcze w 1662 r. panowała o Prażmowskim opinia, że „człowiek ten nie dostał się drogą zwyczajną na godność, którą piastuje, i nie przebywał innych stopni w Rzeczypospolitej, przeto też nie ma tej wziętości, jaką ma większa część innych z wyższej [sic-S.C] szlachty”⁴⁵.

W sumie wśród 15 pieczętarzy koronnych w drugiej połowie XVII w. 9 było duchownych (w tym 8 biskupów). Oprócz wspomnianego Prażmowskiego byli to: Jerzy Denhoff, Jan Gniński, jedyny podkanclerzy duchowny nie będący biskupem. Andrzej Leszczyński, Jan Małachowski, Andrzej Olszewski, Michał Radziejowski, Andrzej Trzebicki i Stefan Wydźga.

Na uwagę zasługuje fakt, że rody, które wydały ze swego grona najwięcej senatorów i dygnitarzy, w badanej epoce przejawiały małe zainteresowanie karierami senatorów duchownych. Z rodów, które miały co najmniej 5 senatorów świeckich, tylko Denhoffowie, Leszczyńscy, Opalińscy, Zamoyscy mieli też biskupów (dodajmy jeszcze Korycińskich, należących do rodów o 3 senatorach). Wśród wymienionych wyróżniali się Leszczyńscy, którzy w badanym półwieczu mieli aż 4 biskupów: Bogusława — łuckiego, Jana — kijowskiego i chełmińskiego, a przede wszystkim dwóch arcybiskupów gnieźnieńskich, i to kolejnych: Andrzeja i Wacława. Nie mieli w tym okresie biskupów np. Potoccy, Lubomirscy, Koniecpolscy (bardzo przecież rozrodzeni), Grudzińscy, Krasińscy, Przyjemscy.

Spośród prymasów polskich drugiej połowy XVII w. jedynie dwaj wspomniani Leszczyńscy, kolejno sprawujący tę godność, wywodzili się z rodu o niekwestionowanej potędze, dającego im oparcie (choć niedawno jeszcze niejeden Leszczyński wyznawał naukę Kalwina). Inni prymasi, nawet jeśli nie byli, jak Łubieński i Wydźga, pierwszymi senatorami w rodzie (Stefan Wydźga był nawet jedynym), reprezentowali zwykle rody o świetności minionej (Michał Radziejowski, prymas w latach 1688 — 1705)⁴⁶ lub mającej dopiero nadejść

⁴⁵ *Portofolio królowej Maryi Ludwiki, czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów ściągających się do pobytu tej monarchini w Polsce*, wyd. E. Raczyński, t. II, Poznań 1844. s. 280. Por. biogram M. Prażmowskiego przez A. Przybosia. PSB. t.XXVIII, s. 382-389.

⁴⁶ J. Poraziński, *Początki działalności Michała Stefana Radziejowskiego — próba interpretacji przebiegu kariery i kształtujących ją czynników*, [w:] *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. s. 221-233.

w przyszłości (Michał Florian Czartoryski, prymas w latach 1673 — 1674). Nie należeli też do czołówki polskich rodów Prażmowscy, reprezentowani przez Mikołaja w latach 1666—1673. O Andrzeju Olszowskim, odgrywającym tak ważną rolę za panowania Michała Korybuta (biskup chełmiński, podkanclerzy), a przez jego następcę na tronie mianowanym arcybiskupem gnieźnieńskim, trzeba natomiast wspomnieć, iż związał się pośrednio przez małżeństwo siostry z wojewodą rawskim Aleksandrem Załuskim, to znaczy z dochodzącym do znaczenia rodem, z którego wyjść miało w czasach saskich m.in. aż 4 biskupów⁴⁷.

Podsumowując powyższe rozważania wypada stwierdzić, że aczkolwiek pewna liczba rodów uzyskiwała lub odzyskiwała krzesło w senacie dzięki współrodowcowi biskupowi, to jednak były to najczęściej krzesła drażkowe, a kariery robione w ten sposób miały przeważnie charakter efemeryczny.

We wstępnej części niniejszego rozdziału zapowiedzieliśmy m.in. dokonanie przeglądu dziejów pewnej liczby przykładowo wybranych rodów, obejmującego przede wszystkim okres drugiej połowy XVII w. Przegląd ten zmierza do ustalenia roli takich czynników, jak zasiadanie w senacie, dzierżenie królewskich oraz koligacje w przebiegu karier. Kariery te podlegały nieustannym i wielokierunkowym fluktuacjom. Niedawno Józef Gierowski wystąpił z tezą, że wśród rodów, które awansowały do kręgu magnaterii na przełomie XVI i XVII w., tylko trzy pierwsze pokolenia wykazywały wybitne zdolności i umiejętności osiągania sukcesów, a więc po twórcy potęgi rodu jego synowie i wnuki⁴⁸. W następnych pokoleniach niejednokrotnie da się zaobserwować wyraźny regres, a utalentowane osoby „przeplatają się” z osobnikami miernymi lub zgoła zdegenerowanymi. Dlatego tak ważną rolę odgrywał stały dopływ rodów nowych, stąd znaczenie rotacji rodów, kiedy to tylko niektórym, nielicznym udawało się utrzymać uzyskane stanowisko, inne ustępowały z areny dziejowej wypierane przez ekspansywnych arywistów.

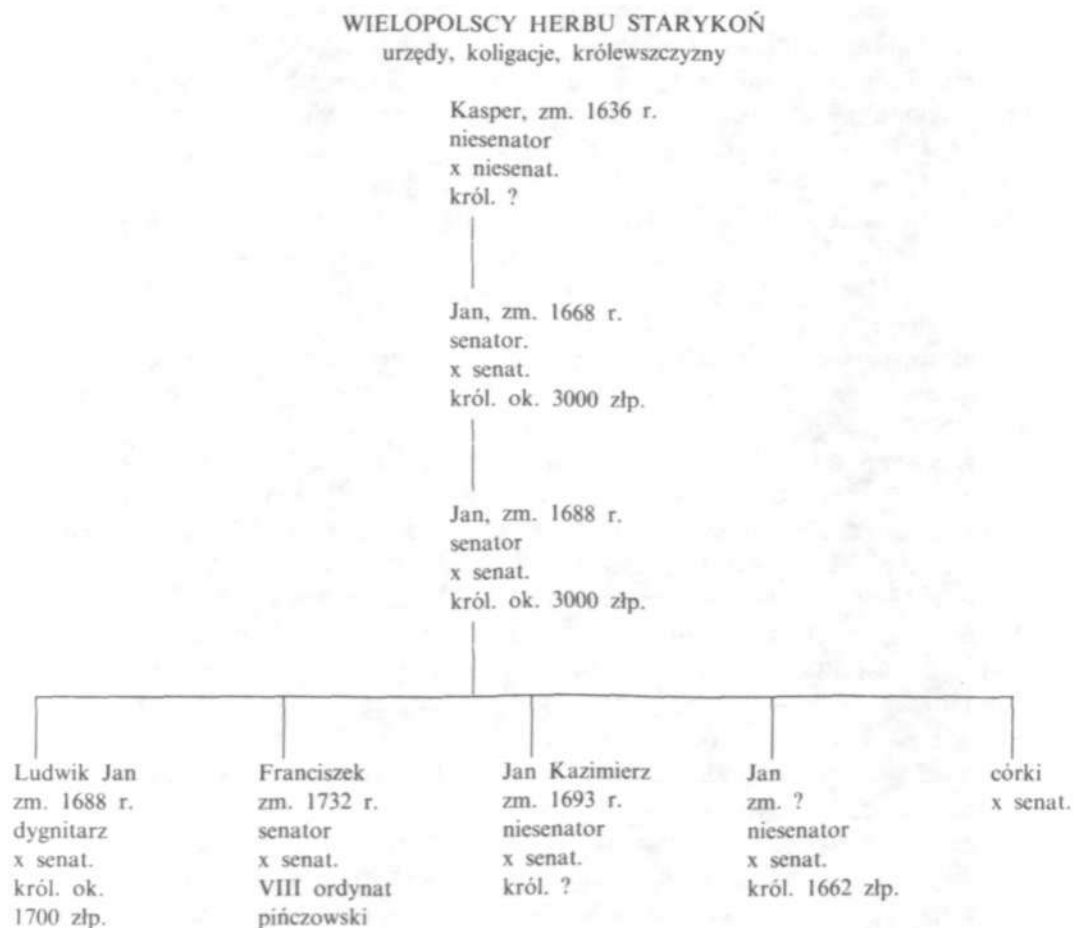
W pierwszym rozdziale pracy pisaliśmy o dosyć znacznym (29) procencie „ludzi nowych” wśród senatorów i dygnitarzy drugiej połowy XVII w. Wielu z nich pozostało jednak jedynymi senatorami w swych rodach; trwalszą pozycję udało się osiągnąć mniejszości z nich. Przyjrzyjmy się paru przykładom takich wyniesień niesenatorskich dotychczas „domów”.

Losy poszczególnych rodów zostały ujęte (niezależnie od części opisowej) w uproszczone tablice genealogiczne, rejestrujące osiągnięte urzędy senatorskie i dygnitarie, zawarcie małżeństwa (małżeństwa oznaczano znakiem x, określając pochodzenie żony z rodu senatorskiego skrótem „senat.” i niesenatorskiego „niesenat.”). W tablicach genealogicznych podawano też wysokość kwarty

⁴⁷ Biogram przez W. Czaplińskiego, PSB, t. XXIV, s. 42 — 46; Zielińska. *Magnateria...*, s. 152.

⁴⁸ Gierowski, *op. cit.*, s. 12—13.

z dzierzonych królewsczyzn, ale tylko dla drugiej połowy XVII w. Brak wiadomości o królewsczyznach i wysokości kwarty oznaczano znakiem zapytania (król. ?).



Przykładem rodu robiącego karierę w drugiej połowie XVII stulecia byli Wielopolscy⁴⁹. Twórcą majątkowych i politycznych podstaw tej kariery był w pierwszej połowie stulecia pan z Kłęczan Kasper Wielopolski, przedstawiciel kobyłańskiej gałęzi rodu (zm. 1636 r.). Zajmował on kolejno wiele stanowisk w sądownictwie województwa krakowskiego, od podsędka bieckiego aż po sędziego ziemskiego krakowskiego i wreszcie podkomorzego krakowskiego, często będącego wstępem do kariery senatorskiej; czynnie uczestniczył w życiu sejmikowym swego województwa. Bezwzględny w egzekwowaniu należności, skłonny do pieniactwa, bez skrupułów, dążył do zgromadzenia fortuny m.in. pożyczając pieniądze pod zastaw dóbr ziemskich. Na majątek jego składały się

⁴⁹ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 153; Cynarski, *op. cit.*: O. Forst de Battaglia, *op. cit.*, s. 100; Zielińska, *Magnateria...*, s. 116-117, 119, 120, 135, 147-149; AGAD, Archiwum Wielopolskich z Obór, nr 5, 31, 423.

dobra dziedziczone w Krakowskim, z kluczem kobyłańskim na czele, oraz dzierżone w tymże województwie królewskiej. Dbały o karierę syna Jana zapewnił mu stosowne wykształcenie oraz pobyt na dworze Władysława IV, gdzie Jan nawiązał przyjazne stosunki m.in. z Jerzym Lubomirskim i Kazanowskimi, zaufanymi króla. Jan Wielopolski, zachłanny podobnie jak ojciec, pomnożył znacznie substancję dziedziczną. Pozbywszy się dóbr w powiecie krakowskim, nabył przez zakup, a także dzięki małżeństwu z Zofią Kochanowską, córką bogatego Jana. chorążego koronnego i starosty stężyckiego, kozienickiego oraz libuskiego, kilka kluczy dóbr: klucz 12 tzw. wsi ruskich od Małego Beskidu po Żmigród, klucz strzyżowski. Pieskową skałą z okolicznymi wsiami oraz majątki w Sądeckim od Ujejskich, i Roznów. Nabył też dobra Obory na Mazowszu. Łącznie był właścicielem ponad 50 wiosek. Ponadto dzierżawił żupy solne, ruskie i krakowskie, trzymał starostwa bieckie, bocheńskie, nowatorskie i warszawskie oraz drobniejsze, lecz intratne królewskiej w województwie ruskim. Aktywnie uczestniczył w życiu politycznym swego województwa, ciesząc się dużą popularnością wśród szlachty: 10 razy wybierany był posłem, 4 razy marszałkiem sejmiku proszowskiego. Będąc człowiekiem bardzo zamożnym mógł w 1650 r. zaoferować 130000 złp. za urząd podkanclerzego koronnego, jednak bezskutecznie. Dopiero w pięć lat później uzyskał nominację na kasztelana wojnickiego. Jako pierwszy z rodu został senatorem, i to nie drażkowym, bo kasztelania wojnicka należała do ważniejszych w kraju. W 1667 r., po śmierci Stanisława Rewery Potockiego, awansował na województwo krakowskie w nagrodę za regalistyczną postawę podczas rokosz Lubomirskiego. W trakcie pobytu w Wiedniu w 1656 r. dla zawarcia przymierza przeciw Rokoczemu uzyskał także indygenat czeski i węgierski, a przede wszystkim tytuł hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Jedyny syn wojewody krakowskiego — również Jan — wykształcony w Strasburgu, zręczny jak dziad i ojciec, jeszcze bardziej umocnił pozycję rodu, i to w różnych dziedzinach. Karierę polityczną rozpoczął naturalnie od aktywnego udziału w życiu sejmikowym rodzinnego województwa krakowskiego. Sejmik w Proszowicach pięciokrotnie powierzył mu funkcję marszałka i siedmiokrotnie mandat poselski na sejm Rzeczypospolitej. Jan Wielopolski junior był też marszałkiem izby poselskiej sejm 1662 r., podczas którego wraz z ojcem (wówczas kasztelanem wojnickim) miał przeciwdziałać próbom zaprzepaszczenia dworskiego programu reform ustrojowych⁵⁰. W dwa lata po tym sejmie został Wielopolski stolnikiem koronnym, w 1667 r. ponadto starostą krakowskim, wreszcie w 1677 r. wszedł do grona ministrów jako podkanclerzy, a od 1679 r. kanclerz koronny. Karierę ułatwiło mu poparcie ze strony królów Jana Kazimierza i Jana III. Wielopolski, magnat świeżej kreacji, zawdzięczający swe wyniesienie łasce królewskiej, był dla nich, zwłaszcza dla Sobieskiego, istotną podporą tronu w nieustannych konfliktach ze starymi

⁵⁰ Ochmann. *Sejmy lat 1661 i 1662...*, s. 185.



11. Maria Anna Wielopolska z domu de la Grange d'Arquien (zm. 1733)

potężnymi rodami, ale w latach 1686—1687 również przyłączył się do opozycji. Pomogły mu w karierze politycznej i majątkowej także znakomite ożenki: z Angelą Febronią Koniecpolską (zm. 1663 r., córką Krzysztofa, wojewody bełskiego, bratanicą hetmana Stanisława), z Konstancją Krystyną Komorowską (zm. 1673 r., która jako wnuczka Anny z Myszkowskich Komorowskiej, córki pierwszego ordynata pińczowskiego, wniosła prawa do ordynacji — zob. niżej) i wreszcie z siostrą królowej Marii Kazimiery — Marią de la Grange, margrabianką d'Arquien. Majątek odziedziczony po ojcu powiększył o zakupione w 1678 r. za 600000 złp. dobra żywieckie. Oprócz Żywca miał na własność klucze: kobyliński, strzyżowski, różnowski. Bobrek pod Oświęcimiem, podwarszawskie Obory i Pieskową Skałę. Majątek dziedziczny uzupełniały starostwa: bieckie, bocheńskie, nowotarskie oraz dolińskie.

Z czterech synów kanclerza Jana Ludwik Jan został podczaszym koronnym, a także starostą generalnym krakowskim i generałem majorem wojsk koronnych, a Franciszek rozpoczynając swą karierę od objęcia po bracie starostwa krakowskiego w latach dwudziestych XVIII w. doszedł do senatorskich krzeseł wojewody sieradzkiego, a potem krakowskiego. Największym jednak jego sukcesem było objęcie w 1729 r. ordynacji pińczowskiej po wygaśnięciu rodu Myszkowskich; 2 miasta, 2 zamki i 70 wsi ordynackich wydatnie zasiłowało fortunę Wielopolskich. Dwaj pozostali synowie kanclerza nie weszli do kręgu senatorsko-dygnitarskiego może z powodu przejścia ojca do opozycji. W wypadku Jana Kazimierza zdecydował o tym dodatkowo fakt, że podjąwszy próbę kariery duchownej (został kanonikiem katedry krakowskiej) porzucił sutannę, ożenił się z Anną Konstancją Lubomirską, córką Aleksandra Michała, starosty sądeckiego perejasławskiego, bratanicą dwóch ministrów — Hieronima Augustyna i Stanisława Herakliusza. Zmarł zresztą dość młodo, przed ukończeniem trzydziestu lat (ustalając datę jego urodzenia na podstawie daty ślubu jego rodziców). Józef Jan był jedynie starostą nowotarskim. Na uwagę zasługują znakomite koligacje mężczyzn i kobiet z tego pokolenia z rodami Lubomirskich, Potockich, Tarłów (mężczyźni), Opalińskich i Sapiechów (kobiety). Jeśli chodzi o posiadanie królewskich wyróżnień się Franciszek tenentariusz dóbr w województwach krakowskim, sandomierskim i lubelskim.

W karierze Wielopolskich decydujący wpływ na uzyskane w XVII w., a umocnione w następnym stuleciu stanowisko miały koligacje, które połączone z przedsiębiorczością (że użyjemy tego eufemizmu) umożliwiły zgromadzenie majątku nie ustępującego fortunom niejednego rodu o starych tradycjach senatorskich. Fundament majątkowy pozwolił Wielopolskim sięgnąć po urzędy senatorskie, co wymagało nakładów finansowych. Wejściu do gremium senatorsko-dygnitarskiego sprzyjała też regalistyczna, mimo pewnych wahań (np. w okresie poprzedzającym rokosz Lubomirskiego i później w latach 1686—1688), postawa rodu.

Za przykład kariery szybkiej i błyskotliwej, chociaż efemerycznej z powodów biologiczno-demograficznych (rychłe wygaśnięcie rodu) mogą służyć

dzieje Gnińskich herbu Trach⁵¹. Ten ród, wywodzący się z powiatu kościańskiego, nie dawał o sobie znać do połowy XVII w., kiedy wybił się Jan, syn Stanisława i Zofii z Cieleckich, podsędkówny poznańskiej. Jan zaczynał od urzędu starosty grodowego gnieźnieńskiego, posłował na sejmy w 1658 i 1664/65 r. — kiedy powołano sąd sejmowy dla osądzenia Jerzego Lubomirskiego — i im marszałkował, trzykrotnie był marszałkiem trybunału skarbowego w Radomiu, paktował i walczył ze Szwedami i Moskwą, posłował do Paryża po Ludwikę Marię, do Danii, Szwecji, Brandenburgii oraz innych państw Rzeszy, wreszcie do Turcji. Znakomicie ułatwiło mu karierę uzyskanie w 1661 r. stanowiska regenta kancelarii mniejszej koronnej. Zaprzyjaźniony z kanclerzem koronnym Mikołajem Prażmowskim, ściśle trzymał się rydwanu królewskiego, nawet narażając swą opinię w środowisku szlacheckim. Stronnicze, zgodne z życzeniami dworu sprawowanie funkcji marszałka sejmu 1664/65 r. przyniosło Gnińskiemu klucze skarbu nadwornego i starostwo radzyńskie. W trzy lata później wszedł do senatu jako wojewoda chełmiński. Umiejętnie lawirował pomiędzy królem Michałem a stronnictwem malkontentów. Popierał kandydaturę Sobieskiego na tron, skaptowany ekspektatywą na pieczęć mniejszą koronną. W dwóch pierwszych latach panowania Jana III faktycznie sprawował obowiązki obu pieczętarzy koronnych, wobec nieurządowania zarówno kanclerza Jana Leszczyńskiego, jak i podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego. Niepowodzenie poselstwa do Turcji w latach 1677—1678 kosztowało go przejściową utratę perspektywy podkanclerstwa — Jan III uległ żądaniom opozycji i pieczęć mniejszą oddał Janowi Małachowskiemu, biskupowi chełmińskiemu (kanclerzem był wtedy, jak wiadomo, Jan Wielopolski). Po śmierci w 1679 r. żony, Doroty z Jaskólskich, zrezygnował z krzesła wojewody chełmińskiego i przyjął święcenia kapłańskie, licząc na przyspieszenie swych starań o pieczęć mniejszą. Mianowany wojewodą malborskim faktycznie nie sprawował władzy w tym województwie, gdyż nie zdążył się tam „zainstalować”. Wreszcie w 1681 r. uzyskał upragnioną pieczęć. Należał do ścisłego grona zaufanych Jana III.

Jan Gniński nie posiadał większego majątku dziedzicznego. Składały się nań głównie dobra w Poznańskiem (Gnin, gniazdo rodowe, Czerniejewo i in.). Część tych dóbr sprzedał zresztą przeznaczając gotówkę na wykup w 1676 r. arcybogatego starostwa knyszyńskiego (3963 złp. kwarty w 1646 r.) od Orsettich. Wyłożył wtedy na ten cel ogromną sumę 453 445 złp. Zamożności Gnińskiego dowodzi też wysokość posagu (200 000 złp.) córki Anny Franciszki, wydanej w 1675 r. za Marcina Zamoyskiego, przyszłego podskarbiego wielkiego, koronnego. Podstawę jego zamożności stanowiły głównie bogate królewszczyzny, zwłaszcza wspomniany już Knyszyn z Goniądzem oraz starostwo grodeckie w województwie ruskim, którego „valor” kontrakty

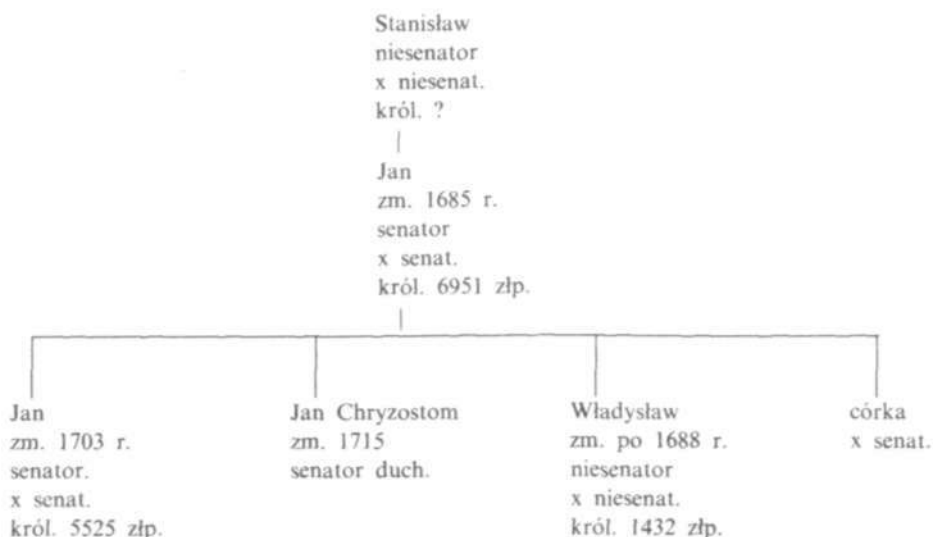
⁵¹ Biogramy w PSB. t.VIII, s. 149-153. Dla odtworzenia sytuacji materialnej Gnińskich wykorzystano ich akta majątkowe z lat osiemdziesiątych XVII w. w AZ, nr 2851, s. 18-19, 25-26, i nr 2855, s. 67-94, 127.

majątkowe określają na 150000 złp. Dzięki temu Gniński należał do czołowych posesorów królewskich w Koronie.

Z pięciorga dzieci Jana Gnińskiego dwaj synowie weszli do senatu, jeden jako biskup, drugi jako wojewoda. Nie powtórzyli oni jednak sukcesu ojca. Jan (1655–1703), kolejno wojewoda czernihowski (w wieku 23 lat), bractawski i pomorski, niezbyt fortunny poseł do Rosji, Francji, Anglii i Holandii, należał jak ojciec do najlepiej uposażonych królewskimi senatorów koronnych (Knyszyn i Gródek). Dobrze ożenił się z Teresą Potocką, wojewodzianką bractawską, ale nie miał potomstwa. Jan Chryzostom dzięki staraniom ojca wszedł na drogę kariery duchownej, uzyskując jednak tylko skromną i słabo uposażoną mitrę biskupa kamienieckiego (w 1687 r., gdy biskupstwo to było „in partibus infidelium”). Był też referendarzem koronnym. Nie udało mu się starania o bardziej intratne biskupstwo ani opactwo łędzkie. Trzeci syn, Władysław, był jedynie przejściowo starostą gródeckim. Nic nie wiemy o jego potomstwie.

Efemeryczne wyniesienie Gnińskich na dobrą sprawę niewiele przeżyło twórcę tego sukcesu. Obok braku potomstwa męskiego również brak poważniejszych dóbr dziedzicznych należał do najważniejszych przyczyn nietrwałości awansu rodu. Braku tego nie zrekomensowały intratne królewskie.

GNUŃSCY HERBU TRACH urzędy, koligacje, królewskości



Na odrębne potraktowanie zasługuje senatorski awans rodu Gurowskich herbu Wczele⁵². Promotorami tego awansu byli bowiem Leszczyńscy. Ich właśnie klientem był przez wiele lat Melchior Gurowski, pochodzący z drobnoszlacheckiej rodziny (ojciec Samuel był poborcą i burgrabią poznańskim)

⁵² Biogramy w PSB, t. IX, s. 166-173; Zielińska, *Magnateria...*, s. 102, 104, 117, 126.

z Kaliskiego. Najpierw jako osobisty sekretarz związał się z kanclerzem Janem Leszczyńskim. Po kilku latach przeniósł się na dwór Rafała Leszczyńskiego, przysłego ojca króla Stanisława. Administrował częścią dóbr Leszczyńskiego, zarządzał jego dworem. Kilkakrotnie posłował na sejmy za panowania Jana III. Popierany przez patrona Rafała Leszczyńskiego uzyskiwał kolejne nominacje na urzędy, poczynając od podczaszostwa poznańskiego poprzez drażkową kasztelanię międzyrzecką w 1689 r. i wreszcie kasztelanię gnieźnieńską w pięć lat później. Poparcie udzielone Wettynowi w czasie elekcji w 1697 r. (Gurowski należał do czołowych wielkopolskich zwolenników tego kandydata na tron) wynagrodził nowy król promocją na kasztelanię poznańską, jedną z najwyższych w Polsce. Może spotkałyby Gurowskiego dalsze zaszczyty, gdyby nie rychła śmierć na przełomie 1703 i 1704 r. Bardzo korzystnie ułożyły się również sprawy majątkowe kasztelana. Jego fortuna dziedziczna obejmowała w chwili śmierci dziesiątki wsi w województwie poznańskim (m.in. Trzebinia wniesiona przez żonę Krystynę z Przybyszewskich), kaliskim (np. Gołuchów z wsiami, Wyszyna i miasto Kleczew z wsiami) i pomorskim (Godziszewo i in.). Zakupił także dwór i place w Warszawie. Nie osiągnął natomiast większych sukcesów w zbieraniu królewskich — miał jedynie starostwo kościańskie (649 złp. kwarty), tenutę mszańską w Małopolsce oraz przejściowo grodowe starostwo wałeckie. W sumie nastąpiło znaczne wyniesienie rodu, najważniejsze, że miało się ono okazać trwałe.

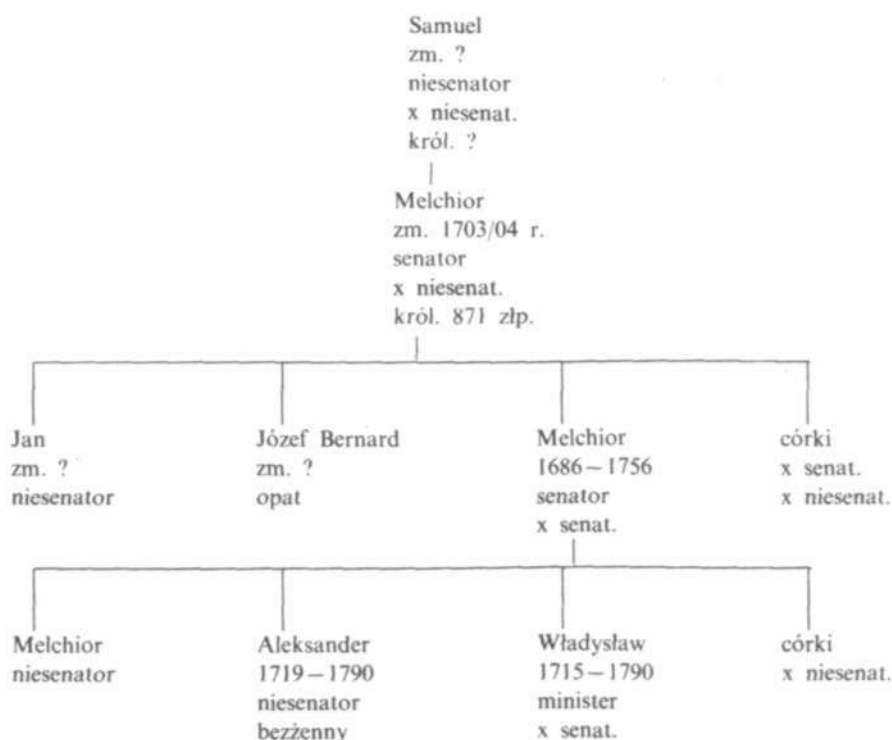
Z 3 synów kasztelana poznańskiego Jan został starostą obornickim, Józef Bernard — opatem przemęckim, a Melchior (ok. 1686—1756) — kolejno jako kasztelan gnieźnieński, kaliski i poznański senatorem Rzeczypospolitej. Awanse w hierarchii urzędniczej zawdzięczał głównie konsekwentnemu popieraniu obu Augustów. Jeśli chodzi o królewskie, to obok starostwa kościańskiego (po rodzicach) był posesorem starostwa kolskiego, obornickiego, grabowskiego i dzierżawy brdowskiej. Oprócz dziedziczonych po ojcu dóbr gołuchowskich i kleczewskich miał na własność wiele innych włości wielkopolskich (np. miasto Murowana Goślina z wsiami) i małopolskich (Radonia i Miedzicza). Na uwagę zasługuje zwłaszcza pierwsze małżeństwo Melchiora — z Zofią Przyjemską, która wniosła mu w posagu starostwo kolskie.

Z córek Melchiora Gurowskiego wymienimy przede wszystkim Teresę, która wyszła za Macieja Potockiego. Z 4 synów 2 zostali senatorami. Najstarszy z nich, Rafał, przeszedł przez wiele urzędów kasztelańskich w Wielkopolsce, uzyskując w końcu kasztelanię poznańską (był ostatnim kasztelanem poznańskim). Jego „substancję” tworzyły dobra dziedziczne i królewskie (Koło, Brdów) na terenie Wielkopolski. W tej dzielnicy znajdował się również fundament majątkowy Władysława Rocha Gurowskiego, brata Rafała. Stąd też pochodziła jego żona, Anna z Radomickich *l'voto* Działyńska, wdowa po wojewodzie poznańskim Augustynie. Natomiast sprawowane przez Władysława urzędy znajdowały się także poza granicami Wielkopolski, a nawet Korony: po kilkuletnim sprawowaniu pisarstwa koronnego został mianowany marszałkiem nadwornym, a następnie wielkim litewskim. O ile wiemy, nie miał jednak dóbr na Litwie. I a generacja Gurowskich

nie popisała się patriotyzmem. Marszałek Władysław Roch był wręcz rzeźnikiem rosyjskich interesów w Polsce.

W sumie potomkowie Melchiora Gurowskiego seniora zawdzięczali swą dość mocną pozycję w Rzeczypospolitej fortunie magnackiej zgromadzonej jeszcze w drugiej połowie XVII w. i w pierwszych latach wieku następnego oraz ścisłym związkom z Wettynami i Rosjanami. Pewną rolę w podtrzymaniu tej pozycji odegrały także korzystne mariaże.

GUROWSCY HERBU WCZELE
urzędy, koligacje, królewszczyzny



Uwaga: Tablica nie obejmuje wszystkich potomków Samuela Gurowskiego.

Na czasy Jana III i początki panowania Augusta II przypadła błyskotliwa kariera Stanisława Antoniego Szczuki⁵³. Wywodząc się ze skromnej rodziny szlacheckiej z Mińszczyzny doszedł Szczuka za Sobieskiego wprawdzie tylko do stanowiska referendarza koronnego (ministrem-podkanclerzym litewskim został dopiero za Augusta II), ale rzeczywista jego rola na dworze królewskim

⁵³ Listy Andrzeja Potockiego do S. A. Szczuki (kopie), APP, nr 315; Sarnecki, *op. cit.*, *passim*; Wolff, *Senatorowie...*, s. 112–165; Niesiecki, t. VIII, s. 317–318; Konopka, *op. cit.*, *passim*.

znacznie przekraczała zakres obowiązków i uprawnień związanych z tą dygnitarią. Szczuka należał do najbardziej zaufanych ludzi króla Jana. Zebrał parę intratnych królewskich (łącznie ponad 3000 złp. kwarty) ze starostwem lubelskim na czele. Ożenił się z Konstancją z Potockich, córką Jana Teodoryka, starosty jabłonowskiego. Był zniechęcony przez większość starej magnaterii. Stosunkowo bliskie kontakty łączyły go z rodem żony — korespondował często z Andrzejem Potockim, kasztelanem krakowskim i hetmanem. Stanisław Antoni Szczuka często był proszony o poparcie starań o wakanse, ale sam nie zdołał zapewnić swemu rodowi trwalszej pozycji w senatorsko-dygnitarskiej elicie Rzeczypospolitej. Wprawdzie w senacie zasiadali jeszcze biskup chełmiński Kazimierz Szczuka (w latach 1693 — 1694) oraz kasztelan miński Michał Szczuka (w latach 1701 — 1709), a kuchmistrem koronnym był brat biskupa Wacław, ale po śmierci Stanisława Antoniego w 1710 r. nazwisko Szczuków zniknęło z list senatorów i dygnitarzy.

Przedstawione powyżej przykłady wyniesienia rodów szlacheckich do kręgu senatorsko-dygnitarskiego pozostają częściowo w zgodzie z modelem kariery magnackiej przedstawionym na XI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu przez Włodzimierza Dworzaczka⁵⁴. Pierwszym etapem tej kariery było pozyskanie zaufania i względów króla w celu nabycia przywilejów na urzędy i królewskich (wyjątkiem był Melchior Gurowski). Wymagało to wykazania sporej przedsiębiorczości, niekiedy połączone było z narażeniem się opinii szlacheckiej (jak Gniński w okresie konfliktu kamaryli dworskiej z Jerzym Lubomirskim). Dochody z królewskich umożliwiały szybkie gromadzenie majątku dziedzicznego.

O kolejnym etapie, jakim było „dla uniezależnienia się od zmiennej łaski dworu ugruntowanie swych wpływów wśród szlachty”, trudno byłoby na podstawie przedstawionego powyżej materiału powiedzieć coś bardziej konkretnego. Miernikiem „ugruntowania wpływów wśród szlachty” mogłaby być częstotliwość obierania na posłów członków wyżej omawianych rodów, zanim uzyskali oni krzesła senatorskie. Jednak w tej dziedzinie przedstawiciele awansujących rodów nie wyróżnili się niczym szczególnym, może poza Janami Wielopolskimi seniorem i juniorem oraz Melchiorem Gurowskim seniorem.

Szeroko rozumiane „ugruntowanie wpływów wśród szlachty” wyrażało się również rangą koligacji. Dopiero fakt wejścia w parantele z rodem mającym a wpływowym, mającym od dawna stały i znaczny dostęp do wyższych miejsc w senacie, sprzyjał utrwaleniu osiągniętego wyniesienia. Pomnażał bowiem posiadane dostatki, pozwalał uzyskać protekcję rodu, z którym łączono się więzami matrymonialnymi. Z drugiej strony rody mające trwałe i tradycyjnie spory udział w sprawowaniu urzędów senatorskich i dzierżeniu najintratniejszych królewskich pilnie strzegły się przed mezaliansem, bacząc, by walory

⁵⁴ *Uwagi o genezie magnaterii*. [w:] *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, pod red. W. Czaplińskiego i A. Kerstena. Toruń 1974. s. 3.

pana młodego (majątek, zażyłe kontakty z królem itd.) co najmniej równoważyły świeżość jego senatorskiego miejsca. Dlatego też rody awansujące koligaciły się z rodami o ustalonych wpływach nie od razu; akceptacja ich przedstawicieli jako partnerów małżeńskich przychodziła z czasem.

Przedstawione kariery rodów awansujących zdają się jednak wskazywać na fakt, że senatorowie świeżej kreacji starali się bardziej polegać na lojalności wobec monarchy (kolejnych monarchów) niż na popularności wśród szlachty. Żaden też z omówionych rodów nie powążył się na całkowite nieliczenie się z dworem królewskim, co zdaniem Dworzaczka miało stanowić apogeum kariery. Na takie postępowanie pozwalali sobie przedstawiciele rodów, które zasiły senat na przełomie XVI i XVII w. (np. Lubomirscy, nie tylko Jerzy, ale i np. jeden z czołowych opozycjonistów za Jana III — Stanisław Herakliusz). W rządzie rodów, które zaczęły awansować w drugiej połowie XVII w., nie omówionych przez nas, ale scharakteryzowanych częściowo przez T. Zielińską⁵⁵, można by, jak sądzę, postawić Rzewuskich, wykracza to jednak poza ramy niniejszego opracowania.

Do najważniejszych cech awansów T. Zielińska zaliczyła — jak to określa — „nierówność awansu drugiego pokolenia”⁵⁶ następującego po pierwszym senatorze, sprawcy wyniesienia swego rodu. Nie wszyscy jego potomkowie powtarzają sukces ojca, nie wszyscy zostają senatorami i dygnitarzami. Nowo kreowany senator nie był w stanie doprowadzić do uzyskania tego statusu przez wszystkich synów, bo sam miał jeszcze pozycję stosunkowo słabą. Rzeczywiście, dzieje Gnińskich i Gurowskich potwierdzają słuszność tej obserwacji. Powstaje jednak problem, czy podobne sytuacje nie zdarzały się także i w rodach o ugruntowanej pozycji? Przyjrzyjmy się chociażby dziejom rodu o tak ugruntowanej pozycji, jak Potoccy⁵⁷. Z 5 synów Mikołaja, hetmana wielkiego i kasztelana krakowskiego, przecież tylko Piotr doszedł do urzędu wojewody bractawskiego. Jakub był pisarzem polnym, Dominik podskarbnym nadwornym koronnym — uzyskali oni zatem stanowiska senatorsko-dygnitarzskie, chociaż niezbyt wysokie. Z 2 pozostałych synów hetmańskich Stefan, starosta niżyński, zginął w walce z Kozakami w wieku 24 lat, jego brat Mikołaj (którego działalność znana jest od 1649 r., zm. w 1676 r.) osiągnął ważne, lecz niesenatorskie generalstwo ziem podolskich. Z 4 synów hetmana wielkiego i kasztelana krakowskiego Feliksa Kazimierza jeden, Jerzy, musiał się komentować wyłącznie grodowym starostwem grabowieckim, i to nie z powodu przedwczesnej śmierci (jak Stefan, starosta niżyński), gdyż po raz pierwszy ożenił się w 1703 r., a zmarł w 1747 r.

Również energia okazywana przez poszczególnych członków rodu w zabiegach o stanowisko miała niemałe znaczenie dla postępów kariery urzędniczej. Nie wszyscy też o urzędy zabiegali. Słusznie zauważył to Jarema Maciszewski

⁵⁵ *Magnateria...*, s. 153-157, 160-163.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 159-160.

⁵⁷ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II. tabl. 140-142.

na przykładzie Samuela Koreckiego, słynnego zagończyka kresowego z pierwszego dwudziestolecia XVII w.: „Samuel Korecki nie był ani senatorem, ani nawet niższej rangi urzędnikiem ziemskim. Był Koreckim, magnatem, kniazem pieczętującym się Pogonią, właścicielem wielkich dóbr, i to wystarczało, by zapewnić mu niemal niezależną pozycję polityczną w państwie”⁵⁸.

Wydaje się również, iż pewną rolę odgrywało świadome dążenie ówczesnych królów do zapobiegania kumulacji miejsc w senacie i dygnitarii przez niewielką liczbę oligarchów, widoczne chociażby w zestawieniu rodów, które wydały najwięcej senatorów (Potoccy 11, Lubomirscy 8, gdy w czasach saskich te same familie miały po 16 senatorów). Królowie starali się hamować zbyt szybkie wspinanie się po drabinie urzędowej, czego przykładem sprawa syna hetmana Stanisława Jabłonowskiego, Jana Stanisława, świeżo mianowanego wojewodą wołyńskim. Gdy zaraz po tym awansie ojciec starał się dlań o wakujące właśnie wyższe w hierarchii i intratne krzesło wojewody malborskiego („in vim dotis”, gdyż Jan Stanisław był żonaty z siostrzenicą królowej), uzyskał w odpowiedzi od króla Jana III, „że to być nie może, o co prosił, gdyż niedawno ten honor senatorski dany jest synowi jego, byłaby to rzecz wymuszona, gdyby coraz to insze województwo dawać”⁵⁹.

Druga wspólna cecha promocji rodów do krzesła senatorskich i dygnitarii — wzrost (lub spadek) rangi osiągniętych przez drugie lub trzecie pokolenie korzyści w stosunku do pierwszego pokolenia — również wystąpiła w dziejach omówionych wyżej „domów”.

Wyraźny trend wzrostowy można zauważyć zwłaszcza w dziejach Wielopolskich. Synowie Jana Gnińskiego awansowali, dopóki żył ojciec; jego śmierć ograniczyła możliwości dostępu do decydentów mających wpływ na nominacje. Zachowali jednak, a właściwie zachował Jan junior, dorobek ojca w zakresie królewszczyzn.

Na odrębną wzmiankę zasługuje kształtowanie się koligacji, które były zawierane z tym przedniejszymi domami, im bardziej nowosenatorski ród wrastał w senatorsko-dygnitarskie środowisko. Wyżej zestawiliśmy rody najliczniej reprezentowane w senacie i wśród dygnitarzy oraz rody o najdłuższych nieprzerwanym tradycjach zasiadania w senacie. Porównawszy te zestawienia z listą najlepiej uposażonych posesorów królewszczyzn można ustalić poczet rodów o najsilniejszej pozycji, utrwalonej jeszcze w drugiej połowie XVII w. Byli to: Denhoffowie, Jabłonowscy (oba rody o stosunkowo młodej metryce senatorskiej, ale silne liczbą i jakością zajmowanych urzędów oraz liczbą i dochodowością królewszczyzn), Leszczyńscy, Lubomirscy, Potoccy, Sieniawscy, Wiśniowieccy, Zamoyscy. Kariery niektórych z wymienionych rodów,

⁵⁸ Maciszewski, *op. cit.*, s. 135; por. też tablicę genealogiczną Koreckich, Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 174. Również ostatni z Koreckich — Samuel (1621 — 1651). bratanek wspomnianego Samuela, kasztelan wołyński — nie uzyskał żadnego urzędu, a z królewszczyzn otrzymał starostwo ropczyckie w Sandomierskiem (800 złp. kwarty) — zob. biogram przez J. Maciszewskiego i W. Majewskiego, *PSB*, t. XIV, s. 62—63.

⁵⁹ Sarnecki, *op. cit.*, s. 102.

z oczywistym naciskiem na czasy saskie, ale też z uwzględnieniem XVII-wiecznych i starszych „korzeni”, przedstawiła w swej książce Teresa Zielińska. Omówione tam dzieje Lubomirskich, Potockich, Zamoyskich wymagają pewnych uzupełnień⁶⁰.

Lubomirscy byli w badanej epoce rodem marszałkowskim⁶¹. Określenie takie usprawiedliwia fakt, iż w trakcie 48 lat panowania Jana Kazimierza, Michała i Jana III jedynie przez 10 lat żadna z lasek koronnych nie spoczywała w rękach Lubomirskich, a przecież po r. 1683 Lubomirscy — Stanisław Herakliusz, Hieronim Augustyn i Józef Karol — opanowali oba urzędy marszałkowskie w Koronie. Uwzględnijmy wreszcie fakt, iż niemal przez całe panowanie ostatniego Wazy na polskim tronie pierwszym ministrem był Jerzy Sebastian; podobnie jego syn Stanisław Herakliusz za insygnium swej władzy miał laskę większą prawie przez cały okres rządów Jana III i początków panowania Augusta II. Z innych ważnych urzędów sprawowanych w badanej epoce przez Lubomirskich wymieńmy buławę polną koronną (Jerzy), podskarbiostwo wielkie (Hieronim Augustyn), województwo krakowskie (Stanisław i Aleksander Michał), z niesenatorskich — ważne, choć niezbyt dochodowe starostwo krakowskie, wreszcie liczne dygnitarie. W rezultacie z 10 Lubomirskich działających pomiędzy 1648 a 1696 r. jedynie 2 nie było senatorami ani dygnitarzami. Wśród 8, którzy weszli do gremium senatorsko-dygnitarskiego, było 4 ministrów (!), 2 wojewodów krakowskich, 1 dygnitarz; ósmy, Jerzy Dominik, mianowany podczaszym koronnym w 1695 r., również osiągnął pod koniec życia urząd wojewody krakowskiego. Jak widać, wszczęcie rokoszu przez Jerzego Sebastiana nie zaszkodziło karierom jego braci i synów. Nie przeszkodziło im również w dostępie do „chleba dobrze zasłużonych”, w tym do takich jego „kawałków”, jak starostwo spiskie, sandomierskie, Zatorskie, sądeckie. Na liście najbogatszych posesorów królewskich znajdujemy aż czterech Lubomirskich. Koligacje Lubomirskich obejmowały wyłącznie domy senatorskie Korony i Litwy (Ossolińscy, Ostrogscy, Zasławscy, Tarłowie, Szczawińscy, Czarnkowscy, Denhoffowie, Sapiehowie, Radziwiłłowie, Bokumowie). Dodajmy do tego solidną podstawę majątkową w postaci dóbr dziedzicznych, a uzyskamy obraz rodu o pierwszorzędnej i trwałej potędze.

Dla Potockich właściwe wydaje się określenie ich mianem „rodu hetmańskiego”⁶². Z 11 przedstawicieli tego rodu zasiadających w senacie sprawujących dygnitarie w drugiej połowie XVII w. 4 dzierżyło buławy wielkie (Mikołaj i Stanisław) i polne (Andrzej i Feliks Kazimierz, który został hetmanem

⁶⁰ *Magnateria...*, s. 169–183.

⁶¹ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 143; biogramy w PSB, t. XVII, s. 638–649, i t. XVIII, s. 1–63; zob. też s. 173–174 niniejszej książki.

⁶² Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 140–142; biogramy w PSB, t. XXVIII, s. 1–229; zob. też s. 73, 75, 92, 94, 96, 98, 100–102, 104 niniejszej książki (informacje o królewskich w rękach Potockich).

wielkim w roku swej śmierci — 1702). Jedynie w latach 1667—1684 żaden z Potockich nie był hetmanem. Z innych ważniejszych urzędów piastowanych przez Potockich w badanej epoce wymieńmy kasztelanię krakowską (Mikołaj, Andrzej, Feliks Kazimierz, województwo krakowskie (Stanisław), województwo bractawskie (niemal bez przerwy obsadzone przez kolejnych Potockich — Piotra, Andrzeja i Jana — w trzeciej ćwierci XVII w., a podobnie było i w pierwszej połowie XVII w.), kasztelanię kamieniecką (Paweł), podskarbiostwo nadworne (Dominik) i dygnitarie wojskowe (pisarstwo i obozieństwo), a spoza senatorsko-dygnitarskich — generalstwo ziem podolskich. Wspomnijmy też o dygnitariach litewskich sprawowanych przez Krzysztofa, brata hetmana Rewery. Istotną podstawą znaczenia Potockich były liczące setki wsi dobra dziedziczne położone w województwach: ruskim, podolskim, bractawskim, wołyńskim.

Potoccy mieli w swych rękach wiele intratnych królewskich, podzielonych jednak pomiędzy nich bardzo nierównomiernie, skoro Stanisław Rewera otwierał listę koronnych potentatów w tym zakresie; znacznym posesorem starostw był też hetman Mikołaj, ale już nie znaleziono informacji o żadnej królewskiej w ręku bratanka Rewery, kasztelana kamienieckiego Pawła. Większość królewskich Potockich leżała w województwie ruskim (Leżajsk, Gródek, Krasnystaw, Sniatyń, Mościska, Medyka, Halicz, Kołomyja); okresowo mieszkali je również na ziemiach ruskich położonych dalej na wschód (Bar, Chmielnik, Czerkasy, Kamieniec, Latyczów, Niżyn, Winnica) i na obszarze Polski etnograficznej (Lublin, Radomsko, Drahim).

Potoccy wchodzili w tym czasie w koligacje zarówno z rodami senatorskimi, jak i niesenatorskimi, z przewagą tych pierwszych. Byli to Gnińscy, Kalinowscy, Koreccy, Zasławscy, Humieccy, Leszczyńscy, Gorajscy, Firlejowie, Kazanowscy, Wesslowie, Makowieccy, Ostrorogowie, Wybranowscy, Koniecpolscy, Daniłowiczowie, Wielhorscy, Kossakowscy, Lubomirscy, Sieniawscy, Przerębscy, Słuszkowie, Stanisławscy. W tym długim zestawieniu nazwisk zauważalna jest dominacja rodów ruskich. Zdarzyło się też jedno małżeństwo w rodzinie — Andrzej Potocki, oboźny koronny i wojewoda bractawski, ożenił się z Wiktoria Elżbietą Potocką, która jako córka hetmana Stanisława Rewery była stryjeczną siostrą Andrzeja. W związek małżeński nie wstąpił tylko jeden dygnitarz z rodu Potockich — Jakub, pisarz polny koronny. Niekiedy koligacje z Potockimi pomagały dotychczasowym niesenatorom uzyskać krzesło w senacie: takie znaczenie miało dla Jana Ułińskiego małżeństwo z Katarzyną, siostrą Mikołaja, hetmana i kasztelana krakowskiego, który wyrobił szwagrowi nominację na kasztelanię kamieniecką.

Potoccy — ród o niekwestionowanej potędze politycznej i ekonomicznej — nie wprowadzili tak wysokiego odsetka dorosłych mężczyzn do senatu, jak Lubomirscy; jedynie ok. 50% żyjących wówczas dorosłych przedstawicieli tego rodu zostało senatorami i dygnitarzami. Wynikało to przede wszystkim z faktu, iż Potoccy byli znacznie bardziej od Lubomirskich rozrodzeni.

„Ordynacki ród” Zamoyskich⁶³ wprowadził do senatorsko-dygnitarskiego gremium 7 swych przedstawicieli (w tym jednego biskupa). Z żyjących w drugiej połowie XVII w. Zamoyskich tylko 2 nie weszło do tego grona: Aleksander, kanonik chełmski i łucki, oraz jego brat Stefan — synowie Jerzego. Marcin, syn kasztelana czernihowskiego Zdzisława, zmarł najprawdopodobniej w bardzo młodym wieku. Nie było już wśród Zamoyskich hetmanów i kanclerzy, jak w pierwszej połowie stulecia, był jednak 1 minister (Marcin, podskarbi wielki koronny), po 2 wojewodów (Jan, sandomierski, i Jan Kazimierz, bełski), 2 kasztelanów (Wacław Jan, lwowski i wymieniony już Zdzisław Jan, czernihowski) i jeden dygnitarz (Aleksander, który został strażnikiem koronnym). Brat Zdzisława i Aleksandra — Jan — zajmował początkowo przez kilkanaście lat stanowisko biskupa bakowskiego, po czym awansował na stolice biskupie: przemyską i łucką (zajmujące środkowe pozycje w tabeli precedencji episkopatu polskiego).

W zakresie posiadania królewskich Zamoyscy pozostawali daleko w tyle za omawianymi poprzednio Lubomirskimi i Potockimi. Jedynie Marcin skupił kilka starostw, niezbyt jednak intratnych (bełskie, rostockie, płoskirowskie na Rusi i Podolu oraz bolemowskie na Mazowszu), Jan wyraźnie mu ustępował (starostwa kałuskie i rostockie), nie mówiąc o skromnych posiadłościach Aleksandra i Zdzisława Jana. Wacław Jan i Jan Kazimierz, w ogóle, jak się zdaje, nie posiadali królewskich. W tej dziedzinie był to zatem poważny regres w porównaniu z czasami, gdy Jan i jego syn Tomasz mieli po 6 starostw, w tym tak lukratywne posiadłości, jak Knyszyn z Goniądzem, Nowy Targ, Rzeczyca (Jan wpłacał 5783 złp. kwarty, a Tomasz nawet 9964 złp.). Zamoyscy byli jednak w sytuacji o tyle dogodnej pod względem majątkowym, że mieli potężną i dochodową ordynację obejmującą 6 miast i 149 wsi, nie licząc innych dóbr. Dzięki temu siostra III ordynata Jana „Sobiepana”, Joanna Barbara, mogła otrzymać — jak już wspominaliśmy — posag w niezwyklej wysokości 500000 złp., gdy wychodziła za Aleksandra Koniecpolskiego.

W badanej epoce ordynacja stała się przedmiotem ostrego konfliktu, gdy po bezpotomnej śmierci „Sobiepana”, ostatniego przedstawiciela starszej linii ordynackiej, do walki o schedę po nim stanęły obok przedstawicieli linii młodszej z Marcinem na czele również spowinowacone rody Koniecpolskich i Wiśniowieckich (szukające rekompensaty za dobra utracone lub zniszczone w wyniku wojen na Ukrainie), nie mówiąc o wdowie po III ordynacie, szczęśliwej małżonce Jana Sobieskiego. Marcin, wówczas skromny podstoli lwowski a przyszły senator i minister, który wreszcie w 1674 r. wywalczył Zamojszczyznę dla Zamoyskich, starał się wprawdzie o tenuty „przynajmniej dla samej reputacyjnej wysługi”⁶⁴, niemniej nie na królewskich miał

⁶³ Dworzaczek, *Genealogia*, t.II, tabl. 135.

⁶⁴ Testament Marcina Zamoyskiego z 1682 r., AZ. nr 2375.

budować potęgę rodu. Nie sądzymy, w przeciwieństwie do Teresy Zielińskiej⁶⁵, by na decyzję sejmu konwokacyjnego przyznającą ordynację Marcinowi Zamoyskiemu wpłynęło jego małżeństwo z córką Jana Gnińskiego, zawarte przecież dopiero w 1675 r. (przy tym Gniński należał do bliskich współpracowników kolejnych monarchów, Jana Kazimierza, Michała i Jana III, ale podkanclerzym został dopiero w 1681 r.). Zaważyły chyba raczej racje prawne oraz fakt, że nie żyli już najważniejsi konkurenci — król Michał Korybut Wiśniowiecki oraz jego matka Gryzelda, wdowa po kniaziu Jaremie, siostra ostatniego ordynata ze starszej linii.

Przytoczone już, przy omawianiu innych zagadnień, przykłady paranteli Zamoyskich skłaniają do bliższego zajęcia się rolą koligacji w utrzymaniu stanowiska tego rodu. Doniosłe znaczenie miały związki starszej linii z wpływowymi rodami Koniecpolskich i Wiśniowieckich. Przypomnijmy tu małżeństwo Marianny, siostry przyszłego IV ordynata z młodszej linii — Marcina — z Dymitrem Wiśniowieckim, w przyszłości hetmanem wielkim i kasztelanem krakowskim. Również małżeństwo „Sobiepana” z Marią Kazimierą d'Arquien, inspirowane przez dwór wiążący nadzieje z tym związkiem i osobą pana młodego, zasługuje na podkreślenie. Małżeństwo Zdzisława Jana, kasztelana czernihowskiego, z Zofią Lanckorońską było związkiem z rodem „starożytnym”, chociaż o mijającej już świetności, natomiast wspomniany mariaż jego syna, Marcina, wiązał Zamoyskich z niesenatorskim dotychczas, ale awansującym właśnie w drugiej połowie XVII w., na krótko zresztą, rodem Gnińskich.

Inne koligacje Zamoyskich nie wykraczały w tym czasie poza poziom rodów kasztelanów drażkowych lub zgoła niesenatorskich. W sumie ród Zamoyskich zaliczał się do czołowych w Koronie pod względem liczby przedstawicieli w senacie; stracił sporo na królewskich, ale utrzymał rdzeń posiadłości dziedzicznych, ordynację oraz w znacznej mierze również znaczenie koligacji. Najlepsze czasy mieli jednak Zamoyscy dawno za sobą. W czasach saskich pozycja tego rodu miała ulec dalszemu osłabieniu.

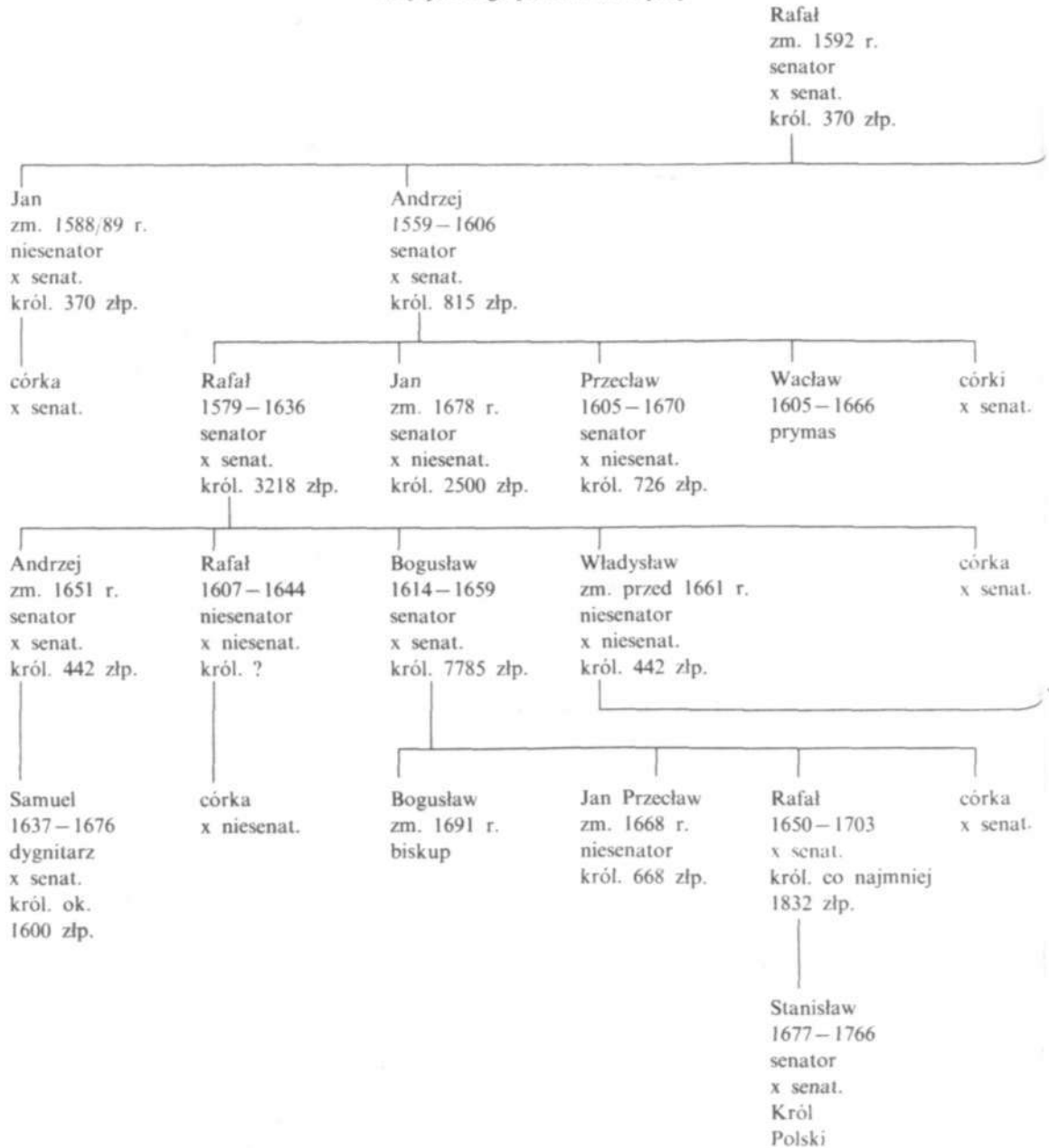
Przyjrzyjmy się teraz nieco dokładniej dziejom kilku innych rodów senatorskich w drugiej połowie XVII w. — takich, jak Leszczyńscy, Koniecpolscy, Denhoffowie i Wiśniowieccy — które generalnie rzecz biorąc utrzymały swoje znaczenie, chociaż w sposób zróżnicowany: jedne utrwaliły swoją pozycję, u innych można zaobserwować symptomy kryzysu.

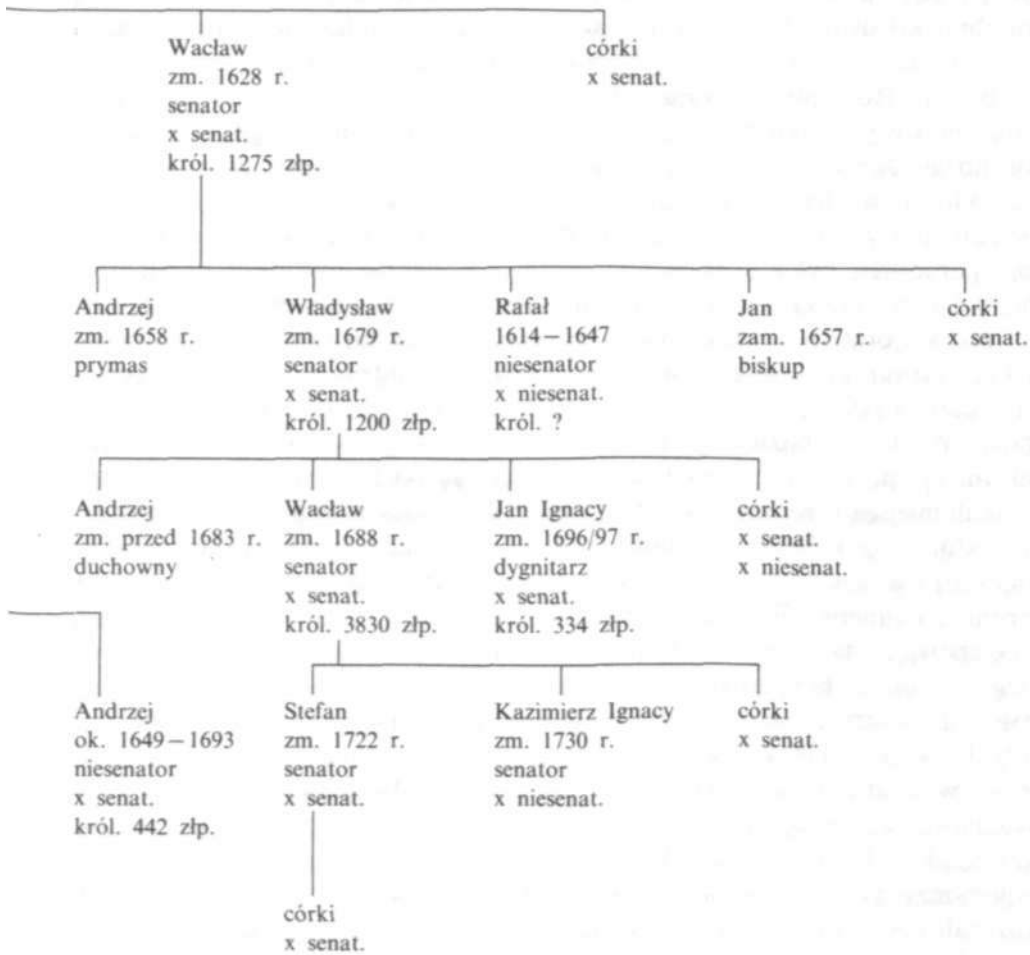
Do rodów, które w drugiej połowie XVII w. zachowały, a nawet umocniły swą pozycję, należeli bez wątpienia Leszczyńscy⁶⁶. Przypomnijmy, że pod względem liczby senatorów i dygnitarzy zajmowali oni drugie miejsce w Koro-

⁶⁵ *Magnateria...*, s. 174; por. też R. Szczygieł, *Jan Sobieski a Zamość*, „Sobótka”, t. XXXV, 1980, *passim*.

⁶⁶ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 119; biogramy w PSB, t. XVII, s. 101-153; Zielińska, *Magnateria...*, według indeksu. Do przedstawienia sytuacji majątkowej Leszczyńskich wykorzystano również akta dotyczące ich dóbr wołyńskich, pochodzące z lat 1672–1681. AZ, nr 2896. s. 205-259.

LESZCZYŃSCY HERBU WIENIAWA
urzędy, koligacje, królewszczyzny





nie, wydali ich bowiem 9 nie licząc senatorów duchownych (4, w tym 2 kolejnych arcybiskupów gnieźnieńskich). W szóstym senatorskim pokoleniu Leszczyńskich na 8 mężczyzn tylko 1, Rafał, syn kanclerza Wacława, nie osiągnął krzesła senatorskiego, był pułkownikiem królewskim. Można to jednak przypisać przedwczesnej śmierci, zmarł bowiem w wieku 33 lat. Z 6 senatorów z tego pokolenia 3 zasiadało w krzesłach senatorów duchownych. Spośród nich Andrzej przyjął niższe święcenia kapłańskie, mając podobno zaledwie 13 – 14 lat; przeszedłszy przez 3 stolice biskupie (Wenden – tylko nominat, Kamieniec, Chełmno) osiągnął godność prymasa Polski w 1652 r. Równolegle zajmował ważne urzędy państwowe – kanclerza królowej Cecylii Renaty, a przede wszystkim podkanclerzego i kanclerza koronnego. Jan Kazimierz, nie mający zbyt dużego zaufania do Leszczyńskiego, spowodował w 1652 r. odebranie mu pieczęci wielkiej i przejście – jak już wspomniano wyżej – na stolicę prymasowską. Brat rodzony Andrzeja, Jan, opat paradyski, był biskupem kijowskim, a następnie biskupem nominatem chełmińskim. Trzeci w tym pokoleniu senator z pastorałem, Wacław, był stryjecznym bratem wymienionych. Sekretarz królewski, referendarz koronny, biskup warmiński – te kolejne stanowiska doprowadziły go do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, które objął po swym współrodowcu Andrzeju. Wszyscy bracia Wacława, bliźniaczy Przecław oraz przyrodni Rafał (nb. zażarty kalwinista, przywódca różnowierców wielkopolskich) oraz przyrodni Jan, uzyskali miejsca w senacie. Do najwyższych stanowisk w tym gremium doszedł Jan, który po kolejno sprawowanych obowiązkach kasztelańskich (Śrem, Gniezno) i wojewodzińskich (Łęczyca, Poznań) trzymał przez 18 lat pieczęcie koronne, najpierw mniejszą, później wielką. Mając 75 lat po zrzeczeniu się kanclerstwa został wojewodą krakowskim. Sytuacja majątkowa Leszczyńskich z tego pokolenia była zróżnicowana. Najbogatszy był Rafał, wojewoda bełski. Dobra dziedziczne „papieża kalwinów polskich”, jak go nazywano, obejmowały 17 miast i 116 wsi w Wielkopolsce, na Mazowszu (Radzymin i część Pragi), w Sandomierskiem (Baranów), na Podlasiu (Włodawa), Lubelszczyźnie (Wieniawa, na przedmieściach Lublina), Wołyniu (Woronczyn, Romanów, Beresteczko), Rusi, a także w W. Ks. Litewskim. Do tego dochodziły intratne królewszczyzny w Wielkopolsce i na Rusi (bogate starostwo hrubieszowskie). Pozostali Leszczyńscy z tego pokolenia mieli skromniejsze posiadłości dziedziczne; dla niektórych (np. dla Jana, a zwłaszcza Władysława) podstawowe dochody płynęły z królewszczyzn – ze starostwa ostrzeszowskiego, Wiśniowskiego, tyszowieckiego, nawet korsuńskiego w dalekiej Kijowszczyźnie. Żony ich pochodziły z rodów senatorskich, ale nie tych najpotężniejszych – z Radziwińskich, Kołaczkowskich, Mielżyńskich, Plichtów.

Wśród 8 mężczyzn następnego pokolenia rodu znalazło się już mniej, bo tylko 4, senatorów (wyłącznie świeckich) i dygnitarzy. Z 4 pozostałych Andrzej, syn wojewody Władysława, starający się o karierę duchowną nie przekroczył progu godności opata czerwińskiego, jego brat stryjeczny Władysław był podkomorzym brzeskolitewskim. 2 inni nie uzyskali nawet i tego. Osobą

najważniejszą w tym pokoleniu rodu był z pewnością Bogusław, który po starostwie generalnym wielkopolskim osiągnął klucze skarbu wielkiego koronnego, a następnie pieczęć mniejszą. Jego brat rodzony Andrzej był wojewodą dorpackim, faktycznie tytularnym. Z braci stryjecznych Wacław był wojewodą podlaskim, a Jan Ignacy — podczaszym koronnym. Analogicznie do pozycji urzędowo-politycznej najbogatszy był — jak można sądzić — Bogusław dzięki dobrom dziedziczonym w Wielkopolsce (poza Leszmem, m.in. Śmigiel, pół Rydzyny i in.), na Mazowszu (oprócz Radzymina inne wsie podwarszawskie oraz jurydyka Nowe Leszno pod stolicą) i Podlasiu (Orchów pod Włodawą) oraz bogatym królewsczyznom (Człuchów, Ostrz, Międzyrzecz i in.). Gwoli prawdzie trzeba stwierdzić, że dobra swe pozostawił po śmierci zrujnowane wskutek wojen i zadłużone. Dość zamożnym człowiekiem był również Wacław, krajczy koronny i wojewoda podlaski, zawdzięczający swą karierę stryjowi Andrzejowi, prymasowi, i teściowi Stefanowi Czarnieckiemu. Protektorzy stworzyli mu przede wszystkim podstawy majątkowe: w 1670 r. prymas przekazał Wacławowi i jego pierwszej żonie Konstancji z Czarnieckich kilkanaście wsi na Mazowszu w zamian za 60000 złp. otrzymanych od Czarnieckiego. Ten ostatni scedował mu też wiele bogatych królewsczyzn: starostwo kowelskie, Świniuchy, Korytnicę i Wojnin na Wołyniu oraz na krótko Ratno w ziemi chełmskiej. Również drugie małżeństwo z Zofią, córką hetmana i kasztelana krakowskiego Dymitra Wiśniowieckiego, przyniosło podobne korzyści — cesję starostwa kamionackiego. Wojewoda podlaski zawarł jeszcze trzecie małżeństwo — z Wielkopolanką, Zofią Krystyną Opalińską, niemal czterdziestoletnią córką wojewody poznańskiego Krzysztofa.

Bogusław i Wacław skupili w swych rękach najwięcej królewsczyzn, pozostali przedstawiciele tej generacji posiadali najwyżej pojedyncze starostwa. Obaj wyróżniali się także znakomitymi i profitującymi parantelami, tylko niektóre żony pozostałych pochodziły z rodów senatorskich. Podobnie i kobiety w tym pokoleniu wychodziły za mąż za senatorów (Gorajski, Bykowski) i niesenatorów. Znakomite partie zrobiły córki Wacława Leszczyńskiego z drugiego małżeństwa — Wiktoria wyszła za Józefa Potockiego, kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego, drugim mężem Teofili (Taidy) był również kasztelan krakowski, Janusz Wiśniowiecki.

Ósme senatorskie pokolenie Leszczyńskich liczyło 7 mężczyzn, z których 2 nie weszło do grona senatorsko-dygnitarskiego. Największe sukcesy odnosili synowie podkanclerzego Bogusława, zwłaszcza Rafał. Poprzez wiele stanowisk dygnitarskich (podstolstwo, stolnikostwo, krajczostwo, chorąstwo wielkie koronne) dotarł mając 35 lat do czołowych senatorskich krzesła wielkopolskich — wojewody kaliskiego i poznańskiego. Z tego ostatniego zrezygnował w 1692 r. na rzecz niezwykle ważnego urzędu starosty generalnego wielkopolskiego, łączonego ze stanowiskiem wojewody łęczyckiego. W początkach czasów saskich został podskarbis wielkim koronnym, nie udały mu się jednak starania o łaskę nadworną koronną. Rafał Leszczyński był człowiekiem bardzo majątnym.

Dobra wielkopolskie (Leszno, Śmigiel i in.) powiększył o Rydzynę, Jutrosin, Kobylin, Zduny i Koźmin. Utrzymał Orchów vel Orchówek w województwie brzeskoliteńskim i jurydykę Leszno. Wyzbył się natomiast dóbr baranowskich i beresteckich. Ponadto dzierżył wiele królewskich: starostwa wschowskie, mościckie, odolanowskie, nowodworskie, dubieńskie i korsuńskie. Spory wpływ na postępy jego kariery, zwłaszcza urzędniczej, miało małżeństwo z Anną z Jabłonowskich, córką hetmana wielkiego. Wszystkie te sukcesy osiągnął Rafał Leszczyński w ciągu 53 lat. Gdyby pożył jeszcze dwa lata, ujrzałby koronację swego jedyne go syna Stanisława na króla polskiego. Z rodzonego braci Rafała Jan Przecław, zmarły w młodym wieku, był jedynie starostą warszawskim, Bogusław natomiast, kanclerz królowej Eleonory i sekretarz Jana III — biskupem łuckim, a następnie biskupem nominatem płockim (zmarł, zanim otrzymał prekonizację papieską).

Wysoką pozycję uzyskali również synowie wojewody podlaskiego Wacława — Stefan i Kazimierz Ignacy. Stefan, pułkownik królewski, pod koniec rządów Jana III został wojewodą kaliskim. Trzymając się na uboczu wobec konfliktów politycznych wstrząsających Rzeczpospolitą w pierwszym dwudziestolecu XVIII w. pomnożył znacznie majątek, nabywając dobra w Kaliskiem (Tłocinia i in.) i na Mazowszu (Babice, Celejów, Gusin i in.). Miał starostwa kowelskie i ostrzeszowskie. Miary sukcesu dopełniały dwa korzystne małżeństwa — z Konstancją Mniszchówną, wojewodzianką wołyńską, i Joanną Teresą Brzostowską, wojewodzianką trocką, 1° voto Janową Radziejowską, 2° voto Zygmuntową Denhoffową. Poprzez małżeństwa córek związał się z niedawno wyrosłym, lecz możliwym rodem Szembeków (m.in. Ewa została żoną Jana Szembeka, kanclerza koronnego, dziedziczką większości dóbr ojca). Kazimierz Ignacy, również pułkownik królewski, związał swe losy z ziemiami ruskimi Rzeczypospolitej jako kasztelan lwowski i starosta winnicki, mostowski i kamionacki. Stamtąd też pochodziła jego żona Magdalena, córka Aleksandra Chodorowskiego (wprawdzie niesenatora, lecz za to człowieka skoligaconego z Wiśniowieckimi, Potockimi, Jabłonowskimi, Cetnerami).

Wspomnijmy wreszcie o ostatnim w tym pokoleniu członku senatorsko-dygnitarskiej elity Rzeczypospolitej, Samuelu, synu wojewody dorpackiego Andrzeja. Będąc rotmistrzem i pułkownikiem królewskim osiągnął stosunkowo skromną dygnitację — funkcję oboźnego koronnego. Związany był z Wołyniem: tu miał dziedziczone po ojcu rozległe dobra (np. Rafałówka), tu był to sukces efemeryczny. Leszczyńscy zniknęli z Korony, gdy umarł w 1730 r. córka Jerzego, starosty kamionackiego, stryjeczna siostra Dymitra i Konstantego.

Królewską koronę Stanisława Leszczyńskiego można by uznać za szczytowe osiągnięcie pozycji politycznej tego rodu. Znane okoliczności sprawy, że był to sukces efemeryczny. Leszczyńscy zniknęli z Korony, gdy umarł w 1730 r. Kazimierz Ignacy, kasztelan lwowski. Ostatnie dziesięciolecie poprzedzające to zniknięcie były okresem dużego znaczenia rodu. Wyrażało się to faktem zasiadania w senacie większości dorosłych mężczyzn, znacznym majątkiem

obejmującym dobra dziedziczne i królewsczyzny w Wielkopolsce, na Mazowszu, w Sandomierskim, na ziemiach Rusi koronnej i litewskiej, a także niezłymi, nieraz i bardzo dobrymi, parantelami. Wysoka pod każdym względem pozycja, jaką mieli Leszczyńscy u progu badanej epoki, a także energia i zapobiegliwość czołowych przedstawicieli rodu (jak Bogusław, podkanclerzy, Rafał, podskarbi wielki koronny) zadecydowały o roli Leszczyńskich w drugiej połowie XVII w. i w początkach stulecia następnego.

W drugiej połowie XVII w. umocnili swe stanowiska w Rzeczypospolitej Denhoffowie⁶⁷. Drugie senatorskie pokolenie rodu liczącego 9 mężczyzn wydało 5 senatorów — byli to bratankowie pierwszego senatora w rodzie, Teodora, wojewody wendeńskiego. W tym czasie wyszli oni ze swego inflanckiego partykularza (możliwe, że m.in. wskutek szwedzkiej agresji na Inflanty) i zaczęli zajmować urzędy w innych częściach Rzeczypospolitej. Gerard był kasztelanem gdańskim, następnie wojewodą pomorskim, a Kasper województwo dorpackie zamienił na jedno z wyższych w Koronie — sieradzkie. Do tego awansu przyczyniło się małżeństwo z Anną Aleksandrą Koniecpolską, siostrą hetmana Stanisława, i eo ipso wejście w posiadanie posażnych dóbr w Sieradzkim. Inny przedstawiciel tego rodu — Ernest Magnus, kasztelan parnawski — uzyskał po zawarciu pokoju w Sztumdorfie na pewien czas funkcję gubernatora w Prusach. Sukcesy te osiągnęli Denhoffowie dzięki służbie na dworze Zygmunta III i Władysława IV oraz zasługom wojennym, jak Gerard, dowódca piechoty niemieckiej pod Chocimiem, jeden z wodzów w wojnie ze Szwedami, a przy tym jedna z najwybitniejszych postaci na dworze Władysława IV, Ernest Magnus uczestniczył w rokowaniach w Sztumdorfie. Potwierdzeniem rangi rodu, a zarazem kolejnym czynnikiem przyspieszającym kariery jego członków, były parantele. Oprócz wspomnianego małżeństwa Kaspra z Koniecpolską (nb. ożenił on swego syna z córką kanclerza Jerzego Ossolińskiego) wymieńmy związek Gerarda z Zofią z Opalińskich 1° voto Wejherową.

Na podstawie dostępnych danych można przypuszczać, że majątki dziedziczne członków tej generacji Denhoffów nie przekraczały rozmiarami fortunek średnioszlacheckich, ale były w istotny sposób uzupełniane nadaniami starostw w Inflantach, Belskiem (Sokal), a zwłaszcza w Prusach Królewskich i w Sieradzkim (m.in. Wieluń). Większe dobra dziedziczne, na skalę magnacką, zgromadził tylko Kasper; leżały one w Sieradzkim (Kruszyna i in.), Chełmińskim i Krakowskim (Rudniki).

W następnym pokoleniu przejściowo zmniejszył się odsetek senatorów i dygnitarzy wśród Denhoffów: na 12 dorosłych mężczyzn było tylko 2 senatorów i dygnitarzy. Jednak wskutek działania innych czynników „karierotwórczych” Denhoffowie zachowali wysokie stanowisko wśród rodów Rzeczypospolitej. Poza Prusami Królewskimi i Sieradzkim nowym terenem, na którym

⁶⁷ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 149; biogramy w PSB, t. V.

Denhoffowie zdobywali godności i starostwa, stało się terytorium W. Ks. Litewskiego: Gerard, syn wojewody parnawskiego, był chorążym nadwornym koronnym, a następnie cześnikiem i podstolim litewskim. Również starostwo Telsze było w jego posiadaniu. Teodor, zanim został podkomorzym koronnym, przeszedł przez parę dygnitarii litewskich, m.in. był podskarbisem nadwornym litewskim, dzierżył też królewszczyzny na Litwie, np. Dudy (a ponadto na Ukrainie Siennicę).

Korzystne były koligacje tego pokolenia rodu: aż 4 Denhoffów pojęło żony z „domów” senatorskich: Oleśnickich, Ossolińskich, Radziwiłłów i Słuszków. Duże korzyści odniósł Ernest Denhoff, wojewoda malborski, z małżeństwa z Zofią Anną (lub po prostu Zofianną) Oleśnicką, córką starosty radziejowskiego Stanisława. Wniosła mu ona w posagu rozległe dobra w Sandomierskiem (klucze: Baków, Daniszów, Pawłowice, Słupia, Szczekarzowice i Tarłów) oraz Kaliszany w Lubelskiem. Ponadto miał on dobra w Sieradzkim i Mokobody na Podlasiu⁶⁸.

Do starostw posiadanych przez Denhoffów dołączone zostało starostwo bohusławskie w województwie kijowskim i dźwinogrodzkie na Podolu. Zygmunt, który je dzierżył, rotmistrz husarski, także starosta bydgoski, wieluński, bolesławski, klonowski i laiski, otrzymał Bohusław i Dźwinogród po śmierci teścia kanclerza Jerzego Ossolińskiego. Nie uzyskał on natomiast żadnych poważniejszych urzędów — był tylko krajczym królowej Ludwiki Marii.

Obok czynników działających już wcześniej (zasługi w służbie dworskiej, wojsku, protekcja, korzystne mariaże) także rekatolizacja Denhoffów przyczyniała się do ich karier. Jeszcze w poprzednim pokoleniu przeważali bowiem wśród nich wyznawcy doktryny Kalwina.

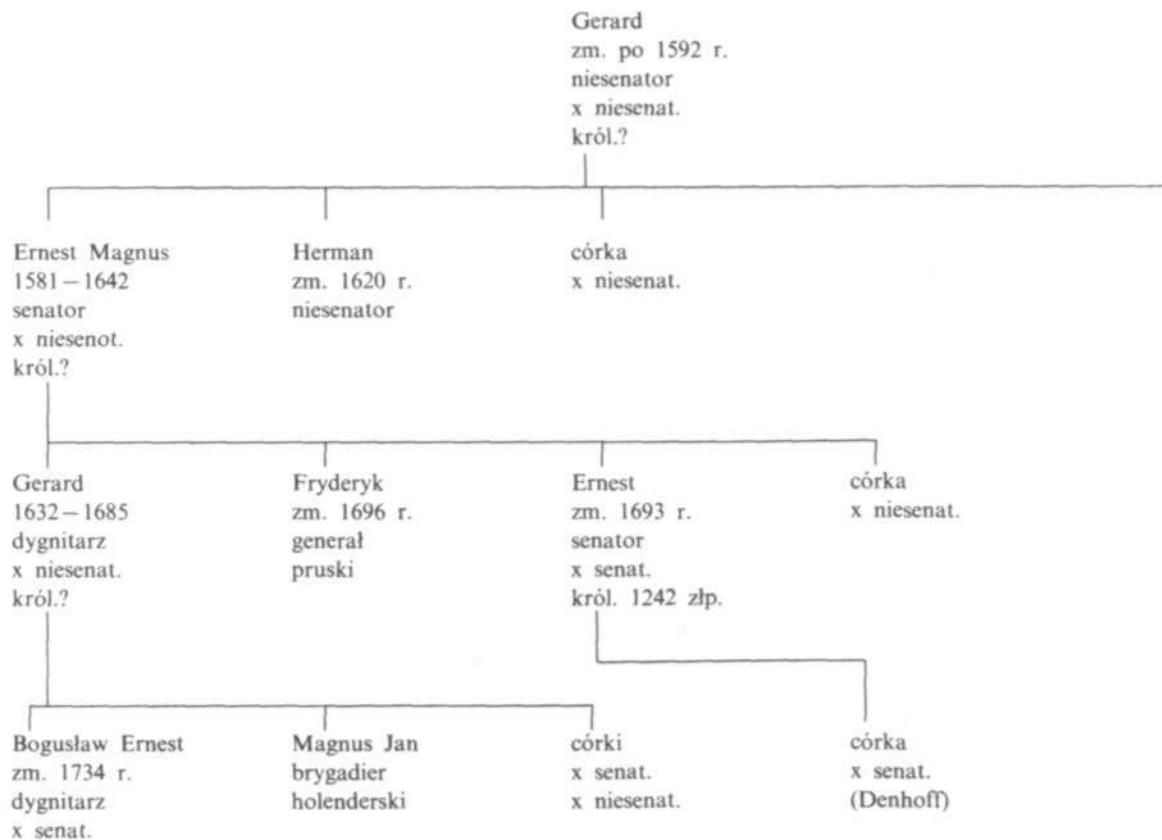
Tendencja do obejmowania urzędów litewskich nasiliła się w czwartym senatorskim pokoleniu Denhoffów, działającym w czasach Jana III i w początkach epoki saskiej. Z 12 mężczyzn, którzy dożyli „lat sprawnych”, 3 uzyskało tu stanowiska, i to nie tylko dygnitarskie, jak poprzednia generacja. Szczególnie sukcesy odniósł Stanisław, łowczy litewski, potem miecznik koronny, nagrodzony za nieustanną wierność (również w latach 1704—1709) Augustowi II buławą polną litewską, którą po 1723 r. łączył z krzesłem wojewody połockiego. Nie zaspokojony w swych aspiracjach przeszedł do opozycji po rozwiązaniu konfederacji sandomierskiej, której marszałkowa}. Stanisław był też właścicielem rozległych dóbr dziedzicznych, m.in. Szczekarzowic i innych kluczy w Sandomierskiem oraz Wołożyna i włości położonych w W. Ks. Litewskim. Starostwa w Koronie, Inflantach i na Litwie (kościerskie, kałuskie, karaczkowskie, korczyńskie, lubocheńskie, latowickie, lutyńskie, mozyrskie, żydejkańskie) w istotny sposób uzupełniały jego majątek. Dodajmy do tego jeszcze fakt zawarcia małżeństwa z hetmanówną Zofią z Sieniawskich, dziedzic-

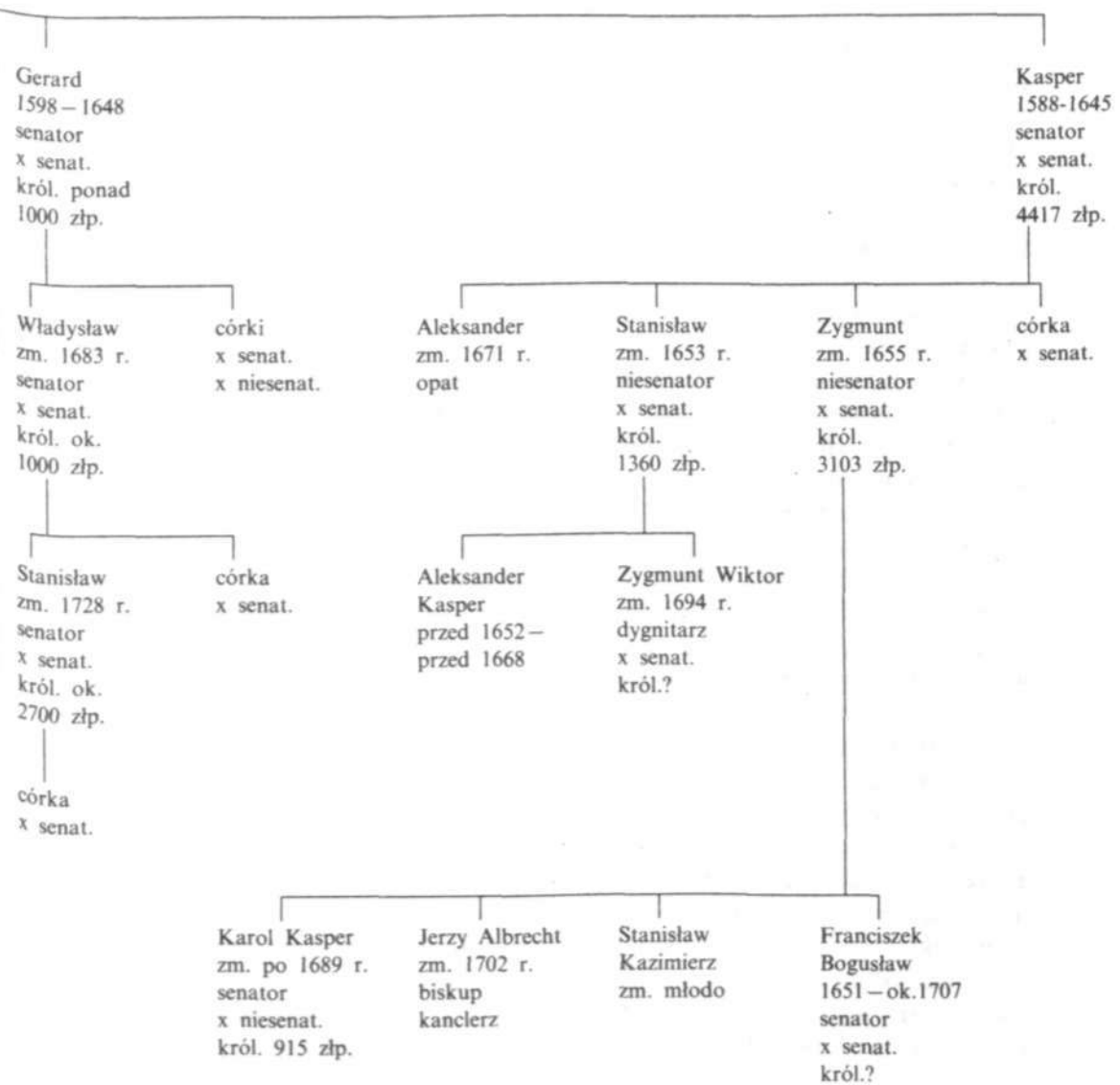
⁶⁸ Informacje o posagu Zofianny z Oleśnickich Denhoffowej pochodzą z AZ. nr 2800. 2802, 2808. 2809. 2815, 2816, 2823, 2830, 2842.



12. Jerzy Albrecht Denhoff (1640-1702), kanclerz koronny, następnie biskup krakowski

DENHOFFOWIE HERBU WŁASNEGO
 linia Gerarda, zm. po 1592 r.
 urzędy, koligacje, królewszczyzny





czką olbrzymich dóbr ruskich, a uzyskamy obraz magnata nie ustępującego czołowiec „królewiat” Rzeczypospolitej — zamożnego, wpływowego, dobrze skoligaconego ministra. Urzędy litewskie piastowali również Zygmunt Wiktor, podskarbi nadworny, oraz Bogusław Ernest, generał artylerii.

Dwaj Denhoffowie, którzy działali w Koronie, uzyskali skromniejsze miejsca senatorskie: Franciszek Bogusław — kasztelana płockiego, później sieradzkiego, a Karol Kasper — zaledwie drażkowego kasztelana konarsko-sieradzkiego (obaj byli synami Zygmunta, starosty bydgoskiego i sokalskiego). Jesienią 1673 r. wymienieni dwaj bracia oraz trzeci, Jerzy Albrecht, przyszyli biskup i kanclerz, zawarli układ o podziale majątku. Na mocy tego układu Karol otrzymał dobra Zawada, a Franciszek Ujazd. Oba te klucze leżały na pograniczu województw sieradzkiego i łęczyckiego. Jerzy Albrecht, obrawszy stan duchowny, przelał na braci swoje prawa do dóbr Tajkury na Wołyniu⁶⁹. Bracia Denhoffowie wiedli też przez wiele lat spór z Pagowskimi o dobra Niewiadów w Rawskim, zastawione przez ich ojca jeszcze w 1650 r. (finał tego sporu nie jest znany)⁷⁰.

Dwaj przedstawiciele tej generacji Denhoffów zostali dostojnikami Kościoła. Wspomniany już Jerzy Albrecht, biskup kamieniecki, łucki, wreszcie krakowski, doskonały mówca, dobrze widziany na dworze Jana III, uzyskał w 1688 r. urząd kanclerza koronnego, nie będąc uprzednio podkanclerzym. Jan Kazimierz Denhoff, popierany przez swego królewskiego imiennika, a zarazem ojca chrzestnego, został rezydentem polskim w Rzymie, gdzie zyskał kapelusze kardynalski i włoskie biskupstwo Cezeny.

Omawiane czwarte senatorskie pokolenie Denhoffów osiągnęło szczytowy punkt w dziejach rodu. Miary sukcesu dopełnił fakt, że z 10 mężczyzn 7 zawarło małżeństwa z córkami senatorskimi. W następnym pokoleniu obserwujemy objawy pewnego spadku znaczenia Denhoffów. Objawiło się to tym, że z 7 mężczyzn zaledwie 2 uzyskało dygnitarie na Litwie. Zapisy na wielkim majątku hetmana polnego litewskiego Stanisława, ostatniego przedstawiciela najbogatszej linii rodu, przeszły wskutek małżeństwa wdowy po nim z Augustem Czartoryskim na ten właśnie ród.

Istotną rolę w osiągnięciu w omawianej epoce przez Denhoffów wysokiej pozycji odegrały — co należy podkreślić — zmiany terenu działania tego rodu. Ekspansja rodu w kierunku nie tylko Litwy (zrozumiała ze względu na sąsiedztwo z Inflantami), ale też wschodniej Wielkopolski (Sieradzkie), a w pewnym zakresie nawet Rusi (Sokal) i Ukrainy (starostwo bohusławskie i dźwinogrodzkie) sprzyjała utrwaleniu wpływów Denhoffów i w konsekwencji tworzyła podstawy do obejmowania urzędów dworskich (Ernest został marszałkiem dworu królowej Marii Kazimiery), czy nawet centralnych urzędów państwowych — kanclerstwa koronnego, hetmaństwa polnego litewskiego.

⁶⁹ AGAD, Archiwum Ostrowskich z Ujazdu, nr 555, s. 4—14.

⁷⁰ *Ibidem*, nr 556, s. 1-7, 24-32.

Do rodów, które miały najwięcej senatorów i dygnitarzy w drugiej połowie XVII w., należeli Koniecpolscy (7 członków rodu było senatorami krzesłowymi i dygnitarzami)⁷¹. Wyróżniała się w tym silnie rozrodzonym rodzie linia wywodząca się od Aleksandra, wojewody sieradzkiego (zm. 1609 r.). Ten reprezentant piątego senatorskiego pokolenia Koniecpolskich stworzył przede wszystkim silny fundament majątkowy dla swych potomków. Oprócz dóbr w Sieradzkim (2 klucze: Koniecpol i Rusiec z kilkunastu wsiami) w skład tego majątku weszły, dzięki ożenkowi z bogatą Anną Sroczyńską (przed 1593 r.), wojszczanką kamieniecką, rozległe dobra podolskie. Ponadto dzierżył starostwo brzeźnickie i wieluńskie. Z córek jedna została żoną Kaspra Denhoffa, wojewody sieradzkiego, druga — kolejnych starostów sieradzkich, Jana Bykowskiego i Jana Wężyka, 2 złożyły śluby zakonne. Z 5 synów 3 zostali członkami senatu.

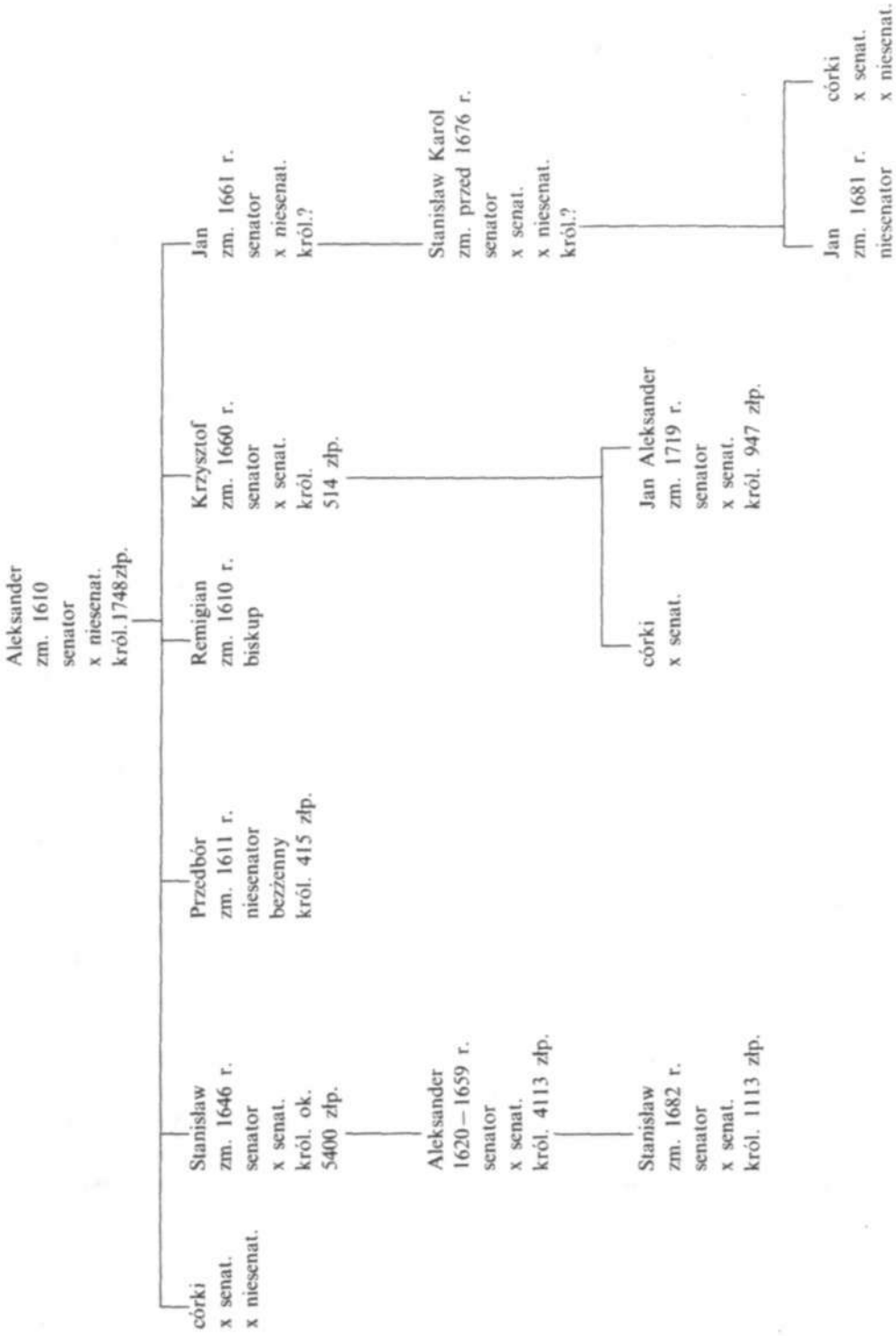
Do najwyższych dostojeństw doszedł Stanisław — buława wielka koronna i kasztelania krakowska świadczą o jego sukcesie. W służbie Rzeczypospolitej dorobił się on ogromnego majątku. Z podziału, niemałego przecież, majątku ojca przypadło mu, jak się ocenia, 7 — 8 wsi w województwach sieradzkim, ruskim i na Podolu. Dobra te zostały wielokrotnie powiększone głównie dzięki nabytkom w województwach kresowych: ruskim (Brody), bełskim (Toporów), podolskim (Czernijowce, Ujście, dobra jazłowieckie), braclawskim (włości tzw. traktu Bohowego — Sawrań, Kitajgród, Czeczelnik i in.) oraz kijowskim (m.in. Łebedyn Las, Iwanków — łącznie 1499 dymów w 1640 r.). Zakupił też kilkanaście wsi w województwach zachodnich: krakowskim (Potok i 8 innych wsi) oraz sieradzkim.

Same tylko dobra na Podolu, Braclawszczyźnie i Kijowszczyźnie liczyły 77 miast i 50 wsi. W sumie wszystkie dobra Koniecpolskiego obejmowały setki miast i wsi. Podawana dotychczas w literaturze liczba 1100 wsi i miast będących jakoby jego własnością została ostatnio podważona⁷², bo błędnie przypisywano Koniecpolskiemu takie klucze w województwie braclawskim, jak Daszów, Berszada. Ładyżyn, Niemirów, Pohrebyszcz, faktycznie należące do Zbaraskich, a następnie do Wiśniowieckich. Istotnym uzupełnieniem majątku dziedzicznego było 16 miast i 205 wsi w 12 starostwach hetmana: wieluńskim, radomszczańskim, babimojskim, bytowskim, żarnowieckim, kowelskim, barskim, buskim, stryjskim, płoskirowskim, perejasławskim i hadziackim (łącznie ponad 5400 złp. kwarty). Parantele z czołowymi rodami Rzeczypospolitej (pierwszą żoną była Krystyna z Lubomirskich, drugą — Zofia, siostra Krzysztofa i Łukasza Opalińskich) nie przyczyniły się w poważniejszym stopniu do wzrostu tej fortuny. Drugie z wymienionych małżeństw okazało się korzystniejsze dla Opalińskich, gdyż wojewoda poznański Krzysztof wszedł w posiadanie intratnego starostwa kowelskiego.

⁷¹ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl.138; biogramy w PSB, t. XIII, s. 510-528.

⁷² Z. Anusik, *Struktura społeczna szlachty braclawskiej w świetle taryfy podymnego z 1629 r.*, PH. t. LXXVI. 1985. z. 2. s. 235-236. Por. też L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski ok. 1592-1646*. Warszawa 1978. s. 337-338. Zob. też *Pamiętniki o Koniecpolskich*. s. 369.

KONIECPOLSCY HERBU POBÓG
 (linia Aleksandra, wojewody sieradzkiego)
 urzędy, koligacje, królewscy zlp.



Bracia hetmańscy — Krzysztof i Jan — zasiedli w senacie jako wojewodowie: pierwszy jako bełski (z chorągwa wielkiego koronnego), drugi — sieradzki (z kasztelanii sieradzkiej). Pod względem majątku dziedzicznego i królewszczyzn pozostawali, rzecz jasna, daleko w tyle za Stanisławem.

Dziedzicem majątku hetmana został jego jedyny syn Aleksander. Miał też być zapewne dziedzicem jego pozycji urzędowej i politycznej. Jeszcze za życia ojca w 1641 r. mając zaledwie 21 lat otrzymał nominację na wysoko notowaną dygnitarię (często poprzedzającą uzyskanie buławy) — chorągwo wielkie koronne, z którego ustąpił stryj Krzysztof. Ojciec scedował na Aleksandra kilka starostw. Kariera urzędnicza była wolniejsza. Jedyna poważniejsza funkcja — regimentarza — sprawowana w 1648/49 r., nie satysfakcjonowała młodego magnata. Zresztą podobnie jak jego koledzy regimentarze, „detyna” nie wywiązał się dobrze z dowódczych obowiązków. Wyróżnił się dopiero pod Beresteczkiem, ale nie uwzględniono jego starań o bogate starostwa przemyskie i wiślickie⁷³, które miały mu wynagrodzić utratę dóbr ukraińskich. Dostał jedynie tenutę dolińską i Kamionkę Strumiłową w województwie ruskim. Przede wszystkim jednak dwór pominął Aleksandra Koniecpolskiego w staraniach o buławę polną. Dostał ją Stanisław Lanckoroński po otrzymaniu przez Stanisława Rewerę Potockiego buławy wielkiej w 1654 r. Wywołane tym wielkie rozgoryczenie Aleksandra miało być głównym motywem jego przejścia wraz z wojskiem kwarcianym w szeregi szwedzkie jesienią 1655 r. Gdy po pewnym czasie powrócił na stronę polską, otrzymał krzesło wojewody sandomierskiego. Może awansowałby jeszcze wyżej, gdyby nie przedwczesna śmierć w 1659 r., w wieku zaledwie 39 lat. Kończąc opis kariery Aleksandra Koniecpolskiego trudno nie wspomnieć o jego małżeństwie z Joanną Barbarą z Zamoyskich. Zawarta w 1642 r. intercyza przedślubna ustalała dla Zamoyskiej posag w wysokości 500000 złp.. najwyższy chyba w tym okresie w Koronie. Wejście w parantelę z tym rodem miało w przyszłości istotne znaczenie dla Koniecpolskich — objęli oni ukraińskie włości Zamoyskich, włączyli się do konfliktu o ordynację zamojską.

Jedyny syn Aleksandra, który dożył wieku dojrzałego, Stanisław (drugi syn Samuel zmarł w młodości), był dziedzicem ogromnych dóbr gromadzonych przez hetmana, swego dziada i imiennika. Ponadto po Janie „Sobiepanie” Zamoyskim odziedziczył dobra pawołówckie i Szarogródczynę, a po Ostrogskich (jego babką ze strony macierzystej była Katarzyna Ostrogska) dobra w województwie wołyńskim (m.in. Równe i połowę Ostroga) i sandomierskim (m.in. Chrząstków). Stanisław uchodził za człowieka miernych zdolności, nie uzyskał początkowo poważniejszych sukcesów pod względem rangi sprawowanych urzędów — godność oboźnego koronnego i wojewody podolskiego

⁷³ Starania o starostwo wiślickie zob. rozdz. I, przyp. 17. O próbie uzyskania starostwa przemyskiego przez Aleksandra Koniecpolskiego wiadomo z listu doń Stanisława Żywnowskiego, notariusza, z 2 VIII 1652. AZ, nr 2864, s. 123-124.

zdawały się stanowić kres jego możliwości w zakresie kariery urzędniczej. Dwa starostwa: dolińskie, odziedziczone po ojcu, i bełskie, stanowiły pewną rekompensatę utraconych po 1672 r. dochodów z większości dóbr położonych na ziemiach południoworuskich (ok. 300 miast i wsi o łącznej dochodowości rzekomo ok. 650 tys. złp.)⁷⁴. Na sytuację Stanisława juniora poważny wpływ miało niezwykle korzystne małżeństwo z Eugenią Katarzyną Wiśniowiecką, córką Dymitra, hetmana i kasztelana krakowskiego (200000 złp. posagu). Protekcja teścia oraz odstąpienie królewiczowi Jakubowi Brodów i Podhorców sprawiły, że po śmierci Wiśniowieckiego został kasztelanem krakowskim. Wykonał zatem bardzo duży „skok” awansując z piętnastego miejsca wśród senatorów świeckich na pierwsze. W pokoleniu Aleksandra znalazło się z tego rodu oprócz niego także 3 innych senatorów oraz 1 dygnitarz: stryjeczni bracia, Jan Aleksander (koniuszy koronny, wojewoda braclawski i sieradzki) oraz Stanisław Karol (wojewoda parnawski), a z bocznej linii Koniecpolskich 2 synowie Stefana pułkownika królewskiego, Andrzej, pisarz polny, i Stanisław Franciszek, kasztelan braclawski, znany wskutek skandalu małżeńskiego z Mechtylądą de Bökop.

W tym pokoleniu Koniecpolscy nie zrobili poważniejszej kariery politycznej. Nie dzierżyli też większej liczby królewszczyzn, a niektórzy nie mieli ich zapewne wcale (Stanisław Franciszek i Andrzej?). Małżeństwami wiązali się zarówno z rodami senatorskimi, jak i niesenatorskimi. Jeśli chodzi o te pierwsze, bardzo charakterystyczne były parantele potomków wojewody bełskiego Krzysztofa — jego córek, Anieli Febronii i Zofii, oraz syna Jana Aleksandra. Wszystkie małżeństwa były senatorskie, ale z senatorami i córką dygnitarza pierwszego, najwyżej drugiego pokolenia. Można przypuszczać, że przyniosły więcej splendoru i innych korzyści rodom Wielopolskich (małżeństwo Anieli z Janem), Załuskich (małżeństwo Zofii z Aleksandrem, wojewodą rawskim) i Rzewuskich (z których pochodziła żona Jana Aleksandra) niż samych Koniecpolskich. Najsilniejszą pozycję zachowali Koniecpolscy, konkretnie przede wszystkim Jan Aleksander, pod względem majątku dziedzicznego. Augustowi II zaimponował Jan Aleksander jako „szlachcic polski, który ma tyle dóbr, jak wielka [jest] Saksonia”⁷⁵. Był to jednak ostatni przedstawiciel Koniecpolskich herbu Pobóg.

⁷⁴ *Pamiętniki o Koniecpolskich*, s. 366 — 375: Connotatio dóbr dziedzicznych Jaśnie Wielmożnego Jego Mości Pana Stanisława Koniecpolskiego... które ex vi pactorum z cesarzem tureckim [1672] avelluntur... Oblata donacyi całego majątku przez Stanisława Koniecpolskiego, kasztelana krakowskiego... na rzecz Jana Koniecpolskiego, w roku 1682 uczynionej.

⁷⁵ P. Zieleźnicki, *Krok ostatni olbrzymi Poboga Starożytnego albo Jaśnie Wielmożnej Koniecpolskich podkowy*, Lublin 1725, cyt. za biogramem przez J. Gierowskiego, PSB, t. XIII, s. 521. W 1690 r. Jan Aleksander Koniecpolski dokonał donacji połowy Jarosławszczyzny (połowa Jarosławia i 13 wsi) na rzecz Marii Kazimierzy, królowej polskiej, „jako byłej małżonki Jana Zamoyskiego, po którym spadkobiercą został był Stanisław Koniecpolski, kasztelan krakowski”. *Pamiętniki o Koniecpolskich*, s. 395 — 398.

W drugiej połowie XVII w. Koniecpolscy wprawdzie zasilili kadrę senatorsko-dygnitarską stosunkowo znaczną liczbą przedstawicieli, jednak nie zdołali (poza Aleksandrem i Stanisławem juniorem, i to przez krótki okres) osiągnąć krzeseł najwyższych. Nie zdołali też utrzymać zgromadzonych przez wielkiego hetmana Stanisława królewsczyzn (co prawda częściowo z przyczyn obiektywnych — odpadnięcie Zadnieprza od Rzeczypospolitej). Nawet tak trwały element wpływu na pozycję rodu, jak koligacje, uległ jakby pewnemu zachwianiu, gdy na przełomie XVII i XVIII w. zamiast paranteli z Lubomirskimi, Zamoyskimi, Wiśniowieckimi etc. pojawiły się związki z dynamicznymi rodami o niedawnej przynależności do kręgu senatorsko-dygnitarskiego. Możliwe, że w koligacjach z tymi rodami widziano szansę podniesienia politycznego znaczenia rodu.

Największym sukcesem Koniecpolskich w badanej epoce było nie tylko utrzymanie, ale i znaczne pomnażanie dzięki spadkobraniu dziedzicznej fortuny rodu. Obejmowała ona liczne kompleksy dóbr rozsiane po terytorium Korony między górną Wartą, Wisłą i Pilicą na zachodzie a Dnieprem, Bohem i Dniestrem na wschodzie. Pewne włości mieli Koniecpolscy również w powiecie pińskim w województwie brzeskolitevskim. Te rozległe latyfundia uległy rozproszeniu po wygaśnięciu rodu Koniecpolskich w 1719 r. Dodajmy, że wygaśnięcie to nastąpiło po okresie wielkiego rozrodzenia, obejmującego jednak głównie boczne, uboższe jego linie. Trudno byłoby zatem powiedzieć, że Koniecpolscy schodzili ze sceny dziejowej u szczytu powodzenia, jak niektóre inne wygasające rody wcześniejsze (np. Wejherowie) i późniejsze. W przedstawionym powyżej obrazie nie brak momentów wskazujących na schyłkowość dziejów tego znamienitego „starożytnego domu”.

Wśród rodów, które w drugiej połowie XVII w. utrwaliły swą pozycję, szczególny przykład stanowili kniaziowie Wiśniowieccy⁷⁶. Podobnie jak Czartoryscy, Zasławscy i inne rody wywodzące się z ruskich ziem Rzeczypospolitej, rozwijali ekspansję na godności, królewsczyzny i — głównie dzięki koligacjom — na dziedziczne włości Małopolski właściwej (zachodniej). O niezwykłości ich losów zdecydował fakt, iż jeden z członków rodu został obrany królem (w dziejach dawnej Rzeczypospolitej były wszak tylko trzy wypadki elekcji monarchów z rodów magnackich). Wywarło to jednak niewielki wpływ na postępy karier współrodowców Michała Korybuta; współczesne oskarżenia króla o nepotyzm, wychodzące z opozycyjnego obozu tzw. malkontentów, były — jak już wspominaliśmy — znacznie przesadzone.

Członkowie tego rodu działający w badanej przez nas epoce należeli do dwóch linii wyodrębnionych już w pierwszej połowie XVI w. Jeremi Michał (1612—1651) był synem Michała, starosty owruckiego, i Reginy (Rainy)

⁷⁶ J. Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy*, s. 552 — 575; Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 176; Tomkiewicz, *op. cit.*, *passim*; Widacki, *op. cit.*, *passim*; *Testament Jeremiego Wiśniowieckiego*, wyd. W. Tomkiewicz, „Miesięcznik Heraldyczny”, t. IX, 1930, z.4.

z Mohyłów, wnukiem innego Michała, kasztelana kijowskiego i bracławskiego, a prawnukiem założyciela tej linii — Aleksandra, starosty rzeczyckiego. Drugą linię zapoczątkował Iwan, dworzanin królewski, zmarły ok. 1542 r. Jego syn Andrzej był pierwszym senatorem w rodzie jako kasztelan wołyński w 1568 r., a wnuk Konstanty (1564—1641) zasiadł w senacie jako wojewoda bełski i ruski.

Syn Konstantego, Janusz (1598— 1636), koniuszy koronny, żonaty z Eugenią z Tyszkiewiczów, był ojcem Dymitra Jerzego (1631 — 1682) i Konstantego Krzysztofa (1633 — 1686), dwóch senatorskich członków rodu w badanej przez nas dobie. Dymitr i Konstanty byli zatem bratankami Jaremy (Jarema i Janusz mieli wspólnego pradziadka Michała Zbaraskiego, Wiśniowieckiego, namiestnika bracławskiego, zm. 1516 r.). Wiśniowieccy byli rodem rozrodzonym słabo, wszyscy mężczy jego członkowie od czasów Władysława IV poczynając byli senatorami i dygnitarzami koronnymi. Jarema nawrócony z prawosławia na katolicyzm, wielokrotny poseł, pozostawał w konflikcie z królem Władysławem i stronnictwem dworskim (Ossoliński, Kazanowski). Przedmiotem konfliktów były zarówno sprawy polityczne, np. kwestia używania tytułów książęcych przez magnatów, jak i majątkowe, np. spór o Rumno z Kazanowskim. Dlatego pomijano go długo przy rozmaitych okazjach awansowych. Dopiero w 1646 r. w związku z planami wojny tureckiej mianowano go na wysokie stanowisko wojewody ruskiego. Jarema, który już wtedy miał spore zasługi w walkach z Moskwą, Kozakami i Tatarami, brany był pod uwagę jako kandydat do buławy polnej po śmierci hetmana wielkiego Stanisława Potockiego i awansie Mikołaja Potockiego na buławę wielką. Jednak sprzeciw wojewody ruskiego wobec antytureckich planów króla zniweczył tę szansę. Buławę otrzymał dopiero w końcu 1649 r., ale tylko czasowo, do chwili powrotu hetmanów z niewoli tatarskiej. Zawdzięczał ją niemałym talentom wodza okazanym w walkach z Kozakami (Zbaraż). W wojnie tej wyróżniał się szczególną brutalnością i nieprzejednanym stanowiskiem. Ale miał też czego bronić: „państwo łubniańskie” na Zadnieprzu z ok. 38000 gospodarstw (niemal ćwierć miliona poddanych), inne dobra w Kijowszczyźnie — Międzyrzecz, Moszny i połowa Brahinia, Wiśniowiec na Wołyniu, Biały Kamień w województwie ruskim tworzyły w sumie podobno drugą po ordynacji ostrogskiej fortunę magnacką w Rzeczypospolitej i przynosić miały 600000 złp. rocznej intraty. Nadania królewsczyzn (Przasnysz, Nowy Targ, a po rezygnacji z niego na rzecz Adama Kisiela bogate starostwo przemyskie) uzyskał Jarema w większej liczbie dopiero w okresie chmielniczyzny jako częściową rekompensatę utraconych włości zadnieprzańskich i w nagrodę za zasługi wojenne. Przed 1648 r. wszedł jedynie, i to gwałtem, w posiadanie starostw kaniowskiego i hadziackiego, zaokrąglających jego dobra dziedziczne. Źródłem korzyści materialnych była też dla księcia wojewody opieka nad dobrami bratanków, położonymi głównie w województwie bracławskim. Pozycję Jeremiego Wiśniowieckiego utrwaliło również jego małżeństwo z siostrą ordynata Jana Zamoyskiego, Gryzeldą (druga jego siostra wyszła, jak

pamiętamy, za Aleksandra Koniecpolskiego), oraz duża popularność wśród szlachty. Wybór Michała Korybuta na tron polski, chociaż dokonany w 18 lat po śmierci kniazia Jaremy, był najdobitniejszym wyrazem tej popularności. W sumie należał wojewoda ruski do ścisłej czołówki królewiatek kresowych.

Bratanek Jaremy, Dymitr, cieszył się większymi względami Jana Kazimierza niż stryj. Został mianowany strażnikiem koronnym, a następnie wojewodą bełskim, w 1667 r. mając zaledwie 36 lat — hetmanem polnym. Następna seria jego awansów nastąpiła za panowania Jana III, który chciał pozyskać księcia Dymitra, poróżnionego z małżeństwem Sobieskich z powodu sporu o ordynację zamojską (pierwsza żona Dymitra, Marianna, pochodziła z Zamoyskich). W odstępach dwuletnich otrzymał Dymitr nominacje na hetmana wielkiego, wojewodę krakowskiego (bełskie objął po nim brat Konstanty), wreszcie ukoronowała jego karierę kasztelania krakowska.

Po ojcu Januszu, koniuszym koronnym, który odziedziczył fortunę Zbaraskich, miał Dymitr rozległe dobra w województwie wołyńskim (m. in. Jampol z wsiami), nowogródzkim na Litwie (m.in. Myszka), a zwłaszcza bractawskim⁷⁷ (klucze Niemirów, Berszada, Ładyżyn — razem 64 miasta i wsie). Druga jego żona, Teofila z Zasławskich, wniosła mu tamże klucz tetyjowski. Po śmierci swego królewskiego kuzyna uzyskał też resztki majątku kniazia Jaremy — Wiśniowiec i Zbaraż. Nieustanne wojny w tym rejonie Korony, wreszcie odcięcie tych dóbr nową granicą z Turcją (Niemirów był stolicą tzw. Księstwa Sarmacji Jerzego Chmielnickiego) pozbawiło go części dochodów. W tej sytuacji realne i poważne znaczenie miały uzyskane też dzięki wspomnianemu małżeństwu z księżną Teofilą dobra w województwie krakowskim (niegdyś własność hetmana Jana Tarnowskiego). Dymitr i jego brat Konstanty mieli tutaj 18 całych wsi nie licząc części wsi (trudno ustalić, ile z nich miał Dymitr, ile Konstanty), m.in. Pleszów w pow. krakowskim, Blanowice, Strzegowę, Kidów i 7 innych wsi oraz miasto Pilcza w powiecie lelowskim. Teofila wniosła również Dymitrowi dobra Wiewiórka w powiecie pilźnieńskim województwa sandomierskiego, liczące 19 wsi. Dzięki koligacjom z Leszczyńskimi (siostra cioteczna Dymitra, Konstancja, była żoną Samuela Leszczyńskiego, wojewody dorpackiego, a córka Zofia — Wacława Leszczyńskiego, wojewody podlaskiego) powiększył Dymitr swe włości sandomierskie o Baranów, a wołyńskie o Czartorysk i Kołki, kupione od Andrzeja Leszczyńskiego, pretendował też do Rafałówki po Samuelu Leszczyńskim. Hetman posiadał też parę starostw: białocerkiewskie, kamionackie, lubomels-

⁷⁷ Sytuację majątkową Dymitra Wiśniowieckiego omówiono na podstawie: MK, nr 211, s. 298-302; akt majątkowych w AZ, nr 2833, k. 195-206, oraz nr 2896, k. 221 -228, 255 n., Zdpap. nr 3981, 3984, a także *Rejestru poborowego województwa krakowskiego...*, s. 7, 52, 59, 68, 69, 107, 117, 144, 151, 171 -173, 177, 187, 188, 196, 197, 336, 337; SGKP. t. VI, s. 738-739 i t. VII, s. 91. Wyzyskano także A. I. Baranowicza, *Magnatskoje choziajstwo na jugie Wołyni w XVIII w.*, Moskwa 1955, s. 26—28. Problem zagarnięcia ordynacji ostrogskiej przez D. Wiśniowieckiego omówiono na podstawie komentarza Z. Zielińskiej do M. Matuszewicza, *Diariusz życia mego*, oprac. B. Królikowski, t. I, Warszawa 1986. s. 908.

kie, soleckie oraz tenutę myślenicką — uposażenie kasztelanii krakowskiej. Uczestnicząc w sporze o ordynację zamojską Wiśniowiecki miał zapewne nadzieję na uzyskanie korzyści materialnych równoważących „avulsa” ukraińskiej. Nie pozostał też obojętny wobec największej ordynacji koronnej, ostrogskiej, „osieroconej” w 1673 r. po śmierci Aleksandra Zasławskiego. Żona Dymitra Teofila, siostra ostatniego ordynata, zajęła bezprawnie dobra ordynackie. Głównym konkurentem Wiśniowieckich był Hieronim Lubomirski, kawaler maltański, obrany ordynatem przez sejmik województwa krakowskiego. Wiśniowieccy utrzymali jednak w swych rękach ordynację, a po śmierci Dymitra w 1682 r. Teofila wniosła ją na 38 lat do rodu Lubomirskich, poślubiając Józefa Karola, koniuszego koronnego, przyszłego marszałka wielkiego. Zawile perypetie ordynacji ostrogskiej zakończył jej podział w tzw. transakcji kolbuszowskiej 7 XII 1753 r.

Brat Dymitra, Konstanty, pozostawał w cieniu księcia-hetmana: doszedł do stanowiska wojewody bełskiego oraz starostwa białoцеркiewskiego i osieckiego (to ostatnie w Krakowskim). Podstawę jego majątku stanowiły dobra w województwie braclawskim (Pohrebyszcz, Monasterzyska) i kijowskim (Wołodarska-Moszny, szczątki naddnieprzańskich dóbr stryja Jaremy). Jak wspomniano wyżej, miał też pewne dobra w Krakowskim i na Litwie⁷⁸.

Z małżeństwa z Anną Chodorowską (pochodzącą z rodu niesenatorskiego wprawdzie, ale skoligaconego m.in. z Jabłonowskimi, Potockimi i Leszczyńskimi) narodzili się dwaj ostatni Wiśniowieccy — Michał Serwacy i Janusz. Utrzymali oni wysoką pozycję swego rodu pod względem rangi sprawowanych urzędów, majątku i koligacji. W czasach saskich głównym terenem ich działania było W. Ks. Litewskie: Michał Serwacy doszedł do buławy wielkiej litewskiej, a Janusz, zanim został kasztelanem krakowskim, piastował łaskę mniejszą litewską. Materialną podstawę działalności tej generacji rodu stanowiły dobra dziedziczne i królewszczyzny w Koronie i na Litwie. Do tych pierwszych należały m.in. dobra w Braclawszczyźnie. Moszny, włości wołyńskie, Ostrowiec nad Kamienną w Sandomierskim, Dzitwa pod Lidą. Z królewszczyzn koronnych wymieńmy bogate starostwo tucholskie (Michała Serwacego) i uboższe odeń parczewskie (Janusza)⁷⁹.

Parantele z czołowymi domami Rzeczypospolitej — Radziwiłłami, Ogińskimi, Zamoyskimi, Mniszchami, Leszczyńskimi — sprawiły, że po śmierci w 1744 r. ostatniego Wiśniowieckiego, Michała Serwacego, wielka „substancja” tego rodu rozproszyła się między skoligacone familie.

W świetle powyższych wywodów można uznać, że decydującym czynnikiem stabilizacji Wiśniowieckich wśród rodów Rzeczypospolitej były ich rozległe

⁷⁸ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego...*, s. 107, 117, 144, 151, 171 — 173. 177, 187, 188, 196, 336, 337; SGKP, t. V, s. 570. t. VI, s. 381. t. XIII. s. 884-885.

⁷⁹ SGKP, t. I. s. 103. 779. t. VI. s. 737-739. t. VII. s. 91-92. t. XII. s. 766-777; t. XIII. s. 432, 884-885; Zielińska, *Magnateria...* s. 115, 116, 117, 119, 124, 125, 144.



13. Konstanty Krzysztof Wiśniowiecki (1633-1686), wojewoda bełżan

dobry dziedziczy w województwach kijowskim, bractawskim i wołyńskim, a także krakowskim i sandomierskim. Odpadnięcie tych majątków w wyniku zmian granic traktowano (dotyczy to terenów zajętych przez Turków w latach 1672–1699) jako zjawisko przejściowe. Powszechne przekonanie o trwałym związku owych włości z nazwiskiem Wiśniowieckich skłaniało do zaliczenia ich do najmożniejszych „domów” Rzeczypospolitej.

Jak wcześniej, tak i później, również w interesującej nas epoce, gdy jedne

rody dotychczas niesenatorskie zasilają krąg senatorsko-dygnitarski, a inne utrwały zdobyte pozycje, niejeden ród zniknął z tego kręgu. Wydaje się, że do najważniejszych powodów eliminacji rodów z senatorsko-dygnitarskiej elity należały:

1. powody biologiczne — wygasanie rodów, ale też i nadmiar mężczyzn w jednym pokoleniu rodu, prowadzący do rozdrobnienia majątkowych podstaw ubiegania się o wysokie urzędy;
2. brak odpowiednio aktywnych osób, zdolnych do utrzymania i utrwalania pozycji rodu;
3. brak solidniejszej podstawy majątkowej do działalności publicznej, nadmierne poleganie na zmiennej łasce królewskiej w zakresie dystrybucji urzędów i królewskich z jednej strony;
4. opozycyjne, nieprzejednane stanowisko wobec dworu królewskiego z drugiej strony.

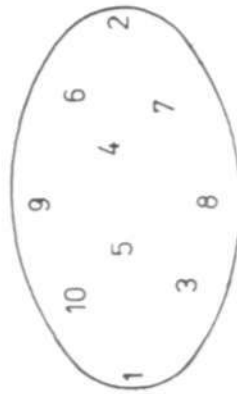
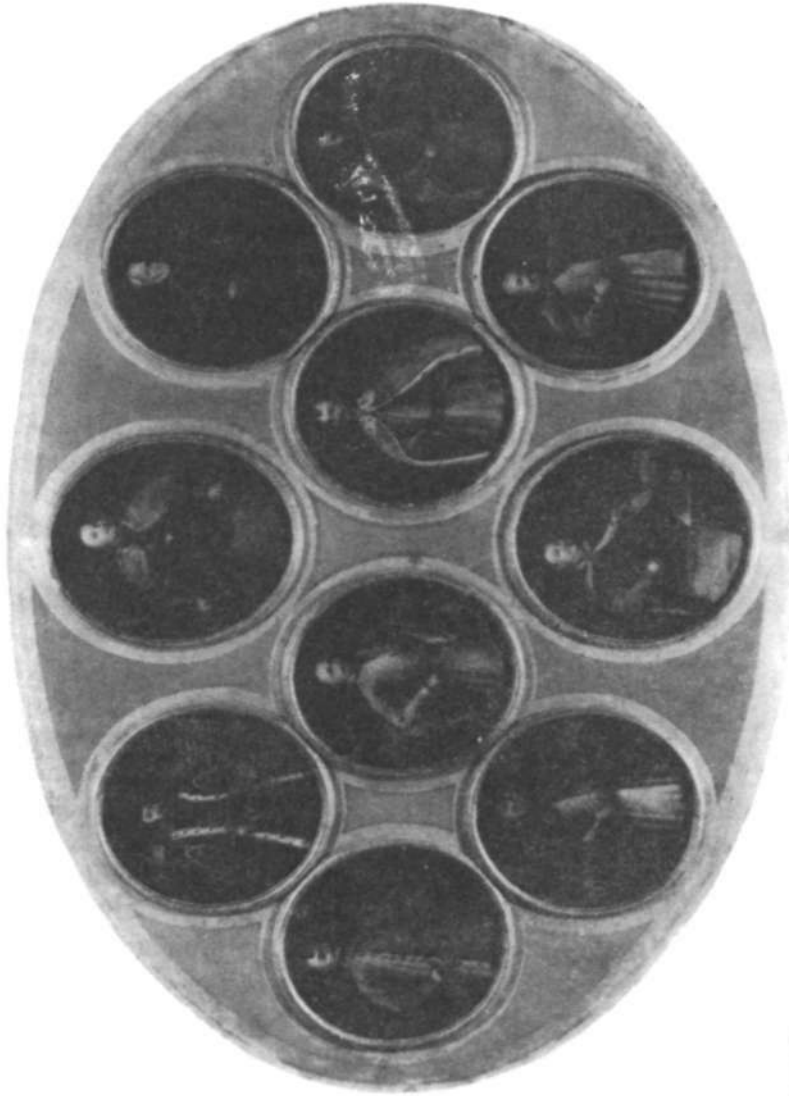
Często w dziejach poszczególnych rodów możemy spotkać się z kombinacją kilku wymienionych powodów. W drugiej połowie XVII w. zmarli następujący ostatni potomkowie znanych rodów senatorskich Korony⁸⁰: Samuel Karol Korecki, kasztelan wołyński, starosta ropczycki (1651 r.), Jakub Wejher, wojewoda malborski (1657 r.), Jan Zbigniew Oleśnicki, starosta opoczyński (1670 r.), Franciszek Stanisław Kostka, starosta lipiński (1670 r., w rodzie tym od ok. 70 lat nie było już senatorów), Janusz Ostrogski-Zasławski, wojewodzie sandomierski (1682 r.), Jan Kazimierz Bartłomiej Kazanowski, dworzanin królewski (po 1688 r.).

Jest rzeczą charakterystyczną, że niektórym wygasłym rodom zabrakło potomstwa po mieczu w momencie uzyskania przez nie szczytowego znaczenia. Uwaga ta dotyczy w szczególności Wejherów.

Nadmierna liczba mężczyzn w jednym pokoleniu rodu też mogła powodować wypadanie z kręgu senatorsko-dygnitarskiego, bo prowadząc do rozdrabniania dóbr dziedzicznych i posiadanych królewskich osłabiała materialnie fundamenty sprawowania urzędów. Przykładem może być jedno z pokoleń Ossolińskich — 21 mężczyzn i ani jednego dygnitarza i senatora, nawet drażkowego⁸¹. W tym wypadku działał również i drugi z wymienionych powodów — słaba aktywność ludzi z tego pokolenia. Zabiegi o ograniczoną przecież liczbę stanowisk i królewskich, prowadzone w warunkach ostrej konkurencji, przekraczały nieraz siły i możliwości przedstawicieli rodów dotychczas senatorskich. Przed nadmiernym poleganiem na kapryśnej łasce królewskiej przestrzegali w okresie rokосу Lubomirskiego Jan Sobieski (zob.

⁸⁰ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 105, 107, 127, 146, 151, 165, 174. Do wymienionych przez Zielińską (*Magnateria...*, s. 184) rodów senatorskich wygasłych w XVIII w. dodajmy jeszcze Bergów — w 1710 r. zmarł jedyny w tym rodzie senator, Władysław, kasztelan inflancki — i Gnińskich — dokładna data wygaśnięcia nie jest znana.

⁸¹ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 144.



14. Ród Wisniowieckich. 10 portretów naklejonych na desce — 1. Dymitr (zm. 1563 r.), dzierzawca woniaczyński; 2. Konstanty (zm. 1574 r.), starosta żytomierski; 3. Andrzej (zm. 1584 r.), wojewoda wołyński; 4. Michał (zm. 1584 r.), kasztelan kijowski; 5. Janusz (1599 — 1636), koniuszy koronny; 6. Konstanty (1564 — 1641), wojewoda ruski; 7. Jeremi (1612 — 1651), wojewoda ruski; 8. Konstanty Krzysztof (1633 — 1686), wojewoda bełski; 9. Janusz Antoni (1678 — 1741), kasztelan krakowski; 10. Jerzy Zbaraski (zm. 1631 r.), kasztelan krakowski — po jego bezpotomnej śmierci część dóbr przeszła na Janusza Wisniowieckiego, koniuszego koronnego, stryjczanego brata matki Jerzego Zbaraskiego. Portrety pędzla nieznanego malarza polskiego, ok. 1750 r.

wyżej). Jak już pisaliśmy przedstawiając karierę Gnińskich, brak poważniejszego majątku dziedzicznego sprawił, że kariera ta miała efemeryczny charakter. Nieprzejednana opozycja wobec króla mogła jednak kosztować malkontentów pomijanie ich przy obsadzaniu wakansów, czego dowodem są dzieje Czarnkowskich w drugiej połowie XVII w. (zob. przyp. 83, 84). Do przytoczonych powodów wypadnięcia rodów Gnińskich i Czarnkowskich z grupy dygnitarско-senatorskiej dołożyły się też czynniki demograficzne — wygaśnięcie tych rodów w pierwszej połowie XVIII w.

Wypadaniu — przejściowemu lub trwałemu — rodów z kręgu senatorów i dygnitarzy, wyrażającemu się w utracie dostępu do senatu i dygnitarii, towarzyszyło też często mniejsze niż poprzednio partycypowanie w dystrybucji panis bene merentium, gdy posiadane królewsczyzny w wyniku cesji, działań rodzinnych, posagowych itd. utracono, a zmalały możliwości uzyskiwania nowych, gdy wobec utraty wysokich godności osłabły kontakty z dworem. Rzadziej i najpóźniej następowało obniżenie rangi koligacji, gdy ród nie piastujący przez dłuższy czas poważniejszych funkcji państwowych tracił atrakcyjność w aliansach małżeńskich.

Omawiając poprzednio losy takich rodów, jak Koniecpolscy, stwierdziliśmy pewne symptomy ich podupadania. Niektóre przykłady rodów tracących na znaczeniu jeszcze w drugiej połowie XVII w. przedstawiła w swej rozprawie Teresa Zielińska⁸² (dotyczy to Tarnowskich, Lanckorońskich, Firlejów, Gembickich, Daniłowiczów). Teraz zajmijmy się dokładniej dziejami Czarnkowskich.

Dzieje rodu Czarnkowskich herbu Nałęcz stanowią przykład upadku pozycji rodu wiele znaczącego w Wielkopolsce⁸³. W czasach Zygmunta III z tego rodu wyszło 5 senatorów krzesłowych i 7 kasztelanów drażkowych⁸⁴. Dawało to Czarnkowskim drugie miejsce w Wielkopolsce, po Opalińskich. W krzesłach senatorskich zasiadała wówczas większość dorosłych mężczyzn z tego rodu. I tak spośród 8 mężczyzn piątego senatorskiego pokolenia działającego w czasach pierwszego Wazy 2 Czarnkowscy uzyskali wysokie urzędy wojewodów kaliskiego i łęczyckiego (Adam Sędziwój łączył tę ostatnią godność ze stanowiskiem starosty generalnego wielkopolskiego).

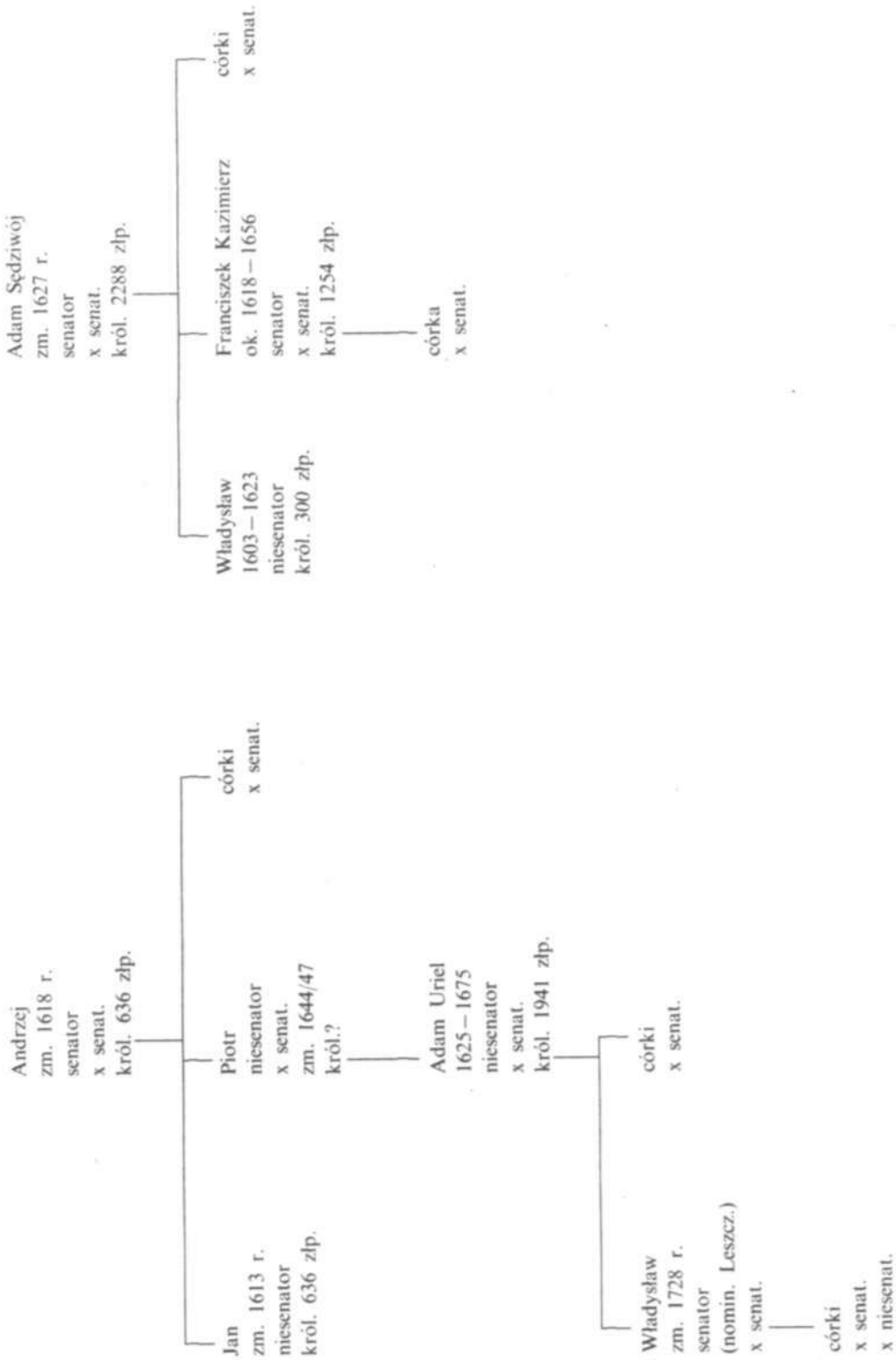
Czarnkowscy mieli też wówczas silną pozycję materialną. Wyróżnił się pod tym względem wspomniany Adam Sędziwój (1555 — 1627); u progu działalności publicznej miał on 22 i pół wsi, a pod koniec życia 3 miasta oraz 71 i pół wsi (wyłącznie w Wielkopolsce). Miał on też wiele królewsczyzn: Wolmin, Powidz, Międzyrzecz, Pietrzyków, oraz starostwa gnieźnieńskie i pyzdrowskie. Na wzrost jego fortuny wpłynęły zapewne korzystne mariaże, zwłaszcza z Elżbietą Anną Zaborowską córką Jana, kasztelana gnieźnieńskiego i hetmana nadwornego, oraz z Katarzyną Leszczyńską.

⁸² Zielińska, *Magnateria...*, s. 185-191.

⁸³ Dworzaczek, *Genealogia*, t. II, tabl. 106; PSB, t. IV, s. 214-225.

⁸⁴ Opaliński, *op. cit.*, s. 34-35, 50.

CZARNKOWSCY HERBU NALEŹCZ
urzędy, koligacje, królewscy



Uwaga: Władysław (zm. 1728) został mianowany podskarbidem wielkim koronnym przez króla Stanisława Leszczyńskiego.

Również pozostali członkowie tego pokolenia mieli na ogół dobre fundamenty majątkowe, głównie dzięki ogromnemu spadkowi po Górkach (Barbara, siostra ostatnich męskich przedstawicieli tego rodu, wyszła za Wojciecha Czarnkowskiego, kasztelana rogozińskiego). Koligacje tego pokolenia w przeważającej mierze obejmowały rody senatorskie z Wielkopolski, głównie jednak drugorzędne, wydające przeważnie kasztelanów drażkowych (Latałscy, Padniewscy, Potuliccy). Ale pojawiły się wśród żon Czarnkowskich także Anna Zebrzydowska i Zofia Herburtówna.

W następnym pokoleniu z 8. jak w poprzednim, mężczyźni tylko 2 zostali członkami senatu: Jan Sędziwój kasztelanem drażkowym kamieńskim i Franciszek Kazimierz kasztelanem poznańskim. Ten ostatni był ponadto starostą międzyrzeckim i pyzdrowskim. Ożenił się z Konstancją z Lubomirskich, wojewodzianką krakowską, i następnie Anną Wejherówną, córką Mikołaja, wojewody chełmińskiego, zapewne korzystnie materialnie i prestiżowo, dały mu tylko jednego syna i jedną córkę. W tym pokoleniu bardzo wzrosła ranga małżeństw zawieranych przez panny Czarnkowskie, m.in. jedna z sióstr Franciszka Kazimierza wyszła za Stanisława Przyjemskiego, marszałka nadwornego koronnego, a druga za Krzysztofa Opalińskiego, wojewodę poznańskiego.

Jeśli chodzi o następne pokolenia Czarnkowskich, można mówić wręcz o katastrofie demograficznej, pokolenie to reprezentowali bowiem wyłącznie Adam Uriel, syn Piotra, oraz Katarzyna Barbara, córka Franciszka Kazimierza. Adam Uriel zapisał się w historii przede wszystkim jako dzielny pułkownik i regimentarz okresu „potopu” (uczestniczył m.in. w duńskiej wyprawie Czarnieckiego) i późniejszych walk z Rosjanami. Za poparcie rokoszu Lubomirskiego (jego przewodca był wszak wujem Adama Uriela) zapłacił pominięciem go przez króla w nominacjach na urzędy. Mimo zasług wojennych, wysuwanych przez posłów wielkopolskich na sejmach, nie otrzymał żadnej godności, nie tylko senatorskiej. Nie można niczego bliższego powiedzieć o jego „substancji” dziedzicznej, był natomiast posesorem starostwa międzyrzeckiego i osieckiego w Poznaniu. Wraz z pierwszą żoną Teresą z Otoka Zaleską, córką Jana, kasztelana łęczyckiego i referendarza koronnego, wykupił starostwo osieckie z rąk Opalińskich na podstawie konsensu królewskiego z 1647 r. Starostwo międzyrzeckie scedował później Bogusławowi Leszczyńskiemu. Drugą żoną Adama Uriela była Konstancja z Niemojewskich 1° voto Janowa Skrzetuska, 2° voto Stefanowa Grudzińska, podstolina koronna. Oba małżeństwa zaowocowały nieliczną progeniturę. Z dwóch córek Zofia Anna wyszła za Jana Karola Opalińskiego, kasztelana poznańskiego i została matką Katarzyny z Opalińskich Leszczyńskiej, żony króla Stanisława, a więc królowej polskiej, druga córka Franciszka jako żona Aleksandra Radomickiego została wojewodzianką poznańską. Jedyne dziecko, syn Władysław, starosta osiecki, wielokrotnie poseł i uczestnik wojen tureckich za Jana III, nie uzyskał żadnej nominacji ani z jego rąk, ani też od Augusta II. Wprawdzie aktywnie wspierał on działalność opozycji przeciw obu tym kolejnym monarchom, ale przecież królowie niejednokrotnie pozyskiwali sobie zwolenników nominacjami. Dopiero Stanis-

ław Leszczyński docenił wuja swej żony i mianował go podskarbin wielkim koronnym. Naturalnie po upadku Leszczyńskiego Czarnkowski utracił ten urząd ministerialny, a nawet był przez kilka lat więziony, wreszcie wyjechał z kraju. Z małżeństwa z Anną Grzymułtowską miał tylko dwie córki, był zatem ostatnim męskim przedstawicielem rodu (zmarł w 1728 r.).

Najważniejszymi przyczynami upadku znaczenia Czarnkowskich w drugiej połowie XVII w. był gwałtowny spadek liczby mężczyzn, którzy dożyli wieku dojrzałego, oraz prawdopodobnie nieprzejednane opozycyjna postawa wobec kolejnych królów (Jana Kazimierza, Jana II i Augusta II) dwóch ostatnich męskich członków rodu. Dodajmy, że postawa ta diametralnie różniła się od regalistycznych pozycji zajmowanych przez Czarnkowskich np. w okresie rokосу sandomierskiego czy w ogóle za panowania Zygmunta III. kiedy to — przypomnijmy — Czarnkowscy należeli do ścisłej czołówki politycznej senatorskich rodów Wielkopolski.

Powyższy przegląd przebiegu karier wybranych rodów dowodzi znacznej roli sprawowania urzędów senatorskich oraz posiadania licznych i intratnych królewskich w budowaniu i utrzymywaniu potęgi rodu. Zarazem liczba i ranga miejsc w senacie i dygnitarii oraz królewskich stanowiła ewidentny miernik potęgi rodów. Ogromne znaczenie miało też zebranie możliwie dużego majątku w postaci dóbr dziedzicznych (problem ten w omówionych wyżej dziejach wybranych rodów można było uwzględnić tylko częściowo). Koligacje z domami senatorskimi były tym elementem, do którego rody od niedawna senatorskie dochodziły najpóźniej. Był to jednak element stosunkowo trwały: rody podupadające, które traciły dostęp do krzesła w senacie i starostw, zachowywały wysoką rangę swych paranteli. W sumie koligacje sprzyjały tworzeniu i umacnianiu potęgi rodów, niemniej wielkie kariery osiągnięte dzięki nim zdarzały się bardzo rzadko. W badanej epoce zdecydowały one w poważniejszym stopniu chyba tylko w dwóch wypadkach, dość szczególnych — Jana Sobieskiego i Jana Klemensa Branickiego, który zdyskontował dorobek swego teścia Stefana Czarnieckiego.

Ogromną rolę w budowaniu potęgi poszczególnych rodów odgrywał dorobek zgromadzony przez pierwszego senatora (majątek dziedziczny, królewskich, urzędy). Od zdolności jego potomstwa zależało utrwalenie tego dorobku. Rody, które doznały wyniesienia na przełomie XVI i XVII w., według cytowanej już opinii Józefa Gierowskiego tylko przez trzy pierwsze pokolenia utrzymywały tendencję wzrostową. W odróżnieniu od nich przynajmniej część rodów awansujących w drugiej połowie XVII w. potrafiła utwalić swą potęgę nieraz na 4—5 pokoleń. Teza ta odnosi się zwłaszcza do Małachowskich, Rzewuskich i Wielopolskich, gdy natomiast np. Jabłonowscy mieli już w trzecim i czwartym pokoleniu słabsze pozycje⁸⁵. Możliwe, że utrzymanie ich potęgi byłoby realne jeszcze i później, gdyby nie rozbiory, które zmieniły całkowicie sytuację również i w tej dziedzinie.

⁸⁵ Zielińska, *Magnateria...*, s. 155-157, 160-163.

Zakończenie

Przedstawione aspekty kształtowania się grupy świeckich senatorów wielkich i dygnitarzy koronnych w drugiej połowie XVII w. skłaniają do pewnych uogólniających refleksji.

Wyodrębnioną do badań grupę poddaliśmy najpierw obserwacji pod względem jej udziału w sprawowaniu urzędów senatorskich i dygnitarskich. Były one podobnie jak królewsczyzny, przedmiotem ostrej rywalizacji, co zauważyli również obserwatorzy obcy, jak np. pewien Francuz w końcu lat osiemdziesiątych XVII w.: „le desordre est si grand aujourd'huy dans le Roiaume pas un seul homme ne pense au bien public et tous ne regardent la diette que comme une occasion d'obtenir des graces de la cour ou de s'en venger [podkreślenie moje — S.C.]”¹.

Ludzie obejmujący urzędy senatorskie (w mniejszym stopniu dotyczyło to dygnitarii) uzyskali nie tylko tytuł dodawany przy nazwisku, lecz również jakąś część władzy. Korzyści materialne też nie były do pogardzenia. Czerpano je z dochodów związanych ze sprawowanymi urzędami, a przede wszystkim z nadawanych i uzyskiwanych przez cesje królewsczyzn.

W rozdziale pierwszym stwierdziliśmy stosunkowo słabą kumulację urzędów senatorskich i dygnitarii przez poszczególne rody. Przedstawione tam informacje spróbujemy zestawić z danymi z okresu panowania obu pierwszych Wazów oraz z czasów saskich.

W ciągu 61 lat panowania Zygmunta III i Władysława IV przez 79 krzesł wielkosenatorskich i dygnitarii koronnych (wraz z Inflantami) przeszło 367 osób z 202 rodów (średnio na jeden ród przypadło 1,8 senatora lub dygnitarza)². Z 71 rodów wyszło co najmniej po 2 senatorów i dygnitarzy (w tym z 39 rodów przynajmniej po 3). Za elitę tej grupy można uznać 18 rodów, które wydały w tym czasie po 5 i więcej senatorów i dygnitarzy. Pierwszeństwo przypadło Gostomskim, Koniecpolskim i Opalińskim — po 7 senatorów

¹ Note sur le Roi de Pologne. Jean III Sobieski sa famille et sa cour, rkps Bibliothèque Nationale de Paris, cyt. za Wójcikiem, *Jan Sobieski*, s. 571, przyp. 19.

² Listy dygnitarzy i senatorów za czasów Zygmunta III i Władysława IV konsultowaliśmy z dr. Krzysztofem Chłapowskim, któremu dziękujemy za pomoc w ich weryfikacji.

i dygnitarzy; po 6 członków swego rodu umieścili w tym gronie Działyńscy, Firlejowie, Ostrogscy-Zasławscy, Potoccy, Wejherowie, Zebrzydowscy. Po 5 senatorów i dygnitarzy mieli Denhoffowie, Daniłowiczowie, Kazanowscy, Leszczyńscy, Sieniawscy, Szczawińscy, Tęczyńscy, Zamoyscy. Przypomnijmy, że w latach 1648–1696 urzędy senatorskie i dygnitarie piastowało w Koronie 330 członków ze 186 rodów (daje to podobną średnią z 1 rodu — 1,8). Mniej, bo 59 rodów wydało 2 i więcej senatorów (31 z nich to rody o 3 i więcej senatorach i dygnitarzach). Spośród nich wyróżniała się grupa 11 rodów, z których pochodziło 5 lub więcej osób będących senatorami i dygnitarzami. Otwierali to grono Potoccy (11 osób) i Leszczyńscy (9 osób). Kolejne miejsca zajmowali Denhoffowie, Lubomirscy, Opalińscy (po 8 osób), Koniecpolscy (7 osób), Działyńscy, Grudzińscy, Zamoyscy (po 6 osób) i wreszcie Krasieńscy i Przyjemscy (po 5 osób).

W czasach saskich 190 rodów wydało 369 senatorów wielkich i dygnitarzy (średnia na jeden ród wzrosła zatem do 1,9)³. Bardzo charakterystyczny jest fakt, że rodów o 2 lub więcej senatorach było prawie dwukrotnie mniej niż w drugiej połowie XVII w., bo tylko 33, a rodów, z których pochodziło co najmniej 3 senatorów, było jedynie 25. Spadła też do 9 liczba rodzin z 5 i więcej senatorami i dygnitarzami. Utrzymali, a nawet wzmocnili swą pozycję Potoccy, którzy wprowadzili do senatu i na dygnitarie 16 członków rodu, tyłuż wprowadzili Lubomirscy. Nowosenatorski ród Czapskich zajmował drugie miejsce (z 11 przedstawicielami), na dalszych miejscach byli Tarłowie (8), Dąbscy ex aequo z Jabłonowskimi (po 7), Rzewuscy (6), Działyńscy i Szembekowie (po 5).

Powyższy przegląd okresu 176 lat (jego syntezę zawiera tab. 6) dowodzi postępującej stopniowo koncentracji stanowisk senatorskich i dygnitarskich w mniejszej liczbie rodów. Wzrastała liczba rodów, które były w stanie wydać tylko jednego senatora lub dygnitarza, i odwrotnie proporcjonalnie malała liczba tych, które umieszczały w senacie i na dygnitariach po kilku lub nawet

Tab. 6. Koncentracja miejsc w senacie i dygnitarii w latach 1587–1763

Okres	Liczba senatorów i dygnitarzy	Liczba rodów senatorskich i dygnitarskich							Średnia liczba senatorów i dygnitarzy w 1 rodzie
		razem	które wydały						
			1 senatora	2 senatorów	3–4 senatorów	5 senatorów	6–10 senatorów	11 i więcej senatorów	
1587–1648	367	202	131	32	21	9	9	—	1,8
1648–1696	330	186	127	28	20	2	8	1	1,8
1696–1763	369	190	157	8	16	2	4	3	1,9

³ Zielińska, *Magnateria...*, s. 41.

kilkunastu swych przedstawicieli. Nastąpił znaczny wzrost kumulacji wysokich stanowisk państwowych przez poszczególne rody. Koniecpolscy, mający 7 senatorów i dygnitarzy, zajmowali pod tym względem pierwsze miejsce wśród rodów koronnych za obu pierwszych Wazów. Za panowania Wettynów z tą liczbą swych przedstawicieli w senacie i na dygnitariach zajęliby dopiero czwarte miejsce po Potockich, Lubomirskich, Czapskich i Tarłach. Kumulację urzędów senatorskich i dygnitarii (widoczną w czasach saskich w porównaniu z wcześniejszymi epokami) tylko częściowo hamowała konstytucja sejmu 1698 r., zakazująca łączenia ministeriów w jednym „domu”. Badane przez nas półwiecze zajmuje pod tym względem pośrednie miejsce na tle lat 1587—1648 i 1696—1763: postępy koncentracji urzędów są już widoczne w porównaniu z poprzednim sześcioleciem. Nie osiąga ona jednak takiej skali, jak w czasach saskich.

Już pobieżne przejrzanie listy rodów, które w trzech porównywanych wyżej okresach na przestrzeni niemal dwu stuleci miały po 5 lub więcej senatorów i dygnitarzy, umożliwia stwierdzenie, że spośród 30 wymienionych „domów” zaledwie 2 — Działyńskich i Potockich — utrzymały się w tej elitarnej grupie. Inne rody wygasły (Daniłowiczowie, Firlejowie, Koniecpolscy, Ostrogscy-Zasławscy, Sieniawscy, Tęczyńscy, Wejherowie) lub podupadły przejściowo i nie były w stanie osiągnąć nawet jednego krzesła wojewody czy kasztelana większego (dotyczy to zwłaszcza Opalińskich). Te ostatnie rody nie mogły sprostać konkurencji dobijających się znaczenia w państwie nowosentorskich rodów Czapskich, Rzewuskich, Szembeków. Rozpatrując kwestię trwałości miejsca rodu w ekskluzywnym „klubie” senatorsko-dygnitarskim w szerszej skali (nie tylko w odniesieniu do rodów przodujących pod względem liczby członków w senacie i na dygnitariach) zauważmy, że z badanych 186 rodów drugiej połowy XVII w. w czasach saskich utrzymało swą pozycję senatorsko-dygnitarską jedynie 79. Próbując prześledzić to zjawisko na przestrzeni lat 1587—1763 spostrzeżemy, że rodów, które przez cały ten okres utrzymały się w senacie (choć czasami tylko na drażkowych jego krzesłach) i na dygnitariach, było nie więcej niż 40. Dłuższa stabilizacja była zatem udziałem niewielu. Dzięki temu był jednak możliwy dopływ „świeżej krwi”, systematyczne odnawianie czołowej grupy szlachty, decydującej o rządach państwem.

Te systematyczne próby odnawiania składu senatu osiągnęły zaskakującą skalę: ok. 29% senatorów i dygnitarzy w drugiej połowie XVII w. to „ludzie nowi”. Jednak tylko połowa z nich zdołała zdobyć podstawy do utrzymania tego statusu dla swego potomstwa, czyli dla drugiego pokolenia senatorsko-dygnitarskiego. Rodów, którym udało się utrzymać miejsce w senatorsko-dygnitarskim gremium również w trzecim i czwartym pokoleniu, było oczywiście jeszcze mniej.

Można zaryzykować twierdzenie, że jedną z najważniejszych przesłanek utrwalenia elitarnego statusu było wejście w koligacje z rodami o dawnych tradycjach zasiadania w senacie, a przy tym zasobnymi w majątki dziedziczne

i królewszczyzny, rodami zatem, które bez wahania można nazwać magnackimi. Dopiero takie koligacje przynosiły uznanie awansujących ludzi i rodów (już mających i obdarzonych ważnymi funkcjami w życiu publicznym) ze strony środowiska. Prowadziło to do stopniowego stapienia się „homines novi” z grupą, do której aspirowali.

Zaprezentowaną powyżej tezę o umiarkowanej jeszcze w badanej epoce kumulacji urzędów senatorskich i dygnitarii w Koronie (aczkolwiek z wyraźną już tendencją wzrostową) można skonfrontować ze stosunkami w W. Ks. Litewskim. Brak odpowiednich poważniejszych badań w tej dziedzinie sprawia, że posłużymy się prowizorycznie dokonanymi obliczeniami⁴. Postępowanie nasze zmierza do zweryfikowania ugruntowanej w historiografii tezy o oligarchicznym charakterze rządów na Litwie, wyrażającym się w hegemonii jednego rodu magnackiego (w drugiej połowie XVII w. hegemonię w W. Ks. Litewskim dzierżyli kolejno Radziwiłłowie, Pacowie i Sapiehowie⁵). W latach 1648–1696 przez 45 stanowisk senatorskich i dygnitarskich na Litwie (bez Inflant) przewinęło się 168 osób z 91 rodów (średnio 1,8 osoby na 1 ród). Rodów, które wydały co najmniej 2 senatorów i dygnitarzy, było 27, w tym 15 po 3 i więcej senatorów i dygnitarzy. W tym gronie zdecydowanie wyróżniało się 5 czołowych familii litewskich: Sapiehowie (16), Radziwiłłowie (11), Pacowie (9), Ogińscy (8), Denhoffowie (6; razem z członkami tego rodu w Koronie aż 12 Denhoffów zasiadało w senacie i na dygnitariach w drugiej połowie XVII w.). Zatem wymienione rody miały w swym składzie łącznie 50 senatorów i dygnitarzy, tzn. 30% ogółu w tym okresie! Dla porównania: 5 czołowych rodów koronnych miało w tym samym czasie 44 senatorów i dygnitarzy, czyli ok. 13% ogółu. Nic dziwnego, że ród dysponujący taką liczbą miejsc w senacie, jak okresowo Pacowie czy Sapiehowie, mógł narzucić innym swą przewagę. W Koronie było to niemożliwe, bo żaden ród nie zdołał zgromadzić tylu urzędów (i eo ipso uzyskać takiej pozycji politycznej), by się o taką hegemonię pokusić.

Wymowę przytoczonych wyżej liczb osłabia fakt, że do walki o supremację w państwie rody mogły przystępować w szerszych koalicjach powiązanych więzami pokrewieństwa i powinowactwa. Mimo wszystko można mówić o istnieniu nie jednego czy paru, jak na Litwie, lecz kilkunastu czy może nieco więcej rodów koronnych pilnujących się wzajemnie, by któryś z nich nie wysunął się bardziej zdecydowanie na czoło, nie objął przywództwa w kraju. Odmienność stosunków społecznych obu członów Rzeczypospolitej Obojga Narodów sprawiała, że podział krzesel w senacie i dygnitarii był w Koronie mniej elitarny niż na Litwie.

Do hamowania koncentracji przyczyniła się też, naszym zdaniem, polityka

⁴ Obliczeń dokonano na podstawie pracy Wolffa, *Senatorowie ...* Porównując dane o liczbie senatorów w Koronie i na Litwie należy pamiętać o tym, że pieczętaczami litewskimi byli wyłącznie świeccy.

⁵ H. Lulewicz. *Elita polityczno-społeczna...*

dworu — króla, królowej oraz oddanej im kamaryli, do której mogli wchodzić np. tacy pieczętarze, jak Jerzy Ossoliński, oraz inni ministrowie i dygnitarze (Teodor Denhoff, podkomorzy koronny w drugiej połowie panowania Jana Kazimierza, Stanisław Antoni Szczuka, referendarz koronny za Jana III). W poprzednich rozdziałach niejednokrotnie podawaliśmy przykłady samodzielnych, a przy tym zaskakujących opinię publiczną decyzji personalnych króla (np. nominacja Karola Tarły na podkanclerzego w 1689 r.). Incydent z Jabłonowskimi wskazuje, że król umiał się sprzeciwić potężnym naciskom i przeciwdziałać zbyt szybkiemu posuwaniu się po drabinie stanowisk. Taka tendencja dworu odpowiadała oczekiwaniom szlachty, sprzeciwiającej się wszystkim poczynaniom, które rzeczywiście lub tylko pozornie godziły w równość szlachecką.

W sumie polityka królewska w zakresie nominacji zmierzała, w miarę możliwości i istniejących uwarunkowań, do kreowania wokół dworu stronnictwa popierającego króla, a przynajmniej nie sabotującego jego poczynań. Istotnym czynnikiem brany pod uwagę przy decyzjach nominacyjnych była też pozycja zajmowana wśród szlachty przez kandydatów na wakujące stanowiska.

Pochodzenie z rodu o dłuższych tradycjach senatorsko-dygnitarskich ułatwiało dochodzenie do tych stanowisk przez kolejne jego generacje. Nie działo się to jednak automatycznie, skoro — jak udowodniliśmy wyżej na przykładzie Potockich, czołowego rodu w Koronie — nie wszyscy synowie potężnych ministrów dochodzili do miejsc w senacie i dygnitarii. Wyjątkowo też zdarzało się piastowanie danego urzędu przez paru kolejnych członków jednego rodu. Buławę wielką i pełną dwukrotnie dzierżyło w swych rękach dwóch kolejnych Potockich (hetmani wielcy Mikołaj i Stanisław pochodzili z 2 różnych linii rodu). Łaski marszałkowskie opanowali za Jana III Lubomirscy. Wojewodami braćwalskimi na przestrzeni dość krótkiego okresu byli trzej Potoccy z różnych linii rodu — Piotr, Andrzej, a bezpośrednio po nim Jan (podobna sytuacja zdarzyła się na tym stanowisku i w pierwszej połowie XVII w.). Nieco częstsze były wypadki, gdy urzędy przechodziły nie na współrodowców, lecz na krewnych i powinowatych, jak chociażby kasztelania krakowska w 1682 r. po śmierci Dymitra Wiśniowieckiego na jego zięcia Stanisława Koniecpolskiego.

Niejednokrotnie już podkreślaliśmy znaczenie królewskich i płynących z nich dochodów dla wzrostu potęgi senatorów i dygnitarzy oraz ich rodów⁶. Stwierdziliśmy dość znaczną korelację pomiędzy rangą osiągniętych urzędów a wielkością i dochodowością trzymanych dóbr królewskich. Wskutek rozpowszechnienia cesji i *lūs communicativum* jako zasadniczych form uzyskiwania

⁶ Zestawienie 84% królewskich w rękach senatorów i dygnitarzy w drugiej połowie XVII w. i 84,5% w epoce saskiej nie wskazuje na rosnącą kumulację dóbr przez tę grupę społeczną (analogicznie do rosnącej koncentracji krzesła senatorskich i dygnitarii).

królewsczyzn na długo pozostawały one w rękach jego rodu (ewentualnie również rodów spowinowaconych czy spokrewnionych). Zjawisko to dotyczyło szczególnie najbogatszych starostw, które stapiały się niemal z dobrami dziedzicznymi. Szczerze napisał o tym wojewoda poznański Krzysztof Opaliński do brata Łukasza wkrótce po objęciu starostwa kowelskiego: „Lepiej się wprzód wypłacić z długów, a potem myśleć o majątnościach albo królewsczyznach [sic! — *S.C.*], czego zawsze będzie dosyć na placu. Wolałbym co w tym kącie około Kowla kupić, zwłaszcza gdy będzie wspólne dożywocie. Daj go Bogu, dobryć to tam kraj i dostatni, więc i przy spuście bliskim, bo siedm mil tylko wozić do Opalina. Oj, kiedyby Luboml, starostwo P. Kanclerza [Jerzego Ossolińskiego — przyp. *S.C.*], to by było księstwo udzielne [podkreślenie moje — *S.C.*], nimal z moim Kowlem. Aleć dosyć i to, co P. Bóg dał. Więcej nie pragnąć tylko gotowego czekać. Czterdzieści tysięcy z Kowla intraty nieomylny mieć mogą oprócz wychowania”⁷.

Sprawowanie urzędów senatorskich i dygnitarii, udział w rozdawnictwie królewsczyzn, koligacje — te trzy czynniki określające status osób i rodów wchodzących w skład grupy społecznej objętej badaniami rozważyliśmy w niniejszej publikacji. Dodajmy, że wymienione elementy uznawane są za najłatwiej wymierne kryteria przynależności do magnaterii. Można na koniec postawić pytanie, który z rodów koronnych w drugiej połowie XVII w. najlepiej odpowiadał tym kryteriom, czyli sprawował najwięcej i najważniejszych urzędów, miał najlepsze i najliczniejsze królewsczyzny oraz najkorzystniejsze, tylko w kręgu senatorsko-dygnitarskim, koligacje.

Wydaje się, że takim rodem byli przede wszystkim Lubomirscy. Z 10 dorosłych mężczyzn 8 było senatorami i dygnitarzami (w tym 4 ministrami!), 3 Lubomirskich znajdowało się w pierwszej piątce najlepiej uposażonych w królewsczyzny senatorów koronnych, wchodzili w koligacje wyłącznie z rodami senatorsko-dygnitarskimi (najstarszą był związek Hieronima Augustyna z panną z nowosenatorskiego rodu Alten-Bokum). I last but not least — potężny majątek dziedziczny. Oto ewidentne mierniki znaczenia Lubomirskich. Dodajemy do tego wybitną rolę polityczną odegraną przez przedstawicieli tego rodu, nie zawsze zgodną z interesami Rzeczypospolitej (Jerzy Sebastian!), dodajmy talenty wojskowe wykazane zwłaszcza przez tego ostatniego, nie mówiąc o znamienitej działalności pisarskiej Stanisława Herakliusza, a uzyskamy, przynajmniej w grubym zarysie, obraz czołowego polskiego rodu magnackiego drugiej połowy XVII w.

W czasach saskich, jak pamiętamy, Lubomirscy *ex aequo* z Potockimi zajmowali pierwsze miejsce w Koronie pod względem liczby senatorów i dygnitarzy (łącznie mieli ich 16). Ale po okresie szczytowej kumulacji urzędów ministerialnych przez Lubomirskich na przełomie XVII i XVIII w. (Stanisław Herakliusz — marszałek wielki, Józef Karol — nadworny, wkrótce

⁷ *Lsty Krzysztofa Opalińskiego...* Lublin 11 V 1646. nr 101. s. 348.

wielki, Hieronim Augustyn — podskarbi wielki, a następnie hetman polny i wielki) jeszcze tylko Stanisław (1720—1783) osiągnął stanowisko ministra jako marszałek wielki od 1766 r. Inni przedstawiciele rodu kontentowali się urzędami wojewodzińskimi i kasztelaniami, włącznie z krakowską, oraz dygnitariami. Również pod względem dochodowości posiadanych królewskich pozycja Lubomirskich uległa pewnemu osłabieniu. Chociaż zachowali przez pewien czas niektóre tradycyjnie od pokoleń dzierżone starostwa (spiskie, sądeckie), to na liście najbogatszych posesorów królewskich obok znanych już z XVII w. Józefa Karola, Jerzego Dominika i Stanisława Herakliusza znalazł się tylko jeden członek tego rodu — Teodor, zmarły w 1745 r. wojewoda krakowski⁸.

Największe sukcesy osiągnęli Lubomirscy w pomnażaniu majątków dziedzicznych, aczkolwiek nie wszystkie linie rodu (po wygaśnięciu w 1720 r. linii najstarszej były 4 linie: łańcucka, przeworska, rzeszowska i janowicka) korzystały z tego w równym stopniu. Substancję majątkową Lubomirskich powiększyły zwłaszcza dobra w województwie kijowskim (Śmiliańszczyzna) i wołyńskim (Równie, a zwłaszcza znaczny udział w podziale ordynacji ostrojskiej w 1753 r.). Stanisław Lubomirski (zm. w 1793 r.) wojewoda kijowski, jako wyłączny spadkobierca linii przeworskiej, a także dzięki ożenkowi z Izabellą Czartoryską, dziedziczką dóbr po ojcu Augustynie, a zwłaszcza Sieniawszczyzny po matce, był najbogatszym magnatem polskim. Miał on bowiem 31 miast i 738 wsi!⁹

Zatem nie liczba i ranga zajmowanych urzędów i dzierżonych królewskich, lecz solidne fundamenty majątkowe i doskonałe koligacje określały status Lubomirskich wśród czołowych magnatów polskich za Sasów i Stanisława Augusta.

⁸ Zielińska, *Magnateria...* s. 134.

⁹ Pozycję Lubomirskich w XVIII w. scharakteryzowano głównie na podstawie Zielińskiej, *Magnateria...*, s. 172—175; Homeckiego, *op. cit.*, i biogramów w PSB.

Summary

CROWN SENATORS AND DIGNITARIES IN THE SECOND HALF OF THE 17TH CENTURY

The book contains an analysis of a social group of 330 people including secular great senators (that is: ministers, voivodes, and grand castellans, so-called chair castellans) and crown dignitaries from the second half of the 17th century, that is, from the first decades of the magnate oligarchy epoch. The list of senatorial and dignitary posts, the appointment to which constitutes the objective of the examination, is given in our book. The analysis covers such issues as holding of highest state posts, possession of Crown lands, and marital connections among the members of the group in question.

A separate chapter has been devoted to each of the above three issues. The last chapter additionally contains a survey of careers in the selected senatorial families — the advancing, holding high posts and declining ones.

The discussed group has been established in the way similar to that in T. Zielinska's book *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej* (*The Polish Magnates in the Saxon Times. The Functions of Posts and Crown Lands in the Process of Transformation of Social Groups*), Wrocław 1977. As a result, a comparison of results is possible.

The main sources of the present book are Sigillata and Crown Registration Book (*Libri Inscriptionum Metryki Koronnej*) registering documents issued by the royal chancellery. We have also used fiscal sources, especially inspections and inventories of Crown lands, and additionally the archives of certain magnate families, such as for example Zamoyski family.

The senatorial and dignitary posts examined in the present book were held for life time by royal nomination. In the years 1648–1696 Polish monarchs (and their wives) enjoyed great freedom of distribution of posts and Crown lands. They were constrained, however, by numerous legal limitations such as the land indigenusness, prohibiting nominations for local posts for those nobility members who did not have their own lands in these territories, and incompatibilia, that is the prohibition of accumulation of certain posts by a single person. The kings had also to consider the custom of favouritism: numerous nominations were made available due to support of chancellor Jerzy Ossoliński, crown referendary Stanisław Antoni Szczuki or other high dignitaries. Finally, they had to consider various internal and sometimes foreign pressures. In the period involved, the trading of posts and Crown Lands was highly developed.

The senatorial-dignitary group of the Crown, which established itself as a result of interaction of numerous, sometimes contradictory factors, was characterized by two features: relatively small accumulation of posts by individual families, and a considerable proportion of first generation senators and dignitaries.

The small accumulation of senatorial and dignitary posts by individual families becomes particularly clear when the situation in the second half of the 17th century is compared with the Saxon epoch (1697 — 1763): 330 senators and dignitaries from 186 families vs. 369 senators and

dignitaries from 190 families. Of interest is also a juxtaposition of families which gave the greatest number of senators and dignitaries. In the second half of the 17th century there were Potocki (11 people), Leszczyński (9), Denhoff, Lubomirski and Opaliński (8) families. During the reign of the Wettyn Saxon dynasty, the leading senatorial-dignitary families of the Crown were Potocki and Lubomirski (16 senators and dignitaries each), Czapski (11 people), Tarłowie (8 people). Thus, in the examined period, the accumulation of senatorial and dignitary posts was smaller than in the Saxon period, but similar to that during the reign of the first two Vasas: in the years 1587–1648, 367 senators and dignitaries from 202 families (according to the yet unpublished calculations of Dr Krzysztof Chłapowski).

A strong concentration of senatorial and dignitary posts can be observed in the second half of the 17th century in the Great Duchy of Lithuania. Radziwiłł, Pac and Sapieha families, the consecutive hegemony in Lithuania, in the years 1648–1696 had *in toto* 36 senators and dignitaries, which means that more than 20% of the total number of Lithuanian senators and dignitaries came from these three families.

The first generation senators and dignitaries constituted about 29% of the examined population. This significant percentage shows that the admission to the senate for the non-senatorial families was not closed. However, for half of the *hominum novorum* the promotion to the senatorial-dignitary circle was ephemeral—they were simultaneously the first and the last senators in their families. Now people seldom reached the highest chairs in the senate, with no less difficulty obtaining ministerial positions.

Although numerous senatorial and dignitary posts were linked with profits in money and in kind, the basic wages were Crown lands. Formally accessible to all the gentry, they were in fact controlled by senators and dignitaries who accumulated in their hands 84% of Crown lands (judging by the profits they gave, on the basis of the 1647 tax *kwarta* from Crown Lands). About 17,5% of the examined group did not possess any lands. On the other hand, senators and dignitaries controlled the richest ones. The elite group of 24 people, dominated by the Małopolans and ministers, distinguished themselves by accumulating the Crown lands amounting to 5000 zlotys of tax. The holding of high state posts enabled easy access to lucrative Crown lands. As a result of the general custom of transferring lands to other members of the same family by way of cession and so-called *iuris communitati* numerous Crown lands remained for many generations in the possession of the same family or families related by kinship.

Marital relatedness, after post holding and possession of Crown lands the third defining element of the senatorial-dignitary elite in the gentry society did not play the role of an independent career stimulus. Connectedness by marriage supplemented such elements as high position and considerable wealth. The people and families newly admitted to senatorial-dignitary elite could not expect at once advantageous marriages with the families belonging to the elite for a long time. On the other hand, the declining families (temporarily losing access to the senate and to dignitary, becoming impoverished) did not drop out of the high level marital relatedness at once.

When the clerical promotion was backed up financially (hereditary properties, Crown lands) and by advantageous marital connections, and the family was not threatened by the extinction because of lack of a male heir, a long term stabilization of the family in the social elite of the Republic was possible. The careers began in the second half of the 17th century by such families as Bieliński, Gurowski, Branicki, Jabłonowski, Miączyński, Rzewuski, Szembek, Wielopolski, and Załuski provide convincing evidence.

Despite the continuous inflow of new people and new families to the exclusive senatorial-dignitary elite, the number of families capable of retaining a permanent position in this elite was gradually decreasing. During almost two centuries — since the coronation of Sigmundus III till the death of Augustus III — the number of such families did not exceed 40.

Translated by Michał Post

INDEKS NAZWISK

Ze względu na ograniczoną objętość książki zrezygnowano w zasadzie z określania urzędów i funkcji sprawowanych przez osoby umieszczone w indeksie. Odstępowano od tej zasady jedynie wtedy, gdy brak określenia urzędu uniemożliwiłby identyfikację właściwej osoby (np. trzech Denhoffów o imieniu Gerard lub pięciu Leszczyńskich o imieniu Rafał). Nazwiska autorów i wydawców podano drukiem rozstrzelonym.

- Abs Hugo 30
Achremczyk Stanisław 5, 15, 16
Ackerstoff von Elżbieta zob. Bielińska Elżbieta
Aksak Stefan 104
Aleksander, król polski 66
Andrault de Buy de Langeron Amata zob. Krasieńska Amata
Andrault de Buy de Langeron Anna zob. Borowska Anna
Andrault de Buy de Langeron Franciszek 78
Anusik Zbigniew 153
Arciszewski Krzysztof 22, 35
Arłamowska Emilia 70
Arłamowski Kazimierz 70
Arquien Maria Anna d' zob. Wielopolska Maria Anna
Arquien Maria Kazimiera zob. Maria Kazimiera
August II 13, 28, 43, 46, 48, 55, 59, 108, 133, 134, 138, 148, 156, 166, 167
August III 133, 176
- Baranowicz Aleksiej Iwanowicz 159
Barwiński Eugeniusz 34
Barycz Henryk 31
Bąkowa Joanna 52
Bąkowska Konstancja z Denhoffów 1 v Koso-
wa 82
Bąkowski Jan Ignacy 42, 82, 84, 87
Bąkowski Stanisław 12
Bełżecki Aleksander 54, 90, 94, 98
Bełżecki Ewaryst Jan 79
Berg Franciszek Władysław de Carmel 20, 80,
93, 163
Bergowie 163
Bersohn Matias 31
- Bessen Katarzyna von zob. Denhoffowa Kata-
rzyna
Bethune François 13
Bethune de Joanna zob. Jabłonowska Joanna
Bidziński Stefan 23, 45, 59, 74, 75, 89, 90, 101
Bieganowski Mikołaj 17, 24, 94, 98
Bielińscy 19, 176
Bielińska Elżbieta von Ackerstoff 1 v Mo-
hłowa 78, 80
Bielińska Ludwika Maria z Morsztynów 86
Bieliński Franciszek Jan 16, 42, 77, 78, 80, 84
Bieliński Kazimierz Ludwik 78, 84, 86, 105,
109, 110
Bieniaszewski Adam 8
Bieniewski Stanisław Kazimierz 9, 98, 100, 101,
104
Biskup Marian 69
Bogusławski Wojciech, starosta płocki 78
Bokum Jan Henryk ab Alten 14, 80, 90,
112
Bokumowie 138, 173
Boniecki Adam 54, 105, 124
Borkowski Stanisław Dunin 14
Borowska Anna Andrault de Buy de Lan-
geron 118
Borowski Marcin 83, 118
Bököp de Mechtylda zob. Koniecpolska Mech-
tylda
Braniccy 36, 176
Branicki Jan Klemens 33, 45, 52, 54, 59, 80, 88,
90, 93, 98, 100, 109, 167
Branicki Stefan 90, 93, 98
Bremer Cecylia Eleonora z Wejherów 1 Schaf-
fgotsch 122
Breiner Maksymilian 122
Breza Wojciech Konstanty 61, 73, 93

- Brzostowska Joanna Teresa zob. Leszczyńska Joanna Teresa
- Brzozowscy 34
- Brzozowski Maksymilian 17, 35, 36, 62, 98
- Butler Gotard Wilhelm 34, 50, 75, 87, 98, 105
- Bykowscy 18, 41
- Bykowska Anna z Leszczyńskich 145
- Bykowska Eufrozyna z Koniecpolskich zob. Wężykowa Eufrozyna
- Bykowski (nieznany z imienia) 76
- Bykowski Mikołaj 80
- Bykowski Przemysław 75-77
- Bykowski Stanisław 76, 77, 145
- Cantelmi Jakub 57
- Cecylia Renata, królowa polska 121, 144
- Cetnerowie 146
- Chaim 56
- Chełmski Marcján 36
- Chłapowski Krzysztof 8, 66, 71, 78, 87, 88, 90, 93, 96, 101, 102, 168, 176
- Chmielnicki Bohdan 64, 103
- Chmielnicki Jerzy 159
- Chodkiewicz Jerzy Karol 12
- Chodkiewiczowa Izabella 12
- Chodorowscy 65
- Chodorowska Anna zob. Wiśniowiecka Anna z Chodorowskich
- Chodorowska Katarzyna z Jabłonowskich 102
- Chodorowska Magdalena zob. Leszczyńska Magdalena z Chodorowskich
- Chodorowski Aleksander 102, 146
- Chodorowski Krzysztof 64, 102
- Chomętowski.(Chomentowski) Marcin 18, 77, 89, 90, 98
- Ciara Stefan 46, 64, 114, 116, 117, 120, 122, 123
- Cibo Alderano 57
- Cielecka Zofia zob. Gnińska Zofia z Cieleckich
- Cieślak Edmund 87
- Csabor Anna zob. Tarnowska Anna
- Cybo Alderano zob. Cibo Alderano
- Cynarski Stanisław 56, 88, 127
- Czapiewski Paweł 16, 23, 31, 64, 83, 118
- Czapliński Władysław 5, 6, 9, 11, 22, 25, 27, 34, 48, 50, 52, 53, 65, 96, 120, 121, 126, 135
- Czapsy 93, 169, 170, 176
- Czarniecy 42
- Czarniecka Konstancja zob. Leszczyńska Konstancja z Czarnieckich
- Czarniecki Stefan 7, 13, 20, 25, 29, 33, 38, 42, 44-46, 50-53, 62, 66, 75, 77, 83, 88, 90, 93, 98,99, 102, 104, 109, 110, 113, 124, 145, 166, 167
- Czarniecki Stefan Stanisław 54, 93, 77, 104
- Czarnkowsy 138, 164-167
- Czarnkowska Anna zob. Opalińska Anna
- Czarnkowska Anna z Grzymułtowskich 167
- Czarnkowska Anna z Mohyłów zob. Potocka Anna
- Czarnkowska Anna z Wejherów 166
- Czarnkowska Anna z Zebrzydowskich 166
- Czarnkowska Barbara z Górków 166
- Czarnkowska Elżbieta ze Zborowskich 164
- Czarnkowska Franciszka zob. Radomska Franciszka
- Czarnkowska Katarzyna z Leszczyńskich 164
- Czarnkowska Katarzyna Barbara zob. Gembicka Katarzyna Barbara
- Czarnkowska Konstancja z Lubomirskich 166
- Czarnkowska Konstancja z Niemojewskich 1° v Skrzetuska 2° v Grudzińska 166
- Czarnkowska Teresa z Zaleskich 166
- Czarnkowska Teresa Anna zob. Opalińska Teresa Anna
- Czarnkowska Zofia z Herburtów 166
- Czarnkowska Zofia Anna zob. Opalińska Zofia Anna
- Czarnkowski Adam 86
- Czarnkowski Adam Sędziwój 164, 165
- Czarnkowski Adam Uriel 165, 166
- Czarnkowski Andrzej 164, 165
- Czarnkowski Franciszek Kazimierz 72, 74, 83, 165, 166
- Czarnkowski Jan 165
- Czarnkowski Jan Sędziwój 166
- Czarnkowski Piotr 165, 166
- Czarnkowski Władysław, podskarbi wielki koronny 165-167
- Czarnkowski Władysław, starosta pyzdrowski 165
- Czarnkowski Wojciech 166
- Czartoryscy 15, 19, 71, 87, 92, 157
- Czartoryska Izabella zob. Lubomirska Izabella
- Czartoryska Joanna z Olędzkich 18
- Czartoryska Rozyna Małgorzata z Eckenbergow 121
- Czartoryska Zofia z Sieniawskich 1°v Denhoffowa 148, 152, 174
- Czartoryski Antoni Dominik 63
- Czartoryski August 152, 174
- Czartoryski Florian 54
- Czartoryski Jan Karol 100
- Czartoryski Kazimierz 100
- Czartoryski Michał 18, 80, 90, 98, 100, 113, 121
- Czerna Fabian 83

- Czemówna Anna zob. Guldenstern Anna
 Czermak Wiktor 25, 47
 Czernski Albrecht 77, 83
 Czetwertyńscy 34, 35
 Czetwertyński Stefan 36
 Częścik Łucja 46, 50, 64
- Daniłowicz Franciszek Jan 104
 Daniłowicz Jan Karol 45, 59, 92, 98, 100
 Daniłowicz Jan Mikołaj 20, 33, 47, 74, 96, 98, 101, 104, 109
 Daniłowicz Mikołaj starszy, podczaszy koronny 14, 96
 Daniłowicz Mikołaj młodszy, wojewoda podolski 92, 98, 101
 Daniłowiczowie 19, 26, 29, 41, 139, 164, 169, 170
 Daniłowiczówna Helena zob. Prażmowska Helena
 Dąbkowski Przemysław 66, 116
 Dąbmscy (Dąbscy) 169
 Dąbmski Stanisław 57
 Dąbmski Zygmunt 24, 74, 98
 Dembiński Jan 90
 Denhoff Aleksander 151
 Denhoff Aleksander Kasper 151
 Denhoff Bogusław Ernest 150, 152
 Denhoff Ernest 17, 84, 148, 150, 152
 Denhoff Ernest Magnus 147
 Denhoff Franciszek 90
 Denhoff Franciszek Bogusław 151, 152
 Denhoff Franciszek Michał 112
 Denhoff Fryderyk 150
 Denhoff Gerard 150
 Denhoff Gerard, chorąży nadworny koronny 120, 148
 Denhoff Gerard, wojewoda pomorski 35, 84, 87, 105, 120, 147
 Denhoff Henryk 20, 35, 105
 Denhoff Herman 150
 Denhoff Jan 87, 105, 112
 Denhoff Jan Kazimierz 152
 Denhoff Jerzy Albrecht 57, 125, 149, 151, 152
 Denhoff Karol Kasper 151, 152
 Denhoff Kasper 147, 151, 153
 Denhoff Magnus Jan 150
 Denhoff Michał 87
 Denhoff Stanisław, starosta wieluński 151
 Denhoff Stanisław, wojewoda połocki, hetman polny litewski 148, 150-152
 Denhoff Stanisław Kazimierz 151
 Denhoff Teodor, kasztelan sieradzki 17
 Denhoff Teodor, podkomorzy koronny 11, 12, 17, 76, 77, 80, 90, 92, 94, 98, 100, 104, 105, 113, 120, 148, 172
 Denhoff Teodor, wojewoda dorpacki 20, 105
 Denhoff Teodor, wojewoda wendeński 147
 Denhoff Władysław 87, 98, 105, 151
 Denhoff Zygmunt, podskarbi nadworny litewski 75, 112, 151
 Denhoff Zygmunt, starosta bydgoski i sokalski 94, 146-148, 152
 Denhoffowa Anna von Goldstein 120
 Denhoffowa Anna Aleksandra z Koniecpolskich 147, 153
 Denhoffowa Anna Teresa z Ossolińskich 147
 Denhoffowa Joanna z Denhoffów 150
 Denhoffowa Joanna Teresa z Brzostowskich zob. Leszczyńska Joanna Teresa
 Denhoffowa Katarzyna z Potockich 90
 Denhoffowa Katarzyna von Bessen 11, 12, 90, 120
 Denhoffowa Sybilla Małgorzata z Piastów 120
 Denhoffowa Zofia z Opalińskich i v Wejherowa 147
 Denhoffowa Zofia Anna (Zofianna) z Oleśniczych 148
 Denhoffowa Zofia z Sieniawskich zob. Czartoryska Zofia z Sieniawskich
 Denhoffowie 18, 26, 41, 90, 108, 110, 118, 120, 125, 137, 138, 141, 147-152, 169, 171, 176
 Denhoffówna Joanna zob. Denhoffowa Joanna z Denhoffów
 Denhoffówna Konstancja zob. Bąkowska Konstancja
 Dębicki Marcin 90
 Długosz Józef 5, 34
 Dolski Jan Karol 13
 Domaszewski Stanisław 92, 100
 Dworzaczek Włodzimierz 8, 17, 23, 28, 34, 37, 40, 41, 46, 50, 53, 54-56, 73, 74, 78, 87, 96, 100, 101, 104, 113, 115, 117, 118, 120-123, 127, 135, 136, 140, 141, 147, 153, 161, 163, 165
 Dygdała Jerzy 5
 Działyńscy 18, 26, 27, 29, 41, 169, 170
 Działyńska Anna z Radomickich zob. Gurowska Anna
 Działyńska Katarzyna zob. Ossolińska Katarzyna
 Działyńska Regina von Eisenreich zob. Radziwiłłowa Regina
 Działyński Augustyn 133
 Działyński Jan 84
 Działyński Jan Dominik 83

- Działyński Michał, wojewoda chełmiński 12, 42, 83
 Działyński Michał, wojewoda inowrocławski 86
 Działyński Piotr 83
 Działyński Stanisław 84
 Działyński Tomasz 83
 Działyński Zygmunt 23
 Dzieduszycka Zofia z Jabłonowskich 118
 Dzieduszycki Franciszek 98
 Dziegielewski Jan 8, 14, 35
- Eckenberg Rozyna Małgorzata zob. Czartoryska Rozyna Małgorzata
 Eisenreich von Regina zob. Radziwiłłowa Regina
 Eleonora, królowa 54, 83, 85, 146
 Estreicher Karol 30
- Fałkowski Wojciech 5, 6
 Felkiersamb Elżbieta von Windischgrätz 120
 Felkiersamb Katarzyna von Windischgrätz 120
 Felkiersamb Otto Fryderyk 20, 36, 42, 64, 80, 88, 93
 Firlej Andrzej 28, 35, 100
 Firlej Piotr 98, 101
 Firlej Stanisław 23, 28
 Firlej Zbigniew 91
 Firlejowie 19, 20, 26, 29, 41, 108, 139, 164, 169, 170
 Forst de Battaglia Otto 56, 127
 Fredro Andrzej Maksymilian 94, 98
 Fredro Jerzy Bogusław 23
 Fredrowie 19, 41
- Gall Franz 30
 Gałęcki Franciszek Zygmunt 74, 77, 98
 Gąsiorowscy 77
 Gąsiorowski Andrzej 77
 Gąsiorowski Maciej 77
 Gembiccy 41, 164
 Gembicka Anna Petronela zob. Korycińska Anna Petronela
 Gembicka Katarzyna Barbara z Czarnkowskich 166
 Gembicka Marianna zob. Ossolińska Marianna
 Gembicki Andrzej 73
 Gembicki Andrzej, starosta nowodworski 84
 Gembicki Konstanty 84
 Gembicki Krzysztof 73, 74, 84, 98, 105
 Gembicki Paweł 76, 77
 Gembicki Piotr 45, 52
 Gembicki Stefan 74
- Gierowski Józef Andrzej 7, 53, 54, 126, 156, 167
 Giza Mikołaj Konstanty 122
 Gizanka Barbara zob. Mniszchowa Barbara z Gizów
 Gloger Zygmunt 106
 Gniewosz Andrzej 90
 Gniewosz Mikołaj 124
 Gniewoszowie herbu Rawa 124
 Gnińscy 19, 110, 131, 132, 136, 137, 139, 141, 163, 164
 Gnińska Anna Maria zob. Zamoyska Anna Maria z Gnińskich
 Gnińska Dorota z Jaskólskich 23, 131
 Gnińska Teresa z Potockich 133
 Gnińska Zofia z Cieleckich 132
 Gniński Jan starszy, podkanclerzy koronny 16, 18, 23, 42, 55, 56, 67, 74, 76, 77, 80, 84, 87, 93, 98, 109, 110, 125, 131, 135, 137, 141
 Gniński Jan młodszy, wojewoda pomorski 16, 67, 74, 83, 93, 98, 109, 110, 132, 137
 Gniński Jan Chryzostom 132
 Gniński Stanisław 131, 132.
 Gniński Władysław 68, 93, 98, 132
 Goldstein von Anna zob. Denhoffowa Anna
 Gołkowski Franciszek 105
 Gorajscy 139
 Gorajski Józef 92
 Gorajski Zbigniew 32, 33, 35-37, 98, 145
 Gordon Katarzyna zob. Morsztynowa Katarzyna
 Gostomscy 168
 Gozdzi Bernard 90
 Górka Andrzej 166
 Górka Łukasz 166
 Górka Stanisław 166
 Górkówna Barbara zob. Czarnkowska Barbara
 Grabiński Stefan 75
 Grochowski Rafał 98
 Grodzicki Krzysztof 98
 Grodzicki Stanisław 15, 17
 Grotius Hugo 31, 34
 Grudzińscy 18, 19, 26, 29, 41, 108, 110, 169
 Grudzińska Konstancja zob. Czarnkowska Konstancja
 Grudziński Andrzej 73, 77
 Grudziński Andrzej Karol 73, 74
 Grudziński Kazimierz 98, 101
 Grudziński Melchior 18, 77
 Grudziński Mikołaj 80
 Grudziński Stefan 166
 Grudziński Zygmunt 35, 74
 Grzeszczuk Stanisław 22

- Grzybowski Franciszek 80
 Grzymułtowska Anna zob. Czarnkowska Anna
 Grzymułtowski Krzysztof 52, 56, 65, 73, 74, 83, 84
 Guldenstern Anna z Czernów 83
 Guldenstern Maksymilian 16
 Guldenstern Władysław 83
 Guldenstern Zygmunt 35, 42, 83
 Gurowscy 132-136, 176
 Gurowska Anna z Radomickich 1^ov Działyńska 133, 134
 Gurowska Krystyna z Przybyszewskich 133
 Gurowska Teresa zob. Potocka Teresa
 Gurowska Zofia z Przyjemskich 133
 Gurowski Aleksander 134
 Gurowski Jan 133, 134
 Gurowski Józef Bernard 133, 134
 Gurowski Melchior starszy, kasztelan poznański 73, 132-135
 Gurowski Melchior młodszy, kasztelan poznański 133, 134
 Gurowski Melchior najmłodszy 134
 Gurowski Rafał 133, 134
 Gurowski Samuel 132, 134
 Gurowski Władysław Roch 133, 134
 Gyllenstierna Jan Nilson 16
- Hanenko Michał 68
 Heidenstein Jan 87
 Helcel Zygmunt Antoni 7, 11, 75
 Herbutówna Zofia zob. Czarnkowska Zofia
 Hniłko Antoni 22, 35
 Holzschuher Wilhelm 20, 105
 Homecki Adam 114, 174
 Hoszowski Stanisław 70
 Hulewicz Wacław 94
 Humieccy 139
- Ihnatowicz Ireneusz 5
 Illyeshazy Gabriel 122
 Illyeshazy Zofia Petronela z Tarnowskich 122
 Ingot Stefan 18
 Izidorczyk Anna 8
- Jabłonowscy 26, 41, 112, 137, 146, 161, 167, 169, 176
 Jabłonowska Anna zob. Leszczyńska Anna
 Jabłonowska Joanna de Bethune 120, 137
 Jabłonowska Katarzyna zob. Chodorowska Katarzyna
 Jabłonowska Marianna z Kazanowskich 86
 Jabłonowska Zofia zob. Dzieduszycka Zofia
 Jabłonowski Aleksander 33, 90, 98, 101, 104
 Jabłonowski Jan Stanisław, miecznik koronny 42
 Jabłonowski Jan Stanisław, wojewoda wołyński 33, 86, 98, 104, 120, 137, 172
 Jabłonowski Stanisław Jan 13, 21, 33, 45, 57-59, 64, 75, 80, 86, 90, 98, 101-103, 109, 112, 118, 137, 172
 Jabłonowski Stanisław Karol 80
 Jacobson Abraham 84
 Jakub, postać biblijna 56
 Jan Chrystian, książę Brzegu i Legnicy 120
 Jan Kazimierz, król polski 11, 12, 20, 22-25, 27, 28, 30, 35, 36, 43, 46, 47, 50, 53-55, 66, 67, 84, 90, 96, 117, 121, 122, 128, 138, 141, 144, 152, 159, 167, 172
 Jan III Sobieski, król polski 6, 7, 11-14, 16, 17, 21-23, 25, 28-30, 33, 42, 45-48, 53-59, 62, 64, 65, 68, 84-87, 92, 96, 100, 101, 109, 112-114, 117-120, 125, 128, 131, 133-138, 140, 141, 146, 148, 152, 159, 163, 166-168, 172
 Janowski Erazm 85
 Jarnowscy 66
 Jaskólska Dorota zob. Gnińska Dorota
 Jaskólski Mariusz 98, 101, 104
 Jerzy II Rakocy, książę siedmiogrodzki 12
 Jordan Franciszek 89
- Kadzidłowski Wojciech 74, 76, 77
 Kalinowscy 139
 Kalinowska Urszula z Ossolińskich 82
 Kalinowski Marcin 20, 27, 33, 38, 47, 96, 102, 104
 Kalinowski Samuel 82, 83, 101, 102, 104
 Kalinowski Seweryn 102
 Kalwin Jan 148
 Kaput Wanda 70
 Karnkowski Michał 79
 Karnkowski Stanisław 79
 Karol Ferdynand 50
 Karol Gustaw, król szwedzki 25
 Kawieczyński Olbracht 83
 Kazanowscy 24, 139, 169
 Kazanowska Elżbieta ze Służków zob. Radziejowska Elżbieta
 Kazanowska Marianna zob. Jabłonowska Marianna
 Kazanowski Adam 20, 33, 47, 48, 80, 88, 90, 93, 98, 104, 108, 113, 158
 Kazanowski Jan Kazimierz Bartłomiej 163
 Kątski Marcin 59, 96, 97, 101
 Keckowa Antonina 121
 Kersten Adam 7, 5, 23, 25, 45, 50, 52, 53, 62, 135

- Kerszenstein Zygmunt 85
 Kędzierska Zofia 80
 Kieniewicz Leszek 42
 Kisiel Adam 35, 36, 62, 88, 104, 158
 Kisielowie 34
 Klemp Aleksander 5
 Kluczycki Franciszek 17, 101
 Kłaczewski Witold 25, 42
 Kłoczowski Jerzy 30
 Kobierzycki Stanisław 16, 50, 75, 83, 87
 Kochowski Wespazjan 14, 54
 Kolenda Enoch 20, 23
 Kołaczkowscy 144
 Komaczyński Michał 12
 Konarski Kazimierz 58
 Koniecpolscy 26, 29, 41, 98, 110, 117, 139-141, 153-157, 164, 168-170
 Koniecpolska Angela Febronia zob. Wielopolska Angela Febronia
 Koniecpolska Anna Aleksandra zob. Denhoffowa Anna Aleksandra
 Koniecpolska Anna ze Sroczyńskich 153
 Koniecpolska Barbara z Zamoyskich 117. 158, 159
 Koniecpolska Elżbieta Febronia z Rzewuskich 65
 Koniecpolska Eufrozyna zob. Wężykowa Eufrozyna
 Koniecpolska Eugenia Katarzyna z Wiśniowieckich 117. 156
 Koniecpolska Helena z Rzewuskich 156
 Koniecpolska Joanna Barbara z Zamoyskich 140, 155
 Koniecpolska Konstancja ze Stanisławskich 65
 Koniecpolska Krystyna z Lubomirskich 153
 Koniecpolska Maria Mechtylda de Bököp 121, 156
 Koniecpolska Zofia zob. Załuska Zofia
 Koniecpolska Zofia z Opalińskich zob. Korecka Zofia
 Koniecpolska Zuzanna zob. Krasieńska Zuzanna
 Koniecpolski Aleksander 11, 28, 48, 59, 89, 98, 102, 103, 107, 109, 117, 140, 153-157, 159
 Koniecpolski Andrzej 156
 Koniecpolski Jan 28, 46, 75, 77, 154, 155
 Koniecpolski Jan Aleksander 18, 21, 28, 75, 98, 101, 154-156
 Koniecpolski Jan Stanisław 117
 Koniecpolski Krzysztof 42, 46, 98, 101, 130, 154-156
 Koniecpolski Przedbór 154
 Koniecpolski Remigiusz 154
 Koniecpolski Samuel 155
 Koniecpolski Stanisław, hetman wielki koronny i kasztelan krakowski 46, 59, 75, 99, 130, 147, 153, 154, 157, 158
 Koniecpolski Stanisław młodszy, kasztelan krakowski 21, 28, 43, 45, 59, 98, 117, 154-157, 172
 Koniecpolski Stanisław Franciszek 121, 156
 Koniecpolski Stanisław Karol 20, 154
 Koniecpolski Stanisław, wojewoda parnawski 28
 Koniecpolski Stefan 156
 Konopacki Jakub 28
 Konopczyński Władysław 42
 Konopka Magdalena 12, 134
 Kopeć Karol 83, 113
 Koreccy 139
 Korecka Zofia z Opalińskich 1^{va} Koniecpolska 123, 153
 Korecki Samuel 137
 Korecki Samuel Karol 137, 163
 Korff Mikołaj starszy, wojewoda wendeński 35, 105
 Korff Mikołaj młodszy, starosta rzeżycki 36
 Korycińscy 26, 41, 123
 Korycińska Anna Petronela z Gembickich 45
 Koryciński Aleksander 80
 Koryciński Stefan 33, 38, 45, 50, 53, 75, 76, 80, 89, 98, 104
 Korzeniowska (imię nieznane) 115
 Korzon Tadeusz 25, 29, 36, 65
 Kos Jan 46, 77, 80, 82, 83, 98
 Kosowa Konstancja z Denhoffów zob. Bąkowska Konstancja
 Kossakowscy 139
 Kossakowski Tadeusz 17
 Kostka Franciszek Stanisław 163
 Kotarski Henryk 22
 Kot Stanisław 31, 33, 34
 Krasieńscy 19, 26, 29, 41, 78, 102, 110, 169
 Krasieńska Agnieszka z Kryskich 78
 Krasieńska Amata Andrault de Buy de Langeron 120
 Krasieńska Zuzanna z Koniecpolskich 78
 Krasieński Dominik 78
 Krasieński Gabriel 90, 98
 Krasieński Jan Dobrogost (Bonawentura) 78-80, 83, 84, 98, 109, 110
 Krasieński Jan Kazimierz 22, 33, 39, 50, 51, 68, 75, 80, 83, 89, 90, 105, 109, 110
 Krasieński Ludwik 78

- Krasieński Stanisław 90
 Krasieński Stanisław Bonifacy 84
 Krasieński Wojciech (Olbracht) 78
 Kraszewski Kajetan 123
 Kretkowski Damian 16
 Królikowski Bogdan 159
 Kryska Agnieszka zob. Krasieńska Agnieszka
 Krzycki Stanisław 40, 73-75
 Kubala Ludwik 23-25, 29, 48, 50
 Kuchowicz Zbigniew 118
 Kukulski Leszek 7, 65
 Kunicka Anna 12
 Kunicki Kasper 12
 Kutrzeba Stanisław 20, 27, 54
- Labatut Jean Pierre 122
 Labuda Gerard 15
 Lacki Jan 113
 Lacki Teodor 73, 74
 Lanckoroński 164
 Lanckorońska Zofia zob. Zamojska Zofia
 Lanckoroński Mikołaj Jan 90
 Lanckoroński Stanisław 33, 39, 45, 47, 52, 53, 90, 98, 101, 104, 155
 Langeronowie de 118
 Laskowscy 19
 Laskowski Otto 57, 65
 Laskowski Stanisław 43, 80
 Lasocki Ludwik 80
 Lasocki Wojciech (Olbracht) 80
 Latałscy 166
 Ledóchowscy 19
 Ledóchowski Stefan 100
 Lengnich Gotfried 15, 29
 Lepsi Kazimierz 36
 Leszczyńscy 18, 25, 26, 29, 41, 51, 53, 73, 115, 125, 132, 137, 139, 141-147, 159, 161, 169, 176
 Leszczyńska Anna z Jabłonowskich 146
 Leszczyńska Anna zob. Bykowska Anna
 Leszczyńska Ewa zob. Szembekowa Ewa
 Leszczyńska Joanna Katarzyna z Radziwiłłów 1° v Wejherowa 73, 117
 Leszczyńska Joanna Teresa z Brzostowskich 146
 Leszczyńska Katarzyna zob. Czarnkowska Katarzyna
 Leszczyńska Konstancja z Czarnieckich 100, 145
 Leszczyńska Konstancja z Mniszchów 146
 Leszczyńska Konstancja z Wiśniowieckich 146, 159
 Leszczyńska Magdalena z Chodorowskich 146
- Leszczyńska Teofila (Taida) zob. Wiśniowiecka Teofila (Taida)
 Leszczyńska Wiktoria zob. Potocka Wiktoria
 Leszczyńska Zofia z Opalińskich 67
 Leszczyńska Zofia z Wiśniowieckich 145, 159
 Leszczyńska Zofia Krystyna z Opalińskich 145
 Leszczyński Andrzej, prymas 12, 47, 50, 52, 125, 131, 132, 143-145
 Leszczyński Andrzej, wojewoda brzeskokujawski 142
 Leszczyński Andrzej, opat czerwiński 143, 144
 Leszczyński Andrzej, wojewoda dorpacki 20, 35, 142, 145, 146
 Leszczyński Andrzej, starosta dubieński 143
 Leszczyński Bogusław, podkanclerzy koronny 25, 31, 33, 34, 42, 50, 64, 72, 73, 77, 80, 85, 98, 104, 109, 110, 142, 144, 147, 166
 Leszczyński Bogusław, biskup łucki 57, 125, 142, 146
 Leszczyński Jan, starosta radziejowski 142
 Leszczyński Jan, biskup chełmiński 125, 143, 144
 Leszczyński Jan, kanclerz koronny następnie wojewoda krakowski 19, 22, 33, 51, 52, 56, 73, 82, 84, 98, 103, 125, 131, 132, 142, 144
 Leszczyński Jan Ignacy 74, 75, 143-145
 Leszczyński Jan Przecław 142, 144, 146
 Leszczyński Kazimierz 98, 102, 143, 146
 Leszczyński Przecław 74
 Leszczyński Rafał, kasztelan śremski 142
 Leszczyński Rafał, podskarbi wielki koronny 23, 56, 57, 73, 74, 98, 133, 142, 145-147
 Leszczyński Rafał, pułkownik królewski 143, 144
 Leszczyński Rafał, wojewoda bełski 142, 144
 Leszczyński Rafał, wojewodzie bełski 142
 Leszczyński Samuel 34, 100, 103, 104, 142, 146, 159
 Leszczyński Stanisław zob. Stanisław Leszczyński, król polski
 Leszczyński Stefan 75, 100, 143, 146
 Leszczyński Wacław, kanclerz koronny 143
 Leszczyński Wacław, prymas 125, 142, 144
 Leszczyński Wacław, wojewoda podlaski 14, 55, 92, 93, 98-100, 143, 145, 146, 159
 Leszczyński Władysław, podkomorzy brzeskoliteński 142, 144
 Leszczyński Władysław, wojewoda łęczycki 74, 75, 76, 92-94, 143, 144
 Lintermans Elżbieta zob. Żegocka Elżbieta
 Lipsy 19, 41
 Lipska Katarzyna z Sapiechów 88

- Lipski (herbu Łada) Feliks Aleksander 76, 82, 94
- Lipski Franciszek 80
- Lipski Jan 89
- Lipski Jan Franciszek 82
- Lipski Jan Stanisław 89
- Lipski Jan Wojciech 76, 80, 90
- Litwin Henryk 19
- Lubomirscy 14, 19, 26, 27, 29, 39, 41, 55, 56, 88, 89, 94, 98, 110, 111, 114, 115, 125, 130, 136-140, 161, 169, 170, 173-176
- Lubomirska Anna Konstancja zob. Wielopolska Anna Konstancja
- Lubomirska Izabella z Czartoryskich 174
- Lubomirska Katarzyna z Sapiechów zob. Lipska Katarzyna
- Lubomirska Konstancja zob. Czarnkowska Konstancja
- Lubomirska Krystyna zob. Koniecpolska Krystyna
- Lubomirska Krystyna Anna zob. Radziwiłłowa Krystyna Anna
- Lubomirska Teofila Ludwika z Zasławskich 1° v Wiśniowiecka 88, 115, 117-119, 159
- Lubomirska Urszula z Bokumów 173
- Lubomirski Aleksander Michał, starosta perejasławski i sądecki 130
- Lubomirski Aleksander Michał, wojewoda krakowski 77, 88, 89, 94, 95, 98, 99, 101, 104, 109, 110, 114, 138
- Lubomirski Franciszek Sebastian 10
- Lubomirski Hieronim Augustyn 13, 14, 21, 33, 48, 56, 57, 59, 80, 89, 90, 115, 130, 138, 161, 173, 174
- Lubomirski Jerzy Aleksander 88
- Lubomirski Jerzy Dominik 77, 89, 92, 138, 174
- Lubomirski Jerzy Sebastian 11, 21, 22, 24-26, 29, 33, 42, 48, 52, 53, 62, 64, 68, 88, 89, 92, 96, 104, 109, 120, 125, 128, 130, 131, 135, 136, 138, 163, 166, 173
- Lubomirski Józef Karol 14, 21, 33, 46, 56, 59, 88, 94, 99, 109, 115, 138, 161, 173, 174
- Lubomirski Konstanty Jacek 76, 83, 88, 104
- Lubomirski Stanisław, marszałek wielki koronny 174
- Lubomirski Stanisław, wojewoda kijowski 174
- Lubomirski Stanisław, wojewoda krakowski 20, 88, 109, 110, 112, 138
- Lubomirski Stanisław Herakliusz 7, 13, 33, 39, 45, 46, 54-56, 88, 116, 130, 136, 138, 173, 174
- Lubomirski Teodor 174
- Lubowiecki (Lubowicki) Jan Franciszek 74, 75, 77, 80, 89, 90, 93, 100, 113
- Lubrańskiego kolegium 31
- Luciński Jerzy 66
- Ludwik, król węgierski i polski 16
- Ludwika Maria, królowa polska 11, 25, 29, 47, 53, 79, 83, 85, 86, 89, 93, 99, 118, 120, 122, 125, 131, 148
- Lulewicz Henryk 5, 30, 36, 37, 171
- Lumbres de Antoine 29
- Łącki Jan Korzbok 74
- Łoś Władysław 13, 15, 80, 83, 84, 87
- Łukowski Władysław 88
- Łubieńscy herbu Pomian 124
- Łubieński Jan Wojciech 77
- Łuniński Edward 22
- Łuszkowska Helena zob. Miączyńska Helena
- Łużecki Stanisław Karol 89, 92, 93, 99, 101, 113
- Machowski Sebastian 25
- Maciszewski Jarema 5, 8, 61, 136
- Madaleński Marcin 96
- Maily Lascaris de Klara Izabella Eugenia zob. Pacowa Klara Izabella Eugenia
- Majewski Wiesław 34, 40, 55
- Makowieccy 20, 139
- Makowiecki Rafał 99, 103
- Małeczyński Karol 23
- Małachowscy 167
- Małachowski Jan 56, 124, 131
- Małachowski Stanisław 90, 92
- Małeckie Jan 30
- Maria Kazimiera 7, 11-13, 25, 56, 57, 59, 65, 68, 82, 86, 87, 96, 118-120, 130, 140, 141, 152, 156, 159
- Matczyński Marek 21, 22, 38, 45, 55, 56, 59, 80, 89, 94, 96, 99, 101, 113
- Matuszewicz Marcin 159
- Matwijowski Krystyn 8, 12, 56
- Mayer H. 30
- Mączak Antoni 5, 8, 21, 34, 69, 87
- Męciński Wojciech 75, 76, 80
- Miaskowski Łukasz 11, 89
- Miaskowski Maciej 73
- Miączyńscy 176
- Miączyńska Helena z Łuszkowskich 87
- Miączyński Atanazy 46, 55, 59, 87, 100
- Michalski Jerzy 9
- Michał Korybut, król polski 11, 14, 16, 27, 28, 30, 47, 54, 55, 84, 85, 117, 126, 131, 138, 141, 157, 159, 160

- Michałowska Helena z Daniłowiczów zob. Prą-
 żmowska Helena
 Michałowski Hiacynt 87
 Michałowski Jakub 75
 Miecielski zob. Mycielski Mikołaj
 Mielżyńscy 144
 Mienicki Ryszard 24
 Mincer Franciszek 48, 53
 Mitelbibrach de Zuzanna Małgorzata zob.
 Opacka Zuzanna Małgorzata
 Mleczko Wojciech Emeryk 80, 93
 Mniszchowa Barbara z Gizów 121, 122
 Mniszchowa Sydonia Urszula von Ortenburg
 121
 Mniszchowie 161
 Mniszchówna Konstancja zob. Leszczyńska
 Konstancja
 Mniszech Andrzej 99, 121, 122
 Mniszech Jerzy Wandalin 99
 Modrzewski (Modrzejowski) Andrzej 55, 59,
 89, 90, 94, 96, 99
 Mohłowa Elżbieta zob. Bielińska Elżbieta
 Mohyłanka Anna zob. Potocka Anna
 Mohyłanka Regina (Raina) zob. Wiśniowiecka
 Regina (Raina)
 Mokronowski Wojciech 18, 23, 80
 Morsztyn Aleksander 17, 20, 22
 Morsztyn Jan Andrzej 21, 22, 33, 34, 38, 44, 50,
 52, 75, 76, 85, 86, 89, 90, 93, 99, 100, 120
 Morsztynowa Katarzyna z Gordonów 120
 Morsztynowie 20, 26, 41
 Morsztynówna Ludwika Maria zob. Bielińska
 Ludwika Maria
 Morsztyn Tobiasz 36, 67
 Morsztyn Władysław Jakub 76
 Muhammed IV, sułtan turecki 156
 Müller Wacław 123
 Mycielscy 74
 Mycielska Marianna zob. Szołdrska Marianna
 z Mycielskich
 Mycielski Mikołaj 74
 Myszkowscy 19, 41, 130
 Myszkowska Anna z Mohyłów zob. Potocka
 Anna z Mohyłów
 Myszkowski Franciszek 18, 28, 94
 Myszkowski Jan Aleksander 90, 94, 99
 Myszkowski Władysław 96

 Nadolski Samuel 87
 Nagielski Mirosław 64, 121
 Nieć Julian 35
 Niemira Aleksander 92
 Niemirydz Jerzy 99
 Niemirydz Stefan 36
 Niemojewska Konstancja zob. Czarnkowska
 Konstancja z Niemojewskich
 Niesiecki Kasper 40, 54, 105, 121, 134
 Niezabitowski Aleksander Ludwik 18, 92, 99,
 105
 Nieznanowski Stefan 57
 Nowak-Dłużewski Juliusz 57, 59, 62, 120
 Nowak Tadeusz 100
 Nowak Zenon 30
 Nowodworskiego Bartłomieja kolegium 31, 33
 Noyers des Pierre 85

 Oborski Marcin 73, 82, 90, 101, 103
 Oborski Wojciech 80
 Ochmann Stefania 36, 47, 52, 64-67, 111, 128
 Odrzywolski Jan 102
 Ogińscy 161, 171
 Ogiński Grzegorz 116
 Ogiński Marcin 62
 Ohryzko-Włodarska Czesława 73
 Oleśniccy 148
 Oleśnicka Zofia Anna (Zofianna) zob. Denhof-
 fowa Zofia Anna (Zofianna)
 Oleśnicki Jan Zbigniew 163
 Oleśnicki Stanisław 76, 148
 Olędzka Joanna zob. Czartoryska Joanna
 Olszewski Henryk 41
 Olszowski Andrzej 45, 52, 54, 56, 131
 Olszowski Hieronim 19, 45, 75, 80, 82, 99
 Opacka Zuzanna Małgorzata Schaden de Mi-
 telbibrach 121
 Opacki Zygmunt 20, 80, 90, 121
 Opalińscy 18, 22, 26, 29, 41, 73, 110, 118, 125,
 130, 164, 166, 168-170, 176
 Opalińska Anna z Czarnkowskich 99
 Opalińska Katarzyna zob. Leszczyńska Kata-
 rzyna
 Opalińska Teresa Anna z Czarnkowskich 166
 Opalińska Zofia z Przyjemskich 73
 Opalińska Zofia zob. Denhoffowa Zofia
 Opalińska Zofia zob. Korecka Zofia
 Opalińska Zofia Anna z Czarnkowskich 86,
 166
 Opalińska Zofia Krystyna zob. Leszczyńska
 Zofia Krystyna
 Opaliński Edward 5, 27, 30, 34, 39, 61,
 164
 Opaliński Jan, cześnik koronny 80, 82
 Opaliński Jan, wojewoda brzeskokujawski 22,
 23, 28, 72-74, 89, 90
 Opaliński Jan Karol 86, 117, 166
 Opaliński Jan Piotr 18, 28, 74, 93

- Opaliński Kazimierz 57
 Opaliński Krzysztof 7, 14, 24, 46, 48, 50, 73, 74, 86, 96, 99, 100, 115, 123, 145, 153, 166, 173
 Opaliński Łukasz starszy 14, 19-22, 33, 47, 48, 74, 89, 96, 98, 109, 110
 Opaliński Łukasz młodszy 7, 22, 24, 33, 38, 48, 52, 72, 82, 93, 96, 115, 153, 173
 Opaliński Piotr 28, 73
 Oprawko Henryka 89
 Orsetti 131
 Orsetti Franciszek 93
 Orsetti Mikołaj 93
 Ortenburg von Sydonia Urszula zob. Mniszchowa Sydonia Urszula
 Ossolińscy 19, 26, 41, 108, 112, 117, 138, 148, 163
 Ossolińska Anna Teresa zob. Denhoffowa Anna Teresa
 Ossolińska Katarzyna z Działyńskich 82
 Ossolińska Marianna z Gembickich 82
 Ossolińska Urszula zob. Kalinowska Urszula
 Ossoliński Franciszek 67, 82
 Ossoliński Jerzy, kanclerz wielki koronny 12, 20, 29, 33, 34, 46-48, 64, 67, 77, 82, 83, 90, 91, 94, 99, 104, 105, 109, 112, 113, 147, 148, 158, 172, 173, 175
 Ossoliński Jerzy, starosta piotrkowski 75
 Ossoliński Jerzy Adam, starosta lubelski 67, 91, 92
 Ossoliński Maksymilian 38, 46, 47, 67, 80, 82, 89
 Ossoliński Mikołaj starszy, kasztelan dorpacki 35
 Ossoliński Mikołaj młodszy, starosta knyszynski 75, 88, 93
 Ossoliński Zbigniew 82, 93, 103, 113
 Ostrogscy 19, 138, 155, 169, 170
 Ostrogska Katarzyna z Lubomirskich 155
 Ostrogska Teofila Ludwika zob. Lubomirska Teofila Ludwika
 Ostrorogowie 29, 139
 Ostroróg Mikołaj 28, 40, 50, 77, 93, 99
 Ostrowscy z Ujazdu, archiwum 77, 152
 Oświęcim Stanisław 47, 64
- Pac Krzysztof 90, 93, 113, 120
 Pac Piotr Michał 13
 Pacowa Klara Izabella Eugenia de Mailly Lascaris 120
 Pacowie 55, 172, 176
 Padniewscy 166
 Pałucki Władysław 70
 Parys Andrzej 80
 Parys Feliks 14, 24, 80
 Parys Zygmunt 80
 Pagowscy 152
 Pelczar Marian 35
 Piaseczyński Stefan Kazimierz 67, 80, 102, 103, 105
 Pieniążek Jan Chryzostom 42, 57, 62, 65, 89
 Pikarski (Piekarski) Adrian 36
 Pinoccich archiwum 7, 76, 101, 105
 Piotrowski Mikołaj 105
 Piwarski Kazimierz 7, 13, 23, 54, 56, 57, 115, 118
 Plater Jan Andrzej 20, 36, 105
 Plichtowie 144
 Podhorodecki Leszek 153
 Podlodowski Mikołaj 90, 94
 Pogorzelski Stanisław 74
 Polanowski Aleksander 24, 82
 Pollak Roman 7, 34
 Pomponne Simon 13
 Popławski Mikołaj, biskup inflancki 36
 Poraziński Jarosław 56, 125
 Potocy 19, 26, 27, 29, 41, 94, 98, 110, 111, 118, 121, 125, 136-140, 146, 161, 169, 170, 172, 173, 176
 Potocka Anna z Mohyłów 1^o v Przerębska, 2^o v Czarnkowska. 3^o v Myszkowska 96, 98, 121
 Potocka Eleonora z Sałtyków 121
 Potocka Katarzyna zob. Denhoffowa Katarzyna
 Potocka Katarzyna zob. Ulińska Katarzyna
 Potocka Konstancja zob. Szczuczyna Konstancja
 Potocka Teresa zob. Gnińska Teresa
 Potocka Wiktoria z Leszczyńskich 145
 Potocka Wiktoria Elżbieta z Potockich 139
 Potocki Andrzej, hetman polny koronny 21, 48, 58-60, 75, 92, 99, 109, 134, 135
 Potocki Andrzej, wojewoda braclawski 42, 102, 138, 139, 172
 Potocki Dominik 38, 59, 101, 136, 139
 Potocki Feliks Kazimierz 17, 19, 21, 22, 54, 59, 89, 90, 94, 98, 99, 104, 105, 136, 138, 139
 Potocki Jakub 14, 90, 99, 101, 105, 136, 139
 Potocki Jan 17, 89, 99, 101, 139, 172
 Potocki Jan Chryzostom 132
 Potocki Jan Teodoryk 135
 Potocki Jerzy 136
 Potocki Józef 145
 Potocki Krzysztof 99, 112, 139
 Potocki Maciej 133
 Potocki Michał 94, 98
 Potocki Mikołaj starszy, hetman wielki koronny 13, 14, 20, 27, 33, 47, 59, 92, 100, 101, 104, 105, 108, 136, 138, 139, 158, 172

- Potocki Mikołaj młodszy, starosta generalny podolski 101, 136
 Potocki Paweł 42, 108, 121, 139
 Potocki Piotr 94, 99, 101, 139, 172
 Potocki Stanisław Rewera 13, 33, 38, 46-49, 52, 53, 73, 75, 90, 94, 96, 99-101, 108, 109, 128, 138, 139, 155, 172
 Potocki Stefan 99, 104
 Potocki Teodor 121
 Potocki Wacław 34
 Potuliccy 166
 Pölnitz von Götz Freiherr von 30
 Prażmowscy 19, 26, 54, 79
 Prażmowska Helena z Daniłowiczów 1° v Tarnowska, 2° v Sapieżyna, 3° v Michałowska 87
 Prażmowska Zofia z Tarnowskich 79, 87
 Prażmowski Franciszek 54
 Prażmowski Mikołaj 26, 52, 54, 80, 131
 Prażmowski Paweł 79
 Prażmowski Samuel Jerzy 26, 79, 80, 87, 89, 99, 101, 109, 110
 Prażmowski Wojciech 26, 79, 80, 93, 99, 103
 Proski Jan 74
 Przebendowscy 19
 Przebendowski Jan Jerzy 87
 Przerębscy 139
 Przerębska Anna z Mozyłów zob. Potocka Anna
 Przerębski Zygmunt Karol 75, 90, 99
 Przyboś Adam 7, 22, 23, 26, 29, 34, 36, 45, 52, 54, 55, 59, 88, 104, 125
 Przyboś Kazimierz 8, 41
 Przybyszewska Krystyna zob. Gurowska Krystyna
 Przyjemscy 26, 41, 108, 110, 169
 Przyjemska Anna z Czarnkowskich 166
 Przyjemska Katarzyna z Przyjemskich 1° v Opalińska 73
 Przyjemska Marianna z Mycielskich 1° v Szodrcka 74
 Przyjemska Zofia zob. Gurowska Zofia
 Przyjemski Krzysztof 42, 74
 Przyjemski Stanisław 166
 Przyjemski Władysław 73
 Przyłęcki Stanisław 117
 Pstrokoński Spytek 74, 75, 83
 Psyche, postać mitologiczna 120
 Raczyński Edward 125
 Radomiccy 18
 Radomicka Anna zob. Gurowska Anna z Radomickich 1° v Działyńska
 Radomicka Franciszka z Czarnkowskich 166
 Radomicki Aleksander 166
 Radomicki Kazimierz 73, 74
 Radziejewscy 53, 54
 Radziejowska Elżbieta ze Słuszków 1° v Kazanowska 90, 93
 Radziejowska Joanna Teresa z Brzostowskich zob. Leszczyńska Joanna Teresa
 Radziejowski Hieronim 11, 13, 24, 26, 33, 42, 45, 48, 50, 52-54, 68, 79, 82, 90, 92-94, 99, 109, 110
 Radziejowski Jan 146
 Radziejowski Michał Stefan 56
 Radziwińscy 144
 Radziwiłł Albrycht Stanisław 7, 22, 24, 50, 64, 65, 67, 68, 85, 86, 92, 93, 104-107, 112, 113, 122
 Radziwiłł Bogusław 80, 93, 100, 112
 Radziwiłł Dominik Mikołaj 90, 112
 Radziwiłł Janusz 92, 112
 Radziwiłł Jerzy 85, 89, 112
 Radziwiłł Karol Stanisław, kanclerz wielki litewski 85, 96, 112
 Radziwiłł Michał Karol 83, 96, 112
 Radziwiłł Michał Kazimierz, podkanclerzy i hetman polny litewski 85, 104, 112
 Radziwiłłowa Katarzyna z Sobieskich 1° v Zasławska 96, 118
 Radziwiłłowa Krystyna Anna z Lubomirskich 86
 Radziwiłłowa Regina z Eisenreichów 1° v Działyńska 86
 Radziwiłłowie 55, 85, 104, 112, 113, 138, 148, 161, 171, 176
 Radziwiłłówna Joanna Katarzyna zob. Leszczyńska Joanna Katarzyna
 Rafacz Józef 88
 Rakoczy Jerzy II zob. Jerzy II Rakoczy
 Rey Władysław 33, 38, 50, 52, 75, 89, 90, 94, 99
 Rostworowski Emanuel 118
 Roszkowska Wanda 7
 Rozdrażewski Jakub Hieronim 74
 Roźnowie 128
 Rudzińscy 19
 Rudziński Samuel 17
 Rudzka Ewa 94
 Rybarski Roman 117
 Rykaczewski Erazm 57
 Rylski Samuel 50, 68, 89, 105
 Rzewuscy 55, 136, 156, 167, 169, 170, 176
 Rzewuska Helena zob. Koniecpolska Helena
 Rzewuski Michał Florian 38, 55, 59, 99
 Sajkowski Alojzy 7, 46, 48, 100, 116
 Sanguszkowie 19
 Sapieha Aleksander Paweł 12

- Sapieha Jan Fryderyk 17, 28, 101, 105, 113
 Sapieha Kazimierz 87
 Sapieha Michał 28
 Sapiehowie 55, 62, 171, 176
 Sapieżanka Katarzyna zob. Lipska Katarzyna
 Sapieżyna Helena z Daniłowiczów zob. Prazmowska Helena
 Sarbiewski Stanisław 42, 94
 Sarnecki Kazimierz 7, 10, 13, 16, 36, 59, 63, 83, 102, 116, 117, 134
 Sasi zob. Wettynowie
 Sauter Wiesław 7, 23, 67
 Schaffgotsch Anna Elżbieta zob. Wejherowa Anna Elżbieta
 Schaffgotsch Cecylia Eleonora zob. Breiner Cecylia Eleonora
 Schaffgotsch Hans Ulrich starszy, generał cesarski 120
 Schaffgotsch Hans Ulrich młodszy 122
 Scharffenberg Anna Teresa z Wejherów 122
 Schlieben Jan Teodor 20, 83, 105
 Schuster Kamila 89
 Scultetus Joachim 56
 Serczyk Władysław 104
 Sieber Marc 30
 Sielski Aleksander 42, 74-77, 90
 Sieniawscy 26, 29, 41, 137, 139, 169, 170
 Sieniawska Maria Zofia zob. Czartoryska Maria Zofia
 Sieniawski Adam 99
 Sieniawski Mikołaj Hieronim 13, 45, 46, 48, 55, 57-59, 75, 99
 Sierakowski Andrzej 92
 Sierakowski Jan 94
 Silnicki Gabriel 94, 99, 101, 102
 Skarszewski Stanisław 42, 77, 89, 90, 99
 Skrzetuska Konstancja z Niemojewskich zob. Czarnkowska Konstancja
 Skrzetuski Jan 166
 Słupeccy 31, 33
 Słupecki Stanisław 33, 34, 90
 Słuszczanka Elżbieta zob. Radziejowska Elżbieta
 Słuszka Bogusław 99, 104, 113
 Słuszka Józef Bogusław 89
 Słuszkowie 139, 148
 Smogulecki Mikołaj 16, 83
 Sobieska Katarzyna zob. Radziwiłłowa Katarzyna z Sobieskich
 Sobieski Jakub 156
 Sobieski Jan, hetman wielki koronny i marszałek wielki koronny zob. Jan III Sobieski
 Sobieski Jan, cześnik koronny 99, 103
 Sobieski Marek 98
 Sokołowska Jadwiga 22
 Specht Thomas 30
 Spieralski Zdzisław 45, 46
 Sroczyńska Anna zob. Koniecpolska Anna
 Stadnicki Jan Franciszek 89
 Stanisław August, król polski 174
 Stanisław Leszczyński, król polski 37, 73, 74, 117, 133, 142, 146, 165-167
 Stanisławscy 139
 Stanisławska Anna 12
 Stanisławski Michał 90
 Starkowiecki Andrzej 75
 Staroński Olbracht 75
 Stefan Batory, król polski 42
 Stefanyka Władymira biblioteka 7
 Steinmayer von E. 30
 Stempkowsy 19
 Stempkowski Daniel 99, 100
 Stempkowski Gabriel 100
 Stokowski Paweł 89
 Stroynowski Andrzej 75
 Sucheni-Grabowska Anna 66, 69, 70, 78
 Sutter Hans 30
 Szacherska Stella Maria 78
 Szaflik Józef Ryszard 8
 Szafran Przemysław 30
 Szczawińscy 18, 41, 138, 169
 Szczawiński Jakub 76
 Szczawiński Jan Szymon 14, 75, 76
 Szczawiński Mikołaj 76
 Szczawiński Paweł 77
 Szczawiński Tomasz 108
 Szczepański Gabriel 83
 Szczuczyna Konstancja z Potockich 135
 Szczuka Kazimierz 135
 Szczuka Michał 135
 Szczuka Stanisław Antoni 12, 17, 80, 92, 105, 134, 135, 172, 175
 Szczuka Wacław 73, 80, 92, 99, 135
 Szczukowie 134, 135
 Szczygieł Ryszard 141
 Szeligowska Zofia 92
 Szczeligowski Franciszek 92
 Szembek Franciszek 89
 Szembek Jan 146
 Szembek Przemysław 89
 Szembekowa Ewa z Leszczyńskich 146
 Szembekowie 146, 169, 170, 176
 Szemberk Jacek 92, 104
 Szmeling Wacław 80, 93, 113
 Szołdrska Marianna z Mycielskich 74

- Szołdrski Wojciech 74
 Szomowski (Szumowski) Jan 38, 49, 54, 80, 83.
 89
- Śliwiński Artur 53
- Targosz Karolina 31
 Tarło Jan Aleksander 90, 91, 99, 101
 Tarło Karol 33, 56, 90, 99, 172
 Tarłowie 19, 26, 41, 138, 169, 170, 176
 Tarnawski Aleksander 114
 Tarnowscy 29, 46, 108, 164
 Tarnowska Anna z Osoborów 121, 122
 Tarnowska Helena z Daniłowiczów zob. Praż-
 mowska Helena
 Tarnowska Zofia Petronela zob. Illyeshazy Zo-
 fia Petronela
 Tarnowska Zofia zob. Prażmowska Zofia z Tar-
 nowskich
 Tarnowski Aleksander Gratus 17, 20, 82, 89
 Tarnowski Michał 28, 45, 46, 90, 121, 122
 Tarnowski Teodor Karol 87
 Tazbir Janusz 36
 Tenagel de zob. Wybranowska (imię nieznane)
 Tetera Paweł 25, 26, 102, 103
 Teczyńscy 169, 170
 Tomczak Andrzej 69
 Tomkiewicz Władysław 7, 13, 35, 36, 47, 62,
 96, 157
 Towiański Jerzy Hipolit 90
 Trawicka Zofia 42
 Truskolaski Mikołaj 65
 Trzebicki Andrzej 52
 Trzyna Edward 18, 87
 Tuchółka Jan Piotr 85-87
 Tuczyńscy 18
 Tuczyński Krzysztof 74
 Tyszkiewicz Janusz 20, 99, 104
 Tyszkiewicz Krzysztof 28, 99, 104, 113
 Tyszkiewiczowie 19, 20, 29
 Tyszkiewiczówna Eugenia zob. Wiśniowiecka
 Eugenia
 Tyzenhaus Andrzej 113
- Ujejscy 128
 Ulińska Katarzyna z Potockich 139
 Uliński Jan 139
 Uruski Seweryn 23
 Ustrzycki Mikołaj 96
- Wackernagel Hans Georg 30
 Wagner Marek 67
 Walaszek Adam 41
- Warszyccy 19, 26, 41
 Warszycki Jerzy 75
 Warszycki Michał 10, 75
 Warszycki Paweł 20
 Warszycki Stanisław 10, 20, 44, 47, 89, 93
 Wasilewski Tadeusz 8, 24, 36, 42, 50
 Wazowie 20, 27, 35, 36, 42, 46, 47, 53, 64, 96,
 108, 123, 164, 167, 170, 176
 Wejher Jakub 46, 84, 85, 109, 110, 114, 117, 163
 Wejher Ludwik, wojewoda pomorski 46, 73, 87
 Wejher Mikołaj 166
 Wejherowa Anna Elżbieta z Schaffgotschów
 120, 122
 Wejherowa Joanna Katarzyna z Radziwiłłów
 zob. Leszczyńska Joanna Katarzyna
 Wejherowa Zofia z Opalińskich zob. Denhof-
 fowa Zofia
 Wejherowie 18, 46, 85, 157, 163, 169, 170
 Wejherówna Anna zob. Czarnkowska Anna
 z Wejherów
 Wejherówna Anna Teresa zob. Scharffenberg
 Anna Teresa
 Wejherówna Cecylia Eleonora zob. Breiner
 Cecylia Eleonora
 Werda Jan 15, 16
 Wessel Franciszek 13
 Wessel Janusz 80, 84, 99
 Wessel Wojciech 80, 81, 93
 Wessłowie 19, 41, 139
 Wettynowie 6, 23, 27, 28, 40, 43, 59, 76, 108,
 133, 134, 170, 174, 176
 Węzykowa Eufrozyna z Koniecpolskich 1° v By-
 kowska 153
 Wielhorscy 139
 Widacki Jan 13, 157
 Wielopolscy 19, 40, 41, 56, 127-130, 137, 167,
 176
 Wielopolska Aniela (Angela) Febronia z Ko-
 niecpolskich 156
 Wielopolska Anna Konstancja 130
 Wielopolska Maria Anna de la Grange d'Ar-
 quien 56, 88, 129
 Wielopolski Jan starszy, wojewoda krakowski
 25, 50, 61, 80, 88, 90, 112, 135, 156
 Wielopolski Jan młodszy, kanclerz wielki ko-
 ronny 14, 33, 44, 45, 56, 57, 80, 88, 90, 99,
 101, 131, 135
 Wielopolski Józef Jan 127, 130
 Wielopolski Ludwik 99
 Wierzbowsy 75
 Wierzbowski Hieronim 75, 89, 90
 Wierzbowski Łukasz 77
 Wierzbowski Mikołaj 77

- Wierzbowski Władysław 77
 Wimmer Jan 48, 55, 57, 59
 Windischgrätz Elżbieta zob. Felkiersamb Elżbieta
 Windischgrätz Katarzyna zob. Felkiersamb Katarzyna
 Wiśniowieccy 20, 26, 41, 53, 54, 98, 137, 140, 141, 146, 153, 157-162
 Wiśniowiecka Anna z Chodorowskich 161
 Wiśniowiecka Eugenia Katarzyna zob. Koniecpolska Eugenia Katarzyna
 Wiśniowiecka Gryzelda z Zamoyskich 54, 141, 158
 Wiśniowiecka Konstancja zob. Leszczyńska Konstancja
 Wiśniowiecka Marianna z Zamoyskich 141, 159
 Wiśniowiecka Regina (Raina) z Mohyłów 157, 158
 Wiśniowiecka Teofila (Taida) z Leszczyńskich 145
 Wiśniowiecka Teofila z Zasławskich zob. Lubomirska Teofila
 Wiśniowiecka Zofia zob. Leszczyńska Zofia
 Wiśniowiecki Aleksander, starosta czerkaski 160
 Wiśniowiecki Aleksander, starosta rzeczycki 158
 Wiśniowiecki Andrzej 158
 Wiśniowiecki Dymitr, hetman wielki koronny 12, 13, 21, 33, 53, 54, 57, 59, 73, 80, 90, 99, 100, 104, 117, 118, 141, 145, 146, 156, 158-161, 172
 Wiśniowiecki Iwan 158
 Wiśniowiecki Janusz Antoni 145, 158-161
 Wiśniowiecki Jeremi 7, 13, 20, 34, 47, 53, 88, 96, 100, 104, 109, 110, 141, 157-160
 Wiśniowiecki Jerzy 146, 160
 Wiśniowiecki Konstanty, wojewoda ruski 158, 160
 Wiśniowiecki Konstanty Krzysztof, wojewoda bełski 54, 99, 104, 146, 158-162
 Wiśniowiecki Michał, kasztelan braclawski 158
 Wiśniowiecki Michał, starosta owrucki 157
 Wiśniowiecki Michał Serwacy, hetman wielki litewski 160, 161
 Witowski Stanisław 19, 45, 77, 88, 90, 92, 93, 109, 110
 Władysław IV 13, 20, 22, 27, 28, 30, 34, 42, 64, 84, 86, 121, 147, 158, 168, 170, 176
 Włodarczyk Jerzy 9
 Wolff Aleksander Ludwik 20, 23, 73, 74, 80, 84, 104, 105
 Wolff Fromhold 87, 105
 Wolff Jerzy 105
 Wolff Józef 23, 54, 134, 157, 171
 Woliński Janusz 7
 Wotschke Theodor 31
 Wójcik Zbigniew 7, 9, 11, 22, 25, 26, 29, 45, 53, 54, 56-59, 62, 168
 Wybranowscy 139
 Wybranowska (imię nieznane) de Tenagel 121
 Wybranowski Zygmunt 80, 121
 Wyczański Andrzej 8, 39, 42
 Wyczawski Eugeniusz 123
 Wydźga Stefan 57
 Wyhowski Eustachy 101
 Wyhowski Jan (Iwan) 25, 37, 66, 68, 100, 104
 Zahorowski Stefan 100
 Zaleska Teresa z Otoka zob. Czarnkowska Teresa
 Zaleski Jan z Otoka 76, 80, 83, 93, 99, 166
 Załuscy 19, 41, 176
 Załuska Zofia z Koniecpolskich 156
 Załuski Aleksander 156
 Załuski Andrzej Chryzostom 54, 117
 Załuski Franciszek 18-20
 Załuski Hieronim 77
 Załuski Józef Aleksander 23, 77, 82
 Zamoyscy 7, 20, 26, 29, 41, 54, 108, 110, 117, 137, 138, 140, 141, 155, 157, 161, 169, 175
 Zamoyska Anna z Gnińskich 86, 131, 132, 141
 Zamoyska Gryzelda zob. Wiśniowiecka Gryzelda
 Zamoyska Joanna Barbara zob. Koniecpolska Joanna Barbara
 Zamoyska Marianna zob. Wiśniowiecka Marianna
 Zamoyska Zofia z Lanckorońskich 141
 Zamoyski Aleksander, kanonik chełmski i łucki 140
 Zamoyski Aleksander, strażnik koronny 104, 140
 Zamoyski Jan, biskup łucki 140
 Zamoyski Jan, hetman i kanclerz wielki koronny 114, 140
 Zamoyski Jan, wojewoda sandomierski 12, 68, 94, 99, 101, 117, 119, 120, 140, 155, 156, 158
 Zamoyski Jan Kazimierz 140
 Zamoyski Jerzy 140
 Zamoyski Marcin 12, 18, 38, 44, 59, 74, 94, 99, 101, 131, 140, 141
 Zamoyski Stefan 99, 140
 Zamoyski Tomasz 117, 140
 Zamoyski Wacław Jan 140

- Zamoyski Zdzisław 36, 99, 140, 141
Zasławscy 19, 138, 139, 157, 169, 170
Zasławska Katarzyna z Sobieskich zob. Radzi-
wiłłowa Katarzyna
Zasławski Aleksander 161
Zasławski Janusz 163
Zasławski Władysław Dominik 29, 47, 90, 96
Zathey Georgius (Jerzy) 30
Zawadzki Jan 86
Zawadzki Kazimierz 83, 87
Zbarascy 153, 159
Zbaraski Michał Wiśniowiecki 158
Zbijewska Jadwiga zob. Żegocka Jadwiga ze
Zbijewskich
Zborowska Elżbieta Anna zob. Czarnkowska
Elżbieta Anna
Zborowski Jan 164
Zebrzydowscy 29, 41, 169
Zebrzydowska Anna zob. Czarnkowska Anna
Zebrzydowski Florian 90
Zebrzydowski Franciszek 28
Zebrzydowski Kasper 108
Zebrzydowski Michał 28, 73, 89, 99
Zieleźnicki Piotr 156
Zielińska Teresa 5, 6, 8, 10, 17, 19, 21, 26-28,
37, 39, 40, 43-46, 55, 59, 61, 68, 73, 76, 89,
90, 93-95, 102, 103, 107, 108, 116, 120, 121,
124, 126, 127, 132, 136, 141, 159, 161, 163,
165, 168-170, 174-176
Zielińska Zofia 159
Zientara Benedykt 5
Zygmunt August, król polski 15
Zygmunt III, król polski 27, 30, 34, 38, 41, 47,
123, 147, 164, 167, 168, 170, 176
Żaboklicki Nikodem 99
Żegocka Anna z Cieleckich 73
Żegocka Elżbieta z Lintermansów 122
Żegocka Jadwiga ze Zbijewskich 74, 122
Żegocka Zofia 67
Żegocki Krzysztof 7, 23, 67, 73, 74, 122
Żegocki Piotr 67, 73
Żegocki Stanisław 67
Żelewski Roman 7
Żelecki Jan 14, 73, 74, 76, 77, 80, 84, 94
Żychliński Teodor 23
Żyga Stanisław 18
Żyznowski Stanisław 155

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH I ETNICZNYCH

Lokalizację miejscowości podano według podziału administracyjnego Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII w. Pominięto następujące hasła: Korona, Polska, Rzeczpospolita. Hasło typu: Brześć Kujawski, województwo oznacza terytorium województwa brzeskokujawskiego. Zastosowano następujące skróty: bełś. — bełskie, bracł. — bractawskie, brzkuj. — brzeskokujawskie, brzlit. — brzeskolitewskie, chełm. — chełmińskie, czernih. — czernihowskie, inowr. — inowrocławskie, kal. — kaliskie, kij. — kijowskie, kr. — królewsczyzna, krak. — krakowskie, lub. — lubelskie, łecz. — łeczyckie, m. — miasto, malb. — malborskie, maz. — mazowieckie, nowogr. — nowogródzkie, płoc. — płockie, podl. — podlaskie, podoi. — podolskie, pom. — pomorskie, pozn. — poznańskie, pryw. — prywatne (dobra), raw. — rawskie, rus. — ruskie, sand. — sandomierskie, woj. — województwo, woł. — wołyńskie.

- | | |
|---|---|
| <p>Ädziel, kr. w Inflantach 105
 Altdorf, m. w Niemczech 30, 31
 Amsterdam, m. w Holandii 31, 33
 Anglia 31, 132
 Austria 22</p> <p>Babice, pryw., woj. maz. 146
 Babimost, kr., woj. pozn. 153
 Bar, kr., woj. podl. 100, 101, 112, 139, 153
 Baranów, pryw., woj. sand. 144, 146, 159
 Batoh, woj. bractł. 45, 46, 82, 102
 Bazylea, m. w Szwajcarii 30, 31, 33
 Baków, pryw., woj. sand. 148
 Bełz, kr., woj. bełś. 140
 Bełz, województwo 36, 94, 99, 106, 112, 147, 153, 156
 Bełżyce, m., woj. lub. 31
 Beresteczko, pryw., woj. woł. 48, 144, 146
 Berlin, m. w Brandenburgii 13
 Berszada, pryw., woj. bractł. 153, 159
 Biała, kr., woj. płoc. 78
 Biała Cerkiew, kr., woj. kij. 36, 103, 159, 161
 Biały Kamień, pryw., woj. rus. 158
 Biecz, kr., woj. krak. 71, 128, 130
 Bielsk, kr., woj. podl. 78, 93
 Blanowice, pryw., woj. krak. 159
 Błonie, kr., woj. maz. 115
 Bobrek, pryw. woj. krak. 130
 Bochnia, kr., woj. krak. 128, 130
 Boh, rzeka 157</p> | <p>Bohowy trakt 153
 Bohusław, kr., woj. kij. 103, 148, 152
 Bolemów, kr., woj. raw. 80, 140
 Bolonia, m. we Włoszech 31, 33
 Borysów, kr., woj. mińskie 108
 Boryspol, pryw., woj. kij. 114
 Borzechowo, kr., woj. pom. 63
 Bractław, kr., woj. bractł. 102, 103
 Bractław, województwo 18, 36, 64, 68, 71, 101-103, 105-107, 112, 139, 158, 159, 161, 162
 Bractawsczyzna zob. Bractław, województwo
 Brahin, pryw., woj. kij. 158
 Brandenburgia 131
 Brdów, kr., woj. kal. 133
 Brodnica, kr., woj. chełm. 82, 83
 Brody, pryw., woj. rus. 59, 153, 156
 Brzeg, m. na Śląsku 120
 Brześć Kujawski, m., woj. brzkuj. 25
 Brześć Kujawski, województwo 18, 76, 77, 99
 Brześć Litewski, m., woj. brzlit. 157
 Brzeźnica, kr., woj. sier. 153
 Bug, rzeka 19, 99
 Busk, kr., woj. rus. 153
 Bytoń(?) 12
 Bytów, kr., woj. pom. 85, 153</p> <p>Cambridge, m. w Anglii 31, 33
 Cekanowo, kr., woj. płoc. 78
 Celejów, pryw., woj. maz. 146</p> |
|---|---|

- Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego 128
 Cezena, m. we Włoszech 152
 Chełm, ziemia 36, 145
 Chełmno, województwo 18, 67, 69, 82, 83, 106, 112, 144, 147
 Chmielnik, kr., woj. podoi. 139
 Chocim, m. w Mołdawii 52, 147
 Chrzastków, pryw., woj. sand. 155
 Czartorysk, pryw., woj. woł. 159
 Czechy 31
 Czczelnik, pryw., woj. bractł. 153
 Czehryń, kr., woj. kij. 71, 103, 109
 Czerkasy, kr., woj. kij. 139
 Czerniejewo, pryw., woj. pozn. 131
 Czernihów, kr., woj. czernih. 104
 Czernihów, województwo 14, 18, 36, 65, 68, 71, 104
 Czernijowce, pryw., woj. podoi. 153
 Człuchów, kr., woj. pom. 63, 69, 70, 84, 85, 89, 93, 104, 110, 113, 125
 Czorsztyn, kr., woj. krak. 64
 Czortków, pryw., woj. rus. 121
- Dania 131
 Daniszów, pryw., woj. sand. 148
 Daszów, pryw., woj. bractł. 153
 Dillingen, m. w Niemczech 30, 31, 33
 Dniepr, rzeka 19, 65, 157
 Dniestr, rzeka 19, 157
 Dolina, kr., woj. rus. 72, 130, 155, 156
 Dôle, m. we Francji 31
 Dorpat, kr. w Inflantach 105
 Dorpat, województwo 105, 112
 Drahim, kr., woj. pozn. 139
 Dubienka, kr., woj. bełł. 146
 Dudy, kr., woj. wileńskie 148
 Dybów, kr., woj. inowr. 77
 Dyneburg, kr. w Inflantach 105
 Dzierżąna, kr., woj. płoc. 78
 Dzierżoń, kr., woj. malb. 83, 84
 Dziewica (Diewica) kr., woj. czernih. 14
 Dzikie Pola 26, 106
 Dzitwa, pryw., woj. nowogr. 161
 Dźwinogród, kr., woj. podoi. 148, 152
- Elbląg, m., woj. malb. 30
 Europa 5
 Europa Zachodnia 121, 122
- Felin, kr. w Inflantach 65, 105
 Francja 22, 31, 58, 61, 99, 120
 Francuzi 120, 168
- Franeker, m. w Holandii 31
 Frankfurt nad Odrą, m. w Niemczech 31
 Freiburg im Breisgau, m. w Niemczech 30
- Gdańsk, gimnazjum 30
 Gdańsk, m., woj. pom. 99
 Geldria, prowincja w Holandii 121
 Genewa, m. w Szwajcarii 31
 Gniew, kr., woj. pom. 85, 86, 113
 Gniezno, kasztelania woj. kal. 144
 Gniezno, kr., woj. kal. 118-120, 164
 Gniezno, woj. kal., siedziba arcybiskupia 64
 Gnin, pryw., woj. pozn. 131
 Godziszewo, pryw., woj. pom. 133
 Gołęb, woj. lub., konfederacja 54
 Gołuchów, pryw., woj. kal. 133
 Goniądz, kr., woj. podl. 69, 93, 131, 140
 Gostynin, kr., woj. raw. 80
 Grabów, kr., woj. sier. 133
 Graz, m. w Austrii 31, 33
 Groningen, m. w Holandii 31, 33
 Gródek, kr., woj. rus. 68, 96, 131, 132, 139
 Grudziądz, kr., woj. chetm. 83
 Gusin, pryw., woj. maz. 146
- Hadziacz, kr., woj. kij. 153, 158
 Hajsyn, kr., woj. bractł. 68
 Halicz, kr., woj. rus. 139
 Halicz, ziemia, woj. rus. 8
 Hamersztyn, kr., woj. pom. 113
 Heidelberg, m. w Niemczech 31
 Hermezen, kr. w Inflantach 105
 Holandia 31, 132
 Hrubieszów, kr., woj. rus. 96, 99, 144
- Inflantczycy 20, 35, 64, 113, 120
 Inflanty, region 20, 26, 31, 62, 65, 66, 106, 107, 113, 119, 121, 147, 148, 152, 168, 171
 Inflanty, województwo 105
 Ingolstadt, m. w Niemczech 30, 31, 33
 Inowrocław, kr., woj. inowr. 77
 Inowrocław, województwo 18, 77, 78, 106, 107, 112
 Iwanków, pryw., woj. kij. 153
- Jampol, pryw., woj. woł. 159
 Jarosław (Jarosławszczyzna), pryw., woj. rus. 156
 Jazłowiec, pryw., woj. podl. 153
 Judynów, kr., woj. czernih. 68
 Jutrosin, pryw., woj. kal. 146
- Kalisz, województwo 18, 27, 38, 72-74, 133, 146, 164

- Kaliszany, pryw., woj. lub. 148
 Kałusz, kr., woj. rus. 68, 148
 Kamieniec Podoi., kr., woj. podoi. 101, 108, 139, 161
 Kamionka Strumiłowa, kr., woj. rus. 145, 155, 159
 Kaniów, kr., woj. kij. 103, 158
 Karaczkowce, kr., woj. podoi. 148
 Kidów, pryw., woj. krak. 159
 Kijów, województwo (Kijowszczyzna) 36, 63, 71, 94, 103, 104, 106, 112, 144, 148, 153, 158, 174
 Kiszpork zob. Dzierzgoń
 Kiślak, kr., woj. bractł. 68
 Kitajgród, pryw., woj. braci. 153
 Kleczew, pryw., woj. kal. 133
 Kleczany, pryw., woj. krak. 127
 Kłodawa, kr., woj. łącz. 76
 Knyszyn, leśnictwo, woj. podl. 93
 Knyszyn, kr., woj. podl. 68, 93, 110, 113, 114, 131, 132, 140
 Kobyłany, pryw., woj. krak. 128, 130
 Kobylin, pryw., woj. kal. 146
 Kokenhausen, kr. w Inflantach 105
 Kolbuszowa, woj. rus. 161
 Kolonia, m. w Niemczech 31, 33
 Kołki, pryw., woj. woł. 159
 Koło, kr., woj. kal. 74, 133
 Kołomyja, kr., woj. rus. 139
 Koniecpol, pryw., woj. sier. 153
 Konin, kr., woj. kal. 67
 Konotop, kr., woj. czernih. 104
 Korczyn (Nowe Miasto), kr., woj. sand. 148
 Korsuń, kr., woj. kij. 26, 103, 144, 146
 Korytnica, kr., woj. woł. 145
 Kościan, kr., woj. poz. 73, 133
 Kościerzyna, kr., woj. pom. 148
 Kowal, kr., woj. brzkuj. 76
 Kowalewo, kr., woj. chełm. 82
 Kowel, kr., woj. woł. 99, 145, 146, 153, 173
 Kozacy (Kozaczyzna) 26, 36, 136, 158
 Kozienice, kr., woj. sand. 90
 Koźmin, pryw., woj. kal. 146
 Kraków, akademia 30, 33
 Kraków, biskupstwo 123
 Kraków, kr. 65, 130, 138
 Kraków, m. 7, 31
 Kraków, powiat 128, 159
 Kraków, wielokorządy 68, 87
 Kraków, województwo 18, 19, 41, 52, 71, 87-89, 94, 107, 112, 130, 147, 159, 161, 162
 Kraków, ziemia 16
 Krasnystaw, kr., woj. rus. 98, 139
 Kremen, kr. w Inflantach 105
 Krosno, kr., woj. rus. 66
 Królestwo Polskie 29
 Kruszyna, pryw., woj. sier. 147
 Krym, półwysep 25
 Krzemieniec, kr., woj. woł. 100
 Krzepice, kr., woj. krak. 87
 Kujawy, region 66, 73
 Lanckorona, kr., woj. krak. 63
 Landshut, m. w Niemczech 30
 Latowicz, kr., woj. maz. 148
 Latyczów, kr., woj. podl. 101, 108, 139
 Legnica, m. na Śląsku 120
 Lejda, m. w Holandii 31, 33
 Lelów, powiat, woj. krak. 159
 Leszno, jurdyka w Warszawie 146
 Leszno, pryw., woj. poz. 145, 146
 Leżajsk, kr., woj. rus. 139
 Lębork — Bytów, ziemia, woj. pom. 85
 Lidia, m., woj. nowogr. 161
 Lipsk, m. w Niemczech 31
 Litwa zob. Wielkie Księstwo Litewskie
 Litwini 20, 105, 113
 Lityń, kr., woj. bractł. 101, 102
 Lowanium (Louvain), m. w Niderlandach Hiszpańskich 31, 33
 Lubaczów, kr., woj. bełś. 94
 Lubecz, kr., woj. smoleńskie 103
 Lublin, biblioteka 56
 Lublin, kr., woj. lub. 67, 91, 92, 135, 139
 Lublin, woj. lub. 173
 Lublin, województwo (Lubelszczyzna) 19, 91, 92, 112, 130, 144, 148
 Lubochnia, kr., woj. łącz. 76, 148
 Luboml (Lubomia), kr., woj. rus. 159—161, 173
 Lucyn, kr. w Inflantach 105, 148
 Lugduno — Batawe zob. Lejda
 Lwów, arcybiskupstwo 123, 124
 Lwów, m., woj. rus. 7, 68
 Lwów, ziemia 8
 Ładyżyn, pryw., woj. bractł. 153, 159
 Łebedyn Las, pryw., woj. kij. 153
 Łęczycza, kr., woj. łącz. 76
 Łęczycza, województwo 18, 75, 76, 106, 144, 164
 Łojów, kr., woj. mińskie 103
 Łomża, kr., woj. maz. 68, 79, 110
 Łódź, uniwersytet 9
 Lubnie, pryw., woj. kij. 110, 158
 Łuck, biskupstwo 123
 Łuck, kr. 70
 Łuck, m., woj. woł. 111

- Malbork, ekonomia, woj. malb. 68, 83, 84
 Malbork, województwo 18, 68, 83, 84, 106
 Małopolsanie 20, 110, 176
 Małopolska, prowincja 8, 110
 Małopolska właściwa (tj. woj. krak., lub., sand.) 19, 133, 157, 173
 Mały Beskid, woj. krak. 128
 Marburg, m. w Niemczech 31
 Maszewo, woj. płockie 78
 Mazowsze, region 19, 20, 113, 128, 140, 144-147
 Mazowsze, województwo 79, 80, 87, 106, 107, 112
 Mazury 16, 121
 Medyka, kr., woj. rus. 139
 Miedniewice, kr., woj. raws. 80
 Miedzicza, pryw., w Małopolsce 133
 Międzyłęże, kr., woj. pom. 85, 86
 Międzyrzecz, kr., woj. pozn. 72, 73, 114, 145, 158, 164
 Mińsk, województwo (Mińszczyzna) 111, 134
 Mława, kr., woj. płoc. 78
 Moguncja, m. w Niemczech 33
 Mokobody, pryw., woj. podl. 148
 Monachium, m. w Niemczech 30, 31
 Monasterzyska, pryw., woj. bractł. 161
 Moskwa zob. Rosja
 Mościska, kr., woj. ras. 139-146
 Moszny, pryw., woj. kij. 158, 161
 Mozyr, kr., woj. mińskie 148
 Mszana, kr., woj. krak. 133
 Murowana Goślina, pryw., woj. pozn. 133
 Myślenice, kr., woj. krak. 161
 Myszka, pryw., woj. nowogr. 159
- Neapol, m. we Włoszech 31, 33
 Niderlandy Hiszpańskie 31
 Niemcy, kraj 120
 Niemirów, pryw., woj. bractł. 153, 159
 Niemki 122
 Niewiadów, pryw., woj. raw. 152
 Niżyn, kr., woj. kij. 108, 139
 Norymberga, m. w Niemczech 31
 Nowe Leszno, jurydyka w Warszawie 145
 Nowe Miasto zob. Korczyn
 Nowodwór (Nowy Dwór), kr., woj. malb. 68, 84
 Nowy Targ, kr., woj. krak. 88, 96, 113, 128, 130, 146, 158
- Oborniki, kr., woj. pozn. 133
 Obory, pryw., woj. maz. 127
 Odolanów, kr., woj. kal. 146
 Oksford, m. w Anglii 31, 33
- Olszówka, kr., woj. czernih. 65
 Ołomuniec, m. na Morawach 31
 Opalin, pryw., woj. rus.(?) 99, 173
 Orchów (Orchówck), pryw., woj. brzlit. 145, 146
 Orlean, m. we Francji 31, 33
 Osiek, kr., woj. krak. 161
 Osiek, kr., woj. pom. 85
 Osiek, kr., woj. pozn. 166
 Ostrołęka, kr., woj. maz. 67
 Ostrowiec, pryw., woj. sand. 161
 Ostróg, pryw., woj. woł. 155, 158, 161, 174
 Ostrz, kr., woj. kij. 64, 104, 145
 Ostrz Nowy, kr., woj. kij. 104
 Ostrzeszów, kr., woj. sier. 144, 146
 Oświęcj, woj. połockie 111
 Oświęcim, kr., woj. krak. 88, 130
- Padwa, uniwersytet we Włoszech 30, 31
 Pałczyn (Pałczyn), pryw., woj. inowr. 25
 Parzew, kr., woj. lub. 92, 161
 Parnawa, kr. i woj. w Inflantach 105
 Paryż, m. we Włoszech 31, 33, 131, 168
 Pawłowice, pryw., woj. sand. 148
 Pawołocza, pryw., woj. kij. 155
 Perejesław, kr., woj. kij. 103, 153
 Pieskowa Skała, pryw., woj. krak. 128, 130
 Pietrzyków, kr., woj. kal. 154
 Pilcza, pryw., woj. krak. 159
 Pilica, rzeka 157
 Pilzno, powiat, woj. krak. 159
 Pińczów, pryw., woj. sand. 130
 Pińsk, powiat, woj. brzlit. 157
 Piotrków, kr., woj. sier. 75, 113
 Pleszów, pryw., woj. krak. 159
 Płock, kr., woj. płockie 78
 Płock, województwo 72, 78, 79, 106
 Płoskirów, kr., woj. podoi. 140, 153
 Podhale Nowotarskie, region 88
 Podhorce, woj. rus. 158
 Podlasie, region 145
 Podlasie (podlaskie) województwo 69, 92-94, 106, 112, 113, 144, 145, 148
 Podnieprze, region 103
 Podole, kr. 100, 101
 Podole, województwo 35, 94, 100, 101, 106, 112, 139, 140, 148, 153
 Pohrebyszcz, pryw., woj. bractł. 153, 161
 Pomorze, region 15, 85
 Pomorze, województwo 18, 69, 84-87, 96, 105-107, 112, 133
 Potok, pryw., woj. krak. 153
 Powidz, kr., woj. kal. 164
 Poznań, kolegium 33

- Poznań, województwo 18, 27, 38, 72-74, 112, 131, 133, 144
 Praga. m. w Czechach 31, 33
 Praga, pod Warszawą 14, 144
 Prawobrzeże zob. Ukraina Prawobrzeżna
 Proszowice, m., woj. krak. 15, 128
 Prusacy 15
 Prusy Królewskie 15, 16, 18, 19, 64, 66, 68, 70, 72, 82, 87, 110, 112, 114, 116, 121, 147
 Prusy Zachodnie 30
 Prypeć, rzeka 19
 Przasnysz, kr., woj. maz. 158
 Przemyśl, kr. 78, 96, 110, 155, 158
 Przemyśl, ziemia 8
 Puck, kr., woj. pom. 64, 86
 Pułtusk, kolegium, woj. maz. 33
 Pyzdry, kr., woj. kal. 164
- Radom, m., woj. sand. 131
 Radomsko, kr., woj. sier. 139, 153
 Radonia, pryw., woj. sand. 133
 Radoszyce, kr., woj. sand. 113
 Radziejów, kr., woj. brzkuj. 76, 77
 Radzymin, pryw., woj. maz. 144, 145
 Radzyń, kr., woj. chełm. 67, 131
 Rafałówka, pryw., woj. woł. 146, 159
 Ratno, kr., woj. rus. 98, 145
 Rawa, kr., woj. raw. 80
 Rawa, m., woj. Taw. 25
 Rawa, województwo 19, 72, 80-82, 99, 107, 112, 132
 Roggenhausen, kr. w Inflantach 105
 Rogoźno, kr., woj. chełm. 82
 Romanów, pryw., woj. woł. 144
 Rosja 66, 104, 131, 132, 158
 Rosjanie 134, 166
 Rostock, m. w Niemczech 31
 Rostoka, kr., woj. rus. 140
 Równe, pryw., woj. woł. 155, 174
 Rudniki, pryw., woj. krak. 147
 Rumno (Romny). kr., woj. kij. 108, 109, 158
 Rusiec, pryw., woj. sier. 153
 Ruskie ziemie 110, 113, 114
 Ruś Koronna 62, 146
 Ruś, kr. 66
 Ruś litewska 146
 Ruś, region 87, 113, 152
 Ruś, województwo 8, 36, 65, 70, 72, 87, 94-99, 107, 112, 128, 131, 139, 140, 144, 153, 155, 158
 Rydzyna, pryw., woj. poz. 145, 146
 Rzeczyca, kr., woj. beł. 94, 140
 Rzesza Niemiecka 131
 Rzeszów, pryw., woj. rus. 33
- Rzeżyca, kr. w Inflantach 105
 Rzymskie Cesarstwo Narodu Niemieckiego 128
 Rzym, m. we Włoszech 31, 33, 115, 152
- Saksonia, kraj 156
 Sambor, kr., woj. rus. 68
 Sandomierz, kr., woj. sand. 89, 93, 138
 Sandomierz, województwo 18, 19, 42, 72, 89-91, 107-112, 130, 144, 145, 148, 155, 161, 162
 Sandomierz, ziemia 16
 Sanniki, kr., woj. raw. 80, 82
 Sanok, kr., woj. rus. 70
 Sanok, ziemia 8
 Sarmacja, księstwo 159
 Sawrań, pryw., woj. bractł. 153
 Sącz, kr., woj. krak. 88, 89, 138, 174
 Sądeckie, region 128
 Siena, m. we Włoszech 31, 33
 Sieniawszczyzna, pryw., woj. rus. 174
 Siennica, kr., woj. kij. 148
 Sieradz, województwo 18, 19, 74, 75, 94, 103, 106, 112, 147, 148, 152, 153
 Sieraków, pryw., woj. poz. 48
 Skała, kr., woj. podoi. 113
 Słupia, pryw., woj. sand. 148
 Sokal, kr., woj. beł. 94, 147
 Solec, kr., woj. sand. 54, 161
 Sochaczew, kr., woj. raw. 80
 Spisz, kr. 87, 88, 138, 174
 Strasburg, m. w Niemczech 31, 33, 128
 Stryj, kr., woj. rus. 65, 96, 153
 Strzegawa, pryw., woj. krak. 159
 Strzyżów, pryw., woj. rus. 128, 130
 Sucha, pryw., woj. krak. 36
 Szarogród (Szarogródczyzna), pryw., woj. po-
 doi., bractł., 114, 153
 Szczekarzowice, pryw., woj. sand. 148
 Sztum, kr., woj. malb. 83, 84
 Sztumsdorf, kr., woj. malb. 147
 Szwecja 60, 131
 Szwedzi 15, 25, 65, 99, 131, 147
- Środa, kr., woj. kal. 100, 115
 Śmigiel, pryw., woj. poz. 145, 146
 Śmidyń, kr., woj. woł. 100
 Śmiliańszczyzna, pryw., woj. kij. 174
 Śniatyń, kr., woj. rus. 139
 Śrem, kasztelania, woj. poz. 144
 Świecie, kr., woj. pom. 85, 86
 Świniuchy, kr., woj. woł. 145
- Tajkury, pryw., woj. woł. 152

- Tarłów, pryw., woj. sand. 148
 Tatarzy 158
 Telsze, kr. na Żmudzi 148
 Tetyjów, pryw., woj. brachł. 159
 Tłokinia, pryw., woj. kal. 146
 Toporów, pryw., woj. bełż. 153
 Toruń, m., woj. chełm. 135
 Troszyno, kr., woj. płoc. 78
 Trypole, pryw., woj. kij. 62
 Trzebinia, pryw., woj. woł. 133
 Tuchola, kr., woj. pom. 85, 86, 113, 161
 Turcja 25, 36, 66, 101, 131, 159
 Turcy 162
 Tybinga (Tübingen) 31
 Tykocin, kr., woj. podl. 93
- Ujazd, pryw., woj. sier. i łącz. 152
 Ujście, pryw., woj. podoi. 153
 Ujście, woj. poz. 99
 Ukraina 25, 113, 146, 148, 152
 Ukraina Prawobrzeżna 25, 26
 Utrecht, m. w Holandii 31, 33
- Wałcz, kr., woj. poz. 133
 Warszawa, kr., woj. maz. 79
 Warszawa, m. 12, 24, 26, 48, 63, 96, 99, 128, 133, 145
 Warta, rzeka 157
 Wenden, biskupstwo 144
 Wenden, województwo 105
 Węgry 121
 Wiedeń, m. w Austrii 13, 30, 31, 128
 Wielkie Księstwo Litewskie 15, 17, 23, 36, 55, 62, 74, 83, 89, 90, 103, 104, 112, 113, 118, 133, 144, 148, 152, 161, 171, 176
 Wielkie Księstwo Ruskie 36
 Wielkopole 40, 145
 Wielkopolska, prowincja 18, 79, 110, 152, 166
 Wielkopolska właściwa (woj. poz. i kal.) 18, 27, 40, 73, 74, 113, 133, 145, 147, 164, 167
 Wieluń, kr., woj. sier. 147, 153
 Wieluń, ziemia 75
 Wieniawa, jurydyka w Lublinie 144
 Wiewiórka, pryw., woj. sand. 159
 Winnica, kr., woj. brachł. 64, 65, 102, 139
 Wilno, m., woj. wileńskie 31, 116
- Wisła (Wistula), rzeka 69, 99, 157
 Wisznia, m., woj. rus. 96, 102
 Wiślica, kr., woj. sand. 11, 89, 155
 Wiśniowiec, pryw., woj. woł. 159
 Wiśniów, kr., woj. podl. 144
 Wittenberga, m. w Niemczech 31
 Wizna, Wiska ziemia 80
 Włodawa, pryw., woj. brzlit. 144, 145
 Włodzimierz Wołyński, kr., woj. woł. 64
 Wojnicz, kasztelania, woj. krak. 128
 Wojnin, kr., woj.(?) 145
 Wolmin. kr., woj. (?) 164
 Wołodarka, pryw., woj. kij. 151
 Wołożyn, kr., woj. wileńskie 148
 Wołyń, województwo 36, 99, 100, 106, 112, 139, 144-146, 152, 155, 158, 159, 161, 174
 Woronczyn, pryw., woj. woł. 144
 Wrotków, kr., woj. lub. 92
 Wschowa, kr., woj. poz. 146
 Würzburg, m. w Niemczech 31
 Wyszogród, kr., woj. maz. 79
 Wyszyna, pryw., woj. kal. 133
- Zabużańskie województwa zob. Ruskie Ziemie
 Zachodnioruskie województwa zob. Ruskie Ziemie
 Zadnieprze. region 25, 102-104, 114, 157, 158
 Zamość, akademia 30, 31
 Zamość, pryw., woj. rus. 117, 140, 141, 155, 161
 Zator, kr., woj. krak. 88, 138
 Zawada, pogranicze woj. łącz. i sier. 152
 Zbaraż, pryw., woj. woł. 47, 158, 159
 Zborów, woj. rus. 36
 Zduny, pryw., woj. kal. 146
 Zjednoczone Prowincje Niderlandów zob. Holandia
- Żarnowiec, kr., woj. krak. 153
 Żmigród, pryw., woj. krak. 128
 Żółkiew, pryw., woj. rus. 12
 Żydaczów, kr., woj. rus. 70, 107
 Żydejkany, kr., woj. trockie 148
 Żygwold, kr. w Inflantach 105
 Żywiec, pryw., woj. krak. 130

Wykaz skrótów

- AGAD - Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AGZ - *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. X, Lwów 1884, wyd. X. Liske, O. Pietruski, t. XXI. Lwów 1911. LXXII, Lwów 1914, t. XXIV, Lwów 1931, wyd. A. Prochaska
- AJZR - *Archiw Jugo-Zapadnoj Rossii izdawajemyj Wriemiennoju Komissiju dla razbora driewnich aktów, wysoczajsze uczreźdiennoju pri Kijewskom Wojennom, Podolskom i Wolynskom Gienieral-Gubernatorie*, czast'2, t. 1, Kijew 1861, czast' 2, t. II, Kijew 1868
- APH — „Acta Poloniae Historica”
- APKr. — Archiwum Państwowe w Krakowie
- APP — Archiwum Publiczne Potockich w AGAD
- AR — Archiwum Radziwiłłów w AGAD
- ASK — Archiwum Skarbu Koronnego w AGAD
- ASWK - *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, wyd. A. Przyboś, t. II, Wrocław - Kraków 1955, t. III, Wrocław - Warszawa - Kraków 1959, t. IV, Wrocław - Warszawa — Kraków 1963, t. V. Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk — Łódź 1984
- AUWr. — „Acta Universitatis Wratislaviensis”
- AZ — Archiwum Zamoyskich w AGAD
- B. Czart. — Muzeum Narodowe w Krakowie, Biblioteka im.ks. Czartoryskich
- Bd. — Band
- BN — Biblioteka Narodowa w Warszawie
- Boniecki - A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. I-XVI, Warszawa 1899-1913
- B. Ossol. — Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
- BOZ — Biblioteka Ordynacji Zamoyskich w Bibliotece Narodowej w Warszawie
- BPAN Kr. — Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
- CPH — „Czasopismo Prawno-Historyczne”
- DZKuj. — *Dzieje ziemi kujawskiej oraz akta historyczne do nich służące*, wyd. A. Pawiński, t. II: *Lauda i instrukcje 1572-1674*, Warszawa 1888 i t. III: *Lauda i instrukcje 1674-1700*, Warszawa 1888
- hrgb. — herausgegeben
- Jahrg. — Jahrgang
- KH — „Kwartalnik Historyczny”
- Lief. — Lieferung
- mf. — mikrofilm
- MK — Metryka Koronna w AGAD
- Niesiecki - K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. I-X, Lipsk 1839- 1846
- Oddz. - Oddział
- OTPN — Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

„Przegląd Historyczny”
Polski słownik biograficzny, t. I i n., Kraków 1935 i n.
Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
„Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”
„Rocznik Gdański”
„Roczniki Historyczne”
rękopis
Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wyd. pod red. F. Sulimirskiego, B. Chlebowskiego, W. Walewskiego, t. I—XV, Warszawa 1888-1902
„Studia Historyczne”
Sigillata w AGAD
Scriptores rerum Połonicarum, wyd. W. Czermak. t. XVI. Kraków 1897. t. XIX, Kraków 1907
tom
Teki Naruszewicza w Muzeum Narodowym w Krakowie, Biblioteka im. ks. Czartoryskich
Towarzystwo Naukowe w Toruniu
Towarzystwo Naukowe Warszawskie
S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. I-XV, Warszawa 1904-1931
Volumina Legum, wyd. J. Ohryzko, t. III—V, Petersburg 1859-1860
zeszyt
Zbiór dokumentów papierowych w AGAD
Zbiór dokumentów pergaminowych w AGAD
„Zapiski Historyczne”
„Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, Nauki Humanistyczno-Społeczne”.
Seria I, z. 72, 1970
Źródła dziejowe, t. I: *Krzysztofa Grzymultowskiego, wojewody poznańskiego listy i mowy*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1876; t. V: *Lustracje królewskiej ziem ruskich (Wołyń, Podole i Ukraina) z pierwszej połowy XVII w.*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1877
T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. I-XXXI, Poznań 1879-1908

Spis ilustracji

1. Zbigniew Gorajski (1590—1655), kasztelan chełmski, następnie kijowski. Miedzioryt Wilhelma Hondiusa, 1652 r. (Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zakład Ikonografii, neg. 6559, 6559, fot. Zakład Reprografii BN)	32
2. Stanisław Rewera Potocki (1589—1667), hetman wielki koronny, wojewoda krakowski. Miedzioryt nieznanego autora (Muzeum Narodowe w Warszawie, Dział Dokumentacji Fotograficznej, neg. 107991, fot. A. Pietrzak)	49
3. Jan Kazimierz Krasieński (1607—1669), podskarbi wielki koronny. Portret pędzla nieznanego malarza (jw., neg. 120775, fot. E. Sęczykowska)	51
4. Mikołaj Hieronim Sieniawski (1645—1683), hetman polny koronny, wojewoda wołyński. Portret pędzla nieznanego malarza, koniec XVII w. (jw., neg. 130039, fot. E. Sęczykowska, przed konserwacją)	58
5. Andrzej Potocki (zm. 1691), kasztelan krakowski, hetman polny koronny. Portret pędzla nieznanego malarza (Instytut Sztuki PAN, Archiwum Dokumentacji Fotograficznej, neg. 52058, fot. E. Kozłowska)	60
6. Wojciech Wessel (zm. 1658), chorąży nadworny, następnie stolnik i krajczy koronny, starosta różański. Portret pędzla nieznanego malarza (Muzeum Narodowe w Warszawie, Dział Dokumentacji Fotograficznej, neg. 100862, fot. H. Romanowski)	81
7. Jan Aleksander Tarło, wojewoda sandomierski (zm. 1680). Portret pędzla nieznanego malarza z pierwszej połowy XVIII w. (Muzeum Narodowe w Warszawie, Oddział w Wilanowie, Dział Dokumentacji Naukowej, neg. 50282, fot. B. Seredyńska)	91
8. Aleksander Michał Lubomirski (ok. 1614—1677), koniuszy koronny, następnie wojewoda krakowski. Miedzioryt Petrusa de Michaelibus (Muzeum Narodowe w Warszawie, Dział Dokumentacji Fotograficznej, neg. 59392, fot. nieznaną)	95
9. Marcin Kazimierz Kański (1636—1710), generał artylerii koronnej. Portret pędzla nieznanego malarza gdańskiego z drugiej połowy XVII w. (Muzeum Narodowe w Warszawie, Oddział w Wilanowie, Dział Dokumentacji Naukowej, neg. 54263, fot. T. Szymańska)	97
10. Teofila Ludwika z Zasławskich 1 ^v . Wiśniowiecka, hetmanowa koronna, 2 ^v . Lubomirska, marszałkowa koronna (zm. 1709). Portret pędzla nieznanego malarza, ok. 1690 r. (jw., neg. 53286, fot. B. Seredyńska)	119
11. Maria Anna Wielopolska z domu de la Grange d'Arquien (zm. 1733). Portret pędzla Claude Callota. druga połowa XVII w. (jw., neg. 53290, fot. B. Seredyńska)	129
12. Jerzy Albrecht Denhoff (1640 - 1702), kanclerz koronny, następnie biskup krakowski. Portret pędzla nieznanego malarza (Instytut Sztuki PAN, Archiwum Dokumentacji Fotograficznej, neg. 69489, fot. E. Kozłowska-Tomczyk)	149
13. Konstanty Krzysztof Wiśniowiecki (1633—1686), wojewoda bełski. Jeden z 10 portretów Wiśniowieckich naklejonych na desce pędzla nieznanego malarza, ok. 1750 r. (Muzeum Narodowe w Warszawie, Oddział w Wilanowie, Dział Dokumentacji Naukowej, neg. 50270, fot. B. Seredyńska)	162

14. Ród Wiśniowieckich. 10 portretów naklejonych na desce — 1. Dymitr (zm. 1563 r.), dzierżawca woniaczyński; 2. Konstanty (zm. 1574 r.), starosta żytomierski; 3. Andrzej (zm. 1584 r.), wojewoda wołyński; 4. Michał (zm. 1584 r.), kasztelan kijowski; 5. Janusz (1599—1636), koniuszy koronny; 6. Konstanty (1564—1641), wojewoda ruski; 7. Jeremi (1612—1651), wojewoda ruski; 8. Konstanty Krzysztof (1633—1686), wojewoda bełski; 9. Janusz Antoni (1678—1741), kasztelan krakowski; 10. Jerzy Zbaraski (zm. 1631 r.), kasztelan krakowski — po jego bezpotomnej śmierci część dóbr przeszła na Janusza Wiśniowieckiego, koniuszego koronnego, stryjecznego brata matki Jerzego Zbaraskiego. Portrety pędzla nieznanego malarza polskiego, ok. 1750 r. (Muzeum Narodowe w Warszawie, Oddział w Wilanowie, Dział Dokumentacji Naukowej, neg. 50267, fot. B. Seredyńska)

Spis tabel

1. Wykształcenie senatorów i dygnitarzy.	30
2. Przebieg karier senatorów i dygnitarzy.	38
3. Przebieg karier senatorów i dygnitarzy pierwszego pokolenia.	39
4. Zestawienie rodów najliczniej reprezentowanych w senacie i na dygnitariach z uwzględnieniem początków kariery ich członków.	41
5. Wymiar kwarty z królewsczyzn koronnych i królewsczyzn w rękach senatorów i dygnitarzy.	106
6. Koncentracja miejsc w senacie i dygnitarii w latach 1587—1763.	169

Spis treści

Wstęp	169
Rozdział I. Kariery senatorskie i dygnitarskie	176
Znaczenie senatorów i dygnitarzy w życiu publicznym (9). Uzasadnienie wyboru badanych urzędów i ich zestawienie (10). Rola króla i innych sił nacisku w polityce nominacyjnej (11). Ograniczenia swobody króla w dysponowaniu wakansami (13). Indygenaty lokalne a związek senatorów z regionem (15). Rotacja (20). Rezygnacje z urzędów (21). Pozbawianie urzędów (24). Przebieg karier senatorsko-dygnitarskich (26). Czynniki wpływające na nominacje senatorskie (29). Kariera w zależności od punktu wyjścia (37). Polityka awansów kolejnych monarchów na przykładzie obsady ministeriów (46). Podsumowanie (61).	178
Rozdział II. Udział senatorów i dygnitarzy w posiadaniu królewskich	193
Użytkownicy królewskich i ich prawa (63). Ograniczenia swobody króla w dysponowaniu królewskimi (64). Formy dzierżenia i uzyskiwania królewskich (66). Pozbawianie królewskich (68). Klasyfikacja królewskich (68). Rozdawnictwo królewskich wedle województw (72). Prowincja wielkopolska (72). Prowincja małopolska (87). Inflanty (105). Sprawowanie urzędów senatorskich i dygnitarii a posiadanie królewskich (107). Senatorowie i dygnitarze nie posiadający królewskich (107). Senatorowie i dygnitarze najobficiej uposażeni królewskimi (108). Opinia publiczna wobec koncentracji królewskich przez poszczególne osoby i rody (111). Związek z regionem w dzierżeniu królewskich (112). Rola królewskich w gospodarce senatorów i dygnitarzy (113).	199
Rozdział III. Ród senatorski. Awans - stabilizacja - schyłek	201
Znaczenie więzi rodowej (115). Rola koligacji (116). Małżeństwa „zagraniczne” (118). Koligacje senatorów i dygnitarzy (122). Biskupi - ich rola w karierach rodów (123). Kariery wybranych rodów (126). Najważniejsze cechy awansów rodów (135). Rody utrzymujące trwałą pozycję (137). Rody podupadające - przyczyny podupadania (163). Podsumowanie (167).	201
Zakończenie	201
Summary	201
Indeks nazwisk	201
Indeks nazw geograficznych	201
Wykaz skrótów	201
Spis ilustracji	201
Spis tabel	203